

# **Miedziany Pielgrzym**

Pomniki Jana Pawła II w Polsce  
w latach 1980-2005



Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Głogowie

**Kazimierz S. Ożóg**

# **Miedziany Pielgrzym**

**Pomniki Jana Pawła II w Polsce  
w latach 1980-2005**



Głogów 2007

Recenzenci:

Dr hab. Waldemar Okoń

Dr hab. Lechosław Lameński

Publikacja została dofinansowana przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji  
w Głogowie Spółka z.o.o.

Wydawca:

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Głogowie

67-200 Głogów, ul. Piotra Skargi 5

tel./faks: 076 835 35 66

e-mail: kontakt@pwsz.glogow.pl

www.pwsz.glogow.pl

ISBN 978-83-922114-4-0

Copyright 2007 © by Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Głogowie

Projekt okładki:

Prof. zw. Eugeniusz Józefowski

Redakcja techniczna:

Anna Noga, Barbara Brzezicka

Skład i druk:

Studio Wydawniczo-Typograficzne „Typoscript” Andrzej Ploch

53-006 Wrocław, ul. Wojszycka 15

tel.: 071 339 83 14, e-mail: typo@pnet.pl

## Spis treści

---

<b>1. Wstęp</b> .....	<b>7</b>
<b>2. Zjawisko</b> .....	<b>13</b>
2.1. Rzeźba i pomnik – znaczenia .....	13
2.2. Pomniki Papieża – skąd?... .....	16
2.3. ...i po co? .....	19
2.4. Rzut oka na mapę .....	21
2.5. Rodzaje pomników .....	23
2.6. Chronologia i pomniki PRL-u .....	30
2.7. Fundacje, fundatorzy – hołd i pamięć .....	36
2.8. Słowa, słowa, słowa .....	41
2.9. Jak dobrze odsłonić pomnik? .....	44
2.10. Klótnie i fochy .....	45
2.11. Gdy kończą się argumenty .....	49
<b>3. Artysta</b> .....	<b>51</b>
3.1. Ci, którzy rzeźbią .....	51
3.2. Ci, co współtworzą .....	54
3.3. Dylematy wolnej woli .....	57
3.4. Poznańskie współzawodnictwo .....	59
3.5. Autoplagiat czy replika? .....	61
3.6. W poszukiwaniu kształtu (i Papieża) .....	68
3.7. Pomiedzy wizjami: zamawiający vs. artysta .....	72
<b>4. Dzieło</b> .....	<b>77</b>
4.1. Pomnik = przestrzeń, cokół, rzeźba... .....	77
4.2. Usytuowanie pomnika .....	79
4.3. Na (tej) opoce .....	87
4.4. Powiedzieć tak, by nie przegadać .....	91
4.5. Faktura i kolor .....	94
4.6. Jeśli stać, to z pomysłem .....	98

4.7. Siedzący, klęczący .....	102
4.8. Grupy rzeźbiarskie .....	104
4.9. Więcej ruchu! .....	109
4.10. Gesty .....	110
4.11. Twarz i mimika .....	112
4.12. Szata .....	115
4.13. Symbol .....	118
4.13. Atrybut .....	121
4.14. Na peryferiach sztuki .....	128
<b>5. Zakończenie .....</b>	<b>133</b>
5.1. Próba oceny .....	133
5.2. Przyszłość zjawiska .....	135
5.3. Ku nowym wartościom .....	139
5.4. Epilog – Biblioteka Świętego Pielgrzyma .....	142
Wybrana bibliografia .....	153
Skrócony katalog obiektów .....	157
Indeks artystów i miejscowości .....	173

## Podziękowanie autora

*Nie sposób wymienić wszystkich, którzy w ciągu pięciu lat pracy nad rozprawą okazali mi bezinteresowną pomoc. Doświadczałem jej w różny sposób – poprzez setki listów, dokumentów, zdjęć, kserokopii, plików elektronicznych, jak również przez wsparcie tych osób przy organizowaniu wyjazdów, kwerend, systematyzowaniu notatek, porządkowaniu archiwum, pisaniu. Pragnę podziękować tym wszystkim, którzy ofiarowali mi swój czas, wiedzę i przyjaźń.*

## Wstęp

---

Niniejsza książka traktuje o pomnikach rzeźbiarskich upamiętniających osobę i pontyfikat Jana Pawła II. Konieczne jest zapewne, już na wstępie, wyjaśnienie jej tytułu. „Pielgrzym” nawiązuje do osoby Papieża<sup>1</sup>, postrzeganej przez pryzmat jego licznych pielgrzymek. Większość monumentów upamiętnia wizytę w konkretnym miejscu, czasem też nieodbyłą podróż, stając się wyrazem pragnienia posiadania znaku papieskiej obecności. Tytuł ten wyrósł też z inspiracji fragmentem książki Jana Grzegorzcyka *Adieu*. Jej główny bohater, ks. Groser, był autorem kontrowersyjnego i dla wielu kłopotliwego tekstu o pomnikach, w których za życia „zamyka się” Papieża niczym w „miedzianych trumnach”. Stąd właśnie w tytule – zamiast spiżu, czy brązu – pojawia się „miedź”, wyraz użyty może niezbyt trafnie, będący jednak śladem tamtej kontrowersji. Wreszcie – *last but not least* – skojarzenie winno biec do wspaniałej konnej figury Piotra I, stojącej od dwóch wieków w Petersburgu, nazwanej przez Puszkina „Miedzianym jeźdźcem” (*Miednyj wsadnik*).

Ramy chronologiczne książki zamykają się w latach 1980-2005. Data początkowa to moment odsłonięcia pierwszego pomnika znajdującego się do dziś w Krakowie, przy ul. Franciszkańskiej 3. Datą końcową jest moment śmierci Papieża, po którym pomniki jego zaczęły pełnić odmienną funkcję – kultową. W czasie ćwierćwiecza, które obejmuje niniejsza praca, odsłoniętych zostało, co najmniej 230 pomników. Większość z nich powstała w końcu ostatniej dekady XX wieku.

„Pomnik” jest jednak terminem wieloznacznym i pojęciem bardzo szerokim, w dodatku słowo to w różnych epokach przybierało inne znaczenia. Mieści się w nim, wymieniane w słownikach jako pierwsze jego znaczenie, dzieło rzeźbiarsko-architektoniczne upamiętniające zdarzenie lub postać historyczną, inicjatywę, chwalebny czyn – a więc „klasyczny” pomnik stojący na placu miejskim, na (wysokim) postumencie. Może nim być jednak rów-

---

<sup>1</sup> Autor przyjął zasadę, w której rzeczownik „papież” odnoszący się do postaci Jana Pawła II jest pisany z wielkiej litery, podobnie jak ma to miejsce w przypadku pisania o Piłsudskim (Marszałek), czy – przed wiekami – Arystotelesie (Filozof). Jednocześnie w zestawieniu tego słowa z imieniem traci ono swoją moc wyróżniającą (papież Jan Paweł II).

niez obelisk, głaz narzutowy, wolno stojąca płyta czy też kopiec<sup>2</sup>. Badania objęły pomniki rzeźbiarskie, w skład których wchodzi rzeźba (bez różnicowania na popiersie i pełną figurę). Dodatkowo muszą być one zlokalizowane na wolnym powietrzu, co z reguły daje większą możliwość kontaktu z nimi. Kryterium końcowym jest kwestia ich umieszczenia w sposób pozwalający na swobodne obejrzenie posągu ze wszystkich stron, a więc podkreślający walory rzeźbiarskie pomnika i eliminujący figury znajdujące się w niszach czy na konsolach.

Doktorat był podzielony na dwie części: syntetyczną i katalog (obszerny, blisko pięciusetstronicowy, który nie wszedł w skład niniejszej publikacji). Książka zachowuje jednak strukturę tomu pierwszego. W obręb wstępu włączono rozdział, w którym omówione zostały dotychczasowe próby podjęcia tematu, przybliżający też źródła i materiały ważne dla badań. Kolejna część traktuje o zjawisku, jakim są pomniki Jana Pawła II (wymieniając ich podziały, chronologię, rozmieszczenie geograficzne, przyczyny powstawania, osoby fundatorów, kontrowersje). Podjęte zostały też kwestie związane z artystami, odlewnikami, współtwórcami, konkursami na pomniki papieskie, jak również napięcia rodzące się między inwestorem a wykonawcą. Rozdział ostatni dotyka samych pomników. Dominują w nim podziały typologiczne związane m.in. z upozowaniem, powiązaniem z innymi postaciami, symboliką i rodzącą się ikonografią. Zakończenie stawia pytania o przyszły kształt zjawiska, również w oparciu o nowatorskie realizacje z lat ostatnich, szczególnie Biblioteki Świętego Pielgrzyma, odsłoniętej w 2006 roku w Głogowie<sup>3</sup>.

Mimo wzrostu zainteresowania tematem po śmierci Papieża, książka niniejsza jest pierwszym pełnym opracowaniem zagadnienia. Większość dotychczasowych tekstów albo sprowadzała każdy pomnik Papieża do bałwochwalczego bałwana, zaś proces jego powstawania do bezmyślnego naśladownictwa hołdów oddawanych totalitarnym dyktatorom, albo traktowała go jako pretekst do obszernego cytowania odsłaniającego go biskupa, bez jakichkolwiek wzmianek o artystycznych wartościach dzieła. Nie było do tej pory próby rzeczowego zebrania w całość rodzącego się na naszych oczach fenomenalnego zjawiska, jakim były bez wątpienia pomniki upamiętniające Jana Pawła II, stawiane mu w Polsce (i nie tylko) jeszcze za jego życia.

Teksty związane z pomnikami Papieża zbierają w jakiejś mierze bibliografie „papieskie”<sup>4</sup>. Braki w ich zestawieniach są jednak oczywiste. Z zasady pomijają drobne wzmianki,

<sup>2</sup> W kolejnych znaczeniach pomnik może oznaczać: nagrobek, epitafium, tablicę pamiątkową, obelisk na cmentarzu, cenotaf, figurę świętego przy kościele, wotywny posąg Chrystusa bądź Niepokalanej, popiersie bądź figurę stojącą we wnętrzu (np. patrona szkoły), wreszcie krzyż, ścianę, mauzoleum, a nawet w krańcowych przypadkach – rzeźbę plenerową! Pomnikiem może być również budynek (Pomnik – Centrum Zdrowia Matki Polki, Pomnik Jana Pawła II – Biblioteka w Rzeszowie), okaz przyrodniczy lub wreszcie stypendium ufundowane, np. dla konkretnej grupy uczniów.

<sup>3</sup> Bibliografia książki objęła, ze względów technicznych, jedynie ułamek pierwotnej, liczącej z górą 1700 pozycji. Autor prezentuje w niej jedynie najważniejsze teksty omawiające badane zjawisko (lub pojedyncze dzieło), pochodzące zarówno z prasy, jak i publikacji książkowych.

<sup>4</sup> Wiktor Gramatowski, Zofia Wilińska, *Jan Paweł II. Bibliografia polska 1978-1983*, Rzym 1987, ss. 577; W. Gramatowski, Z. Wilińska, Dorota Gułajewska, *Jan Paweł II. Bibliografia polska 1984-1986*, Rzym 1991, ss. 336; Z. Wilińska, D. Gułajewska, *Jan Paweł II. Bibliografia polska 1987-1989*, Rzym 1998, ss. 671; tychże, *Jan Paweł II. Bibliografia polska 1990-1991*, Rzym 2001, ss. 585; Z. Wilińska, *Jan*



nie wyszczególniają też ważnych tekstów i wywiadów zamieszczonych w mniej znanych periodykach. Zestawienia te powstają przy instytucji powołanej do studiów nad pontyfikatem, osobą i recepcją nauczania Ojca Świętego (Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie). W Polsce analogiczną rolę pełnią Instytut Jana Pawła II przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz instytut o tej samej nazwie działający w Krakowie<sup>5</sup>.

Jak do tej pory, jedyną próbę usystematyzowania danych dotyczących recepcji osoby Papieża w sztukach plastycznych podjął ośrodek w Rzymie. W jego bogatych archiwach znajdują się m.in. zbiory autorów związanych z wcześniejszymi próbami opisanego całości lub tylko fragmentów tego zjawiska. W oparciu o pracę Ośrodka i Fundacji Jana Pawła II przed kilku laty wydano obszerną pozycję *Artyści polscy o Papieżu*<sup>6</sup>. Studium to, bogate w materiał ilustracyjny jest pierwszą, wartą wzmianki, próbą omówienia całości zjawisk wiążących postaci Ojca Świętego ze sztukami plastycznymi. Pomniki zostały przez autorkę omówione w rozdziale „Portret”<sup>7</sup>. Zamykają też część ilustracyjną tej znakomitej pracy.

Na podstawie tych badań, oraz gromadzonych równolegle w Ośrodku materiałów, jego długoletni dyrektor, ks. Michał Jagosz, podjął się próby skatalogowania pomników Ojca Świętego. To opracowanie było do tej pory najszerszym i najbardziej szczegółowym. Katalog zamieszczony w zbiorowym dziele *Papież – Słowianin. Zwiastun nadziei*<sup>8</sup> obejmuje pięćdziesiąt sześć dzieł znajdujących się w Polsce i trzydzieści pięć poza jej granicami. Autor nie podjął jednak próby krytycznego opisanego zjawiska<sup>9</sup>.

Na uwagę zasługują również próby „dotknięcia” pomników Jana Pawła II w tekstach Ireny Grzesiuk-Olszewskiej. W swojej obszernej publikacji dotyczącej powojennych polskich monumentów, omawia ona jedynie dwa, za to najważniejsze, pomniki Jana Pawła II

---

*Paweł II. Bibliografia polska 1992-1993*, Rzym 2003, ss. 560; *Jan Paweł II poza cenzurą PRL bibliografia 1976-1989*, red. Anna Sitarska, Stefania Skwirowska, Rzym 1996, ss. 532. Próbami zebrania publikacji i dokumentów dotyczących Papieża są również wydane w Ośrodku Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II, w Rzymie: Krystyna Macińska, *La Papo Johanno Paulo II en esperantaj publikajoj. Bibliografio 1978-1986*, Rzym 1988, ss. 44; Krystyna Bielska, *Jan Paweł II w dokumentach dźwiękowych 1978-1988. Bibliografia*, Rzym 1990, ss. 148; K. Bielska, *Jan Paweł II w utworach muzycznych. Bibliografia*, Rzym 1993, ss. 160.

<sup>5</sup> O ile KUL jest miejscem studiów nad pontyfikatem, o tyle Kraków, gromadzi publikacje związane z pontyfikatem Papieża: książki, wydawnictwa albumowe oraz wycinki z polskich periodyków (uzupełniając w pewnym stopniu zasoby ODP z Rzymu).

<sup>6</sup> Janina Jaworska, *Artyści polscy o Papieżu*, Kielce 1997, ss. 440.

<sup>7</sup> Są nimi figury i popiersia z Tarnowa, Barda, Lublina, Chotowej, Miłogoszcu, Gdyni, Gdańska, Siedlec (i Plocka), Ulanowa, Lichenia, Okulic i Zamościa. W tekście Jaworska dodatkowo wzmiankuje pomnik z Krakowa. Por: J. Jaworska, *dz. cyt.*, s. 84-86, 324-335.

<sup>8</sup> Michał Jagosz, *Pomniki Jana Pawła II*, [w:] *Papież Słowianin – zwiastun nadziei*, red. Adam Dobroński, Toruń 2000, s. 297-326.

<sup>9</sup> Próbami skompletowania listy pomników Jana Pawła II, są również dwa inne wykazy. Pierwszy z nich opublikowano w informatorze Katolickiej Agencji Informacyjnej. Drugi, bazujący na opracowaniu Jagosza i KAI znalazł się w Encyklopedii Jana Pawła II, pod hasłem „pomniki” Por. Grzegorz Polak, *Imienia Jana Pawła II*, „Wiadomości KAI” 1999, nr 26, s. 9n; *Wielka Encyklopedia Jana Pawła II, tom. XXV (Po-Q)*, red. Zbigniew Żukowski, Warszawa [bd.], s. 8n. Charakterystyczne jest w nich zebranie wszystkich dzieł memoratycznych, bez różnicowania, np. na pomniki architektoniczne i rzeźbiarskie. Mimo tej różnorodności, zestawienia nie są kompletne.

z pierwszej połowy lat osiemdziesiątych (Tarnów i Lublin)<sup>10</sup>. Wcześniej, w 1988 roku, w „Życiu Chrześcijańskim w Polsce” zamieściła tekst, w którym skrótowo omówiła większość znaczących i szerzej znanych wówczas monumentów (Bardo, Gdańsk, Gdynia, Okulice, Miłogoszcz, Kraków), zatrzymując się szerzej nad realizacjami z Tarnowa i Lublina<sup>11</sup>. Przed 2005 rokiem, powstało kilka wartościowych tekstów będących szczegółową analizą konkretnych dzieł. Pierwszym był artykuł ks. Władysława Szczebaka traktujący o pomniku w Tarnowie<sup>12</sup>. Wykład taki okazał się potrzebny również w przypadku „Homagium” z dziedzina KUL<sup>13</sup>.

Najważniejszym źródłem informacji o pomnikach Jana Pawła II były dla autora publikacje prasowe. Ważnym źródłem są publikacje w lokalnych periodykach. Najbardziej szczegółowymi w relacjonowaniu zjawiska są wydawnictwa najmniejsze, o niewielkim nakładzie i zasięgu<sup>14</sup>. Ważną, choć specyficzną grupą źródeł prasowych są wydawnictwa katolickie. Praktycznie każda diecezja posiada swoją lokalną wkładkę do ogólnopolskich tygodników („Niedziela”, „Gość Niedzielny”) lub osobny miesięcznik<sup>15</sup>. Zdarza się, że tytuły te obszernie relacjonują uroczystości, bądź zamieszczają apele o datki<sup>16</sup>. Pomijane są jednak zazwyczaj informacje dotyczące artysty, historii zamówienia i projektów. Pomnik zazwyczaj zachęca do obszernej relacji z uroczystości odsłonięcia, z częstą manierą szczegółowego relacjonowania homilii i przemówień hierarchów.

<sup>10</sup> Irena Grzesiuk-Olszewska, *Polska rzeźba pomnikowa w latach 1945-1995*, Warszawa 1995, s. 348.

<sup>11</sup> I. Grzesiuk-Olszewska, *Pomniki papieża Jana Pawła II w Polsce*, „Życie Chrześcijańskie w Polsce” 1988, nr 10, s. 49-55.

<sup>12</sup> Władysław Szczebak, *Tarnowski pomnik Jana Pawła II dziełem sztuki i katechezą*, „Currenda” 1981, nr 9-12, s. 246-250.

<sup>13</sup> Antoni Maśliński, *Stanął pomnik Papieża i Prymasa*, „Biuletyn Informacyjny KUL” 1983, nr 1-2, s. 93n.; Andrzej Ryszkiewicz, *Lubelski pomnik*, „Tygodnik Powszechny” 1983, nr 45, s. 8. Lechosław Lameński, *Metal we współczesnej plastyce polskiej i twórczości Jerzego Jarnuszkiewicza*, „Akcent”, 1988, nr 4, s. 162-165; Jan Wiktor Sienkiewicz, *Ponad spiż trwalszy*, „Przegląd Uniwersytecki” 1990, nr 5, s. 5.

<sup>14</sup> Często zawierają one, np. interesujące wywiady. Jerzy Bogacz, *Rozmowa o pomniku z jego twórcą, prof. Czesławem Dźwigajem*, „Echo Limanowskie” 1998, nr 54, s. 3,7; Mirosława Wolska-Kobierzecka, *Pomnik z pasją*, „Nowy Łowiczanie” 2000, nr 21, s. 10-11; Wojciech Pekała, *Aby służył nam i tym, którzy po nas przyjdą, rozm. z ks. Edwardem Madejem*, „W Świetle Prawdy” 2002, nr 1, s. 11-12; Joanna Durajczyk, *Chcę, żeby ten pomnik był polski – rozm. z Janem Kuczem*, „Opiekun” 1999, nr 10, s. 10; Anna Danielczyk-Marciniak, *Papież zatroskany. Jak powstawał kaliski pomnik Jana Pawła II – rozm. z Janem Kuczem*, „Ziemia Kaliska” 1999, nr 40, s. 9.

<sup>15</sup> Wyjątkowe są sytuacje, w których tworzony jest odrębny diecezjalny tytuł (kaliski „Czas Serca”) stawiający sobie za cel obok wyrażenia wartości katechetycznych i duszpasterskich również informowanie o bieżących zdarzeniach z regionu.

<sup>16</sup> Por. m.in: *Przemówienie JE Ks. Bpa Seniora Ignacego Jeża po poświęceniu pomnika Jana Pawła II przy katedrze koszalińskiej i modlitwie różańcowej 1 czerwca 1996 r.*, „Koszalińsko-Kołobrzeszkie Wiadomości Diecezjalne” 1996, nr 4-6, s. 30-32; Tadeusz Rybak, *Słowo do diecezjan z okazji zbliżającej się rocznicy przybycia Ojca Świętego Jana Pawła II do diecezji legnickiej*, 8 V 1998, „Legnickie Wiadomości Diecezjalne” 1998, nr 2, s. 33-36; *Słowo biskupa opolskiego wygłoszone podczas jubileuszowej pielgrzymki mężczyzn i młodzieńców połączonej z odsłonięciem i poświęceniem pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II na Górze św. Anny – 25 V 2000 R.*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 2000, nr 7-8, s. 336-339.

Dla mediów świeckich, charakterystyczne jest zainteresowanie pomnikami największymi, lub stojącymi w miejscach znanych. Takim obiektem był pomnik w Licheniu. Zainteresowanie jego realizacją widoczne było we wszystkich tytułach. Obszerne teksty poświęcono wszystkim fazom powstawania dzieła, jak i autorowi<sup>17</sup>. Pomnikami Jana Pawła II zainteresowane są również stale czasopisma niechętne lub wrogie Kościołowi. Zamieszczanym w nich tekstom brak czasem obiektywizmu, nie sposób jednak pominąć ich, zwłaszcza że na łamach tych pism pojawiły się próby zebrania informacji o pomnikach Jana Pawła II w Polsce<sup>18</sup>. Krytyczne uwagi bywają też bardziej wartościowe od obojętnych relacji innych czasopism.

Obok źródeł prasowych, można wymienić kilka grup opracowań książkowych. Pierwszą, są przewodniki po konkretnych miejscowościach. Z reguły zadowolają się one samą wzmianką o pomniku, ograniczając się jedynie do podania daty jego odsłonięcia i nazwiska autora. Nieco szersze omówienie tematu pojawia się niekiedy w ujęciach monograficznych dotyczących historii danej parafii czy miasta<sup>19</sup>. Fotografie pomników Jana Pawła II pojawiają się też niekiedy w wydawnictwach albumowych prezentujących konkretne miejscowości bądź regiony<sup>20</sup>. Wzmianki o pomnikach lub ich fotografie, są też częste w folderach ukazujących daną parafię, gminę lub szlak turystyczny<sup>21</sup>. Badane w niniejszej pracy dzieła wzmiankowane są czasem w monografiach artystów lub katalogach ich prac. Częstość w tekstach traktujących o całokształcie twórczości danego twórcy znaleźć można przenikliwe i wartościowe spostrzeżenia dotyczące pomników Ojca Świętego<sup>22</sup>.

W badaniu zjawiska żywego, ogromną rolę ma zebranie bezpośrednich relacji i praca na źródłach. Istotna stała się, prowadzona przez autora, bogata korespondencja, z urzędami kościelnymi, samorządami oraz osobami prywatnymi, zaangażowanymi w badane zjawisko. Jej elementem były ankiety wypełniane przez inicjatorów powstania i „posiadaczy” pomników. Miały one na celu zebranie informacji dotyczących inicjatywy i początków reali-

<sup>17</sup> Magdalena Kursa, *Mam szeroką duszę – rozmowa z Marianem Koniecznym*, „Gazeta w Krakowie” 1999, nr 82, s. 2; Maria Wojtasik, *Wielki, wielki Ojciec Święty*, „Gazeta Wielkopolska” 1999, nr 92, s. 1; Karolina Betlejewska, *Zimny odpust u Matki Bożej Licheńskiej*, „Przegląd Koniński” 1999, nr 34, s. 10; (mas), *Model błogosławi ziemi*, „Gazeta Krakowska” 1998, nr 152, s. 4.

<sup>18</sup> Andrzej Rozenek, *A imię jego czterdzieści i cztery*, „NIE” 1999, nr 22, s. 3; Ryszard Poradowski, *Poczet papieży polskich*, „Fakty i Mity” 2002, nr 19, s. 8n.

<sup>19</sup> Zob. m.in.: Ewald S. Pollok, *Góra Świętej Anny. Śląska świętość*, Żyrowa 2000, s. 235; Wiesław Barczewski, *Dzieje parafii Pana Jezusa Dobrego Pasterza w Krakowie*, Kraków 1999, s. 177n; Eugeniusz Makulski, *Licheń. Kronika Budowy Sanktuarium*, Wrocław 2002, s. 104n, 147n; Tadeusz Kuzik, *Ulanów*, Ulanów 1992, s. 75n, 93-99; Gustaw Stadnicki, *Wadowice – Parafia i kościół św. Piotra Apostoła 1985-1995*, Wadowice 1995, s. 18, 25.

<sup>20</sup> Zob. m.in.: Andrzej Wach, *Pejzaż sakralny archidiecezji łódzkiej*, Łódź 2002, s. 77, 206; Katarzyna Marciniak, *Licheń i jego świat*, Poznań 1999, s. 28.

<sup>21</sup> W folderze turystycznym wydanym przez miasto Kraków „Ścieżkami Jana Pawła II” opisany szlak papieski prowadzi poprzez kilka pomników – wzmiankowanych w tekście wydawnictwa.

<sup>22</sup> Zob. Jerzy Madeyski, *Bronisław Chromy*, Kraków 1994, s. 44; Joanna Dąbkowska-Zydroń, *Symbioza przeciwnieństw*, [w:] taż sama, Jan Kucz, *Twórczość z lat 1965-2000*, Centrum Rzeźby Polskiej, Orońsko 2001, s. 16n.

zacji<sup>23</sup>. Ważną rolę odegrała też prowadzona różnymi drogami korespondencja z artystami, odlewnikami, inicjatorami i współtwórcami powstających dzieł. Autor odbył też wiele rozmów (w części zapisanych na kasetach magnetofonowych), osobistych i telefonicznych, z inicjatorami, rzeźbiarzami i odlewnikami<sup>24</sup>.

Jednocześnie koniecznością było dotarcie do badanych monumentów. W czasie pięciu lat pracy nad zagadnieniem papieskich pomników, autor przejechał ponad 27 000 kilometrów, kompletując bazę danych liczącą z górą 7 000 fotografii. Niewielka część z nich prezentowana jest Czytelnikowi w niniejszej książce<sup>25</sup>.

---

<sup>23</sup> W ankiecie autor pytał, m.in. o kwestie związane z okolicznościami pomysłu wystawienia pomnika, wcześniejsze związki artysty z zamawiającym, sposób wyboru rzeźbiarza, autora koncepcji figury, pomnika, otoczenia, znaczenie miejsca, w którym stoi pomnik, jego rolę w życiu parafii (szkoły etc.). Choć zdarzały się w nich nieścisłości, większość ankiet wniosła ogromną liczbę pożytecznych informacji, niemożliwych praktycznie do uzyskania inną drogą. Niestety, z różnych powodów, wiele ankiet i listów pozostało bez odzewu.

<sup>24</sup> O ile w przypisach (lub bibliografii) nie podano inaczej, wszystkie materiały archiwalne (źródłowe) znajdują się w posiadaniu autora.

<sup>25</sup> Od 2001 roku istnieje też w sieci strona internetowa prezentująca teksty i galerie fotografii związane z tematem pomników Jana Pawła II: <http://www.pomnikipapieza.prv.pl>

## 2. Zjawisko

---

### 2.1. Rzeźba i pomnik – znaczenia

---

Z rzeźbą stykamy się wszędzie, mimo że jej obecność często pozostaje niezauważona. Znajdujemy ją w miastach, przy drogach, w budynkach i na placach. Widzimy ją często na pomnikach, jakkolwiek niewiele o niej mówimy i myślimy<sup>26</sup>. Pozostaje „niechciana, a potężna – niezrozumiana a mówiąca o sprawach najważniejszych; lekceważona a znacząca”<sup>27</sup>. Szczególnie widoczne jest to przy badaniu skojarzeń ze słowem „sztuka”. W większości odruchowo myślimy wtedy o malarstwie, rzeźba pozostaje zaś „zapomniana i nie opisywana”<sup>28</sup>.

Tymczasem przez wieki, to właśnie ona kształtowała gusty społeczeństw, przekazywała treści religijne, polityczno-społeczne, patriotyczne, obyczajowe, oddziaływała propagandowo<sup>29</sup>. Od niepamiętnych czasów rzeźba intensywnie szuka powiązania z rzeczywistością. Osadzona w przestrzeni, wypełnia świat człowieka, poszukuje z nim kontaktu. Może działać na różne sposoby, w zależności od miejsca usytuowania, pory dnia, światła, sposobu oglądania<sup>30</sup>. W czasach nam współczesnych osłabła jej tradycyjna więź z architekturą. Rzeźba wyemancypowała się i nawet jeśli uczestniczy w kompozycji miasta, to na zasadzie uzupełniającej dekoracji, rzeźby plenerowej lub pomnika<sup>31</sup>.

Będąc częścią składową monumentu, rzeźba oddziałuje na ludzi w sposób najbardziej aktywny<sup>32</sup>. W tej postaci ma, pomimo swej pozornej prostoty, bardzo wiele zadań. Pomnik, „jest pogładową lekcją estetyki, tworzy też piękno miasta, jest szkołą historii ojczystej dla młodych pokoleń”<sup>33</sup>. Zadaniem pomnika jest najczęściej upamiętnić fakt, dać wyraz czi

---

<sup>26</sup> Andrzej Jakimowicz, *Polska rzeźba współczesna*, Warszawa 1956, s. 5.

<sup>27</sup> Hanna Kotkowska-Bareja, *Polska rzeźba współczesna*, Warszawa 1974, s. 5.

<sup>28</sup> Stanisław Stopczyk, *Geniusze rzeźby*, Warszawa 1991, s. 3. Por. też: Michał Domański, *Poczet wielkich rzeźbiarzy*, Warszawa 1981, s. 5.

<sup>29</sup> Por.: H. Kotkowska-Bareja, *dz. cyt.*

<sup>30</sup> Por.: M. Domański, *dz. cyt.*, s. 6.

<sup>31</sup> Por.: H. Kotkowska-Bareja, *dz. cyt.*

<sup>32</sup> A. Jakimowicz, *dz. cyt.*, s. 14.

<sup>33</sup> Bolesław Ślaski, *Pomniki Publiczne Warszawy*, Warszawa 1916, s. 53.

dla męczeństwa i bohaterstwa, ocalić pamięć dla przyszłych pokoleń. Ma on stać się widocznym znakiem idei, wydarzeń, postaci związanych z naszymi dziejami. Może wreszcie utrwalac w sposób widoczny i jasny ustrój polityczny<sup>34</sup>. Mówiac najprościej, pomnik jest „pamiętką po ludziach i zdarzeniach”<sup>35</sup>, mówi również „o człowieku jako jednostce, ludziach jako społeczności, o ich czynach i zasługach”<sup>36</sup>. Opowiada wreszcie także o społeczności, która go wystawia.

Pomniki stanowią specyficzną wartość społeczną – należą do dziedzictwa kulturalnego narodu i są ucieleśnieniem idei, honoru i patriotyzmu. Przypominają współczesnym o zdarzeniach przeszłych i ważnych postaciach, które miały (i mają) ogromny wpływ na nas wszystkich. Spełniają ważną rolę w wychowaniu do patriotyzmu i wychowaniu w ogóle, kształtują stronę ideową człowieka, integrują społeczeństwo wokół ważnych treści i mają wpływ na jego tożsamość. Pomniki mogą być dla społeczności lokalnej obiektem świętym, nietykalnym, podlegającym ochronie<sup>37</sup>.

Są składnikiem pamięci narodu, stają się symbolem, nie pełniąc przy tym znaczniejszych funkcji utylitarnych. Wielokrotnie bywają istotnym miejscem w panoramie miasta, wokół którego „toczy się” życie. Choć nieme, wiele mówią o miastach i ich mieszkańcach. Wpisując się trwale w ich panoramę, stają się ich symbolami<sup>38</sup>. Te przedmioty dumy niosą istotne i niepodważalne wartości estetyczne. Pomnik jest więc nie tylko formą rzeźbiarską, czy też architektoniczną, lecz jednocześnie „działaniem na poziomie wyższym – organizującym dusze ludzkie wokół treści ideowych”<sup>39</sup>.

<sup>34</sup> Te funkcje pomnika autor wymienia za: H. Kotkowska-Bareja, *dz. cyt.*, 14. Por. też: A. Jakimowicz, *dz. cyt.*, s. 14; Irena Grzesiuk-Olszewska, *Polska rzeźba pomnikowa w latach 1945-1995*, Warszawa 1995, s. 11n.

<sup>35</sup> Cyt. za: S. Stopczyk, *dz. cyt.* Tę myśl odnajdujemy najpowszechniej, jest to najbardziej rozpowszechniona, potoczna i chyba najbardziej prawdziwa – mimo swej szerokości – definicja pomnika.

<sup>36</sup> Cyt. za: I. Grzesiuk-Olszewska, *dz. cyt.*, s. 11.

<sup>37</sup> Akcja AK zdjęcia niemieckiej tablicy z pomnika Kopernika była „jednoznacznym ratowaniem „świętego totemu”, i „magicznego znaku zniewolonej polskiej tożsamości”. Por: S. Stopczyk, *dz. cyt.*, s. 7. Podobnie rzecz się miała z ukrywaniem podczas okupacji fragmentów pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie, pomnika Kilińskiego w Warszawie i wielu innych.

<sup>38</sup> Por.: Bartłomiej Sochański, *Pomnik*, [w:] *Pomnik Czynu Polaków*, red. Kazimierz Kozłowski, Szczecin 1998, s. 5. Pomniki są też ważnym punktem spotkań. Są atrakcją turystyczną, miejscem pamiątkowych fotografii, budują wspomnienia i obraz miejsca.

<sup>39</sup> Por. Zbigniew Strzałkowski, *Lubelskie pomniki*, „Kultura i Życie” 1971, nr 6, s. 2. Niezwykle pięknie o istocie pomnika pisał ponad 100 lat temu Ignacy Matuszewski: „Pomnik przewyższa inne symbole żywotnością i logiką, gdyż nie jest symbolem dowolnym, lecz symbolem naturalnym, tkwiącym korzeniami w gruncie rzeczywistości. Pomnik krystalizuje w sposób widoczny idee zrodzone w duszy człowieka, który wcielił w siebie pewne dążenia i uczucia całej masy jednostek. (...) [Pomnik powinien być] syntezą doprowadzoną do granic lakoniczności i odzianą w kształty dotykalne, a wskutek tego przemawiającą do uczuć poprzez pośrednictwo zmysłów, tj. w sposób najpewniejszy, a zarazem najdostępniejszy dla szerokich kół społecznych”. Cyt. za: Ignacy Matuszewski, *Psychologia pomników*, „Tygodnik Kulturalny” 1898, nr 52, s. 1021n. Por. też: Piotr Szubert, *Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie – idea i realizacja*, [w:] *Dziela czy kicze*, red. Elżbieta Grabska, Tadeusz S. Jaroszewski, Warszawa 1981, s. 229.

To skupianie powszechnej świadomości, nadziei, radości, podniosłych uczuć odbywa się również w sytuacjach tworzenia lub braku pomnika. Często twórca lub zamawiający, są przekonani o niezwykłości tworzonego dzieła, zawierania w nim wartości niemal transcendentnych, kreowania symbolu, świętości narodowej. W skrajnych sytuacjach, zdarza się również, że pomnik istnieje w świadomości ludzkiej pomimo jego nieobecności materialnej. Dzieje się tak, np. przed oczekiwanym wystawieniem pomnika, lub po jego zniszczeniu<sup>40</sup>. Ogromny ładunek treści patriotycznych lub propagandowych, obecnych w pomnikach sprawiał, że wielokrotnie w historii były one niszczone wbrew woli społeczeństwa, lub za jego przyzwoleniem. Sytuacja druga dotyczy pomników sztucznych – niepozostających w harmonii z wartościami wyznawanymi przez społeczeństwo<sup>41</sup>.

Warto podkreślić cechę, którą powinien mieć każdy dobry pomnik: musi on łączyć, nie zaś dzielić. W jednym z wywiadów Gustaw Zemła mówił: „*Nie wolno stawiać pomników, które ranią, rozbijają naród. Pomnik ma wyrażać jego godność, musi trwać i jednoczyć.*”<sup>42</sup> Często reakcją na narzucony pomnik, było (jest) spontaniczne nadawanie mu złośliwych nazw, tworzenie anegdotek<sup>43</sup>. W perspektywie historycznej niszczenie pomników, psychologicznie i społecznie zrozumiałe, jest zachowaniem negatywnym<sup>44</sup>.

Każda forma przestrzenna, w tym rzeźbiarska, która wyszła poza pracownię artysty czy galerię sztuki – jako pomnik, rzeźba plenerowa, parkowa, jest wielkim osiągnięciem, znakiem zwycięstwa artysty, jego zamysłu i woli<sup>45</sup>. Dzieło umieszczone w miejscu publicznym zaczyna oswajać odbiorców, „zmusza” do patrzenia, nawet do protestu<sup>46</sup>. Dla pomnika sprawdzianem jego wartości ideowej i artystycznej, jest dokonujące się bezustannie, wrastanie w pamięć i świadomość ludzi. Naturalne łączenie przez nich pomnika z postacią, wydarzeniem w połączeniu z szacunkiem do wyrażanej przez niego idei, jest świadectwem wartości pomnika i celowości jego istnienia<sup>47</sup>.

Oddziałujący społecznie pomnik, będący dziełem przeznaczonym do powszechnego odbioru, stawia wymagania zrozumiałości i operowania formami najbardziej odpowiadającymi gustom epoki<sup>48</sup>. Na charakter i kształt dzieła wpływa sam zamawiający. Artysta, który

<sup>40</sup> Ernest Łoziński, *O pomniku księcia Józefa i Thorvaldsenie*, Warszawa 1923, s. 12; Roman Peske, *Tu bije serce miasta. Pomnik Niepodległości w Pabianicach 1928-1998*, Pabianice 1999, s. 49nn.

<sup>41</sup> I. Grzesiuk-Olszewska, *dz. cyt.*, s. 13.

<sup>42</sup> Cyt. za: Elżbieta Dzikowska, *Gniazdo orłów, rozm. z Gustawem Zemłą, [w:] Pomnik Czynu...*, s. 10.

<sup>43</sup> Najstłynniejszym z takich pomników jest Pomnik Czynu Rewolucyjnego w Rzeszowie Mariana Koniecznego, którego kształt przywodzący na myśl waginę stał się przyczyną funkcjonujących niewybrednych żartów. Podobny los spotkał m.in. Pomnik Niepodległości wystawiony przez władze PRL w Pabianicach „w miejsce” przedwojennego. Ludność nazywała go kotłownią, piekarnią, mamutem, krematorium. Por: R. Peske, *dz. cyt.*, s. 63.

<sup>44</sup> Por: E. Dzikowska, *dz. cyt.*, s. 12.

<sup>45</sup> H. Kotkowska-Bareja, *dz. cyt.*, s. 5. Doniosłość treści symbolicznej będącą główną motywacją stworzenia i publicznego ukazania dzieła powoduje, że pomnik jest czymś więcej, aniżeli materialnym wyrazem zaspokojenia przez artystę pragnienia twórczego. Por: S. Stopczyk, *dz. cyt.*, s. 7.

<sup>46</sup> H. Kotkowska-Bareja, *dz. cyt.*

<sup>47</sup> A. Jakimowicz, *dz. cyt.*, s. 14; Jerzy Ludwiński, *Plastyka i martyrologia*, „Kultura i Życie”, 1962, nr 15, s. 1.

<sup>48</sup> Por.: P. Szubert, *dz. cyt.*, s. 161; A. Jakimowicz, *dz. cyt.*, s. 11.

interpretuje założenia ideowe zgodnie ze swoją wizją twórczą, musi przemówić do społecznej wyobraźni. Rzeczą istotną jest, aby dzieło (zwłaszcza pomnik) było jednoznaczne. W tym celu artysta musi „ubrać” pomysł w czytelne środki artystyczne<sup>49</sup>. Widoczny niekiedy w pomnikach niepełny wyraz cech charakterystycznych dla twórczości konkretnego artysty może wynikać ze ścisłych określeń tematycznych i ocen estetycznych komisji zatwierdzającej<sup>50</sup>. Wpływa to dodatkowo na wewnątrznie skomplikowaną strukturę pomnika, częstokroć jednocześnie dzieła o wymiarze artystycznym i politycznym<sup>51</sup>.

Pomnik budzi opór już w fazie projektowej. Z powodu, niezmiennie od stuleci wysokich kosztów, za każdym razem podnoszą się głosy krytyki i wieczne pytanie – czy stać nas na pomniki? Krytycy powtarzają zazwyczaj odwieczny argument „trzeba nie mieć sumienia, by w dzisiejszych, ciężkich czasach...”<sup>52</sup> Dobrą odpowiedzią są słowa, cytowanego już wcześniej, Gustawa Zemły: „*Nigdy w historii nie było takiej sytuacji, żebyśmy mogli sobie powiedzieć: jesteśmy syci, dobrze ubrani, więc może postawić pomnik. Ale pomniki powstawały na ogół w najbardziej dramatycznych sytuacjach*”<sup>53</sup>.

## 2.2. Pomniki papieża – skąd?...

Pytanie – co powoduje osobami stawiającymi pomnik Janowi Pawłowi II jest jednym z podstawowych, jakie stawiają sobie osoby w jakikolwiek sposób stykające się obiektami upamiętniającymi pontyfikat i osobę Papieża. Pojawia się też istotne pytanie o wcześniejsze pomniki Papieży. W historii sztuki odnaleźć możemy wiele dzieł rzeźbiarskich upamiętniających papieży. Nigdy jednak zjawisko to nie osiągnęło takiej skali i zasięgu, jak w badanym okresie. Warto w tym skrótowym zarysie wspomnieć przede wszystkim o figurach umieszczonych w rzymskich Bazylikach Większych.

Dzieło Antonio Pollaiuolo, grobowiec Innocentego VIII, z siedzącą postacią papieża unoszącego dłoń i ubranego w szaty pontyfikalne, wykonany w końcu XV wieku dał początek serii rzeźb przedstawiających następców św. Piotra właśnie w ten sposób. Kolejne, to znajdujący się również w Bazylice św. Piotra w Rzymie nagrobek Pawła III wykonany przez Giuglielmo della Porta czy „pomnik” Grzegorza XV z końca XV wieku, autorstwa Pierre-Etienne Monnot (tym razem w rzymskim kościele San Ignazio)<sup>54</sup>. Nagrobna rzeźba Piusa

<sup>49</sup> Por. Z. Strzałkowski, *dz. cyt.*

<sup>50</sup> H. Kotkowska-Bareja, *dz. cyt.*, s. 14.

<sup>51</sup> Więcej na ten temat: I. Grzesiuk-Olszewska, *dz. cyt.*, s. 12, 19. Por. też: Janusz Pazder, *Miejsce pomnika*, [w:] *Pomniki w XIX wieku, Materiały do studiów nad sztuką XIX wieku*, t. I, Poznań 1993, s. 13; *Pomnik: jaki – i dla kogo? Dyskusja redakcyjna*, „Sztuka”, 1981, nr 1, s. 22n.

<sup>52</sup> O niezmienności tego zdania świadczyć powinien fakt, że napisano je przed z górą stu laty. Por.: Hubert Krasieński, *Uwagi o modelach na pomnik dla Mickiewicza wykonanych podług pomysłu Matejki, oraz odpowiedź pp. recenzentom na ich zarzuty*, Kraków 1886, s. 45. Ćwierć wieku później, podczas dyskusji nad sensem wystawiania pomnika Jagiełły anonimowy panegirysta Paderewskiego i Wiwulskiego nazwał identyczne uwagi „filisterskimi”. Por.: *Pomnik Jagiełły*, Kraków 1910, s. 22.

<sup>53</sup> E. Dzikowska, *dz. cyt.*

<sup>54</sup> Bernard Ceysson, Genevieve Bresc-Bautier, Maurizio Fagiolo dell’Arco i in., *The Great Tradition of Sculpture, from the Fifteenth Century to the Eighteenth Century*, [w:] *Sculpture. From Antiquity to the Present Day*, red. Georges Duby, Jean-Luc Daval, Köln 2002, s. 608n, 682, 714n.





Nagrobek Leona XIII  
w Bazylice św. Jana na Lateranie w Rzymie.



Figura Piusa IX  
w Bazylice Santa Maria Maggiore w Rzymie.



Statua Piusa IX w Scala Santa w Rzymie.



Figura Piusa IX  
w kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie.

VII wykonana przez Thorvaldsena, oznaczała zwrot ku formom klasycznym, redukcji skomplikowanych układów, coraz częstszym układom stojącym. Takie właśnie, umieszczone w niszach posągi, staną się charakterystyczne dla wieku XIX i XX (figury Grzegorza XVI, Piusa X czy Piusa XII w Bazylice św. Piotra), choć pojawiać się będą również neobarokowe nagrobki, takie jak Leona XIII w Bazylice św. Jana na Lateranie.

Opracowanie niniejsze zajmuje się jednak pomnikami. Warto zauważyć papieskie figury, nie stanowiące elementu grobowca. Lokalizowane zarówno przy bazylikach większych (siedząca figura Grzegorza XVI w kościele San Paulo Fuori le Mura), jak i przy mniej znanych świątyniach (podobna w formie statua Pawła III w kościele Santa Maria in Aracoeli), w ich portykach lub w atriach (pomnik Benedykta XIII przy kościele San Alessio). Przykładem takich „pomników” mogą być również dwa klęczące posągi Piusa IX, umieszczone w Bazylice Santa Maria Maggiore oraz przy Świętych Schodach na Lateranie. Statua z Bazyliki Marii Większej została umieszczona przed znajdującą się pod ołtarzem głównym kaplicą relikwii Żłóbka. Pius IX adoruje je, cudownie odnalezione po kradzieży dokonanej w początkach jego pontyfikatu. Figura ze Scala Santa upamiętnia półwiecze jego sakry biskupiej. Autor, Tomasz Oskar Sosnowski, polski rzeźbiarz tworzący w Rzymie, przedstawił poprzednika Leona XIII klęczącego ze złożonymi dłońmi, w kapie i albie, na prostej poduszce, z tiarą na ziemi<sup>55</sup>.

Już po śmierci tego papieża, jego figurę ufundowano w Krakowie, w kościele św. Piotra i Pawła. Powstała ona po latach żąrtowanych sporów, dotyczących lokalizacji dzieła i jego ostatecznego kształtu. Autorem tego „pomnika” jest Walery Gadowski. Przedstawił on Piusa IX w stroju pontyfikalnym, w tiarze, siedzącego na tronie i błogosławiącego uniesioną prawicą.

W warunkach rodzimych znany jest również inny – tym razem „publiczny” – pomnik, odsłonięty w 1968 roku we Wrocławiu, upamiętniający Jana XXIII. Władze komunistyczne wystąpiły z tą inicjatywą chcąc przeciwstawić papieża (mówiącego o „polskich Ziemiach Zachodnich po wiekach odzyskanych”) „niesoborowej” hierarchii kościelnej Polski. Postawa władz spowodowała, że kardynał Wyszyński zabronił kapłanom i wiernym świeckim udziału w uroczystościach odsłonięcia pomnika<sup>56</sup>. Granitowe, monumentalne (4,5 m wys.) dzieło Ludwika Nitzchowej przedstawia Jana XXIII z otwartymi ramionami, bez tradycyjnych atrybutów władzy i godności papieskiej.

Przed Janem Pawłem II wcześniejszym papieżom pomniki stawiano raczej sporadycznie, czyniąc to – co warto podkreślić – zazwyczaj po ich śmierci. Przykładem monumentów na zachodzie Europy mogą być obiekty upamiętniające Jana XXIII w Loreto czy jego rodzinnej miejscowości Sotto il Monte, jak również popiersia w miejscowości Azzolino, czy Ostii<sup>57</sup>.

<sup>55</sup> Lechosław Lameński, *Tomasz Oskar Sosnowski 1810-1886. Rzeźbiarz polski w Rzymie*, Lublin 1997, s. 251n.

<sup>56</sup> Por. m.in.: I. Grzesiuk-Olszewska, *dz. cyt.*, s. 267n; Adam Kłykow, *Błogosławiony Jan XXIII*, „Gazeta Wrocławska” 2000, nr 50, s. 10; pol. *Wrocławskie pomniki*, „Życie Akademickie” 1999, nr 10, s. 21.

<sup>57</sup> Sergio Trasatti, Wojciech Cebulski, Massimo Carrara, Arturo Mari, *Il papa della Speranza. Karol Wojtyła da Wadowice a Roma e in tutto il mondo*, Bergamo 1981, s. 182n.

Podobnie jak w Polsce, pomniki papieży bardzo często lokalizowane są w sanktuariach. W Fatimie znajduje się m.in. popiersie Pawła VI i pomnik Piusa XII, odsłonięty w 1961 roku, będący darem katolików niemieckich.

### 2.3. ...i po co?

Podobnie jak w innych pomnikach, tak i w monumentach papieskich można wskazać dwie grupy przyczyn, powodujące inicjatorami. Podstawową jest ta, w której powody związane są z osobą ustawianą na cokole. Mogą być nimi: upamiętnienie pielgrzymki, rocznicy pontyfikatu, faktu historycznych związków czy też wotum na Rok Jubileuszowy. Można nazwać je przyczynami bezpośrednimi. Odrębną grupę stanowią motywy związane z osobami inicjatorów, takie jak wzmocnienie prestiżu czy wizytówka (parafii, miasta etc.), związane z ambicjami i, nierzadko, próżnością. Te przyczyny mogą być nazwane pośrednimi (więcej o nich w podrozdziale poświęconym fundacjom i fundatorom).

Jedną z najpowszechniejszych i najlepiej umotywowanych przyczyn stawiania monumentów jest fakt osobistych związków z jego osobą. Najstarszymi tradycjami mogą poszczycić się oczywiście mieszkańcy jego ziemi rodzinnej i lat młodości – a więc okolice Wadowic i Kalwarii Zebrzydowskiej. Następnym takim miejscem jest Kraków, do którego Karol Wojtyła przeprowadził się przed wojną, w którym pozostał do czasu swojego wyboru na Papieża w 1978 roku.

Materialne upamiętnienie jego osoby znajdziemy we wszystkich miejscach, w których mieszkał po święceniach (Niegowic – pomnik, kościół św. Floriana na Kleparzu w Krakowie – popiersie we wnęce elewacji plebani, pałac arcybiskupi w Krakowie – pomnik). Odbiwał on szereg najróżniejszych podróży, przybierających różne formy – od nieoficjalnych odwiedzin w jakimś sanktuarium (np. w Okulicach)<sup>58</sup> do uczestniczenia w koronacji cudownej figury (Ludźmierz)<sup>59</sup>. Wizytacja kanoniczna parafii (Gręboszów)<sup>60</sup> jest również dobrym pretekstem do realizacji pomnika, co fakt wielokrotnego nawiedzania sanktuarium (Kalwaria Zebrzydowska), czy turystycznych wypraw górskich (Tylmanowa, Wysowa, Groń Jana Pawła II).

Praca naukowa późniejszego Papieża związana była z Lublinem i Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Fakt ten upamiętniają pomniki w Lublinie (na dziedzińcu KUL) oraz, np. Pionkach (przez które przejeżdża pociąg na trasie Kraków–Lublin). Pozycja w episkopacie łączyła się z uczestnictwem, w sesjach plenarnych czy koronacjami cudownych wizerunków. Znalazło to odbicie m.in. w Trzebnicy oraz Starej Błotnicy<sup>61</sup>.

<sup>58</sup> Ankieta przesłana przez ks. Adama Marszalca, proboszcza parafii Narodzenia NMP w Okulicach, w dniu 14 I 2001.

<sup>59</sup> Beata Zalot, *600 lat gaździny Podhala*, „Tygodnik Podhalański” 2000, nr 23, s. 26.

<sup>60</sup> Ankieta przesłana przez ks. Władysława Kostrzewę, proboszcza parafii Wniebowzięcia NMP w Gręboszowie, z dnia 20 VIII 2003.

<sup>61</sup> Antoni Kielbasa SDS, *Święta Jadwiga w przesłaniu Jana Pawła II*, „Nowe Życie”, 2003, nr 10, s. 14n.



Pomnik przy kościele Wniebowzięcia NMP w Niegowici (Romano Pelloni, 1999).

W czasie swoich pielgrzymek, Jan Paweł II odwiedził kilkadziesiąt miejscowości, sprawując w nich liturgię czy przewodnicząc modlitwie. Wiele kolejnych zaszczyił jedynie poprzez fakt startu, bądź lądowania lub jedynie przejazdu (przelotu). Pamięć o każdej formie osobistego kontaktu jest w takich wypadkach bardzo ważna<sup>62</sup>. Nierzadko napisy z postumentu rejestrują wypowiedziane przez Ojca Świętego słowa skierowane do mieszkańców lub będące świadectwem jego bliskości z nimi i ich regionem.

Przyczyną powstania pomników Jana Pawła II może również być jego patronat nad jakimś obiektem (zazwyczaj edukacyjnym). W zwyczaju jest posiadanie w takiej placówce wizerunku patrona – malarskiego, reliefowego a nawet rzeźbiarskiego. W przypadku figur, przeważnie jest to popiersie. Choć najczęstszymi obiektami są szkoły, spotyka się pomniki przy szpitalach i przytuliskach – jak, np. w Kielcach<sup>63</sup>.

Zdarza się, że przyczyną powstania pomnika Jana Pawła II jest chęć utrwalenia konkretnego wydarzenia – znanego powszechnie, lub którego uczestnikiem była wystawiająca monument społeczność. Najbardziej znanymi są rzeźby będące zapisem podniosłego zdarzenia z początku pontyfikatu – pełnego pokory i miłości powitania Papieża z kardynałem Wy-

<sup>62</sup> Przykładem pomniki na lądowiskach (Kruszyn, Łężany), tablice w miejscach, nad którymi przelatywał Papież, a przede wszystkim tablica przy drodze Oswalda Balzera w Zakopanem, rejestrująca nie tylko datę, ale nawet godzinę przejazdu Papieskiej kolumny.

<sup>63</sup> Magdalena Brzezińska, *Pomnik dla bezdomnych*, „Słowo Ludu” 2003, nr 249, s. 7.

szyńskim. Moment ten, utrwalony w znanej fotografii Arturo Mari, odtwarza kilka kompozycji rzeźbiarskich, z których najbardziej znaną jest figura z dziedzińca KUL, autorstwa Jerzego Jarnuszkiewicza<sup>64</sup>. Do wydarzenia tego nawiązuje też rzeźba znajdująca się za kościołem rektoralnym św. Trójcy w Kraśniku oraz kompozycja z Chodcza. Pomnikami odtwarzającymi moment historyczny są figury Bogdany Drwal – ze Złotej i Chotowej. Upamiętniają chwilę z dnia inauguracji pontyfikatu. Przez zaskoczoną ochronę przedarł się niepozorny chłopiec niosący bukiet kwiatów<sup>65</sup>.

Zapisek rzeczywistego zdarzenia jest statua z brzegu Jeziora Studzienicznego koło Augustowa. Zarówno usytuowaniem, jak i sposobem ukazania postaci Papieża, odtwarza moment jego zejścia na ląd w czasie podróży po Kanale Augustowskim<sup>66</sup>. Ważny dla grupy społecznej fundującej pomnik chwila, zapisana została poprzez pozę Papieża z pomnika w Parku Strzeleckim w Krakowie. Jest ona przeniesieniem z pamiątkowej fotografii, z Bractwem Kurkowym podczas pielgrzymki do Rzymu i audyencji w Watykanie<sup>67</sup>.

## 2.4. Rzut oka na mapę

W rozmieszczeniu geograficznym badanego zespołu pomników, uwagę zwraca jego nieregularność. Obok rejonów przesyconych monumentami Papieża na mapie Polski widnieją obszerne „białe plamy”. Analiza mapy, z naniesionymi punktami oznaczającymi pomniki istniejące w dniu 2 IV 2005 r., wykazuje ich największe nagromadzenie w południowej części kraju. Zauważalne jest nieco mniejsze zagęszczenie na wschodzie, przy sporadycznej obecności na zachodzie i północy Polski. Interesujące jest nałożenie na tę mapę granic Cesarstw sprzed 1914 roku. Staje się jasnym, że różnice w mentalności ludzi zamieszkujących regiony o różnej historii przekładają się na podziały gęstości rozmieszczenia pomników Jana Pawła II<sup>68</sup>.

Dysproporcje związane z geograficznym rozmieszczeniem pomników Jana Pawła II, związane są również z życiem i działalnością Karola Wojtyły. Tereny bliskie jego ziemi rodzinnej dumę z tego faktu zaznaczają właśnie monumentami. Podobnie jest na terenie całej archidiecezji krakowskiej i sąsiadujących z nią diecezji, często nawiedzanych przez dawnego metropolitę krakowskiego. Na Lubelszczyźnie natomiast, przedmiotem żywej pamięci są związki akademickie Wojtyły z KUL-em.

Prócz pracy pasterskiej oraz akademickiej Karola Wojtyły, jego postać jest często upamiętniana w miejscowościach związanych z jego turystycznymi pasjami. W sezonie zimo-

<sup>64</sup> Antoni Maśliński, *Stanął pomnik Papieża i Prymasa*, „Biuletyn Informacyjny KUL” 1983, nr 1-2, s. 93.

<sup>65</sup> Wywiad z Bogdaną Drwal przeprowadzony przez autora w dniu 21 II 2004 roku. Por. też. Antoni Podsiad, Amelia Szafrńska, *Pierwsze dni pontyfikatu Jana Pawła II*, Warszawa 1979, s. 145.

<sup>66</sup> jh, *Pomnik Papieża – Pielgrzym*, „Gazeta w Białymstoku” 2000, nr 134, s. 2.

<sup>67</sup> Grażyna Starzak, *Papież wśród królów – rozm. z Czesławem Dźwigajem*, „Dziennik Polski” 2000, nr 63, s. 5.

<sup>68</sup> Kazimierz S. Ożóg, *Miedziany pielgrzym. Wizja Jana Pawła II w pomnikach*, „Pro Patria” 2003, nr 1, s. 16.



Rozmieszczenie pomników Jana Pawła II w Polsce w dniu 2 IV 2005.



Rozmieszczenie pomników Jana Pawła II z nałożonymi granicami państw z roku 1914.

wym przyszłego Papieża można było spotkać w górach, na nartach. Miejszem jego wypoczynku letniego były z kolei pojezierza<sup>69</sup>. Wiele z miejscowości odwiedzonych w czasie tych urlopowych wojaży zdecydowało się na upamiętnienie Jana Pawła II, w większości jednak przez obeliski, wolno stojące tablice pamiątkowe czy krzyże. Trasy pieszych wędrówek Karola Wojtyły upamięniają również turystyczne szlaki<sup>70</sup>.

Charakterystycznymi przykładami są pomniki zrealizowane w Beskidach. Do wędrówek po okolicach Wadowic nawiązuje statua na Groniu Jana Pawła II. Podobnie jest z pomnikiem, z Wysowej czy popiersiem upamiętniającym Mszę odprawianą dla „oazowiczów” na Błyszczu w Tylmanowej. Do dawnych turystycznych wypraw Papież nawiązywał swoimi wizytami w Tatrach, czy na Kanale Augustowskim, w czasie pielgrzymek do Polski. Pośrednio do tych wcześniejszych podróży nawiązują więc pomniki znajdujące się w Studzienicznej czy Księżówce.

Liczne pomniki powstały w miejscowościach odwiedzonych przez Jana Pawła II podczas papieskich pielgrzymek. Praktycznie każde takie miasto posiada materialny ślad i pamiątkę jego obecności. Do wyjątków należą te nieliczne, które do momentu śmierci Jana Pawła II nie zdecydowały się na taki gest (Olsztyn, Lubaczów, Sosnowiec, Katowice, Sandomierz), lub zrealizowały swój pomnik jeszcze przed wizytą Ojca Świętego (Tarnów, Lublin, Limanowa).

Mapa rozmieszczenia pomników uwidacznia dodatkowo zagęszczenia lokalne. Po powstaniu pomnika w Szczecinie (1995), zrodził się pomysł monumentów dla nieodległego Goleniowa (1997) i Polic (1998). Zatrudniono zresztą tego samego wykonawcę, Czesława

<sup>69</sup> Por. Andrzej Matuszczyk, Urszula J. Własiuk, *Pilnujcie mi tych szlaków. Czyli o tym jak Ojciec Święty w polskie góry powraca*, Kraków 2002; Urszula J. Własiuk, *Szlak papieski w Gorcach i w Beskidzie Wyspowym. Przewodnik*, Kraków 2003.

<sup>70</sup> Tamże.

Dźwigają. Podobna sytuacja zaistniała na Podlasiu, gdzie kolejne miejscowości zamawiały odlewy z pracowni Stefana Kowalówki. Jako pierwsze Międzyrzec Podlaski i Mińsk Mazowiecki (1996), następnie Siemiatycze i Drohiczyn (1999), zaś w 2000 r. Jabłonna Lacka<sup>71</sup>. W 2004 identyczną figurę zakupiła parafia w pobliskim Ciechanowcu. Podobne sytuacje miały miejsce na Dolnym Śląsku, gdzie kolejno odsłaniano pomniki (z odlewni Stefana Kowalówki) w Trzebnicy (1996), po dwa w Oławie (1998) i Wrocławiu (1999), wreszcie w Lubinie (1999) oraz Bierutowie (2000)<sup>72</sup>.

Pomniki Jana Pawła II istnieją zarówno w Rzeczypospolitej, jak i poza jej granicami – zwłaszcza tam, gdzie obecni są Polacy lub istotną rolę odgrywa Kościół Rzymskokatolicki<sup>73</sup>. Pomniki „polonijne” są najczęściej wynikiem inicjatyw podejmowanych przez naszych rodaków, często zresztą wykonywane przez artystów sprowadzanych z Polski<sup>74</sup>. Zjawisko powstających pomników Ojca Świętego możemy obserwować również w tych krajach, w których mieszka niewielki odsetek Polonii, jednakże żywe są tradycje wiary katolickiej. Krajami takimi są Włochy, Hiszpania i liczne państwa Ameryki Łacińskiej<sup>75</sup>. Warto zauważyć, że potęgą nauczania papieskiego oraz charyzmat osoby Jana Pawła II dostrzeżone zostały również w krajach odmiennych religii – takich jak Rumunia, Japonia czy Wielka Brytania, zaś po śmierci Papieża nawet w Wielkiej Brytanii czy Indiach<sup>76</sup>.

## 2.5. Rodzaje pomników

Słowo „pomnik” jest wyjątkowo wieloznaczne. Słownik języka polskiego terminem tym określa zarówno nagrobek, jak i wolno stojący posąg. Pomnikiem nazywać możemy figurę

<sup>71</sup> Relacja telefoniczna inicjatora powstania pomnika w Jabłonnej Lackiej, Piotra Szybka, z dnia 21 XII 2003 r.

<sup>72</sup> Mariusz Urbanek, *Janów Pawłów dwóch*, „Polityka” 1998, nr 46, s. 96; Waldemar Obłozza, *Teraz trojczki*, „Słowo Polskie” 1999, nr 111, s. 22; Ksawery Piśniak, *Z brązu, granitu i piaskowca*, „Gazeta Dolnośląska” 2000, nr 115, s. 5. Ankieta przesłana przez ks. Mirosława Ratajczaka, proboszcza parafii św. Henryka we Wrocławiu, z dnia 19 XI 2004. Ankieta przesłana przez ks. Wiesława Migdała, proboszcza parafii św. Maksymiliana Kolbe w Lubinie, w dniu 12 X 2004. List ks. Michała Machała, byłego proboszcza parafii św. Katarzyny w Bierutowie, z dnia 20 IX 2004.

<sup>73</sup> W USA stoi ponad trzydzieści monumentów, w Kanadzie ponad dziesięć. Por. M. Jagosz, Michał Jagosz, *Pomniki Jana Pawła II*, [w:] *Papież Słowianin – zwiastun nadziei*, red. Adam Dobroński, Toruń 2000, s. 299n, 319-321.

<sup>74</sup> Np. pomnik w Waszyngtonie powstał w wyniku zamkniętego konkursu rozpisanego wśród polskich rzeźbiarzy, do stworzenia figury w Martin Coronado sprowadzono na miejsce, na czas dwóch miesięcy, dwóch twórców. Por. *Centrum Kultury Jana Pawła II*, „Niedziela” 2000, nr 48, s. 25; *Pomnik Ojca Świętego w Argentynie*, „Niedziela” 2000, nr 7, s. 6.

<sup>75</sup> We Włoszech przed kwietniem 2005 r. istniało osiem pomników, w Hiszpanii co najmniej trzy, zaś w Portugalii pięć. W Ameryce Łacińskiej łącznie znajdowało się dwadzieścia pomników (po pięć w Brazylii i Meksyku, cztery w Argentynie, dwa w Nikaragui, po jednym w Boliwii, Gwatemali, Wenezueli i Urugwaju). Por. M. Jagosz, *dz. cyt.*, s. 297n, 300n, 318n, 321-323.

<sup>76</sup> W obydwu pierwszych przypadkach pomniki powstały co prawda przy świątyniach katolickich bądź nuncjaturach, lecz spotykają się one z życzliwą akceptacją tamtejszych społeczności. Por. *Pomnik Jana Pawła II w Bukareszcie*, „Niedziela” 2000, nr 45, s. 25.



Popiersie w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu.



Popiersie na fasadzie kościoła garnizonowego w Katowicach.



Statua nad wejściem do kościoła w Wojciecha i Stanisława BM w Wilamowie.

bądź popiersie stojące pod filarem kościoła, jak i przestrzenną, architektoniczną bądź rzeźbiarską strukturę upamiętniającą, np. zwycięstwo bądź klęskę w wojnie. Wieloznaczność ta rodzi wiele nieporozumień, również w kontekście ukazanego w tej pracy zjawiska.

Praca niniejsza omawia zespół pomników rzeźbiarskich oraz przestrzennych zlokalizowanych na wolnym powietrzu. W ich skład wchodzi trójwymiarowa rzeźba, zaś ustawienie figury pozwala na swobodny dostęp wizualny. Wyeliminowane zostały dzieła znajdujące się we wnętrzach. Oczywiście prezentowany w niniejszym opracowaniu zespół obiektów, jest za sprawą tychże kryteriów mocno okrojony, gdyż oprócz „pomników” znajdujących się na szkolnych korytarzach eliminuje również wiele innych rodzajów obiektów, które wszelako istnieją i również mają za zadanie upamiętnianie osoby i pontyfikatu Ojca Świętego.

Pokażną grupę stanowią popiersia i posągi ustawiane na konsolach i w niszach. Część z nich stoi we wnętrzach, jednak równie liczne są te, które ustawiono na (lub przy) zewnętrznej ścianie – najczęściej kościoła. Papieskie popiersia spotykamy, np. na fasadach kościołów garnizonowych w Gliwicach i Katowicach. Posągi w niszach na ścianach stanęły m.in. w Białymstoku (kościół św. Kazimierza)<sup>77</sup> lub niszy flankującej główne wejście do kościoła (Niedrzwica Kościelna, Augustów)<sup>78</sup>. Niecodzienny układ zastosowano w Wilamowie pod Uniejowem – gdzie figura Jana Pawła II umieszczona została na osi kościoła, dokładnie nad głównym wejściem.

<sup>77</sup> KS, *Pomnik Ojca Świętego*, „Gazeta w Białymstoku” 2000, nr 205, s. 2.

<sup>78</sup> Kazimierz S. Ożóg, *Rzeźba jest trudna. O najpiękniejszych pomnikach Jana Pawła II*, „Ethos” 2004, nr 3-4, s. 315.





Pamiętkowy głaz na Błoniach w Krakowie (Stefan Dousa, 1997).

Po odrzuceniu kategorii rzeźbiarstwa stajemy wobec wielkiej ilości materialnych form pamięci o Papieżu, które nie zawierają w sobie rzeźby. Będą nimi zarówno pomniki architektoniczne jak, np. obeliski czy krzyże, jak też inne – w rodzaju kamieni pamiątkowych, tablic – czy wolno stojących płyt.

Jedną z najtańszych, a przy jednoczesnej okazałości i trwałości, jedną z najlepszych metod widocznego zapisu w powszechnej pamięci jest kamień pamiątkowy. Jego niska cena, wynika ze względnej dostępności materiału oraz ograniczonych kosztów robocizny. Sprowadzają się one zazwyczaj do wstępnej obróbki kamieniarskiej, transportu i posadowienia obiektu. Zniwelowane są wysokie zazwyczaj koszty pracy artysty. Zdarza się, że kamień wzbogacany jest brązową tablicą z napisem dedykacyjnym lub niewielką formą plastyczną (Kruszyn pod Włocławkiem, Rabka)<sup>79</sup>. Kiedy indziej zawiera jedynie wyryte imię Papieża lub dodaną płytę z wyrytym napisem (np. w Drawsku Pomorskim czy Sierpcu)<sup>80</sup>. Jednym z najbardziej okazałych pomników tego typu jest głaz znajdujący się na Błoniach w Krakowie. Przywieziony z Doliny Białej Wody w Tatrach i wstępnie obrobiony przypomina nieco swym ostrym, zawieszonym w powietrzu kształtem, łódź. Znalazły się na nim odlane w brązie słowa „Ty jesteś skała”<sup>81</sup>.

<sup>79</sup> List Marka Kozińskiego, z obsługi lotniska Kruszyń pod Włocławkiem, z dnia 22 IV 2003. List Marty Wójciak, pełnomocnika d.s. promocji UM Rabka – Zdrój, z dnia 27 X 2003.

<sup>80</sup> List Urzędu Miasta i Gminy w Drawsku Pomorskim, z dnia 4 VI 2003. List Marzanny Łąbedzkiej z UM w Sierpcu, z dnia 31 III 2004.

<sup>81</sup> Krzysztof Gurba, *Pamięć mocna jak skała*, „Krakowski Gość Niedzielny” 1997, nr 44, s. 13.



Architektoniczny pomnik przy kościele cystersów w Mogiła (Kraków).



Pomnik w Parku Zdrojowym w Nałęczowie.

Formą wynikającą z wielowiekowej tradycji jest krzyż. Może on towarzyszyć właściwemu pomnikowi, bądź sam stać się upamiętniającym Jana Pawła II znakiem. Przykładem takiego znaku jest krzyż znajdujący się w Swornychgaciach przy moście kolejowym, w pobliżu szlaku kajakowego, którym przed 1978 rokiem przepływał Karol Wojtyła<sup>82</sup>, czy też na odwiedzanej przez niego Tarnicy<sup>83</sup>. Podobny w formie jest metalowy 12-metrowy krzyż ze Skoczowa, ustawiony już w 1985 roku<sup>84</sup>.

Inną formą jest obelisk. Również w ten sposób upamiętnia się pontyfikat Ojca Świętego. Klasycyzujący kształt posiada obelisk ze Służewa pod Ciechocinkiem. Wykonany z tanich materiałów zawiera w swojej strukturze medalion z wizerunkiem Papieża (wykonany z żywicy epoksydowej). Odmienny w kształcie jest monolit z Wielosia pod Tarnobrzegiem. Ma on kształt wysokiego prostopadłościanu, pokrytego dekoracją rzeźbiarską<sup>85</sup>. Do form antycznych nawiązuje pomnik w krakowskiej Mogiła. Dwie pary bliźniaczych kolumn dźwigają fragmenty architrawu z inskrypcjami upamiętniającymi wizytację Kardynała Wojtyły oraz fakt wyboru na Papieża.

<sup>82</sup> List z Urzędu Gminy Chojnice, z dnia 6 V 2003. Podobnym akcentem jest również figura Matki Bożej z wiosłem kajakowym w Starym Drawsku. Por. List Krzysztofa Czubaka, z dnia 12 V 2003.

<sup>83</sup> Stanisław Kłos, *Małopolska Południowo-Wschodnia*, Warszawa 1998, s. 581; A. Matuszczyk, U.J. Własiuk, *dz. cyt.*, s. 131n.

<sup>84</sup> (two), *Papieska Kaplicówka*, „Dziennik Zachodni” 2002, nr 86, s. 8.

<sup>85</sup> Waclaw Pintał, *Obelisk na pamiątkę*, „Tygodnik Nadwiślański” 2000, nr 18, s. 8; Wojciech Walicki, *Rok po wizycie*, „Tygodnik Nadwiślański” 2000, nr 24, s. 10.



Międzywojenna kapliczka przy ul. Przy Stawie w Lublinie z plakietką i napisem upamiętniającym pierwszą pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski.



Kolumna Maryjna na Witominie w Gdyni.  
[fot. Jadwiga Ożóg]

Do pomników architektonicznych, zalicza się również ołtarz z gnieźnieńskich błoni w Żydowie. Kształt nawiązuje do faktu odprawianej w tym miejscu przez Papieża liturgii. Kamień ołtarza scala mosiężna tablica w kształcie piastowskiego orła z krzyżem<sup>86</sup>. W tej samej kategorii mieści się również inny, niezrealizowany, monument architektoniczny.

W czasie poznańskiego konkursu na pomnik Papieża, Maciej Szańkowski zaproponował zamiast figury, masywne kamienne łuki w formie przypominającej przęsła mostu<sup>87</sup>. Specyficzną odmianą obelisku jest wolno stojąca płyta pamiątkowa. Może być ona umieszczona bezpośrednio w ziemi lub na cokole. Zazwyczaj kamienna posiada przynajmniej jedną po-

<sup>86</sup> Poświęcenie pomnika upamiętniającego pobyt Ojca św. Jana Pawła II na Błoniach Gnieźnieńskich w parafii Żydowo, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” 1982, nr 10-12, s. 266.

<sup>87</sup> ob., Rzeźbiarskie konklawe, „Głos Wielkopolski” 1999, nr 282, s. 14; Andrzej Niziołek, *Miał być dobry. Po konkursie na projekt pomnika Jana Pawła II*, „Gazeta Wielkopolska” 1999, nr 289, s. 1; tenże, *Perypetie z pomnikiem Papieża*, „Kronika Miasta Poznania” 2001, nr 2, s. 213-225.



Tablica pamiątkowa na fasadzie kościoła Mariackiego w Krakowie (Czesław Dźwigaj, 1998).

wierzchnię obrobioną, na której znajdują się napisy, niekiedy wizerunek Ojca Świętego. Przykładami mogą być tablice z Czarnej Wody i Nałęczowa<sup>88</sup>.

Niekiedy, pomnikiem Papieża stają się kapliczki, w strukturze których wtórnie umieszczona jest, np. podobizna Jana Pawła II z właściwym napisem. Wznoszone są też kapliczki nowe, które obok zadań religijnych mają funkcję pomnikową. Obiekty takie są dość liczne. Pokrewnym przypadkiem jest włączenie figury Papieża w strukturę kolumny maryjnej zrealizowanej w Roku Jubileuszowym w Gdyni. Wysoki obiekt został podzielony na trzy sfery z posągami. Najwyższą zamyka statua Matki Bożej Gdynińskiej, środkowa należy do św. Wojciecha. Najniżej stoi postać Jana Pawła II<sup>89</sup>.

Formą, nie mającą znamion trójwymiarowości, jakie posiadają wymienione wcześniej rodzaje monumentów, są tablice pamiątkowe montowane na ścianach budynków. Policzenie wszystkich obiektów tego typu w Polsce jest niezwykle trudne, wręcz niemożliwe. Obok tablic wykonanych z metalu, powszechne są tablice kamienne, zdarzają się też drewniane.

<sup>88</sup> List Urszuli Borkowskiej, sekretarza UMiG Nałęczów, z dnia 30 V 2003. Najbardziej zaskakującym dziełem jest niewątpliwie okazałych rozmiarów tablica w Hebdowie – wykonana z czarnego marmuru, z rytym wizerunkiem Papieża naturalnej wielkości, swoim kształtem i kolorem przypominająca wieko trumny bądź nagrobek.

<sup>89</sup> Bogusław Olszonowicz, *Pomnik Maryi na 2000-lecie w Gdyni*, „Gwiazda Morza” 1998, nr 3, s. 5; K.S. Ożóg, *dz. cyt.*

Znajdują się one w miejscach związanych z życiem Jana Pawła II, ale i na obiektach upamiętniających nawet najluźniejsze związki z jego osobą, często wywodzone ze zdarzeń ogólnych (np. papieska wizyta w danej diecezji). Wobec wielkiej różnorodności form, nie jest możliwe, choćby szkieletowe opisanie tego fragmentu zjawiska. Obok płyt najprostszych, wyłącznie z napisem – rytym bądź układanym z metalowych liter, napotykamy płyty z rzeźbionym wizerunkiem Papieża, jak również bogate reliefowe dzieła. Dobre przykłady stanowią tablice pamiątkowe znajdujące się w centrum Krakowa (m.in. na kościele Mariackim, św. Anny, w kościele Dominikanów).

Materialnymi pomnikami mogą stać się również szkoły czy budynki użyteczności publicznej, o ile są tworzone i budowane w tej właśnie intencji. Takim monumentem stał się akademik dla studentów Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu<sup>90</sup>, czy jedna ze szkół podstawowych w Bydgoszczy<sup>91</sup>. Pomnik może mieć również odmiany niematerialne. Takim pomnikiem może być nazwa (ulicy, placu, szkoły) bądź dzieło typu np. fundacji, czy stypendium. W przypadku Jana Pawła II mamy również do czynienia z takimi właśnie pomnikami. Nie sposób zliczyć ulic i placów nazwanych imieniem Jana Pawła II. Istnieją one w prawie każdym mieście powiatowym, wojewódzkim, a także w innych miejscowościach. Często miano to otrzymują szerokie, główne arterie (jak w Warszawie), ważniejsze place miejskie (np. w Zawierciu czy Katowicach). Zdarza się jednak, że Papież otrzymuje „swoją” ulicę czy plac na peryferiach, w budującej się okolicy – mało atrakcyjnej i niereprezentacyjnej (przypadek Chełma).

Istnieją również w Polsce „żywe” pomniki tego przełomowego pontyfikatu – stypendia i fundacje – udowadniające, że o Papieżu można nie tylko pięknie mówić odsłaniając jego kolejny pomnik, ale za jego przykładem wypełniać nakazy ewangelicznej miłości bliźniego. Rodzajem takiego pomnika są m.in. stypendia przyznawane na KUL-u studentom ze Wschodu – w ramach działalności Fundacji Jana Pawła II, czy też pomoc okazywana uzdolnionej młodzieży z terenów wiejskich w ramach programu stypendialnego Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Podobne formy pomocy są coraz częściej realizowane poprzez władze samorządów.

Niematerialnymi pomnikami są również szlaki turystyczne nazywane imieniem Ojca Świętego. Tuż po pielgrzymce z 1983 roku szlak prywatnej wędrowki Jana Pawła II w Dolinie Jarząbcej w Tatrach Zachodnich został specjalnie oznakowany (małe znaki biało-żółte) i nazwany „Szlakiem Papieskim”. W początku lat 90. w Beskidzie Niskim zaczęto organizować rajd turystyczny „Szlakami Jana Pawła II”<sup>92</sup>. Potem pojawiły się kolejne – m.in. szlak kajakowy po Jezioraku<sup>93</sup> czy inne bardzo liczne szlaki wodne (m.in. na rzece Rurzyca koło Wąlcza czy na Drawie koło Drawska) i górskie (zwłaszcza w Beskidach i Gorcach)<sup>94</sup>.

Warto wspomnieć też o specyficznej inicjatywie działającego w Hawie towarzystwa Ziemi Rudzienickiej, które w dniu 83. urodzin Jana Pawła II zasadziło na Gizerku nad Jezio-

<sup>90</sup> Marek Perzyński, *Papieski akademik*, „Słowo Polskie” 2000, nr 114, s. 2.

<sup>91</sup> jb, *Szkola jako pomnik*, „Gazeta w Bydgoszczy” 1998, nr 218, str. 1

<sup>92</sup> *Na szlakach Jana Pawła II*, „Gość Niedzielny” 1993, nr 14, s. 9.

<sup>93</sup> Joanna Porębska, *Kajakiem śladami papieża*, „Gazeta Olsztyńska” 2000, nr 127, s. 3.

<sup>94</sup> A. Matuszczyk, U. J. Własiuk, *dz. cyt.*



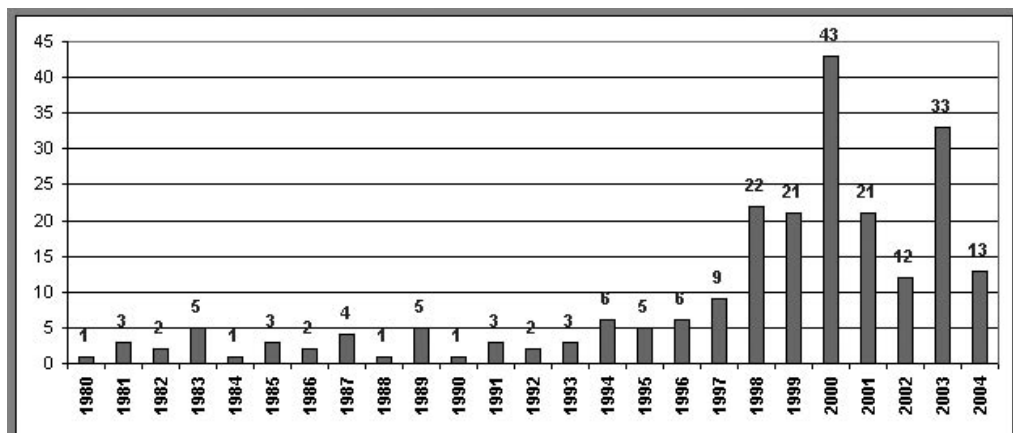
Pomnik na dziedzińcu krakowskiej kurii (Jole Sensi Croci, 1980).

rakiem trzy dęby – Jan, Paweł i Karol. Wcześniej, bez powodzenia, Stowarzyszenie zbierało pieniądze na pomnik rzeźbiarski. Data została wybrana zarówno ze względu na papieskie urodziny, 25. rocznicę pontyfikatu, jak również z powodu 30. rocznicy wypoczynku Karola Wojtyły nad Jeziorkiem. Zostały one uroczyste poświęcone i są dość niecodziennym przykładem żywego – dosłownie – pomnika<sup>95</sup>.

## 2.6. Chronologia i pomniki PRL-u

Papieskie monumenty zaczęły powstawać od samego początku pontyfikatu. Wielkie historyczne wydarzenie, jakim stał się wybór na Stolicę Piotrową Karola Wojtyły, domagało się w jego rodzinnym kraju materialnych znaków pamięci. Jednym z pierwszych był skromny monument w formie głazu upamiętniający wypoczynek Karola Wojtyły w okolicach Piły,

<sup>95</sup> List Agnieszki Mijas z UG w Hławie, z dnia 26 VI 2003. Wcześniej Towarzystwo bez powodzenia zbierało pieniądze na rzeźbiarski pomnik Jana Pawła II. Por. jp, *Cegielki na papieski pomnik*, „Gazeta Olsztyńska” 2001, z dnia 24 IV. Po śmierci Jana Pawła II z podobną inicjatywą – zasadzenia dwóch dębów – wystąpiły władze Ożarowa. Por: Daniel Zyśk, *Piłsudski zagrożony*, „Życie Warszawy” 2005, nr 84, s. 6.



Liczba odsłanianych pomników Jana Pawła II od 1980 do 2 IV 2005.

nad jeziorem Krępsko. Pomysł na jego realizację pojawił się zaraz po konklawe. Wyprzedza on znaczniejsze i znane szeroko realizacje rzeźbiarskie lat kolejnych.

Jesienią 1980 roku na dziedzińcu Pałacu Biskupiego w Krakowie na ul. Franciszkańskiej ustawiono pierwszy pomnik rzeźbiarski, którego posąg został odlany z brązu<sup>96</sup>. Dzieło *Jole Sensi Croci* było podarunkiem artystów włoskich dla papieskiego miasta – Krakowa. Niedługo potem powstały dzieła artystów polskich odsłaniane w latach 1981-82 w Tarnowie, Bardzie, Tylmanowej i Nowym Sączu. Warty wspomnienia, jest drugi w kolejności obiekt odlany z brązu – wykonany przez Bronisława Chromego, który w czerwcu 1981 roku, wkrótce po zamachu na życie Papieża, ukończył pracę nad statua ustawioną przy katedrze tarnowskiej<sup>97</sup>.

System komunistyczny nie sprzyjał stawianiu takich monumentów. Oprócz blokowania przez ówczesne władze oddolnych inicjatyw problemem było również udźwignięcie ciężaru inwestycji przez inicjatorów, parafie i inne instytucje. W rezultacie, sfinalizowano jedynie nieliczne zamierzenia. Liczba pomników zrealizowanych w latach 1980-1989, stanowi 10% pomników powstałych do 2005 roku. W większości, są to dzieła niezbyt kosztowne, dodatkowo na uboczu, mało znane. Nieliczne są dzieła uznanych artystów, dominują prace przeciętne i schematyczne.

Sytuacja uległa zmianie po roku 1989, choć początkowo pomników powstawało niewiele (trend ten nabrał siły dopiero w późnych latach dziewięćdziesiątych). Wykres uwidaczniający intensywność „pomnikowej” działalności dzieli ją jednocześnie na trzy etapy. Pierwszym z nich jest wspomniany okres lat 1980-1993, w którym liczba odsłoniętych w ciągu roku pomników, nigdy nie przekroczyła liczby pięciu. Kolejny, przejściowy, to lata 1994-1997,

<sup>96</sup> Pomnik z dziedzińca kurii w katalogu ks. Jagosza jest błędnie datowany (jako jesień 1981). Zob. Antoni Litwin, *Pomnik Ojca Świętego Jana Pawła II*, „Hejnał Mariacki”, 1980, nr 12, s. 7.

<sup>97</sup> Kazimierz Szatała, *Odsłonięcie pomnika Jana Pawła II w Tarnowie*, „Słowo Powszechnie” 1981, nr 131A, s. 1n.

w których średnia wynosi blisko siedem obiektów na rok. Najwyższe wartości notują lata ostatnie 1998-2003, w których średnia liczba wynosi dwadzieścia trzy (maksimum dla tych lat przypada w roku dwutysięcznym, w którym odsłonięto czterdzieści trzy obiekty, minimum zaś dwa lata później, gdy powstało ich prawie czterokrotnie mniej).

Czas największej intensywności to rok 2000. Duża liczba pomników była skutkiem obchodzonego wówczas Roku Jubileuszowego, który upamiętniano m.in. wznoszeniem materialnych znaków – rozmaitych pomników, w tym również Jana Pawła II (80. urodziny!). Przyczyną kolejną była rocznica mającej miejsce rok wcześniej niezwyklej VI pielgrzymki, która wielu Polakom ukazała Papieża wcześniej niedostrzeganego, bądź nieznanego, rozmawiającego serdecznie z mieszkańcami Wadowic czy prostymi rolnikami z Suwalszczyzny. Nie można też lekceważyć przyczyn ekonomicznych – coraz lepszej kondycji całej gospodarki i ogólnej poprawy sytuacji w kraju, które spowodowały wzrost również nakładów na pomniki Jana Pawła II.

Z wielu względów okresem najciekawszym dla badanych dzieł są lata PRL-u. Pierwsze pomniki zaczęły powstawać jako wyraz nadziei. W obliczu kolejno następujących po sobie wydarzeń – wyboru Polaka na Stolicę Piotrową, jego pielgrzymki do zniewolonej Ojczyzny, a wreszcie nadziei na demontaż systemu przez „Solidarność”, materialne znaki obecności Papieża i pamięci o nim miały ogromne znaczenie. Musiały powstawać pomimo niechęci i zakazów oficjalnych czynników, często w tajemnicy, bez szerszego rozgłosu. Przegląd dzieł powstałych do lata 1989 roku, wnosi wiele cennych obserwacji.

Niespotykaną w warunkach komunistycznej rzeczywistości oprawę miało odsłonięcie pierwszego pomnika, zrealizowanego przez artystę polskiego, na zamówienie rodzimych inicjatorów<sup>98</sup>. Do tej, wyjątkowej w warunkach PRL-u sytuacji, doszło w Tarnowie, gdzie w czerwcu 1981 roku odsłonięto imponującą figurę autorstwa Bronisława Chromego. Rzecz jasna, w uroczystości tej nie brali udziału przedstawiciele oficjalnych władz (podobnie w Bardzie i w Lublinie, gdzie pomniki odsłaniali kardynałowie – Gulbinowicz i Glemp)<sup>99</sup>. Stosunkowo uroczyste było odsłonięcie pomnika w Gdańsku przy kościele św. Brygidy. Zaplanowane na niedzielę Chrystusa Króla, stało się w obliczu dokonanego właśnie zabójstwa ks. Popiełuszki manifestacją większą, aniżeli to planowano<sup>100</sup>.

Pomnikami sprzeciwu wobec komunistycznego systemu, stały się dwie figury Tomasza Zabrzezkiego znajdujące się w Tylmanowej i nowosądeckich Chruślicach. Mało znane, są elementami lokalnych kalwarii, będących zapisem pamięci o krzywdach wyrządzonych Polsce, zwłaszcza przez system komunistyczny (Chruślice), a zarazem nadziei na pojednanie (Tylmanowa). Jedna i druga figura ustawiona została w warunkach stanu wojennego, potajemnie. Widocznym wyrazem lęku o ich przetrwanie jest forma obydwu dzieł – zwarta,

<sup>98</sup> *Tamże*.

<sup>99</sup> List Adama Romana, z dnia 10 XI 2002; Jacek Rakowiecki, *Świadek i wyzwanie*, „Tygodnik Powszechny” 1983, nr 24, s. 8.

<sup>100</sup> Grzegorz Fortuna, *Obrońcy godności człowieka i jego praw*, „Gwiazda Morza” 1984, nr 25, s. 2. W dwa lata później kolejny projekt Wawrzyńca Sampa (odrzucony oczywiście przez władze) zakładał umieszczenie pomnika w Gdyni na narożniku szafca. Zob. List Warzyńca Sampa do Janiny Jaworskiej, z dnia 6 XII 1987 (w zbiorach Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie).





Pomnik przy katedrze Narodzenia NMP w Tarnowie  
(Bronisław Chromy, 1981).



Symboliczne figury z Kalwarii Tylmanowskiej adoru-  
jące krzyż na górze Baszta w Tylmanowej  
(Tomasz Zabrzęski, ok. 1982).



Statua Jana Pawła II na terenie  
Kalwarii Chruślickiej w Nowym Sączu  
(Tomasz Zabrzęski, 1982).



Pomnik w Miechowicach Wielkich  
(Franciszek Kozłowski, Zygmunt Pater, 1985  
lub 1987).

krępa, będąca po części wynikiem zastosowanej techniki zbrojonego betonu. Wystające ramiona są masywne, tak by uniemożliwić „nieznany sprawcom” ich utracenie<sup>101</sup>.

Do ciekawej sytuacji doszło w latach 1985-1987, w niewielkiej miejscowości, Miechowice Wielkie pod Tarnowem. Mieszkający tam rolnik, Franciszek Kozłowski, postanowił upamiętnić postać Ojca Świętego. Swoimi konsekwentnymi działaniami, prowadzonymi zarówno wbrew władzy cywilnej jak i kościelnej (proboszcz był niechętny jego inicjatywie), wpisał się w badane zjawisko. Początkowo, na należącym do swojego syna ugorze, tuż przy gminnej drodze, wznosił ze sprowadzonych z Podhala kamieni i betonu wysoki postument, na jego szczycie umieścił koło od wozu. Wezwany celem złożenia wyjaśnień usprawiedliwił się, że chciał uczcić Związek Sowiecki i bratnie republiki, które miały być symbolizowane przez szprychy tegoż koła. Sprawa przycichła – do kolejnego roku, gdy wymienił koło na styropianowego orła, z żółtym trójkątem na głowie. Pytany o tę „koronę” przez interweniujących po raz kolejny przedstawicieli władz, miał usprawiedliwić się, że bez jego wiedzy przyczepiły ją „jakieś dzieciaki”. Przyłgnęła do niego opinia nieszkodliwego dziwaka. W roku 1987, podczas przygotowań do wizyty Ojca Świętego w Tarnowie, na szczycie postumentu umieścił wykonaną w sztucznym kamieniu figurę Jana Pawła II, dodając granitową płytę z napisem dedykacyjnym<sup>102</sup>.

W tym samym czasie, powstał pierwszy pomnik w Złotej. Posąg wykonany w podobnej technice co figura z Miechowic, był tym razem dziełem profesjonalnej rzeźbiarki – Bogdany Drwal z Tarnowa. Znajdujący się w niewielkiej miejscowości, na uboczu głównych traktów, pozostawał szerzej nieznany, choć artystka na swój sposób doświadczyła złośliwości oficjalnych czynników, które m.in. przekreślały atrybucję tego dzieła, przypisując je Anatolowi Drwal, nieżyjącemu już od siedmiu lat mężowi artystki<sup>103</sup>.

Małe miejscowości, w których umieszczenie pomnika upamiętniającego Jana Pawła II było sprawą stosunkowo łatwiejszą, korzystały z tej okoliczności w sposób dość częsty (jak na warunki PRL-u). Tworzą one łatwą do wyróżnienia grupę, w skład której wchodzi dzieła zarówno artystów profesjonalnych i znanych, jak i amatorów, bądź rzeźbiarzy mniej głośnych. Należać będzie do niej zarówno wspomniane wcześniej Bardo, jak podtarnowskie Okulice czy Miechowice Wielkie. Miejscowościami szerzej nieznanymi, a szczytującymi się jednymi z pierwszych pomników Jana Pawła II w Polsce, są również Lipnica, Huta Komorowska, Dzwono–Sierbowice czy Jodłowa. Podobnie, popiersie w Koluszkach, umieszczone zostało za kościołem, nie wyróżniając się w otoczeniu.

Pod koniec panowania systemu komunistycznego, powstały dwa ważne dzieła – drugi pomnik w Złotej i popiersie w Ulanowie. Postępujący demontaż państwa i jego antykościelnych centralnych struktur, zaowocował m.in. donacją Andrzeja Pityńskiego, emigracyjnego

<sup>101</sup> List Tomasza Zabrzęskiego, z dnia 30 XI 2004. List ks. Józefa Dominika, administratora kaplicy przy kalwarii chruślińskiej w Nowym Sączu, z dnia 29 X 2004.

<sup>102</sup> Relacja p. Franciszka Kozłowskiego, pomysłodawcy pomnika w Miechowicach Wielkich, z dnia 11 VIII 2003. Nie do końca jasna jest data powstania pomnika – sam Kozłowski podaje dwie wersje: lata 1983-85 lub 1985-87.

<sup>103</sup> *Nowy pomnik Jana Pawła II w Chotowej*, „Za i Przeciw” 1989, nr 37, s. 1, Piotr Konieczny, *Nowy pomnik papieża*, „Temi” 1989, nr 26, s. 3.



Pomnik w Chotowej, w latach 1984-1989  
 stojący w Żłotej  
 (Bogdana Drwal, 1984)

artysty tworzącego w USA, dla swego rodzinnego miasta – Ulanowa. Ofiarowane przez niego popiersie, przyjęte przez władze miasta i gminy stało się pierwszym pomnikiem Jana Pawła II w Polsce odsłoniętym na głównym placu miejskim wspólnie przez władze kościelne i miejskie<sup>104</sup>. W tym samym czasie, udoskonaloną i wykonaną z brązu, luźną replikę wcześniej powstałego dzieła zamówił u Bogdana Drwal ks. Franciszek Korta ze Żłotej<sup>105</sup>. Dla pomników papieskich nadszedł nowy czas, początkowo ze względów ekonomicznych dość trudny, jednak umożliwiający działania otwarte i oficjalne.

<sup>104</sup> Józef Myjak, *Pomnik w darze*, „Tygodnik Nadwiślański” 1989, nr 32, s. 8; (laz), *Odsłonięto pomnik Jana Pawła II w Ulanowie*, „Słowo Powszechne” 1989, nr 162, s. 1,4; Walenty Sowa, *W czołówce amerykańskich rzeźbiarzy*, „Nowiny” 1994, nr 33, s. 4.

<sup>105</sup> List Bogdana Drwal do Janiny Jaworskiej, z dnia 24 IX 1989 (w zbiorach Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie). Pierwsza figura została ofiarowana parafii Chotowa, gdzie znajduje się do dziś.

## 2.7. Fundacje, fundatorzy – hołd i pamięć

Koszt pomnika zależy od wielu czynników, przede wszystkim od rodzaju wybranej figury oraz pozycji artysty. Ogromne znaczenie ma skala pomnika i stopień potrzebnych ingerencji w jego otoczenie. Koszty poszczególnych dzieł wahają się od 1 000 złotych do sum rzędu 700-800 000. Informacje finansowe o obiektach tego typu traktowane są często jako poufne<sup>106</sup>. Najmniejsze i najtańsze są dzieła wznoszone w niewielkich miejscowościach. Lokalni artyści najczęściej są tani, zaś prace przy wykonaniu otoczenia czy postumentu często wykonywane są społecznie. Za przykład może służyć pomnik w Krynicach pod Zamościem<sup>107</sup>. Jego koszt wyniósł 1100 zł (autorem figury i postumentu był rzeźbiarz – amator, mieszkający w parafii). Podobnie jest z grupą piaskowcowych dzieł Jana Pastuszaka we Wrzelowcu, Górecku czy Mirczu – koszt ich realizacji zamykał się każdorazowo w sumie 3 500-4 000 zł<sup>108</sup>.

Niedrogie są też – jako element pomnika – figury wykonywane seryjnie. W Chodlu, w 1995 roku stanął odlew ze sztucznego kamienia autorstwa Katarzyny Matwij – kosztujący 5 000 zł. Podobnego zakupu dokonał proboszcz z Lipin, który w 2001 za polimerową figurę z pracowni Józefa Siwonia zapłacił 3 000 zł<sup>109</sup>. Dysproporcje w poniesionych kosztach, widać również na przykładzie pomników wykorzystujących figury z Nowej Soli. O ile w Grodzisku koło Siemiatycz koszt wyniósł jedynie 6 tys. zł, to w Hajnówce, w związku z koniecznością prac nad otoczeniem niemal się podwoił<sup>110</sup>.

Podobnie jest w przypadku brązowych figur Stefana Kowalówki. W 1995 roku parafia z Tomaszowa Mazowieckiego zapłaciła za odlew 9 000 zł (postument kosztował 5 000 zł), cztery lata później koszt pomnika we Wrocławiu i Lubinie zamknął się w 15.000 zł. Znacznie wyższe nakłady ponieśli w tym samym czasie ofiarodawcy w Jabłonnej Lackiej (27 000 zł) i Malicach Kościelnych (45 000 zł)<sup>111</sup>. W Łochowie koszt figury w 2001 r. wyniósł 15 000 zł, lecz łączna suma nakładów to 36 000 zł (kosz przewozu posągu z Krakowa, roboty ka-

<sup>106</sup> Ankieta przesłana przez ks. Bogdana Schmidta, proboszcza parafii św. Jerzego w Goleniowie, z dnia 23 VIII 2004. Ze względu na inflację trudne jest analizowanie kosztów dzieł powstałych w I. połowie lat 90. Autor poprzestaje na przedstawieniu dzieł z II. połowy lat 90. (po denominacji) i przełomu wieków.

<sup>107</sup> Ankieta przesłana przez ks. Zbigniewa Mazurka, proboszcza parafii św. Stanisława BM w Krynicach, w dniu 5 IV 2001.

<sup>108</sup> Ankieta przesłana przez ks. Tadeusza Kleja, proboszcza parafii Św. Trójcy we Wrzelowcu-Kluczkowicach, z dnia 30 XII 2002. Ankieta przesłana przez ks. Tadeusza Sochana, proboszcza parafii św. Stanisława BM w Górecku Kościelnym, z dnia 26 VIII 2004. Ankieta przesłana przez ks. Mariana Oszusta, proboszcza parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Mirczach, w dniu 14 VII 2003.

<sup>109</sup> Ankieta przesłana przez ks. Ryszarda Sowę, proboszcza parafii Św. Trójcy w Chodlu, z dnia 25 IX 2002. List o. Andrzeja Mikołajczyka, proboszcza parafii Lipiny, z dnia 20 i 21 XI 2002.

<sup>110</sup> Ankieta przesłana przez ks. Henryka Filipowicza, proboszcza parafii Wniebowzięcia NMP w Grodzisku, z dnia 10 VIII 2004.

<sup>111</sup> W tym ostatnim przypadku wysokość związana jest z kosztami uporządkowania terenu wokół pomnika i zorganizowania parkingu. Ankieta przesłana przez ks. Władysława Szokę, proboszcza parafii MB Wniebowziętej w Malicach Kościelnych, z dnia 10 VIII 2004.

mieniarsko-budowlane)<sup>112</sup>. Popiersia pochodzące z tej samej pracowni kosztowały parafie z Kocka i Bystrzycy Oławskiej 5 000 zł. W pierwszym przypadku nakłady dwukrotnie podniósł wysoki, granitowy postument<sup>113</sup>.

Za równowartość brązowej figury od Kowalówki, można jednak było zrealizować oryginalny projekt rzeźbiarski. Tak stało się w Grajewie, gdzie praca ormiańskiego rzeźbiarza kosztowała 13 000 zł. Z kolei Lubichowo za pomnik Tomasza Sobisza zapłaciło jedyne 30 000 zł, statua w Bolesławcu kosztowała 32 000 zł<sup>114</sup>. Odlewy brązowe są odpowiednio droższe. Te realizowane przez „tańszych” rzeźbiarzy nie przekraczają zazwyczaj 100 000 zł (całkowity koszt pomnika: Lubanie – 76 000, Mrągowo – 70.000, Nowy Tomyśl – 60 000 zł)<sup>115</sup>. Niekiedy sumy te są jednak przekraczane. W Solcu Kujawskim koszt pomnika wyniósł około 100 000 zł, zaś w Stoczku Łukowskim – 125 000 złotych. Dzieło Krystyny Solskiej dla Pabanic, z postumentem i pracami nad otoczeniem kosztowało 300 000 zł<sup>116</sup>. W Kaliszu koszty poniesione przez miasto (rewaloryzacja placu, uzbrojenie, postument pod figurę) kosztowały pół miliona<sup>117</sup>. Sumę tę przekroczone w Policach, gdzie pomnik – wraz z otoczeniem – kosztował ponad 750 tysięcy złotych<sup>118</sup>.

Finanse na pokrycie powstających dzieł, pochodzą z różnych źródeł. Większość papieskich pomników powstała jako inicjatywa kościelna. Finansowane najczęściej ze składek wiernych, niekiedy poprzez numerowane cegiełki<sup>119</sup>. Zdarzają się zbiórki tak spontaniczne, że niezależne, lub przeciwstawiające się władzom parafialnym. Do zdarzenia takiego doszło w Jabłonnej Lackiej. Wbrew woli proboszcza, niechętnego takiemu upamiętnianiu osoby Jana Pawła II, mieszkańcy przeprowadzili na terenie miejscowości i sąsiednich parafii kwestę, a następnie zakupili posąg i doprowadzili do jego odsłonięcia<sup>120</sup>.

W badanym okresie ok. 15% ogólnej liczby obiektów stanowiły pomniki w całości lub części fundowane przez miasto<sup>121</sup>. W rezultacie ustawiane poza placem kościelnym: na ryn-

<sup>112</sup> Ankieta przesłana przez ks. Tadeusza Osinińskiego, proboszcza parafii Niepokalanego Serca NMP w Łochowie, z dnia 9 VIII 2004.

<sup>113</sup> Ankieta przesłana przez ks. Mariana Cembrowskiego, proboszcza parafii Matki Bożej Anielskiej w Bystrzycy Oławskiej, z dnia 14 VII 2004. Ankieta przesłana przez ks. Jana Kazimierczaka, proboszcza parafii Wniebowzięcia NMP w Kocku, w dniu 5 X 2004.

<sup>114</sup> Ankieta przesłana przez ks. Stanisława Łatwajtysa, proboszcza parafii MB Nieustającej Pomocy w Grajewie, z dnia 29 VIII 2002. Relacja ks. Jana Kulasa, proboszcza parafii św. Jakuba w Lubichowie, z dnia 10 VIII 2002. Ankieta przesłana przez ks. Józefa Gołębiowskiego, proboszcza parafii Chrystusa Króla w Bolesławcu, w dniu 2 VIII 2004.

<sup>115</sup> Ankieta przesłana przez p. Jerzego Krzyżanowskiego, byłego wójta gminy Lubanie, w dniu 3 XII 2004. Ankieta przesłana przez ks. Władysława Fortuniaka, proboszcza parafii NMP Nieustającej Pomocy w Nowym Tomyślu, w dniu 4 VIII 2003; por. też: Władysław Katarzyński, *Papież na cokole*, „Gazeta Olsztyńska” 1999, nr 209, s. 4.

<sup>116</sup> wp, *Papież z pastorałem*, „Dziennik Łódzki – Wiadomości Dnia” 2001, nr 233, s. 9.

<sup>117</sup> Lidia Plajzer, *Gruntowne porządki*, „Kalisia Nova” 1999, nr 5, s. 5.

<sup>118</sup> Leszek Biały, *Ekopapa*, „NIE” 1999, nr 50, s. 6.

<sup>119</sup> Jednym z bardziej znanych pomników, finansowanych poprzez zbiórkę w kościołach diecezji, był monument z Poznania. Zob. Monika Lamęcka, *Poznań ma Papieża*, „Gazeta Wielkopolska” 2000, nr 276, s. 1.

<sup>120</sup> Relacja telefoniczna inicjatora powstania pomnika w Jabłonnej Lackiej, Piotra Szybka..., *dz. cyt.*

<sup>121</sup> Po śmierci Jana Pawła II ta propozycja została zachwiana na korzyść inicjatyw samorządowych.

ku, placu, przy urzędzie, czy skrzyżowaniu. Rola miasta ogranicza się w większości wypadków do ofiarowania działki. W Kaliszu doszło do porozumienia, w którym zdecydowano o podziale kosztów. Strona kościelna miała zająć się sfinansowaniem pracy artysty i odlewani. Samorząd z kolei podjął się przygotowania placu i cokolu<sup>122</sup>. W Łowiczu i Trzciance władze ofiarowały grunt<sup>123</sup>. W pierwszym z tych miejsc, nie obyło się zresztą bez sporów, jednak w końcu rada miejska przegłosowała reprezentacyjną lokalizację na rynku<sup>124</sup>. Niekiedy władze ponoszą większość kosztów – w Lubaniach główny ciężar wzięła na siebie gmina i działające w niej przedsiębiorstwa<sup>125</sup>. Niemal całość nakładów na pomnik Jana Pawła II, zdecydowało się ponieść miasto Police. Przyczyną był niewielki odzew ze strony społecznych ofiarodawców – zbiórka wśród mieszkańców miasta przyniosła jedynie 1/5 całej sumy. Ta sytuacja stała się zresztą przyczyną swarów<sup>126</sup>. Inne są fundacje związane ze szkołami. Dzieła, najczęściej skromnych rozmiarów (zwykle popiersia), wykonane z tanich materiałów, finansowane są zazwyczaj przez rodziców uczniów, lub dzięki pieniądзом lokalnych sponsorów.

Obok powyższych, ważną grupę stanowią pomniki wzniesione dzięki wysiłkowi pojedynczych rodzin czy osób. Najdobitniejszym efektem takiego działania jest pomnik Jana Pawła II znajdujący się na Jasnej Górze. W 1997 roku sanktuarium to wzbogaciło się o fenomenalne dzieło Jana Kucza – pomnik prymasa Stefana Wyszyńskiego, postawiony przed główną bramą prowadzącą na teren Jasnej Góry. Jego donatorem był multimilioner polskiego pochodzenia, Czesław Sawko z USA. Przypadkiem, latem 1998 roku, w czasie, gdy paulini zaczęli myśleć o pomniku Jana Pawła II, nawiązał z nimi kontakt Tomasz Gołąb z Indianapolis, chcący zaproponować, nie mającą jeszcze konkretnego celu, donację. Na początku września 1998 roku wyklarował się pomysł wzniesienia pomnika, którego jedynym i wyłącznym fundatorem stał się Tomasz Gołąb.

Ponieważ nowatorskie dzieło Kucza nie zostało dobrze przyjęte przez zakonników, do realizacji kolejnego monumentu zaczęli oni szukać innego rzeźbiarza. Tomasz Gołąb zadbał o wyłączność w realizowaniu wymyślonej przez siebie koncepcji i został skontaktowany z, wybranym do jej stworzenia, Władysławem Dudkiem. Miesiące na przełomie 1998 i 1999 roku minęły na słanych przez niego listach, faksach i telefonach, w których kreślił on swój zamysł. Jego główną osnową było ukazanie postaci Jana Pawła II w sposób nieformalny, jako pozdrawiającego Jasnogórską Madonnę pielgrzymą, trzymającego swoją piuskę w dłoni<sup>127</sup>. Zadbał również o ustalenie treści tablic umieszczonych na cokole. Wspólna praca fundatora

<sup>122</sup> (d,w), *Na placu stanie pomnik*, „Calisia Nova” 1999, nr 2, s. 5; (tag), *Pomnik Jana Pawła II*, „Życie Kalisza” 1999, nr 1, s. 3.

<sup>123</sup> Ireneusz Matyjas, *W rok po wizycie*, „Wiadomości Dnia” 2000, nr 141, s. 1. Dariusz Kubicki, *Kto stoi na cokole?*, „Gazeta Wielkopolska” 2000, nr 251, s. 6.

<sup>124</sup> Anna Jatczak, *Lewica nie chciała Papieża na rynku*, „Nowy Łowiczanie” 2000, nr 14, s. 3.

<sup>125</sup> Ankieta przesłana przez p. Jerzego Krzyżanowskiego..., *dz. cyt.*

<sup>126</sup> Henryk Prawda, *Pomnik Papieża za 746 tysięcy*, „Trybuna” 1999, nr 122, s. 10; (jps), *Papież w Policach*, „Kurier Szczeciński” 1999, nr 99.

<sup>127</sup> Identyczną pozę Papieża można zobaczyć na okładce książki: J. Offredo, D. Le Corre, *Druga wizyta Jana Pawła II w Polsce*, Paryż 1983.



Pomnik na Bastionie Trójcy Świętej na Jasnej Górze (Władysław Dudek, 1999).



Pomnik przy kościele św. Macieja w Jaworze (Janusz Furmanek, 2003). [fot. Małgorzata Welc]

i rzeźbiarza zaowocowała dziełem odsłoniętym w sierpniu 1999 roku<sup>128</sup>. Podobne zdarzenie jednostkowej fundacji, zdarzyło się już wcześniej, choć w innej skali i w innej rzeczywistości. Około 1983 roku jedna z parafianek z Lipnicy, po powrocie z dwuletniego pobytu zarobkowego w USA ofiarowała parafii 100 dolarów. Pokażna na owe czasy suma, przy akceptacji ofiarodawczynie, została przeznaczona na wystawienie przed świeżo ukończoną salką katechetyczną „witającego” dzieci posągu Jana Pawła II<sup>129</sup>.

Swoje „własne” pomniki, w 1998 roku, ufundowały również dwie rodziny: z Worowa i Solca Kujawskiego. Pierwszy powstał przy stosunkowo niewielkich nakładach (nie duża figura ze sztucznego kamienia, na skromnym cokole). Drugi jednak zrealizowany został w pracowni znanego artysty i odlany w profesjonalnej odlewni<sup>130</sup>. Koszty wzniesienia po-

<sup>128</sup> List Tomasz Gołąb, z dnia 22 kwietnia 2003 r. Listy Tomasz Gołąb do przeora Izydora Matuszewskiego OSPPE z datami 7 II, 22 i 29 V 1999. Wywiad z Władysławem Dudkiem przeprowadzony przez autora, z dnia 28 I 2003 roku. Por. też: *Pomnik Ojca Świętego na Jasnej Górze*, „Jasna Góra” 1999, nr 10, s. 8; Ewa K. Czaczkowska, *Pomnik papieża na Jasnej Górze*, „Rzeczpospolita” 1999, nr 200, s. 5.

<sup>129</sup> Ankieta przesłana przez ks. Edwarda Ożoga, proboszcza parafii w Lipnicy, w dniu 27 VII 2001. Adam Sudoł, *Polska ojczyzna moja*, Sanok 1999, s. 60.

<sup>130</sup> Ankieta przesłana przez ks. Benedykta Konieczko, proboszcza parafii św. Stanisława BM w Solcu Kujawskim, w dniu 17 V 2001. *Znak łączności duchowej. Kalendarium powstania pomnika Ojca Świętego w Solcu Kujawskim*, „Solecki Peryskop” 1998, nr 8, s. 1.

mnika we wrocławskiej Leśnicy również poniosło małżeństwo parafian<sup>131</sup>. Podobnie stało się w przypadku monumentalnej fundacji z Sopotu Kamiennego Potoku, wzniesionej staraniem „córek i synów rodziny Serafin na cześć pamięci swoich zmarłych rodziców”<sup>132</sup>. Jednym z bardziej znanych faktów takiej fundacji, jest dzieło powstałe w Jaworze. Tuż po wyborze Papieża, przyszła tercjarka, Aniela Muraszko miała się podjąć przygotowań do realizacji postawienia pomnika Ojcu Świętemu. Odkładane przez lata pieniądze w ćwierćwiecze pontyfikatu „zmięły się” ostatecznie w piaskowcowy pomnik<sup>133</sup>.

Zdarzają się też monumenty będące fundacją artystów. Do pierwszego takiego zdarzenia doszło w Ulanowie. Pochodzący z tego miasta, tworzący w USA rzeźbiarz, Andrzej Pityński, postanowił ofiarować popiersie Ojca Świętego, które byłoby również pomnikiem przodka artysty – ostatniego wiślanego retmana, jak również tradycji i historii Ulanowa<sup>134</sup>. Podobne motywy powodowały Bronisławem Chromym, który w 2002 roku ofiarował swoją monumentalną pracę rodzinnej wiosce, Leńczom pod Lanckoroną<sup>135</sup>. Być może podziałał tu przykład Czesława Dźwigaja, który w 1995 roku wykonał zmniejszoną replikę szczecińskiego posągu dla swego rodzinnego Nowego Wiśnicza<sup>136</sup>.

Bywa, że statua jest donacją kapłana. M.in. w ten sposób zapisał się w historii swej parafii mecenas sztuki, nieżyjący ks. Franciszek Korta ze Złotej pod Nowym Sączem<sup>137</sup>. W Baboszewie pod Płońskiem niewielka kamienna figura Jana Pawła II jest też fundacją wieloletniego proboszcza tamtejszej parafii<sup>138</sup>. Pomniki bywają fundowane przez rozmaite stowarzyszenia i organizacje, np. myśliwych. W 2000 roku staraniem koła „Dzik” powstało popiersie autorstwa Mariana Koniecznego stojące w Sękowej pod Gorlicami<sup>139</sup>. Przykład ten naśladowali łowczy z koła „Ryś”, którzy w 2002 roku zainicjowali i doprowadzili do postawienia w Wysowej figury przedstawiającej siedzącego Papieża<sup>140</sup>.

Fakt fundacji jest zazwyczaj upamiętniony w strukturze pomnika, najczęściej na tablicy lub bezpośrednio na cokole, czy figurze. W przypadku monumentów wzniesionych stara-

<sup>131</sup> Sławomir Wiśniewski, *Wotum na Jubileusz*, „Wrocławski Gość Niedzielny” 1999, nr 21, s. 17.

<sup>132</sup> O fakcie poszczególnych fundacji informują najczęściej tablice umieszczone na cokołach tych monumentów, np. w Solcu Kujawskim, Ludźmierzu, Gdańsku-Zaspie, Gręboszowie.

<sup>133</sup> Barbara Ligecka, *Szczęście fundatorki*, „Gazeta Wrocławska” 2003, nr 260, s. 12; Leszek Duszeńko, *Papieski pomnik w Jaworze*, „Nasza Diecezja” 2003, nr 50, s. 24; Zygmunt Gołąb, *Dzień Polaków*, „Nowa Gazeta Jaworska” 2003, nr 250, s. 2.

<sup>134</sup> Patrz m.in.: Bronisław Cmela, *Dni chwały i sławy w Ulanowie*, Ulanów 1990.

<sup>135</sup> Wywiad z Bronisławem Chromym przeprowadzony przez autora w dniu 29 I 2003 roku; *Leńcze – pomnik Jana Pawła II*, „Wiadomości Kalwaryjskie” 2002, nr 7-8, s. 14.

<sup>136</sup> Józef Strugała, *Pomnik Papieża Jana Pawła II. Wielki dzień Wiśnicza*, „Wiadomości Wiśnicze” 1995, nr 10, s. 6; Jadwiga Nowak, *Pomnik Papieża Jana Pawła II w Nowym Wiśniczu*, „Merkuriusz Wiśnicki” 1995, nr 5, s. 7.

<sup>137</sup> Stanisław Kądziołka, *Proboszcz ze Złotej. Wspomnienie o śp. Księdzu Pralacie Franciszku Korcie (1927-1996)*, „Currenda” 1998, nr 3.

<sup>138</sup> Ankieta przesłana przez ks. Stanisława Welenca, emerytowanego proboszcza parafii św. Urbana w Baboszewie, z dnia 22 X 2004.

<sup>139</sup> List ks. Stanisława Dziedzica, proboszcza parafii św. Józefa w Sękowej w dniu 19 XI 2004.

<sup>140</sup> JP, *Pomnik „Wujka”*, „Tarnowski Gość Niedzielny” 2002, nr 46, s. 24; *Papież odpoczywa*, „Gazeta Wyborcza Kraków” 2002, nr 254, s. 3.





Tabliczki upamiętniające fundatorów pomnika w Ludźmierzu.

niem całej społeczności pojawia się wzmianka o „parafii” (Zabawa), „mieszkańcach ziemi” czy też gminy (Zamość, Ujście). Informacja ta może przybrać formę zwykłego podpisu. W strukturze kilku obiektów umieszczono jednak pełną listę ofiarodawców, czasem przybierającą jednak formę bardziej rozbudowaną.

Szczególnie w pomnikach ostatnich lat zauważalne jest narastające zjawisko komercjalizacji. W dzieło włączają się rozliczni sponsorzy, wymieniani na cokole. Podobnie jest w badanych pomnikach. Grupa kilkudziesięciu sponsorów powstania popiersia w Gdańsku – Nowym Porcie została wymieniona na grawerowanej mosiężnej tabliczce umieszczonej z tyłu postumentu. W Gręboszowie, na bocznej ścianie cokołu, umieszczona została tablica z długą listą ofiarodawców. W Pabianicach, na tylnej części postumentu, umieszczono brązowe płyty (ok. 60×120 cm), wymieniające ofiarodawców indywidualnych oraz zakłady pracy. Ta forma pamięci uzyskała rozbudowany kształt na gdańskiej Zaspie, gdzie stanowiące tło dla pomnika ściany zostały „pryzdobione” czterdziestoma ośmioma osobnymi, mosiężnymi tabliczkami z nazwami i imionami poszczególnych darczyńców. Pomnik z Ludźmierza poszedł dalej. Jego integralną częścią stały się zamocowane w tylnej części niskiego postumentu – tym razem w płaszczyźnie poziomej – niewielkie tabliczki z nazwiskami oraz pochodzeniem ofiarodawców. Ich liczba przekroczyła sto i pomimo niewielkich rozmiarów przytłacza ilością i natłokiem informacji.

## 2.8. Słowa, słowa, słowa

Mnogość i różnorodność napisów na cokołach papieskich pomników zdumiewa. Tekst wyryty, wypiskowany bądź ułożony z odlanych w brązie liter może ograniczać się do

trzech słów lub streszczać treść papieskiej homilii lub dokumentu. Najczęściej składa się z kilku elementów. Są nimi najczęściej: imię osoby przedstawionej („Jan Paweł II” – czasem naśladujący zarys faksymile), jej tytuł („Ojciec Święty”, „Papież”) oraz hasło odwołujące się do tego pontyfikatu („Totus Tuus”, „Sursum corda” etc.). Prócz nich, na cokole dość często, znajduje się napis tłumaczący przyczyny powstania pomnika oraz upamiętniający inicjatorów tej realizacji, bądź zawierający obszerniejszy cytat z homilii czy pism Jana Pawła II<sup>141</sup>. Rozbudowana tytulatura papieska pojawiła się w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie posłużono się tytulaturą opisową: „Ojciec Święty / Jan Paweł II / pierwszy z rodu Polaków / następca świętego Piotra”<sup>142</sup>. Jego osoba bywa określana nieformalnymi tytułami wiążącymi się albo z miejscem, w którym stoi pomnik (Limanowa: „Koronator Piety Limanowskiej”, Kacwin: „Patron szkoły”) lub bardziej uniwersalnymi (Strzegom: „Największy syn polskiej ziemi”).

Cytat z przemówienia lub homilii może zaznaczać pobyt w danym miejscu, będąc zapisem wypowiedzianych słów (Płock, Studzieniczna, Toruń, Koszalin, Nowy Targ), wspomnień z nim związanych (Kalwaria Zebrzydowska, Stalowa Wola), lub nieodwołujący się bezpośrednio do danego miejsca, lecz w nim wygłoszony (Kalisz, Legnica, Elbląg, Szczecin). Na cokółach umieszczane są też uniwersalne zdania, z których szczególnie popularnymi są „Niech zstąpi Duch Twój”, „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Ciekawostką są monumenty z Bełchatowa, Łochowa i Wrocławia, na których znalazło się kilka cytatów. Najliczniejsze są w Bełchatowie, gdzie umieszczono osiem tablic. Oprócz wyjątków z homilii Papieża zdarzają się również nawiązania do jego poezji. Przykładem jest cytat w Żdanowie pochodzący z „Listu do przyjaciela” Karola Wojtyły z 1939 roku (LECZ OTO JEST POETA / PIASTOWICZ – KOŁODZIEJ: / NIECH BUDUJE MOSTY, / DROGI, WSKROŚ ZATRATY).

Obok form polskich stosuje się czasem łacińskie – przykładem jest popiersie w Bardzie (Iohannes Paulus / Papa Secundus / Papież / Jan Paweł II)<sup>143</sup>. Sentencje, znajdujące się na postumencie, dookreślają pomnik („Totus Tuus”, „Fides et ratio”, „Gaude Mater Polonia, prole fecunda nobili”). Występują też cytaty z Pisma Świętego, jak np. w Orzyszu (Mt 5,3: Błogosławieni...), Poznaniu i Gdańsku (Mt 16,18: Na tej opoce...), Piotrkowie (Mt 17,7: Nie lękajcie się) oraz Krynicach, Łukowie i Siemiatyczach (1J 4,16: Bóg jest miłością)<sup>144</sup>. W przypadku kilku pomników, mamy do czynienia z rozbudowanymi inskrypcjami umiesz-

<sup>141</sup> Wiele obiektów nie ma na swoich postumentach żadnych napisów. Brak ten, widoczny jest tak w przypadku monumentalnych pomników (Krosno, Ludźmierz – mają jedynie tabliczki z nazwiskami sponsorów lub wykonawców dzieła), jak i w pomnikach mniejszych (Baboszewo, Zakopane – Księżówka). Inne z kolei należą do grupy pomników skromnych, nawet niewykończonych (Grodzisko, Jarosław, Kolutzki, Lipnica).

<sup>142</sup> Wyraźne odniesienie do polskości Papieża pojawiło się również na popiersiu w Czarnej Białostockiej – napis na nim: JAN PAWEŁ II / PAPIEŻ / POLAK.

<sup>143</sup> Forma ta w osiemnaście lat później była pośrednią przyczyną nietypowej treści napisu na popiersiu we Wrocławiu: PAPIEŻ / JAN / PAWEŁ / DRUGI (sic!). Inicjatorem powstania jednego i drugiego była ta sama osoba – ks. Władysław Golec CSsR. Za: List Adama Romana, z dnia 10 XI 2002.

<sup>144</sup> Do Biblii odwołują się również znajdujące się na postumentach pomników w Nowym Tomysłu i Białymstoku numery dziesięciu przykazań.



Tylna część odlewu siedzącej figury z pomnika w Białej Podlaskiej (Edward i Dariusz Sitek, 2000).



Cokół pomnika przed kościołem św. Piotra i Pawła w Zawierciu (Ryszard Kaczor, 1997).

czonymi na samym odlewie (Biała Podlaska) lub cokole (Jasna Góra, Zawiercie). W Licheńniu, rzeźbie Mariana Koniecznego towarzyszy obszerny fryz z kilkudziesięciu postaciami, jak również wielkie płyty z napisem fundacyjnym oraz listami dostojników.

Odrębnym zagadnieniem, które warto skrótowo omówić przy tej okazji, są sygnatury. Ogromną liczbę stanowią co prawda figury nie sygnowane, jednakże w przypadku innych, zauważyć można pewne prawidłowości. Zauważalną grupę stanowią te „pisane” na modelu ręką artysty. Ten rodzaj podpisu stosuje m.in. Krystyna Fałdyga-Solska, Marian Konieczny, Stanisław Słonina, Andrzej Samborowski, Andrzej Zwolak<sup>145</sup>. Innym rodzajem jest odcisk rejestrujący odlewnię i artystę (Gustaw Zemła). Wielu twórców nie stosując podpisu na rzeźbie, nie rezygnuje jednocześnie z zaznaczenia swojego autorstwa na osobnej tabliczce. Ten rodzaj sygnowania dzieł stosuje przede wszystkim Władysław Dudek i Czesław Dźwigaj.

<sup>145</sup> Jego odmianą może być umieszczenie jedynie inicjałów – jak ma to miejsce w przypadku Radosława Ociepy w pomniku toruńskim czy Bogusława Solskiego – współpracującego ze swoją żoną w realizacjach rzeźbiarskich.

## 2.9. Jak dobrze odsłonić pomnik?

W okresie życia Jana Pawła II, okres największej aktywności odsłaniania papieskich monumentów przypadał na miesiące maj-październik, swą kulminację osiągając w czerwcu (miesiąc pielgrzymek Jana Pawła II do Polski i związanych z tym lokalnych rocznic) oraz w październiku, będącym z kolei w polskiej tradycji typowo „papieskim” miesiącem w kalendarzu. Niemniej ważną datą jest przypadająca na maj rocznica urodzin Karola Wojtyły oraz liturgiczne wspomnienie patrona Papieża – Karola Boromeusza, obchodzone 4 XI.

Przez wzgląd na papieskie oddanie Maryi, dla wielu parafii uroczystości ku jej czci stały się również świętem papieskim, związanym z nowym pomnikiem<sup>146</sup>. Wiele monumentów odsłanianych jest w rocznicę wizyty Papieskiej. Wizyty z 1999 roku w Toruniu, Ełku, Studzienicznej upamiętniono już rok później. W podobnym tempie powstał pomnik – głaz w Kalwarii Zebrzydowskiej (wizyta: 2002, odsłonięcie: 2003), czy w Legnicy (1997/1998). Tę gorączkowość warto zestawić z wcześniejszymi dziełami o identycznym charakterze (Płock – 1991/1994, Łomża 1991/1994, Koszalin 1991/1996).

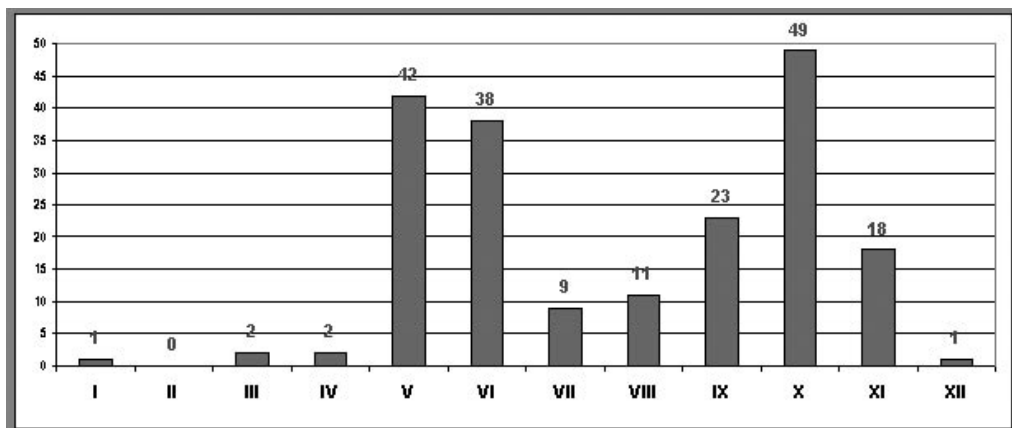
Przygotowania do uroczystości odsłonięcia wiążą się również z zaplanowaniem ceremonii. Zdarza się, że uroczystość jest skromna i nie wykracza poza granice gminy czy parafii. Niekiedy jednak, zwłaszcza w przypadku głośnych realizacji, organizatorzy podejmują zadania wiążące się z zaproszeniem gości, koncertami, występami, uroczystymi przemarszami pod pomnik etc<sup>147</sup>. Zazwyczaj uroczystość rozpoczyna się Mszą, często z uroczystą oprawą i pocztami sztandarowymi, kompaniami honorowymi<sup>148</sup>. Po liturgii uroczystość przenosi się pod pomnik. W 1981 roku w Tarnowie, kilka tysięcy zgromadzonych przy katedrze ludzi wysłuchało m.in. trzyczęściowego oratorium skomponowanego specjalnie na tę okazję<sup>149</sup>. W Gdańsku, podczas odsłaniania pomnika przy kościele św. Brygidy aktorzy

<sup>146</sup> Świętami tymi są najczęściej: Matki Bożej Królowej Polski (3 V), Matki Bożej Fatimskiej (13 V), Wniebowzięcie NMP (15 VIII), Matki Bożej Częstochowskiej (26 VIII), Narodzenia NMP (8 IX). Częstokroć podobne znaczenie mają odpusty lub ważne święta roku liturgicznego (Zesłanie Ducha Świętego, uroczystości Chrystusa Króla). Niekiedy odsłonięcie pomnika łączone było ze świętem Odzyskania Niepodległości.

<sup>147</sup> Zdarza się, zwłaszcza w latach sprawowania władzy przez partie prawicowe, zapraszanie wysokich rangą ministrów. Tak stało się m.in. w Łowiczu, gdzie wśród gości znaleźli się wicepremier, minister finansów i marszałek Senatu. Por. Bohdan Fudała, *Niczym rybak ciągnący sieć*, „Wiadomości Dnia” 2000, nr 143, s. 2. Bardzo często osoby te zabierają przy tej okazji głos. *Zob. m.in.: Słowo marszałka województwa opolskiego Stanisława Jałowieckiego podczas odsłonięcia i poświęcenia pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II na Górze św. Anny – 25 V 2000 R., tamże*, s. 341n.

<sup>148</sup> Marek Okoń, *Pomnik Jana Pawła II w Łukowie*, „Gazeta Łukowska” 1999, nr 13, s. 1, 12n; Janusz Szeremeta, *Stacja Wielkiego Jubileuszu w Belchatowie*, „Niedziela Łódzka” 2000, nr 40, s. IV. Wanda Jamróz, *Pomnik poświęcony*, „Konkrety” 1998, nr 35, s. 3.

<sup>149</sup> Jego kolejne fragmenty odwoływały się do wyboru Jana Pawła II, pielgrzymki do Ojczyzny i zamachu na życie Papieża. *kis, W Tarnowie odsłonięto pomnik Papieża*, „Dziennik Polski” 1981, nr 128, s. 1. Wcześniej odbyła się noc teatralna – trzykrotnie odegrano premierowe przedstawienie (*Twarz ludzi i twarz Boga*) na motywach sztuki K. Wojtyły. *Z okazji odsłonięcia pomnika Papieża*, „Echo Krakowa” 1981, nr 122, s. 3.



Liczba pomników odslanianych w poszczególnych miesiącach badanego okresu.

czytali fragmenty poezji Papieża, w Limanowej przypomniano foniczny zapis momentu wyboru nowego następcy św. Piotra<sup>150</sup>. Rozbudowane programy są często publikowane i podawane do wiadomości duszpasterzy i wiernych<sup>151</sup>. Uroczystościom towarzyszą niekiedy pielgrzymki (Góra św. Anny), odbywają się procesje przez miasto (Kalisz), w Limanowej i Strzegomiu uroczystość połączono z dożynkami<sup>152</sup>. W Łowiczu uroczystości towarzyszyły imprezy towarzyszące (zabawy, koncerty) odbywające się w czasie kilkudniowego festynu<sup>153</sup>.

## 2.10. Kłótnie i fochy

Pomniki wielokrotnie stawały się znane dopiero w momencie, w którym wywoływały kontrowersje. Zdarza się, że kojarzy się je wyłącznie z tymi sporami. Rzadko polemiki, oraz będące ich wynikiem konflikty, prowadzą do rezygnacji z zamysłu wystawienia pomnika,

<sup>150</sup> G. Fortuna, *dz. cyt.*; Renata Strug, *Odsłonięcie pomnika Ojca Świętego*, „Gazeta Limanowska” 1998, nr 10, s. 2.

<sup>151</sup> *Druga rocznica pielgrzymki Ojca Świętego do diecezji kaliskiej. Poświęcenie pomnika Jana Pawła II. 30.05.1999 r. o godz. 17.30. Program muzyczno-liturgiczny*, „Diecezja Kaliska Pismo Kurii Diecezjalnej” 1999, nr 1, s. 129n; *Instrukcja duszpasterska. Poświęcenie pomnika Jana Pawła II w Kaliszu*, „Diecezja Kaliska Pismo Kurii Diecezjalnej” 1999, nr 2, s. 62-64.

<sup>152</sup> Tomasz Chojnowski, *Uśmiech granitowego papieża*, „Gazeta Wrocławska” 1997, nr 202, s. 7; R. Strug, *dz. cyt.*; Zbigniew Zalewski, *Pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców połączona z odsłonięciem i poświęceniem pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II na Górze św. Anny*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 2000, nr 7-8, s. 348-9; WP, *Nuncjusz apostolski poświęci pomnik papieża*, „Dziennik Łódzki – Wiadomości Dnia” 2001, nr 226, s. 11.

<sup>153</sup> Paweł Staniszewski, *Poświęcenie pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II w Łowiczu dnia 18 VI 2000*, „Wiadomości Diecezji Łowickiej” 2000, nr 3, s. 55-58; Anna Jatczak, *Nie tylko pomnik*, „Nowy Łowiczanie” 2000, nr 24, s. 2; Ireneusz Matyjas, *Rocznica wizyty*, „Wiadomości Dnia” 2000, nr 142, s. 3.

lub zablokowania tej inicjatywy. Owocuje to czasem, zauważalnym podziałem lokalnej społeczności. Jest on niepożądany przy jakimkolwiek dziele pomnikowym, zwłaszcza jednak takim, które dotyczy osoby i dzieła Jana Pawła II<sup>154</sup>.

Do 2 IV 2005 r. stawianym powszechnie zarzutem był fakt ich realizacji za życia Papieża. Dość często przywoływano negatywne wzorce pomników Lenina, Stalina, Hitlera, Mao, stawianych powszechnie jeszcze za życia tych przywódców. Ten pośpiech jest jednak charakterystyczny nie tylko dla monumentów realizowanych w systemach totalitarnych. Osoby budzące wielkie emocje (dość często sportowe) mają szansę doczekać się swojego pomnika bardzo szybko. W latach 90. XX wieku, w Chicago odsłonięto pomnik Michaela Jordana, zaś w Rostowie nad Donem – Siergieja Bubki<sup>155</sup>. Na początku wieku XXI, na fali zwycięstw Adama Małysza, też dały się słyszeć liczne głosy proponujące postawienie mu pomnika.

Jedną z prób zbadania odbioru społecznego pomników Jana Pawła II, jeszcze za życia Papieża, był sondaż przeprowadzony w grudniu 2000 roku przez Koło Studentów Socjologii KUL na zlecenie autora<sup>156</sup>. W szczególnej sytuacji ponad 2/3 respondentów deklarowało swoją akceptację dla realizacji pomnika za życia upamiętnianej osoby. Sprzeciwiali się temu najczęściej starsi i wykształceni. Podobnie w przypadku pomników Jana Pawła II: dobrze wykształceni i najstarsi najrzadziej akceptowali stawianie pomników Papieżowi, głównie ze względu na fakt, że były mu one wystawiane za życia<sup>157</sup>. Dokładne zbadanie przyczyn niechęci okazywanych przez pewien procent społeczeństwa pomnikom Jana Pawła II wymagałoby oddzielnej pracy, w dodatku po śmierci Ojca Świętego stało się trudniejsze. Warto z tego względu omówić kilka charakterystycznych przykładów.

Najgłośniejszy przypadek braku zgody na pomnik Papieża, miał jak dotąd miejsce w Bielsku-Białej<sup>158</sup>. Zwyciężyła tam koncepcja upamiętnienia zamiast Ojca Świętego – patrona katedry i miasta: św. Mikołaja. Nie mógł się z tym pogodzić bp. Tadeusz Rakoczy, który w bardzo ostrych słowach krytykował decyzję Rady Miasta<sup>159</sup>. Zwolennicy ustawienia pomnika Ojca Świętego argumentowali, że Bielsko-Biała może się szczycić

<sup>154</sup> E. Dzikowska, *dz. cyt.*, s. 10.

<sup>155</sup> Jacek Adamczyk, *Pożegnanie z carem tyczki*, „Życie” 2001, nr , z dnia 4 II, s. 10.

<sup>156</sup> Metodą badawczą był kwestionariusz wywiadu składający się z ośmiu pytań. Dobór próby miał charakter akcydentalny. Ankieterom zalecono jednak dobieranie respondentów zróżnicowanych pod względem wieku oraz płci, oraz wykluczenie spośród badanych członków swoich rodzin, oraz znajomych. Wywiady przeprowadzono w różnych miejscowościach Polski. Zrealizowano 104 wywiady (55 kobiet – 52,9% ogółu, 49 mężczyzn – 47,1% ogółu).

<sup>157</sup> Inną próbą była sonda zamieszczona przez autora na stronie internetowej, w której odwiedzający mogli odpowiedzieć na pytanie „Co sądzisz o stawianiu pomników Janowi Pawłowi II?”. Do 2 kwietnia 2005 roku oddano w niej z górą tysiąc głosów (od marca 2001 r.) – najczęściej na opcję bezwarunkowo popierającą stawianie pomników, oraz tę wskazującą na alternatywne „pomniki”, w rodzaju stypendiów czy wyposażenia szpitali. Po śmierci Papieża najczęściej wskazywaną odpowiedzią było: „Pytanie jest bez sensu”.

<sup>158</sup> Marcin Czyżewski, *Papież czy Mikołaj?*, „Gazeta Bielska” 2002, nr 86, s. 1; FE, *Biskup, nie krasnal*, „Gazeta Bielska” 2002, nr 236, s. 1.

<sup>159</sup> MAC, ES, *Radni skrytykowani*, „Gazeta w Katowicach” 2002, nr 241, s. 5.

związkami z osobą Papieża sięgającymi przeszłości nawet przedwojennej – tu urodził się Karol Wojtyła senior, tu też pochowani są dziadkowie Papieża, tu również pracował w szpitalu brat Ojca Świętego<sup>160</sup>. Zwyciężyła jednak koncepcja pierwotna, tym bardziej, że wydano większość pieniędzy na zagospodarowanie i uzbrojenie terenu (pomnik św. Mikołaja miał zostać połączony z fontanną, co w kontekście ewentualnej wymiany figury mogło być niefortunne)<sup>161</sup>. Bardzo ostra dyskusja, toczyła się również, wokół zrealizowanego ostatecznie pomnika w Mrągowie. Rada Miejska zdecydowała o postawieniu monumentu w bardzo reprezentacyjnym miejscu miasta, sąsiadującym bezpośrednio z zabudowaniami parafii ewangelickiej. Kwestia lokalizacji, w rozumieniu protestantów prowokacyjnej, wzbudziła ich protesty<sup>162</sup>. Ostatecznie, pomnik stanął w wyznaczonym miejscu, zaś sprawa podzieliła na jakiś czas lokalną społeczność<sup>163</sup>.

Kwestie związane z finansowaniem inwestycji, były przyczyną niesmaku, jaki pojawił się po odsłonięciu pomnika w Policach. Mimo apeli o ofiarność społeczeństwa i przeprowadzonych zbiorów – efekt był raczej mizerny. W tej sytuacji miasto zdecydowało o dofinansowaniu budowy. Pieniądze podjęto z funduszy przewidzianych na ochronę środowiska. Mimo tłumaczeń decydentów, którzy uzasadniali swą decyzję tłumacząc, że pomnik wraz z placem stał się częścią nowej reprezentacyjnej osi miasta, w oczach wielu działania te nie były właściwe<sup>164</sup>.

Spory trwały też w Zawierciu. Wysunięty przez tamtejszego dziekana, ks. Piotra Miklaśńskiego, pomysł postawienia pomnika na jednym z bardziej reprezentacyjnych placów miasta – przy dworcu kolejowym, u początków głównej arterii Zawiercia, napotkał na opozycję radnych. Pralał nie forsować koncepcji wbrew miastu. Finałem była zmiana lokalizacji, w wyniku której monument wzniesiono przy kolegiacie<sup>165</sup>. Kilka lat później rozognił się spór w Sochaczewie. Krytykowany był pomysł realizacji pomnika przy kościele św. Wawrzyńca. Przyczyną był fakt, że w mieście od pięciu lat istniał już pomnik Ojca Świętego – przy znajdującym się na przedmieściu (Chodakowie) kościele św. Józefa. Argumentowano, że zbytkiem jest stawianie dwóch kosztownych pomników w niewielkim mieście.

Źródłem kontrowersji bywała także forma pomników. Przykładem może być odsłonięty w 1999 roku monument w Licheniu. Już w trakcie powstawania wytykano, że jego twórcą

<sup>160</sup> Mirosław Łukaszk, *Który biskup*, „Trybuna Śląska” 2002, nr 241, s. 7.

<sup>161</sup> Podobnie jak w Bielsku-Białej wzniesienie pomnika Papieżowi nie powiodło się też w Rybniku, gdzie inicjatywa upadła z powodów finansowych. Wrócono do niej z powodzeniem po śmierci Jana Pawła II.

<sup>162</sup> Dodatkowo rozsierdziła ich postawa mrągowskiego dziekana, który retorycznie pytał, czy ma prosić sąsiada o zgodę na powieszenie krzyża we własnym domu. Por. Przemysław Prais, *W cieniu pomnika*, „Gazeta Wyborcza Olsztyn” 1999, nr 90, s. 3.

<sup>163</sup> M.Z., *W cieniu figury*, „NIE” 1999, nr 22, s. 3. Wojciech Serafiński, *Papież przed ratuszem*, „Panorama Mazurska” 1999, nr 19, s. 1n.

<sup>164</sup> H. Prawda, *dz. cyt.*; (jps), *Papież w Policach*, „Kurier Szczeciński” 1999, nr 99; L. Biały, *dz. cyt.*

<sup>165</sup> Zdzisław Jagodziński, *Pomnik Jana Pawła II sprawą kontrowersyjną*, „Trybuna Ziemi Zawierciańskiej” 1996, nr 4, s. 1,5; *Pomnika Jana Pawła II nie będzie. Burzliwa sesja Rady Miejskiej*, „Trybuna Ziemi Zawierciańskiej” 1996, nr 6, s. 3,6; er, *Czy będzie pomnik?*, „Gazeta Zawierciańska Jura” 1996, nr 17, s. 4.



Drugi pomnik Jana Pawła II w Licheniu  
(Marian Konieczny, 1999).



Fragment licheńskiego pomnika  
(Marian Konieczny, 1999).



Fragment pomnika na skwerze  
przed Urzędem Miejskim w Trzciance  
(Przemysław Krasnopolski, 2000).



jest rzeźbiarz będący dyżurnym artystą PRL-u – Marian Konieczny<sup>166</sup>. Niemerytoryczny zarzut, w konfrontacji z ostateczną wersją dzieła stracił na znaczeniu. Obok postaci Papieża na cokole znalazł się budowniczy sanktuarium – ks. Eugeniusz Makulski. Sytuacja ta znalazła swoich adwersarzy w antyklerykalnych tygodnikach, jednak jej niezręczność zaczęły wytykać również inni<sup>167</sup>. Kustosz sanktuarium wypierał się jakichkolwiek związków z kłęczącą przy Papieżu osobą, twierdząc, że jest ona jedynie symbolem trudu zakonników budujących Licheni<sup>168</sup>. Inaczej jednak twierdzi autor<sup>169</sup>.

Zdarzają się również mniej lub bardziej uzasadnione zarzuty natury formalnej. Statua z Trzcianki, autorstwa Przemysława Krasnopolskiego wzbudziła po swoim odsłonięciu falę krytyki mieszkańców miasta. Zarzucano artyście, że stojąca na cokole figura jest niepodobna do pierwowzoru. Krytykowano przygarbioną sylwetkę Jana Pawła II, jego twarz, przykrótką sutannę – ale i ustawienie pomnika (patrzącego w kierunku ratusza), rodzaj kamienia wybranego na okładziny cokołu oraz przytwierdzenie do niego figury wielkimi śrubami<sup>170</sup>.

### 2.11. Gdy kończą się argumenty

Podobnie jak wszystkie inne pomniki, monumenty upamiętniające osobę i pontyfikat Jana Pawła II, stają się niekiedy obiektem aktów agresji, a nawet celowych zniszczeń i profanacji. W badanym zespole doszło wielokrotnie do ekscesów, które pozostają szerzej nieznanne, choć częstokroć dla lokalnych społeczności były przedmiotem zainteresowania bądź zgorznienia. Jednym z pierwszych opisanych przypadków było zniszczenie figury Jana Pawła II stojącej w niszy przy wejściu do Galerii Porczyńskich w Warszawie – wandalami odłamali górną część pastorału. Fundator, dyrektor Galerii szybko naprawił uszkodzenie, zaś autor figury – Gustaw Zemła – komentując wydarzenie postulował przeniesienie figury do wnętrza Galerii<sup>171</sup>.

W listopadzie 1997 roku dokonano profanacji pomnika znajdującego się w Gdyni. Cokół obłany został smolistą substancją, na miejscu znaleziono kartkę z napisem „Miłośnicy Radia

<sup>166</sup> Magdalena Kursa, *Mam szeroką duszę – rozmowa z Marianem Koniecznym*, „Gazeta w Krakowie” 1999, nr 82, s. 2; Mariola Dymarczyk, *Prezes na cokole*, „Gazeta Wielkopolska” 1998, nr 250, s. 6.

<sup>167</sup> Ryszard Poradowski, *Poczet papieży polskich*, „Fakty i Mity” 2002, nr 19, s. 8; Andrzej Rozenek, *Kraj, w którym zastęga Papież*, „NIE” 2002, nr 33, s. 9. Zob. też m.in.: Maria Wojtasik, *Wielki, wielki Ojciec Święty*, „Gazeta Wielkopolska” 1999, nr 92, s. 1.

<sup>168</sup> M. Dymarczyk, *dz. cyt.* Wzmiankę o „anonimowym księdzu” znaleźć można w szeregu innych tytułów. Por. m.in. *Największy pomnik Papieża*, „Misericordia” 1999, nr 2, s. 1.

<sup>169</sup> „Gdy zobaczyłem to ogromne dzieło, gdy poznałem księdza Makulskiego, z którego inicjatywy to wszystko wyrosło, przyszło natchnienie by ten aspekt w tym pomniku również zawrzeć. Sięgnąłem do obrazów ze średniowiecza, gdzie „sponsory” ofiarują patronowi model budynku, kościoła. Stąd wzięła się ta kompozycja, w której przed Papieżem kłęczy ks. Makulski, podnoszący model wznoszonej świątyni”. Za: Wywiad z Marianem Koniecznym przeprowadzony przez autora 27 stycznia 2003 roku.

<sup>170</sup> Dariusz Kubicki, *Kto stoi na cokole?*, „Gazeta Wielkopolska” 2000, nr 251, s. 6.

<sup>171</sup> *Zniszczona figura*, „Gazeta Stołeczna” 1995, nr 233, s. 3.

Maryja”<sup>172</sup>. Następnego dnia pod pomnikiem podpalono snopek siana i rozbito marmurową donicę na kwiaty przy pomniku. Sprawcą okazał się niezrównoważony psychicznie mieszkaniec pobliskiej niewielkiej miejscowości<sup>173</sup>. Podobnego czynu dopuszczono się w Siedlcach, gdzie kilka dni odświeżeniu monumentalnego pomnika pijany mieszkaniec Wołomina wypisał na jego cokole czarnym lakierem: „Król i zbo...”. Został jednak niemal natychmiast ujęty przez straż miejską<sup>174</sup>. Często sprawcy takich uczynków pozostają nieznani. Nie ujęto na przykład winnych uszkodzenia pomnika w Hajnówce, gdzie figurze dwukrotnie kradziono łatwy do wyjęcia pastorał.

Pomniki Papieża, z racji wykorzystywanych w nich metali kolorowych, są też przedmiotem zainteresowania złodziei. W 2004 roku zaginęło 16 brązowych tabliczek umieszczonych przy pomniku na gdańskiej Zaspie, wymieniających darczyńców i sponsorów jego powstania<sup>175</sup>. Podobnie w Szczecinie, w lipcu 2001 oderwano dolną część pastorału (wcześniej chuliganie regularnie niszczyli lampy oświetlające pomnik)<sup>176</sup>. Znamiona działań niestosownych, noszą też akty wynikające nie z jednostkowej złośliwości czy złej woli, ale będące wynikiem niedbałości o reprezentacyjne funkcje pomnika. Do sytuacji takiej doszło w Krakowie Jesienią, roku 2002 uwagę lokalnej prasy zwrócił stan głazu na Błoniach, upamiętniającego pielgrzymki Papieskie w latach 1979-1997, który tonął w śmieciach<sup>177</sup>.

---

<sup>172</sup> Op, kaf, *Smola na pomniku Papieża*, „Gazeta Wyborcza” 1997, nr 277, s. 3.

<sup>173</sup> (mgg), *Sprawca zatrzymany*, „Głos Wybrzeża” 1997, nr 273, s. 1.

<sup>174</sup> paw, *Papież sprofanowany*, „Gazeta Stołeczna” 1998, nr 120, s. 3.

<sup>175</sup> KRZY, *Złomiarze profanują*, „Gazeta Wyborcza Trójmiasto” 2004, nr 158, s. 3.

<sup>176</sup> END, *Gdzie jest pastorał?*, „Gazeta na Pomorzu” 2001, nr 169, s. 2.

<sup>177</sup> Tamara Marczewska, *Na Błoniach stoi zdewastowany kamień papieski*, „Gazeta Krakowska” 2002, nr 277, dod. „Echo Krakowa”, s. V.

## 3. Artysta

---

### 3.1. Ci, którzy rzeźbią

Zespół artystów tworzących pomniki Jana Pawła II jest przekrojem przez środowisko rzeźbiarzy. Obok nazwisk znanych i uznanych napotkamy osoby debiutujące, samouków i amatorów. Pośród profesorów uczelni artystycznych znajdują się ich uczniowie. Rzeźbiarze – twórcy pomników papieskich reprezentują środowiska wszystkich ośrodków i wszystkie pokolenia.

Najwięcej pomników znajduje się na południu Polski – zwłaszcza w okolicy Krakowa. Za omawianym w poprzednim rozdziale popytem nadszły podaży, związana z prężnością związanego z tym miastem zespołu artystów. Tworzą go nie tylko nestorzy powojennej rzeźby, tacy jak Marian Konieczny, Bronisław Chromy czy Wincenty Kućma, ale i Stefan Dousa, Władysław Dudek, Andrzej Zwolak i, najaktywniejszy na polu papieskiej rzeźby pomnikowej, Czesław Dźwigaj. Absolwentkami krakowskiej uczelni są również Bogdana Drwał, Anna Wierzchowska-Grabiwoda i Krystyna Fałdyga-Solska. Choć miejscem ich pracy stały się Tarnów, Kielce i Łódź, podkreślają one swoje związki ze środowiskiem podwawelskiej uczelni. Podobnie czynią Agnieszka Świerzowicz, czy Andrzej Samborowski-Zajdel. Twórcami z nieodległego Podhala – związanymi z krakowską ASP i zakopiańskim liceum są z kolei Marek Szala, Michał Batkiewicz i Piotr Chodorowicz.

Po krakowskim, ważne miejsce zajmuje grupa rzeźbiarzy wyrosłych z artystycznego środowiska Warszawy. Do grupy tej należą: Jerzy Jarnuszkiewicz, Adam Roman, Gustaw Zemła, Jan Kucz, Stanisław Słonina oraz ich uczniowie: Maksymilian Biskupski, Dominik Wdowski, Katarzyna Kusak. W dzieło papieskich pomników inne uczelnie zaangażowały znacznie mniejsze grupy rzeźbiarzy. Środowisko gdańskie to zarówno wykładowcy tamtejszej szkoły: Wawrzyniec Samp oraz Edmund Sitek, jak również ich uczniowie: Jarosław Wójcik, Dariusz Sitek i Tomasz Sobisz. Z rzeźbiarzy poznańskich należy wymienić Jerzego i Roberta Sobocińskich, choć swych sił na polu papieskiej rzeźby próbował też Przemysław Krasnopolski. Szkołę w Łodzi ukończył Janusz Kucharski, zaś we Wrocławiu studiowała Maria Bor. Obok artystów profesjonalnych, w tworzenie badanego zjawiska, zaangażowani są również rzeźbiarze amatorzy i samoucy. Do grupy tej należą, m.in.: Tomasz Zabrzecki, Paweł Zięba, Ryszard Prill oraz Szczepan Kołpa będący typowym artystą ludowym.



Pomnik Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie  
(Marian Konieczny, 1964).



Pomnik Żołnierzy Polski Walczącej w Krakowie,  
autorstwa Bronisława Chromego (1992).



Pomnik św. Maksymiliana Kolbe przy kościele  
w Niepokalanowie autorstwa  
Krystyny Fałdygi-Solskiej.



Figura Chrystusa w kaplicy seminarium w Białym-  
stoku autorstwa Jerzego Jarnuszkiewicza.



Pomnik Powstań Śląskich autorstwa Gustawa Zemły w Katowicach.



Pomnik Piotra Skargi na Placu św. Marii Magdaleny w Krakowie, autorstwa Czesława Dźwigaja.



Zespół rzeźb Maksymiliana Biskupskiego przy zespole klasztornym oo. bernardynów w Dukli: pomnik św. Jana z Dukli, Krzyż Pojednania i pomnik Jana Pawła II (1997-1998).

Znaczna część wymienionych artystów, przez swoją pracę dla Kościoła, może być postrzegana niemal zupełnie przez pryzmat tych realizacji. Najbardziej charakterystyczny – Czesław Dźwigaj – związany jest nie tylko z archidiecezją krakowską (miejsce zamieszkania) czy diecezją tarnowską (miejsce urodzenia), lecz zdołał także znaleźć stałe źródła zleceń z obszaru diecezji zielonogórsko-gorzowskiej czy szczecińsko-kamieńskiej<sup>178</sup>. Z rzeźbą religijną mocno związani są także inni – Jarosław Wójcik, Gustaw Zemła, Krystyna Faldyga-Solska czy Tomasz Sobisz. W badanej grupie są też tacy, dla których rzeźba sakralna jest elementem pobocznym ich głównego nurtu twórczości (np. Marian Konieczny, Adam Roman).

Obok Polaków występują twórcy zagraniczni. Są nimi przede wszystkim Włosi, których dzieła różnymi drogami trafiły do kraju. Jole Sensi Croci, na zamówienie artystów włoskich stworzyła w 1980 roku figurę podarowaną następnie Krakowowi, która stała na dziedzińcu kurii krakowskiej. Luciano Minguzzi, artysta pracujący przez lata dla Watykanu, w 1982 roku podjął się stworzenia wizerunku Jana Pawła II. Po tym, jak darował go Papieżowi, z intencją ustawienia go na Wawelu, pomnik ostatecznie stanął w Wadowicach<sup>179</sup>. Podarunkiem dla Polski jest też kopia stojącego od 1982 roku w Dozio, sanktuarium maryjnym, w północnych Włoszech, dzieła Giorgio Galettiego. W 1993 roku figurę tę odsłonięto na Placu Grzybowskiem w Warszawie. Także posąg z Niegowici jest autorstwa włoskiego rzeźbiarza, Romano Pelloni<sup>180</sup>.

### 3.2. Ci, co współtworzą

Oprócz rzeźbiarzy w tworzenie papieskich pomników zaangażowani są również architekci, kamieniarze, odlewnicy, konsultanci – którzy odciskają swoje piętno na ostatecznym kształcie powstających dzieł. Pozostają oni zazwyczaj na uboczu, czego przyczyną jest fakt, że uwaga odbiorców skupia się na rzeźbie, jako głównym elemencie pomnika i na artyście będącym jej twórcą. Mniejszą uwagę zwraca się na postument czy zakomponowanie najbliższego otoczenia pomnika – mające również znaczenie w jego ostatecznym kształcie. Zazwyczaj jednak rzeźba pozostaje najciekawszym i najbardziej wartościowym artystycznie elementem monumentu. Przeważnie bowiem pozostałe jego części są lekceważone przez zamawiających dzieło.

Z reguły interesujące cokoły powstają w miejscach najbardziej reprezentacyjnych. Interesującą koncepcję przestrzenną, wraz z cokołem, stworzył dla pomnika w Parku Strzelec-

<sup>178</sup> Renata Ochwat, *O pomnikach profesora Czesława Dźwigaja*, „Gazeta Zachodnia” 2002, nr 146, s. 2.

<sup>179</sup> Z.Ch., *Na wzgórzu wawelskim stanie pomnik Jana Pawła II*, „Echo Krakowa” 1981, nr 113, s. 1; Roman Antoni Gajczak, *Wadowice miasto papieskie*, Marki – Struga 1995, s. 48.

<sup>180</sup> Artystami zza granicy są również Andrzej Harutyunyan, z pochodzenia Ormianin, twórca figur w Grajewie i Myszyńcu oraz anonimowy rzeźbiarz z Ukrainy, który stworzył modele odlewane później w sztucznym kamieniu przez Waldemara Woźniaka z Wieśnicy. Por. B.G., *Jak odlewa się papież*, „NIE” 2001, nr 17, s. 8.



Plac Trzeciego Tysiąclecia na gdańskiej Zaspie z pomnikiem projektu Mariusza Kulpy (1999).

kim brat kurkowy, inż. Jerzy Turbasa. Autorem interesującego cokołu i otoczenia pomnika w Szczecinie jest z kolei prof. Stanisław Latuor<sup>181</sup>. Na Jasnej Górze cokół projektował współpracujący ściśle z autorem rzeźby Tadeusz Kowalewski<sup>182</sup>. Niekiedy również otoczenie pomnika bywa projektowane w sposób kompleksowy i konsekwentny. Dobrym przykładem udanego zagospodarowania przestrzeni wokół monumentalnej, granitowej figury jest projekt architekta Witolda Florkiewicza dla gdańskiej Zasp<sup>183</sup>. Warto zauważyć, że niekiedy rzeźbiarze mają swoich stałych współpracowników – projektujących otoczenie i cokół dla pomnika. Takim mini-zespołem jest małżeństwo Solskich, którzy wspólnie zrealizowali pomniki w Piotrkowie, Łodzi, Poznaniu i Pabianicach<sup>184</sup>.

Ze względu na rozmiary, pomniki papieskie tworzone są często przez zespoły artystów – najczęściej pary rzeźbiarzy. Przy realizacji pomnika dla Lublina Jerzy Jarnuszkiewicz współpracował z Krzysztofem Tchórzewskim, w Kaliszu Jan Kucz z Krzysztofem Malcem, zaś w Radomiu Dominik Wdowski ze swoją koleżanką ze studiów, Katarzyną Kusak. W Białej Podlaskiej monument realizowali z kolei ojciec i syn – Edward i Dariusz Sitek.

<sup>181</sup> Tadeusz Białecki, *Latour Stanisław*, [w:] *Encyklopedia Szczecina, t. II*, red. Tadeusz Białecki, Zdzisław Chmielewski, Janusz Faryś, i in., Szczecin 2000, s. 530.

<sup>182</sup> TP, *Papież na walach*, „Gazeta w Częstochowie” 1999, nr 199, s. 1.

<sup>183</sup> Bogusław Olszonowicz, *Gdański pomnik Papieża*, „Gwiazda Morza”, 1998, nr 21, s. 23.

<sup>184</sup> Monika Lamęcka, *Poznań ma Papieża*, „Gazeta Wielkopolska” 2000, nr 276, s. 1.

Współpraca przy realizacji pomników papieskich, kończy się czasem nieporozumieniami. Niekiedy dochodzi do niezamierzonych zmian w przewidywanych przez artystę koncepcji i kształcie pomnika. Najczęściej, jak np. w Radomiu – odnosi się to do realizujących postument<sup>185</sup>. Zdarza się, że samowolnie i bez związku z ilością materiału wykonujący cokolwiek kamieniarze zmieniają, np. jego proporcje – jak stało się to, np. w Bardzie<sup>186</sup>. Modyfikacje, dokonywane wbrew autorowi nie omijają również figur odlewanych z brązu. Zdarzają się odlewnicy „poprawiający” oddane przez rzeźbiarza formy lub – mniej lub bardziej świadomie – niszczący je. O sytuacji takiej wspomina Anna Grabiwoda. W wyniku działań warsztatu odlewającego, zatarto, w stworzonej przez nią figurze, fakturę i relief odwołujący się do symbolu apostołów<sup>187</sup>. Posąg autorstwa Augustyny Marek został z kolei przez odlewnika, Stefana Kowalówkę, „postarzony” poprzez dodanie zmarszczek i grymasów na twarzy<sup>188</sup>.

Konieczność sporządzenia odlewu wiąże się z wyborem odpowiedniego warsztatu. Zazwyczaj wyboru dokonują sami rzeźbiarze. Na ich wybór wpływ mają ich osobiste preferencje oraz kwestie związane z ceną. Zdarzają się jednocześnie zamówienia kierowane do odległych giserni – ze względu na ich tradycje i wysoką jakość<sup>189</sup>. W wypadku dużych odlewów znaczenie ma też wybranie odlewni przygotowanej do tego typu zamówień, (np. GZUT)<sup>190</sup>. Rzeźbiarzami związanymi z konkretnymi odlewniami są m.in. Gustaw Zemła i Krystyna Fałdyga-Solska. Pierwszy – ze względu na długotrwałe związki – odlewa swoje dzieła we wspomnianych Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych. Solska z kolei związała się z podpoznańską pracownią Roberta Sobocińskiego. Nie mają tu większego znaczenia kwestie związane z transportem form i odlewów.

Zdarza się, że artyści posiadają swoje własne warsztaty odlewnicze. Przykładem może być Czesław Dźwigaj – co przy ilości realizowanych przez niego figur i innych form brązowniczych jest zrozumiałe. Korzysta on przy tym z usług innych odlewni – co pozwala mu na bardzo szybkie finalizowanie zamówień (formy z jednego modelu rozdzielane są między dwa lub trzy warsztaty).

Wielu, z badanej grupy rzeźbiarzy, przez lata związanych było z pracownią zmarłego w 2000 roku Stefana Kowalówki. Już od lat 80. XX wieku wykonywał on nawet sporych rozmiarów odlewy m.in. dla Bronisława Chromego (Chrystus z nowohuckiej „Arki”) czy Gustawa Zemły (rzeźby z kościoła św. Maksymiliana). Wieloletnie doświadczenie i trwałe związki z dziesiątkami artystów pozwoliły mu na rozwinięcie działalności również po 1989

<sup>185</sup> List Dominika Wdowskiego, z dnia 10 IV 2004.

<sup>186</sup> List Adama Romana, z dnia 10 XI 2002.

<sup>187</sup> List Anny Wierzchowskiej-Grabiwody, z dnia 5 I 2005 r.

<sup>188</sup> List s. Augustyny Marek, z dnia 28 II 2003.

<sup>189</sup> Szczególnie znamienny przypadek miał miejsce przy okazji zamówienia z Białej Podlaskiej. Dwóch artystów pochodzących z Gdańska wybrało odlewnię jeszcze bardziej odległą od Białej – bo należącą do wspomnianego już Piotra Piszczkiewicza, a znajdującą się w Podłężu pod Niepołomicami. (mdp), *Pomnik Ojca Świętego*, „Kurier Lubelski” 2000, nr 113, s. 4.

<sup>190</sup> Wywiad z Marianem Koniecznym przeprowadzony przez autora 27 stycznia 2003 roku. Zob. też: Tomasz Głogowski, *Każdy chce mieć pomnik Papieża*, „Gazeta Wyborcza Katowice” 2005, nr 130.



roku. Nie zyskał sobie jednak powszechnej sympatii, dość swobodnie podchodząc do praw autorskich powierzanych mu form<sup>191</sup>.

### 3.3. Dylematy wolnej woli

Przed częścią pomysłodawców postawienia pomnika Janowi Pawłowi II stawał podstawowy problem: kupić gotową rzeźbę, czy zamówić wykonanie nowej? Od połowy lat 90. XX wieku zwolennicy „gotowego” mogli skorzystać z coraz bogatszej oferty zakładów produkujących pomniki Jana Pawła II<sup>192</sup>. Zalety kupowania figury „od ręki” są oczywiste. Podstawową jest szybkość. Po wtóre, efekt jest widoczny od razu. Kupno gotowego posągu uwalnia też zamawiającego od trudnej czasem współpracy z rzeźbiarzem. Minusy są równie oczywiste. Kupno gotowego posągu oznacza zazwyczaj posiadanie jednej z licznych replik. Szeroka podaż spowodowała obniżenie zarówno technicznej, jak i artystycznej jakości tworzonych odlewów. Odmienną jest oczywiście sytuacja, w której artysta sprzedaje gotowe dzieło, które np. nie zyskało czyjejs akceptacji, lub powstało jako praca nie wykonywana na czyjejkolwiek zamówienie.

Mniej więcej w skład połowy, postawionych Papieżowi za życia, pomników wchodzi figura, będąca wynikiem zamówienia. Dłuższa praca rzeźbiarza, konieczność jej opłacenia generuje dość często wielkie koszty, jednak pragnienie posiadania prawdziwego wytworu sztuki, zgodnie z wielowiekowymi tradycjami mecenatu kościelnego (czy świeckiego) jest na szczęście silne. Drogi dochodzenia do artysty są bardzo różnorodne. Zazwyczaj decydują względy osobistych koligacji, bądź znajomość wcześniejszych realizacji sygnowanych przez konkretnego twórcę. Wystawienie pomnika w ważnym lokalnym ośrodku – czy to diecezjalnym czy wojewódzkim – skutkuje często kolejnymi pomnikami w okolicy. Przykładem może być choćby Wawrzyniec Samp czy Czesław Dźwigaj – pierwszy stworzył figurę ustawioną pod kościołem św. Brygidy w Gdańsku, potem zaś dzieła dla Gdyni, Solca Kujawskiego i Elbląga. Czesław Dźwigaj zrealizował pomnik dla Szczecina, zaś wkrótce potem kolejny w nieodległym Goleniowie i Policach<sup>193</sup>.

Miejsce zamieszkania rzeźbiarza lub odlewника może skutkować zamówieniami płynącymi z najbliższej okolicy. Wtedy pomniki znajdują się wokół miejscowości, w której mieszka. Tak było z nieżyjącym Stefanem Kowalówką. Kilka odlewów jego figur i popiersi znalazło się w niewielkiej odległości od Węgrzec – w Michałowicach, Zelkowie, Łapanowie oraz Krakowie. Często o pomysle pomnika, doprecyzowanym również co do kształtu i nazwiska

<sup>191</sup> List s. Augustyny Marek..., *dz. cyt.*

<sup>192</sup> Do roku 2000 działalnością taką zajmował się wspomniany Stefan Kowalówka, na początku 2005 roku seryjnym wyrobem figur Jana Pawła II zajmowały się co najmniej trzy warsztaty (PPHU „Maria” w Nowej Soli, „Arkada” w Łowcach pod Jarosławiem i Waldemar Woźniak z Wieśnicy pod Strzegomiem). Por. Kazimierz S. Ożóg, *Rzeźba jest trudna. O najciekawszych pomnikach Jana Pawła II*. „Ethos” 2004, nr 3-4, s. 310.

<sup>193</sup> Karolina Lichacz, *Pamiętki po pielgrzymce*, „Gazeta w Elblągu” 2000, nr 104, s. 1; Leszek Wątróbski, *Pomnik Jana Pawła II w Policach*, „Niedziela” 1999, nr 28, s. 7.



Pomnik w Lubaniu pod Włocławkiem (Jan Śliwka, 2000)

twórcy, decyduje obecność na uroczystości odsłonięcia innego, udanego dzieła. Tak właśnie narodziły się pomysły pomników dla Łodzi i Poznania. W październiku 1999 roku, w uroczystości odsłonięcia dzieła Krystyny Fałdygi-Solskiej, w Piotrkowie brał udział łódzki arcybiskup. Zachwycony poświęconym przez siebie dziełem zaproponował artystce kolejną lokalizację – przed katedrą łódzką. Gdy kilka miesięcy później doszło tam do odsłonięcia drugiego pomnika, zainteresował się jego kształtem metropolita poznański i pół roku później kolejne oryginalne dzieło Krystyny Fałdygi-Solskiej stało przy poznańskiej archikatedrze<sup>194</sup>.

Niekiedy inicjatorzy korzystają z porady odlewni, zaangażowanej w realizację znanego obiektu z ich okolicy. Radni z Lubania pod Włocławkiem wiedząc, że znany im drugi pomnik z Lichenia odlewał GZUT, pojechali do Gliwic i natknęli się na odlewaną w tym właśnie czasie figurę dla Smolnicy. Dzięki temu zdobyli kontakt z jej autorem – Janem Śliwką,

<sup>194</sup> Wiesław Pierzchała, *Łódzki papież*, „Wiadomości Dnia” 2000, nr 52, s. 7; Włodzimierz Branecki, *Na granitowej opoce*, „Głos Wielkopolski” 2000, nr 275, s. 1, 11; Andrzej Sikorski, *Mój papież – rozm. z Krystyną Fałdygą-Solską*, „Przewodnik Katolicki” 2000, nr 50, s. 13. Warto podkreślić oryginalność tych kolejnych pomników – choć odnajdujemy w nich elementy wspólne, nie są one prostymi replikami, każdy stanowi autonomiczną wartość artystyczną.

który w ciągu kilku miesięcy zmodyfikował replikę tego „popiersia” na potrzeby kolejnych zamawiających<sup>195</sup>.

### 3.4. Poznańskie współzawodnictwo

Przed 2005 rokiem do rzadkości należały konkursy na projekt pomnika Ojca Świętego. Jedynym poważniejszym, zakończonym zresztą zupełnym niepowodzeniem, był ten rozstrzygnięty w Poznaniu w końcu roku 1999. Skłócił on lokalną społeczność i przyniósł rozczarowanie jakością nagrodzonych prac. Ostatecznie, w końcu roku 2000, pomnik Jana Pawła II wykonany został według zupełnie innego projektu<sup>196</sup>.

Pierwszy – mało znany – pomnik Ojca Świętego w Poznaniu, powstał przeszło rok po decyzji Rady Miejskiej z maja 1995 roku. Architektoniczny monument o wymiarach pięćdziesiąt na dwadzieścia metrów, zlokalizowany został przy ulicy św. Jerzego. Jego głównym elementem był krzyż z ołtarza, przy którym Jan Paweł II odprawiał Mszę świętą w Poznaniu w roku 1983<sup>197</sup>. Po zakończeniu tej inwestycji abp Juliusz Paetz zaproponował postawienie pomnika rzeźbiarskiego w centrum Poznania, przy kościele św. Marcina<sup>198</sup>.

W październiku następnego roku, zaczęto podnosić pomysł lokalizacji przy skrzyżowaniu ulic Marcinkowskiego i Paderewskiego, a więc w jednym z najbardziej reprezentacyjnych miejsc miasta – naprzeciw gmachu Muzeum Narodowego i Biblioteki Raczyńskich<sup>199</sup>. Wzbudziło to spory odnośnie niewielkiej powagi tego miejsca w kontekście organizowanych tam koncertów czy festynów. Wskazywano na – bardziej nacechowaną duchowym skupieniem przestrzeń Ostrowa Tumskiego. Głosy te budziły jednak kontrargumenty mówiące o zamykaniu pomnika Jana Pawła II w „kościelnym getcie”<sup>200</sup>.

Chcąc uniknąć przypadkowego ustawienia niedopasowanego do otoczenia pomnika, poznański oddział ZPAP przekonał arcybiskupa o konieczności rozpisania ogólnopolskiego konkursu. Kuria ogłosiła go wiosną 1999 roku. Zadaniem, biorących w nim udział, miało stać się upamiętnienie nie tyle osoby, co pontyfikatu Papieża, oraz zaakcentowanie poznańskich korzeni chrześcijaństwa w Polsce. W jury konkursu zasiedli dostojnicy kościoła oraz przedstawiciele miasta i artyści<sup>201</sup>. Choć konkurs był otwarty, w celu podniesienia prestiżu zaproszono do udziału w nim ośmiu artystów (Adama Myjaka, Stanisława Radwańskiego, Józefa Sękowskiego, Józefa Kopczyńskiego, Macieja Szańkowskiego oraz Jerzego Mizere, Jerzego Kalinę i Jana Mazura).

<sup>195</sup> Ankieta przesłana przez p. Jerzego Krzyżanowskiego, byłego wójta gminy Lubanie, w dniu 3 XII 2004.

<sup>196</sup> Najszerzej o problemie tego konkursu i historii poznańskiego pomnika: Andrzej Niziołek, *Perypetie z pomnikiem Papieża*, „Kronika Miasta Poznania” 2001, nr 2, s. 213-225; Eugeniusz Goliński, *Pomniki Poznania*, Poznań 2001, s. 101-106.

<sup>197</sup> Por. Piotr Długosz, *Kto wykona pomnik?*, „Gazeta Wielkopolska” 1995, nr 233, s. 2.

<sup>198</sup> Zob. Katarzyna Maćkowska, *W Poznaniu stanie pomnik Jana Pawła II*, tamże, nr 43, s. 3.

<sup>199</sup> Por. np. Monika Lamecka, *Papież nad parkingiem*, tamże, 1999, nr 55, s. 3.

<sup>200</sup> A. Niziołek, *dz. cyt.*

<sup>201</sup> *Tamże*, s. 216.



Pomnik na Ostrowiu Tumskim w Poznaniu (Krystyna Fałdyga-Solska, 2000).

Po kilku miesiącach nieustającej dyskusji na łamach prasy, na temat stosowności wzniesienia pomników osobom żyjącym oraz sporów dotyczących proponowanego umiejscowienia, 4 grudnia 1999 roku rozstrzygnięto otwarty konkurs (początkowo jury miało zebrać się wczesną jesienią). Trzydzieści jeden nadesłanych prac wywołało umiarkowany entuzjazm. W większości prezentowały one sylwetkę Papieża, w dodatku dość schematycznie. Jedynie pięć z nich poszukiwało rozwiązań w obrębie struktur symbolicznych<sup>202</sup>.

Trzy równorzędnie nagrodzone prace prezentowały stosunkowo różne ujęcia problemu. Najwięcej kontrowersji budził projekt symbolicznych brył zbliżających się do formy przęsła mostu Macieja Szańkowskiego i siedzący starzec zaproponowany przez Adama Myjaka. Wydaje się, że największe szanse na realizację mógł mieć pomysł Stanisława Radwańskiego – siedzący, wyrastający z kamiennego bloku Papież – jednakże i on budził opory<sup>203</sup>. Podobał się również pomysł świetlistego obelisku zwieńczonego krzyżem, autorstwa Jarosława Maszewskiego. Argumentowano jednak, że obelisk zawiera w sobie symbolikę władzy, potęg i siły, nie zaś wiary, nadziei i miłości<sup>204</sup>.

Równocześnie z ogłoszeniem wyników otwarto pokonkursową wystawę. Była ona zaskakująco popularna wśród zwiedzających – tak, że przedłużono czas jej trwania o dwa ty-

<sup>202</sup> Zob. A. Niziołek, *Postać czy bryły?*, „Gazeta Wielkopolska” 1999, nr 284, s. 1.

<sup>203</sup> Por. tenże, *Nie byliśmy szaleni*, tamże, nr 289, s. 8.

<sup>204</sup> A. Niziołek, *Prypetie...*, s. 218n.

godnie. Bardzo żywy oddźwięk wyrażał się we wpisach do księgi pamiątkowej. Nie ukrywano dezaprobaty dla przedstawionych projektów, postulowano rozpisanie nowego konkursu, a nawet wysłanie „artystów do szkół, jury do okulisty”<sup>205</sup>. W tej atmosferze metropolita miast zdecydować o tym, który projekt wybrać do realizacji, milczał. Zawieszono dyskusje, nikt nie mówił o nowym konkursie. Strona kościelna wycofała się ze współpracy z władzami miasta. Zależało jej, by pomnik stanął w Roku Jubileuszowym, a place miejskie czekała przebudowa, co w praktyce odsuwało termin o kilka lat<sup>206</sup>. Nieoczekiwanie, w lipcu, arcybiskup zaproponował lokalizację pomnika przy katedrze, na Ostrowie Tumskim<sup>207</sup>. Bardzo krótki termin realizacji projektu sprawił, że ostatecznie przyjęto zmodyfikowany układ pomnika łódzkiego.

### 3.5. Autoplagiat czy replika?

Sygnalizowany wcześniej problem produkcji epoksydowych, betonowych czy nawet brązowych dzieł przedstawiających Jana Pawła II nie omija uznanych artystów. Często zdarza im się korzystanie z własnego, wcześniejszego pomysłu lub nawet dosłowne kopiowanie odsłoniętej już figury. Zjawisko to nie jest ani jednolite, ani jednorodne. Cechuje się wieloma odcieniami wynikającymi z różnego traktowania własnej pracy i oczekiwaniami zamawiającego.

Odwolanie rzeźbiarza do swojego wcześniejszego dzieła, może być związane z modyfikacją jego formy – nadaniem mu nowego znaczenia, lub tylko uszlachetnieniem kształtu. Ciekawym przykładem są dwie prace Bogdany Ligęzy-Drwał, z Chotowej i Złotej. Chronologicznie pierwszym dziełem jest figura znajdująca się obecnie w Chotowej. Początkowo znajdowała się ona w Złotej, gdzie w 1989 roku zastąpił ją nowy posąg, wykonany w brązie. Artystka drugi pomnik robiła „bez wpatrywania się, czy kopiowana wzoru pierwotnego. Została ta sama idea, ale została zrobiona inaczej”<sup>208</sup>. Świadectwem tego jest widoczna modyfikacja układu postaci. Papież i chłopiec związani są spojrzeniem, nieobecnym we wcześniejszej figurze. Odbiło się to korzystnie na wymowie pomnika, któremu nadany został niezwykle głęboki sens i przejmujący związek między osobami.

Podobnie postąpił Stanisław Słonina. Pomnik z Łowicza jest rozwinięciem układu stworzonego dla Buenos Aires<sup>209</sup>. Szlachetniejszy w formie i proporcjach ciała, z lepiej opracowaną efektowną siecią ciągniętą przez postać Papieża stanowi, podobnie jak dzieło Bogdany Drwał, przykład działania twórczego. Do własnego pomysłu, po blisko dwudziestu latach, przyszło wrócić również Adamowi Romanowi. Popiersie z Barda w zmienionej formie i wy-

<sup>205</sup> Zob. J. Brendel, *Bądźmy światli*, „Gazeta Wielkopolska” 1999, nr 289, s. 8; hort, *Galeria wpisów*, tamże, s. 9.

<sup>206</sup> A. Niziołek, *dz. cyt.*, s. 222, 224.

<sup>207</sup> Zob.: E. Goliński, *dz. cyt.*, s. 103; M. Lamecka, *Papież na Ostrowie!*, „Gazeta Wielkopolska” 2000, nr 198, s. 1.

<sup>208</sup> Wywiad z Bogdaną Drwał przeprowadzony przez autora 21 II 2004 roku.

<sup>209</sup> Bohdan Fudała, *Niczym rybak ciągnący sieć*, „Wiadomości Dnia” 2000, nr 143, s. 2.



Fragment pomnika przy kościele  
Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Złotej  
(Bogdana Drwał, 1989).



Pomnik w Stalowej Woli (Władysław Dudek, 2002)

konane w innej technice znalazło się w 1999 roku we Wrocławiu. Związane było to z inicjatywą tej samej osoby, proboszcza parafii, który w 1981 roku pracował w Bardzie i na zamówienie którego powstało pierwsze dzieło<sup>210</sup>.

Znacznie mniej czasu miała Krystyna Fałdyga-Solska, która w ciągu trzynastu miesięcy roku 1999 i 2000 uczestniczyła w trzech kolejnych uroczystościach odsłonięcia swoich dzieł. Każda z nich była punktem wyjścia dla inicjatywy powstania kolejnego pomnika. Pierwsze jej dzieło – z Piotrkowa Trybunalskiego – ma strukturę zwartą i zamkniętą. Odsłonięte w październiku 1999 roku było impulsem skłaniającym łódzkiego ordynariusza do zamówienia pomnika dla Łodzi<sup>211</sup>. Odsłonięty w czerwcu 2000 roku wykazywał pewne podobieństwa do figury piotrkowskiej, różniąc się jednak od niej znacznie. Jego otwarta struktura – rozłożone ramiona Jana Pawła II stały się podstawą kolejnego dzieła, realizowanego od czerwca, a odsłoniętego już w końcu listopada tego samego roku w Poznaniu. Mimo morderczego tempa artystka nie zadowolila się zrobieniem repliki. Za każdym razem modyfikowała (najpierw znacząco, potem nieznacznie) układ sylwetki i postawy Papieża<sup>212</sup>.

<sup>210</sup> Kilka dni przed odsłonięciem pomnika we Wrocławiu, identyczny odlew poświęcono w kościele Namysłowie. Por.: Ankieta przesłana przez ks. Aleksandra Motykę, proboszcza parafii św. Piotra i Pawła w Namysłowie, z dnia 20 IX 2001; List Adama Romana..., *dz. cyt.*; *Aktualności. Dwa pomniki Papieża*, „Przewodnik Katolicki” 1999, nr 27, s. 6.

<sup>211</sup> W. Pierzchała, *dz. cyt.*

<sup>212</sup> A. Niziołek, *dz. cyt.*, s. 222n.

Po zrealizowaniu pomnika dla Jasnej Góry, Władysław Dudek jeszcze dwukrotnie wrócił do swojego pomysłu. Za pierwszym razem, było to jedynie wykonanie zmniejszonej, dokładnej repliki dla rodzinnej miejscowości fundatora – Dynowa na Podkarpaciu<sup>213</sup>. Warunek stworzenia figury podobnej do dzieła z Jasnej Góry, postawiono przed Dudkiem rok później, gdy otrzymał on zamówienie na pomnik dla Stalowej Woli<sup>214</sup>. Artysta, uwolniony od nadzoru poprzedniego inicjatora i sponsora, zmodyfikował nieco układ, wzbogacił fakturę pomnika i strukturę fałd szaty papieskiej. Mógł też wreszcie „nałożyć” na głowę Jana Pawła piuskę, czemu sprzeciwiał się w 1999 roku Tomasz Gołąb<sup>215</sup>.

Jednym z pierwszych rzeźbiarzy, który zaczął kopiować swoje wcześniejsze dzieła był Gustaw Zemła. Sygnowana takim nazwiskiem, kopia była kompromisem między poszukiwaniem oszczędności a pragnieniem posiadania dzieła znakomitego rzeźbiarza. Krakowska statua sprzed kościoła św. Maksymiliana na Mistrzejowicach, odsłonięta w 1991 roku, doczekała się swojej repliki trzy lata później w Łomży, przy seminarium diecezjalnym. Stojące od 1989 roku przy seminarium w Płocku popiersie Papieża, stanęło również przy WSD w Nowym Opolu pod Siedlcami. Swojej kopii doczekał się również znany pomnik odsłonięty w 1994 roku, w Płocku, przy katedrze. W roku 2000 użyto jego form do odlania figury dla sanktuarium na Górze św. Anny<sup>216</sup>.

Do stworzonej przez siebie koncepcji „zjawy”, odlanej po raz pierwszy dla Tarnowa w 1981 roku Bronisław Chromy powrócił dwukrotnie. Po raz pierwszy w 1998 roku, gdy odlał niewielką figurę dla podkrakowskich Zielonek. Idea pozostała podobna, posąg uległ jednak znacznym przekształceniom. Dokładniejszym odbiciem realizacji tarnowskiej był posąg podarowany cztery lata później Leńczom, rodzinnej miejscowości artysty. Choć kształt figury jest oczywistą kopią dzieła z 1981 roku, jego ostateczny kształt i wymowa są zupełnie różne<sup>217</sup>. Na potrzeby kolejnych zamawiających swoje dzieła modyfikowali również Katarzyna Matwij (Lipnica – Jarosław) i Jan Śliwka (Smolnica–Lubanie).

Własne pomysły powielał i powiela bardzo często Czesław Dźwigaj, mimo, że w jednym z wywiadów stwierdził „*zawsze boję się powtórzeń*”<sup>218</sup>. Tłumaczy go tempo, w jakim zwykły – zarzucony zamówieniami – pracować. Używanie gotowych elementów, przy pewnych modyfikacjach form skutkuje zbliżonymi do siebie układami, niejednokrotnie identycznymi lub różniącymi się bardzo nieznacznie. Swoje dzieło ze Szczecina odtworzył w kilka miesiąc-

<sup>213</sup> Janina Jurasieńska, „*Aby nieustannie ożywiać pamięć o Papieżu – Polaku, którego Bóg powołał na stolicę piotrową...*”, „*Dynowinka*” 2000, nr 4, s. 2.

<sup>214</sup> Tomasz Gotkowski, *Pomnik Pasterza – Polaka*, „*Sztafeta*” 2002, nr 8, s. 1; Wojciech Pękała, *Aby służył nam i tym, którzy po nas przyjdą, rozm. z ks. Edwardem Madejem*, „*W Świetle Prawdy*” 2002, nr 1, s. 11n.

<sup>215</sup> Wywiad z Władysławem Dudkiem przeprowadzony przez autora 28 I 2003.

<sup>216</sup> Krzysztof Ogiolda, *Pomnik będzie integrował i uczył. Rozm. z ks. dr Andrzejem Hanichem*, „*Nowa Trybuna Opolska*”, 2000, nr 276, s. 14. Figurę tę skopiowano również w 1999 roku, (stanęła przy Bibliotece Narodowej w Montevideo w Urugwaju). Por. Michał Jagosz, *Pomniki Jana Pawła II, [w:] Papież Słowianin – zwiastun nadziei*, red. Adam Dobroński, Toruń 2000, s. 319.

<sup>217</sup> Wywiad z Bronisławem Chromym przeprowadzony przez autora 29 I 2003 roku.

<sup>218</sup> Leszek Wątróbski, *Kolejny pomnik Jana Pawła II – rozm. z Czesławem Dźwigajem*, „*Dziennik Polski*” 1999, nr 100, s. 3.



Statua z Jasnych Błoni Jana Pawła II w Szczecinie (Czesław Dźwigaj, 1995). [fot. Małgorzata Welc]



Pomnik przy kościele NMP Wniebowziętej w Nowym Wiśniczu (Czesław Dźwigaj, 1995).

cy później, w rodzinnym Nowym Wiśniczu<sup>219</sup>. Kopia tej repliki odsłonięta została w 1998 roku, w Goleniowie. Dzieło ze Studzienicznej ukazujące schodzącego na ląd Papieża w rok później znalazło się na drugim końcu Polski – w Chomranicach pod Nowym Sączem. Pozbawione szczegółu, laski, sprawia, że niezrozumiałym staje się gest wyciągniętej poziomo papieskiej dłoni. Praktycznie identyczne są figury z Gręboszowa i Mąkolic – obydwie zaś mają swój pierwowzór w wykutej przez Stanisława Anioła (wg projektu Dźwigaja) solnej figurze Jana Pawła II w kopalni, w Wieliczce<sup>220</sup>. Dodatkowo kopia figury z Gręboszowa znalazła się w Chicago<sup>221</sup>.

<sup>219</sup> Jadwiga Nowak, *Pomnik Papieża Jana Pawła II w Nowym Wiśniczu*, „Merkuriusz Wiśnicki” 1995, nr 5, s. 7.

<sup>220</sup> Stanisław M. Jankowski, *W soli jeszcze nie pracowałem... – o pomnikach Jana Pawła II z artystą rzeźbiarzem Czesławem Dźwigajem rozmawia Stanisław M. Jankowski*, „AWS” 1999, nr 26, s. 23n.

<sup>221</sup> Magdalena Rzepka, *Pomnik Papieża*, „Tarnowski Gość Niedzielny” 2002, nr 31, s. 25. Identyeczny układ postaci papieskiej (łącznie z charakterystyczną dla Dźwigaja kapą) odnajdziemy również w figurach z pomników w Puławach (2000), Rzeszowie (2002) i Raclawicach–Janowiczkach (2003).



Zdarzają się też sytuacje, w których artysta nie czerpie z własnej twórczości, ale odwołuje się do schematów szeroko znanych w okolicy. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy twórca jest amatorem lub artystą ludowym. Przykładem może być drewniana figura ustawiona w 2002 roku, w Mikaszówce nad Kanałem Augustowskim. Jej twórca pokazał Jana Pawła II znanego z fotografii dokumentujących pielgrzymkę Ojca Świętego w tamten region, w 1999 roku, ale bezpośrednio – ułożeniem rąk i postawą ciała zacytował układ z pomnika autorstwa Czesława Dźwigaja odsłoniętego rok po pielgrzymce przy kaplicy w Studzienicznej. Podobnie zachował się twórca pomnika w podlegnickim Jaworze – Janusz Furmanek. Wykonany z piaskowca posąg, odtwarza wiernie schemat znany ze starszego o pięć lat monumentu z Legnicy, autorstwa Janusza Kucharskiego.

Problem jest złożony i różnorodny. Obok kopiowania mamy do czynienia z częstym modyfikowaniem formy własnego dzieła – poszukiwaniem nowych wartości rzeźbiarskich, nowej wymowy i treści. Niektórzy artyści zezwalają na kopiowanie pierwotnego dzieła dla kolejnych zamawiających. W ten sposób figura zrealizowana przez Katarzynę Matwij w 1986 roku dla Janowa Lubelskiego „przedostała się” do Chodla i Niedrzwicy Kościelnej pod Lublinem. Stało się tak jednak na wyraźne życzenie inicjatorów, których zainteresowała forma i cena pomnika<sup>222</sup>. Niekiedy do kopiowania dzieła dochodzi bez udziału autora. W wielokrotnym powielaniu swojego kieleckiego dzieła z 1993 roku nie uczestniczyła Anna Grabiwoda.

Powszechność, oraz szybkość, z jaką w badanym okresie powstawały pomniki Jana Pawła II, niosła ze sobą realne niebezpieczeństwo naruszania praw autorskich. W 1994 roku, na zamówienie ks. Henryka Glinko z Czarnej Białostockiej, rzeźbiarka Bogdana Drwal zrealizowała popiersie Jana Pawła II. Wraz z gotowym dziełem, jako gwarancję jego niepowtarzalności, przekazała zamawiającemu formy. Niecałe dwa lata później prefekt ówczesnego biskupa połowego Sławoja Leszka Głodzia zwrócił się do rzeźbiarki z prośbą o pozwolenie wykonania repliki przeznaczonej do katedry Wojska Polskiego w Warszawie. Zgoda artystki dała początek wykonywanym wielokrotnie replikom<sup>223</sup>. W ciągu siedmiu lat, bez porozumienia z autorką, wykonano przynajmniej kilkanaście kopii popiersia<sup>224</sup>. W rezultacie, dzieło Bogdany Drwal stało się własnością osób niemających często pojęcia o jego właściwej atrybucji.

Pomniki Jana Pawła II kojarzą się wielu osobom z brązową, stojącą postacią, wyciągającą przed siebie ramiona. Dowodzi to powszechności pomysłu Stefana Kowalówki, czy raczej figury produkowanej w podkrakowskich Węgrzcach od połowy lat 90. XX wieku. Historia

<sup>222</sup> Ankieta przesłana przez ks. Ryszarda Sowę, proboszcza parafii Św. Trójcy w Chodlu, z dnia 25 IX 2002.

<sup>223</sup> Wywiad z Bogdaną Drwal..., *dz. cyt.*

<sup>224</sup> Autor dotarł do kilkunastu kopii znajdujących się w Polsce. W katalogu dysertacji znalazło się sześć: w Bobrowce, Czarnej Białostockiej, Gdańsku Nowym Porcie, Gościkowie – Paradyżu, Koniecpolu, i na Warszawskim Bemowie. Obiektami poza katalogiem (we wnętrzach lub na konsolach) są te znajdujące się w Gliwicach, Jeleniej Górze, Katowicach, Lublinie, Oleśnicy, Tykocinie, Wrocławiu i Warszawie (katedra WP). Dodatkowo za granicami znajdują się trzy kolejne (Bruksela, Moskwa, Paryż). Z pewnością nie jest to liczba ostateczna.



Popiersie przy seminarium w Paradyżu (Bogdana Drwal, 2003). [fot. Małgorzata Welc]



Pomnik przed kościołem Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem (replika pomnika z dziedzica krakowskiej kurii).

tego charakterystycznego dzieła sięga roku 1980, gdy na dziedzińcu pałacu arcybiskupiego w Krakowie stanął odlany z brązu dar włoskich artystów – figura Jana Pawła II autorstwa Jole Sensi Croci. Kilkanaście lat później, stanie się ona wzorem dla Kowalówki, który stworzył jej luźną replikę dla sanktuarium na Krzeptówkach w Zakopanem<sup>225</sup>. Późniejszy przebieg wydarzeń trudno jest zrekonstruować (wobec śmierci odlewnika w 2000 roku). Faktem jest, że formy dolnej części korpusu figury z Krzeptówek były używane w odlewach, które od 1995 roku zaczęły opuszczać odlewnię Kowalówki. Przy realizacji tej figury, współpracował z nim Władysław Dudek. Śladem jego działalności jest, m.in. umieszczona w dolnej części odlewu znajdującego się, w Jędrzejowie sygnatura: W. DUDEK. Większość nabywców, jako jedyne go autora znała jednak Kowalówkę<sup>226</sup>. Ten właśnie posąg aż do swojej

<sup>225</sup> List Mirosława Drozdka, z 14 I 2001 r.

<sup>226</sup> Tekst przypisujący autorstwo rzeźby Stefanowi Kowalówce znajdziemy np. w: Krzysztof Gurba, *Sursum corda. Papieski pomnik u Dobrego Pasterza*, „Krakowski Gość Niedzielny” 1998, nr 40, s. 21.



Jeden z pierwszych odlewów pochodzących z warsztatu Stefana Kowalówki, stojący przed kościołem cystersów w Jędrzejowie.



Pomnik przy kościele Narodzenia NMP w Starej Błotnicy (zakład Waldemara Sienkiewicza, 2003).



Pomnik przy kościele Matki Bożej Fatimskiej w Lipinach (zakład Józefa Siwonina, 2001).

śmierci miał odlewać Kowalówka i – wobec wzrastającego zainteresowania pomnikami Jana Pawła II – sprzedawać zainteresowanym z różnych stron Polski<sup>227</sup>.

Sukces Stefana Kowalówki stał się dla wielu inspiracją. Minusem oferowanych przez niego produktów była wciąż wysoka cena – oscylująca wokół 15-25 tys. zł, będąca poza zasięgiem wielu uboższych parafii. Jednym z pierwszych, który zdecydował się na zagospodarowanie „niszy” na rynku był Włodzimierz Sienkiewicz z Nowej Soli, właściciel zakładu „Maria” produkującego dewocjonaalia. Mając długoletnie doświadczenie w tej dziedzinie, bez trudu znalazł nabywców i pośredników w handlu wykonywanymi przez siebie popiersiami i pełnopostaciowymi figurami Jana Pawła II w stroju pontyfikalnym<sup>228</sup>.

Do seryjnej produkcji figur Jana Pawła II usiłował również dołączyć Waldemar Woźniak z Jawora. W 2001 roku oferował dwa rodzaje figur – Papieża siedzącego i stojącego, z pastorałem w dłoni. Ze względu na niskie zainteresowanie ofertą, dorzucił do niej bardziej kameralne popiersie Papieża. Patynowany na brąz sztuczny kamień zapewniał niską cenę. Dodat-

<sup>227</sup> Cena zbytu wahała się od 15 do 30 000 PLN. Różnice w obrębie tej grupy rzeźb są niewielkie, prowadzą się do kilku szczegółów. Są nimi: brak podstawy odlewu w najstarszych odlewach w Jędrzejowie i Tomaszowie Mazowieckim, brak zaślepienia figury od spodu – Górka, Kraków, Oława, istnienie głębokiej rysy w między prawą stopą a pasem (Jędrzejów, Górka i Międzyrzeczu Podlaskim).

<sup>228</sup> List Włodzimierza Sienkiewicza, właściciela PPHU „Maria”, z dnia 4 II 2004.

kowo, cięcie kosztów odbyło się przez zaangażowanie artysty zza wschodniej granicy. Niestety, a może na szczęście, odzew ze strony zamawiających był niewielki<sup>229</sup>.

Znacznie lepiej powiodło się Józefowi Siwoniowi z Łowców pod Jarosławiem. Założona przez niego już w 1989 roku wytwórnia „Arkada” specjalizująca się w rzeźbie sakralnej, pod koniec lat 90. nawiązała współpracę z bazyliką w Licheniu<sup>230</sup>. Ten fakt, w połączeniu z częstymi podróżami do sanktuarium pozwolił Siwoniowi na szeroką promocję swoich wyrobów, co przyniosło wymierny skutek w postaci kilkunastu realizacji rozrzuconych po całej Polsce. Koszt figury naturalnych wymiarów wynosił w 2001 roku ok. 3.000 zł, zaś równolegle oferowanego popiersia – jedynie 500 zł. „Arkada” oferowała pełny zakres usług związanych z wykończeniem figury. Efektem są odlewy stylizowane na kamień (Grodzisko, Dzierżawy), brąz (Lipiny, Cecylówka, Korsze), jak i pokryte polichromią imitującą kolory naturalne.

### 3.6. W poszukiwaniu kształtu (i Papieża)

Wszelkie problemy ze znalezieniem właściwej wizji Jana Pawła II, z którymi stykali się w badanym okresie rzeźbiarze zamykają się w jednym zdaniu Władysława Dudka: „*Ogromnie źle się rzeźbi ludzi żyjących*”<sup>231</sup>. O trudnościach, na które napotykają artyści stojący przed wyzwaniem sportretowania Papieża, Bogdana Drwał powiedziała: „*On ma twarz bardzo żywą, mimiczną. Bardzo łatwo go zniekształcić. Jeśli człowiek pozwoli sobie na przerysowanie niektórych rysów, wychodzi to źle i można bardzo łatwo zrobić – w najlepszej nawet wierze karykaturę. Mimo, że jest to prosta i charakterystyczna twarz, to jest bardzo trudne żeby złapać ten wyraz. Dlatego jest tyle różnych zniekształceń i rzeczy, z którymi człowiek nie może się zgodzić*”<sup>232</sup>. Podobnie jak Bogdana Drwał wypowiadała się Augustyna Marek: „*Podczas tworzeniu postaci miałam dużo kłopotów przy kształtowaniu twarzy. Twarz Ojca Świętego jest trudna do zrobienia, bo jest bardzo żywa*”<sup>233</sup>. Powszechna znajomość twarzy, mimiki, sylwetki, sposobu poruszania się Jana Pawła II sprawia, że każde przekłamanie, niedoskonałość, niedokładność, zostaną natychmiast wychwycone przez odbiorców<sup>234</sup>.

Aby pokonać tę trudność, większość artystów korzysta w swojej pracy z różnorodnych fotografii Papieża. Do wyjątków należy sytuacja, w której twórca, tak jak Bogdana Drwał, może powiedzieć: „*Ja mam tę radość, że znalazłam Papieża, jak jeszcze był młodym Księdzem wikarym. Tak, że ja jakoś na żywo tę jego twarz odbierałam i tę jego postać jeszcze kiedyś*

<sup>229</sup> Marlena Mokrzanowska, *Popyt na papieża*, „Gazeta Wrocławska” 2001, nr , z dnia 3 VIII; B.G., *Jak odlewa się papież*, „NIE” 2001, nr 17, s. 8.

<sup>230</sup> Roman Fido, *Papież przed kościołem*, „Nad Zagożdżonką” 2003, nr 10, s. 4.

<sup>231</sup> Wywiad z Władysławem Dudkiem..., *dz. cyt.*

<sup>232</sup> Wywiad z Bogdaną Drwał..., *dz. cyt.*

<sup>233</sup> Anna Gorczyca, *W geście błogosławieństwa, rozm. z s. Augustyną Marek*, „Gazeta w Rzeszowie” 1999, nr 135, s. 2.

<sup>234</sup> Por. K.S. Ożóg, *Rzeźba jest trudna...*, *dz. cyt.*, s. 314n.

*tam, za jego młodości. (...) ja tę twarz znam, ja ją widziałam, ja nie robię tego ze zdjęcia, ale z pamięci po prostu*<sup>235</sup>.

Innym wystarczyć muszą zdjęcia, choć niekoniecznie. Marian Konieczny mówi o tym procesie: *„W swojej pracy posługuję się fotografiami, a przede wszystkim obserwacjami: z życia i telewizji. Do mojej wyobraźni, do „notowania” człowieka bardziej przemawia właśnie obraz ruchomy. Gdy rzeźbię portret, bez przerwy staram się mówić, rozmawiać z modelem – tak, by ożył, by nie był martwy jak na zdjęciach. Przy portretowaniu Papieża jest pewien dodatkowy problem – to ogromna odpowiedzialność w przedstawianiu tej osoby. Trzeba w niej zawrzeć nie tylko podobieństwo, ale wyraz pewnej łagodności z jednej strony, jak również zdecydowania, energii tej twarzy*<sup>236</sup>.

Proces poszukiwania twarzy jako ekspresji osoby jest długotrwały i żmudny. W przypadku pomnika licheńskiego realizowanego przez Mariana Koniecznego trwał prawie rok<sup>237</sup>. Twórca popiersia ze Złotego Stoku, Jarosław Radwański w ciągu ośmiu miesięcy pracy zmieniał twarz Papieża piętnaście razy<sup>238</sup>. Praca pospieszna skutkuje efektami co najmniej niezadowolającymi. Wspomina o tym z wyraźną niechęcią Anna Wierchowska – Grabiwoda: *„Narzucony termin „na wczoraj” powodował wiele niewłaściwych działań na skróty (...) co z tego wynikło szkoda pisać – złamanie, deformacje. Powinam poprzedzić studiami głowy i szukaniem poprzez wyszukaną formę jego treści, wybitnego wyrazu, siły ducha, autorytetu światowego, wyczuwaną przeze mnie siłę napędową do zmian, tak umiłowanego i kochającego. Byłam sparaliżowana odpowiedzialnością (...)”*<sup>239</sup>

Praca nad papieską podobizną, podobnie jak nad całą figurą różni się od innych zamówień. Akcentuje to w swoich wypowiedziach wielu artystów. Jerzy Kędziora zauważył, że *„faza realizacji powoduje pewne wątpliwości, gdyż postać rozważa się na zbyt wielu płaszczyznach. Chce się powiedzieć zbyt wiele i żał skreślać pewnych pomysłów – a nie można powiedzieć wszystkiego co pomyśli głowa”*<sup>240</sup>. Artyści podkreślają na różne sposoby wyjątkowość tego czasu. Dla twórców młodych, jak Dominik Wdowski, praca nad takim pomnikiem jest *„wielkim wyzwaniem artystycznym i technicznym. Lekcją pokory, cierpliwości i naprawę ciężkiej pracy”*<sup>241</sup>.

Jednak nawet ci bardziej doświadczeni podkreślają wyjątkowość sytuacji. Twórca czterech, szeroko znanych pomników Jana Pawła II, Wawrzyniec Samp pisał: *„Czas pracy nad rzeźbami, które przedstawiają postać Ojca Świętego Jana Pawła II nie tylko pomnikami, ale również w płaskorzeźbie i medalach był dla mnie za każdym razem czasem niezwykle, o specjalnej aurze. Odkładałem wtedy wszystkie inne prace na dalszy plan. Zwracałem się wtedy każdorazowo i jakby zatapiałem w skarbnicy ikonograficznej, książkach, zdjęciach z późnych okresów życia, zapisów kasetowych i penetrowałem wszelkie dostępne materiały związane z tą wielką postacią. Opracowanie samej koncepcji było zawsze pewnym trudno*

<sup>235</sup> Wywiad z Bogdaną Drwal..., dz. cyt.

<sup>236</sup> Cyt. za: Wywiad z Marianem Koniecznym..., dz. cyt.

<sup>237</sup> Joanna Heler, *Na wieki*, „Dziennik Zachodni” 1999, nr 81.

<sup>238</sup> *Kardynał w Złotym Stoku*, „Wiadomości Powiatowe” 2003, nr 17, s. 10.

<sup>239</sup> List Anny Wierchowskiej-Grabiwody..., dz. cyt.

<sup>240</sup> List Jerzego Kędziory do autora z 1 XII 2002.

<sup>241</sup> List Dominika Wdowskiego..., dz. cyt.

definiowalnym procesem, jakby błyskiem, który w pewnym momencie dzieje się gdzieś we wnętrzu człowieka. Stopień, w jaki udaje się zmaterializować owo pierwotne „widzenie” ten błysk jest decydującym dla późniejszej wartości samej rzeźby. Przyznam Panu, że dla mnie zawsze bardzo trudną jest decyzja o zakończeniu prac nad modelem, ponieważ chciałoby się go nieustannie zmieniać i ciągnąć prace dalej”<sup>242</sup>.

Hołd dla wielkiej, pomnikowej postaci jest jednak tym trudniejszy, im bardziej jest się związanym i oddanym tej osobie. Adam Roman zauważa ten paradoks w następujący sposób: „Każde nowe zagadnienie plastyczne na zamówienie, to wyzwanie bardzo podniecające, ale droga do finału bardzo wyboista. Oswajając się z tematem, studiowaniem materiału wprowadzającego, np.: zdjęcia do portretu (ten temat mnie szczególnie interesuje) staram się możliwie do głębi przeniknąć daną osobowość, choć nie sposób do głębi przeniknąć. Fundowanie hołdu żyjącej osobowości dla rzeźbiarza realizatora monumentu jeśli jeszcze sam autor jest zauroczony tą osobowością, jest tematem niezmiernie trudnym”<sup>243</sup>.

Potwierdza te problemy Czesław Dźwigaj: „Byłem spięty tym zamówieniem [dla Okulic]. (...) nie oddaje [ta figura] wnętrza Papieża. Bo rzeźba powinna oddawać osobowość i wszystko, czego nie daje się uchwycić innymi mediami. (...) jak się przyjrzeć bliżej, to nie jest nasz Ojciec Święty. Dało znać o sobie moje skrepowanie. Cenię sobie ten pomnik, ale tam nie ma ducha Karola Wojtyły”<sup>244</sup>.

Artyści – rzeźbiarze, podobnie jak inni, ulegali fascynacji osobą i dziełem Jana Pawła II. Jan Kucz bez wahania wypowiada się o Papieżu jako o swoim mistrzu. Papież „uczy pokory, która dla rzeźbiarza jest trudna i niepożądana”. Kucz zafascynowany osobą Papieża traktuje go jako dar dla Polski i narodu. Postrzega go jako dobrego nauczyciela, wspaniałego ojca i – podobnie jak Samp – postrzega pracę nad rzeźbiarską podobizną Jana Pawła II, jako tę którą nie chce się kończyć: „gdybym miał możliwość, to całe lata rzeźbiłbym Papieża. Mam bowiem wewnętrzną potrzebę rozmawiania z samym sobą o nim. Chcę odpowiedzieć sztuką na wielkość tego człowieka”<sup>245</sup>.

W podobny sposób jak Jan Kucz, o Janie Pawle II wypowiadała się Krystyna Fałdyga-Solska. Ona jednak nie widzi ograniczeń, które zauważa Adam Roman. „Do Jana Pawła II mam rodzinne, ciepłe uczucie, dlatego nie onieśmiela mnie! Wielką radość sprawia mi rzeźbienie Jego postaci i jest to swego rodzaju możliwość kontaktu z Nim, bo nie miałam szczęścia i nigdy nie spotkałam się osobiście z Ojcem Świętym. (...) Od naszego Papieża ciągle uczę się jak wierzyć”<sup>246</sup>. Andrzej Samborowski dorzuca: „Bardzo go kochałem”<sup>247</sup>.

Wielu artystów podkreśla zdecydowanie konieczność wiary i zdrowego pojmowania kwestii moralnych i religijnych. Czesław Dźwigaj mówi: „Wiara jest nieodłącznym elemen-

<sup>242</sup> List Wawrzyńca Sampa do autora, z dnia 25 II 2003.

<sup>243</sup> List Adama Romana..., dz. cyt.

<sup>244</sup> Niepublikowany zapis rozmowy Czesława Dźwigaja z Cezarym Łazarewiczem, dziennikarzem „Przekroju”, z dnia 10 III 2005.

<sup>245</sup> Cyt. za: Joanna Durajczyk, *Chcę, żeby ten pomnik był polski – rozm. z Janem Kuczem*, „Opiekun” 1999, nr 10, s. 10.

<sup>246</sup> A. Sikorski, dz. cyt.

<sup>247</sup> Rozmowa telefoniczna z Andrzejem Zajdlem-Samborowskim w dniu 20 IV 2005.

tem mojej twórczości”<sup>248</sup>. Gdzie indziej dodaje: „*Jak można coś tworzyć nie tkwiąc we wnętrzu? Jak można wyrzeźbić papieża w odpowiednim stroju z paliuszem nie wiedząc do czego on służy i kiedy się go używa?*”<sup>249</sup>. Istotność tej wiedzy, wiary i właściwego rozumienia podkreślają też inni rzeźbiarze. O konieczności właściwego zrozumienia tematu wspominał wielokrotnie Alex von Svoboda. Wiedza o osobie Papieża, połączona z głębokim przeżywaniem religii koncentruje się w stosunkowo krótkim momencie, jakim jest kreacja. „*To truly create, the artist has to understand his subjected completely. The subject's personality, the human qualities and what the subject stands for stands or represents and now the artist creates and brings out in his work WHAT HE SEES and recognizes in his subject. All this knowledge what I saw and felt had to be cramped into a few minutes in creating the sketches of the Holy Father. Also a deep understanding of religion and believe and it's concept was a must. The Holy Father represents an idea, being the middleman between earth-the people-the world, and GOD. All that I have to combine in my sculpture, without this the sculpture would only be a replica of a man*”<sup>250</sup>.

Jednocześnie artyści starają się zachowywać dystans i podkreślają naturalne trudności w kształtowaniu papieskiego pomnika. Bronisław Chromy w 1981 roku miał duże opory co do przedłożonego mu zamówienia: „*Zawsze bowiem byłem przeciwny stawianiu pomników ludziom żyjącym. Ale po głębszym zastanowieniu – pochyliłem głowę przed wielkim Polakiem, pierwszym słowiańskim Papieżem, który jest oddany całej ludzkości*”<sup>251</sup>. Trudności te, wg Chromego wynikają również z „niepomnikowości” polskiego Papieża: „*Ja nie widziałem go na cokole!... (...) Jeżeli chodzi o duchowość, to musimy wyrażać cechy osobowości. Choćby nawet zewnętrzne. I tutaj następuje zgrzyt. Ponieważ Wyszyński przykładowo, to był chart (...). A Jan Paweł II nie jest chartem z urody! To nie jest taki orzeł, góral, jak ci z grafik Skoczylasa!... On zyskuje dużo w kontakcie. Ale to wynika z jego osobowości. Jego wnętrza*”<sup>252</sup>.

To „pochylenie głowy” przed zleceniem i tematem charakterystyczne jest dla wielu rzeźbiarzy. Rzeźbiarz – amator – Tomasz Zabrzeński pisze: „*Praca nad pomnikiem Jana Pawła II była dla mnie wielkim wyzwaniem i przeżyciem*”<sup>253</sup>. „*To jakaś misja*” – dodaje Tomasz Sobisz<sup>254</sup>. Podkreślają to też rzeźbiarze spoza granic Polski. O wielkim honorze jaki spotkał go w momencie zyskania zamówienia na popiersie Jana Pawła II dla miejscowości Attarda na Malcie, w której przebywał Papież w czasie jednej ze swoich pielgrzymek, pisze również jego autor, Joseph Casha: „*Quando mi hanno commissionato questo lavoro importante, mi sono sentito onoratissimo di poterlo svolgere, e come artista non potevo augurarmi di meglio; mi consideravo molto fortunato di essere il prescelto. Già' e' un onore eseguire una*

<sup>248</sup> Czesława Dźwigaja *sztuka rzeźbienia*, „Srebrny Kur” 2004, nr 2, s. 18.

<sup>249</sup> L. Wątróbski, *dz. cyt.*

<sup>250</sup> List Alexandra von Svoboda, z dnia 6 I 2003.

<sup>251</sup> Antoni Litwin, „*Za i Przeciw*” *rozmawia z doc. Bronisławem Chromym, autorem rzeźby – pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II*, „*Za i Przeciw*” 1981, nr 17, s. 11.

<sup>252</sup> Wywiad z Bronisławem Chromym..., *dz. cyt.*

<sup>253</sup> List Tomasza Zabrzeńskiego, z dnia 30 XI 2004.

<sup>254</sup> List Tomasza Dobisza, z dnia 15 IX 2002.



Fragment pomnika na dziedzińcu  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego  
(Jerzy Jarnuszkiewicz, 1983).

*pittura o una scultura di una persona famosa, ma quando si tratta di un Papa, e' il massimo degli onori. Infatti considero questo lavoro come il piu' importante della mia carriera*<sup>255</sup>. Świadomość wagi tematu towarzyszy też ocenie dokonanej przez samych artystów. Jeden z niewątpliwie najwybitniejszych polskich rzeźbiarzy XX wieku, Jerzy Jarnuszkiewicz, o swoim „Homagium” z dziedzińca KUL wypowiedział się jako o ukoronowaniu swojej twórczości<sup>256</sup>.

### 3.7. Pomiędzy wizjami: zamawiający vs. artysta

W każdym działaniu artystycznym będącym efektem zamówienia, istnieją nakładane na twórcę ograniczenia. Rzadko pozostawia się artyście swobodę skutkującą pełnym i nieskrępowanym wyrażeniem w danym materiale własnej wizji. Współpraca twórców badanego zespołu pomników (zwłaszcza ich warstwy rzeźbiarskiej) z zamawiającymi, wykazuje cały

<sup>255</sup> List Josepha Casha do autora, 14 I 2003. „Kiedy zamówiono u mnie to ważne dzieło, czułem się bardzo wyróżniony, że mogę je wykonać i jako artysta nie mogłem sobie życzyć nic lepszego. Uważałem się za bardzo szczęśliwego ze względu na wybranie właśnie mojej osoby. Wykonanie malowidła czy rzeźby słynnej osoby już jest wyróżnieniem, ale kiedy idzie o Papieża, to maksimum uznania. Rzeczywiście uważam to dzieło za najważniejsze w mojej karierze”.

<sup>256</sup> Andrzej Ryszkiewicz, *Lubelski pomnik*, „Tygodnik Powszechny” 1983, nr 45, s. 10; Waldemar Baraniewski, *Punkt równowagi*, [w:] *Jerzy Jarnuszkiewicz – wystawa jubileuszowa z okazji 75 rocznicy urodzin*, Warszawa 1994, s. 10.



wachlarz różnorodnych zależności. O atmosferze nieustannych nacisków w czasie pracy nad posągiem powstałym na zamówienie władz diecezji kieleckiej dla placu przy tamtejszej katedrze wspomina Anna Wierzchowska – Grabiwoda. „*[Zamawiający] narzucił wszystko – pozę, gest powitalny, szaty, twarz uśmiechniętą – czułam, że to nie tak, ale nie śmiałam pouczać dostojnika Kościoła*”. Nieustannie kontrolowana praca odbywała się w szybkim tempie, przy braku odpowiedniej pracowni i narzędzi<sup>257</sup>.

Pełną swobodę miał w czasie swej pracy dla sanktuarium w Licheniu Marian Konieczny. Sam mówił: „*Przy tej pracy miałem duży komfort, podobnie jak przy realizacji w Leżajsku – nikt mi nie „podpowiadał”, jak mam ten pomnik zrobić. Nikt mi nie narzucał wizji, najwyżej drobne i niewiele dla mnie znaczące szczegóły*”<sup>258</sup>. Mając w Licheniu pełną swobodę, w Leżajsku był nieco ograniczony – otrzymał kilka zdjęć przedstawiających Jana Pawła II, z których wybrał najbardziej mu odpowiadające i zaczął ten właśnie układ realizować w rzeźbie<sup>259</sup>.

Niecodzienna była z pewnością sytuacja Władysława Dudka, wybranego przez oo. paulinów z Jasnej Góry na wykonawcę figury dla pomnika Jana Pawła II. Sponsorem przedsięwzięcia był polski emigrant z USA, Tomasz Gołąb. Zastrzegł on sobie możliwość określenia kształtu postaci i kontroli nad poczynaniami artysty. Było to pewnym utrudnieniem zważywszy na odległość dzielącą Indianapolis (gdzie mieszkał) od Krakowa, gdzie tworzył Dudek. W licznych listach i telefonach Gołąb na bieżąco aprobował i sugerował konieczne zmiany w tworzonej rzeźbie (sam otrzymując jej bieżące fotografie)<sup>260</sup>. Jednym z podstawowych punktów zamysłu sponsora było ukazanie Papieża uśmiechniętego, w stroju mniej formalnym od szat pontyfikalnych – a więc w sutannie – oraz z odkrytą głową (tak, by ukazać urodę papieskich włosów)<sup>261</sup>.

W efekcie „przyjaznego klimatu twórczego”, jak określił to sam twórca, powstał też pomnik kaliski<sup>262</sup>. Istotne w trakcie realizacji były sugestie i pomysły biskupa Stanisława Napierały i kurialistów odnoszące się do podstawowego zamysłu pomnika – wizji Papieża zatroskanego o polską rodzinę. Łatwość z jaką Kucz zaproponował dyskretny i czytelny gest głównej postaci – chroniący dziecko i życie zjednała mu akceptację czynników kościelnych i swobodę w kształtowaniu ostatecznej koncepcji. Rozbieżności pojawiły się dopiero w końcowym etapie realizacji pomnika, gdy przyszło do jego ustawienia. Artysta optował za skierowaniem go w stronę bazyliki św. Józefa, ostatecznie jednak wybrano nieco inne ułożenie<sup>263</sup>.

<sup>257</sup> List Anny Wierzchowskiej-Grabiwody..., *dz. cyt.*

<sup>258</sup> Wywiad z Marianem Koniecznym..., *dz. cyt.*

<sup>259</sup> Tamże.

<sup>260</sup> Listy Tomasza Gołąb do przeora Izzydora Matuszewskiego, z dnia 7 II, 22 i 24 V 1999. Wywiad z Władysławem Dudkiem..., *dz. cyt.*

<sup>261</sup> Tamże. Por. też: Agnieszka Bujas, *Papież nie chciał jechać na Jasną Górę*, „Super Ekspres” 1999, nr 198; Tomasz Gołąb, *Kiedy zrodził się pomysł ufundowania pomnika Papieża na Jasnej Górze, co legło u jego podstaw?*, „Dynamika” 2000, nr 3, s. 6.

<sup>262</sup> Por. J. Durajczyk, *dz. cyt.*

<sup>263</sup> Anna Danielczyk-Marciniak, *Papież zatroskany. Jak powstawał kaliski pomnik Jana Pawła II – rozm. z Janem Kuczem*, „Ziemia Kaliska” 1999, nr 40, s. 9.



Pomnik przy kościele NMP w Zielonkach  
(Bronisław Chromy, 1998).

Z pewnością największa jest swoboda artystów pracujących za darmo lub po niewielkich kosztach. Dzieje się tak zwłaszcza, gdy są nimi tak uznani rzeźbiarze jak Bronisław Chromy. Miał on całkowitą wolność przy realizacji posągu dla swoich rodzinnych Leńczy, podobnie jak wcześniej w Zielonkach. Artysta zdołał też przekonać inicjatorów powstania drugiego dzieła swoją własną koncepcję cokołu – głazu sprowadzonego specjalnie z Tatr<sup>264</sup>.

Czesław Dźwigaj realizując jeden ze swoich najoryginalniejszych pomników – w Studzieniej – szybko doszedł do porozumienia z pomysłodawcami odtworzenia autentycznej sceny z 1999 roku, gdy Jan Paweł II zszedł po trapie ze statku płynącego Kanałem Augustowskim na ląd. Porozumienie było tak dobre, że inicjatorzy i współtwórcy powściągali artystę w jego pomysłach. Dążył on do umieszczenia postaci Papieża na końcu trapu, co było dość trudne ze względów konstrukcyjnych i potencjalnie niebezpieczne dla odwiedzających pomnik pielgrzymów<sup>265</sup>. Artysta ten, zazwyczaj występuje wobec zamawiających z własną koncepcją figury, niekiedy częściowo odrzucaną, jak w przypadku Polic, gdzie Papież miał

<sup>264</sup> Wywiad z Bronisławem Chromym..., *dz. cyt.*

<sup>265</sup> Relacja telefoniczna ks. Zygmunta Kopiczko, proboszcza parafii Studzieniej, z dnia 20 VIII 2004.



Pomnik w Studzicznej (Czesław Dźwigaj, 2000).

początkowo trzymać w dłoni kropidło<sup>266</sup>. W Limanowej zamawiający komitet zaproponował gotową wizję figury. Dźwigaj zaakceptował ją, przekonując jednak inicjatorów do zmiany lokalizacji pomnika<sup>267</sup>.

Problemy związane ze współpracą z zamawiającymi najlepiej streszcza odpowiedni pasus z listu Jerzego Kędziory: „*Skromne zasoby finansowe proboszcza (...) nie pozwalały na nic więcej. Stańło na kamionkowym popiersiu. Jednak gmina i parafianie znaleźli trochę środków, kawałek placyku przy skrzyżowaniu głównych dróg we wsi i postanowili postawić w miejscu gdzie papież przystanął udając się z lotniska w rudnikach na Jasną Górę i błogosławił pozdrawiających go mieszkańców. Zamiast początkowego prostopadłościanu z klinkowej cegły dorobiona została dolna część sutanny i tak powstała dolna część sutanny. Relacje z inwestorami były poprawne, tyle tylko że oszczędnościowe budżety przedsięwzięć kładły się na jakość ostatecznych realizacji, a bojaźń proboszczów (...) przed ostatecznymi decyzjami sprowadzała niepotrzebne często „komisyje” (to i twórcę wprowadza w pewien rodzaj ustawicznej samokontroli)*”<sup>268</sup>.

<sup>266</sup> Zrezygnowano z niej, gdyż obawiano się, że Jan Paweł II będzie „wygrażał” ludziom tym przedmiotem. Por. L. Wątróbski, dz. cyt.

<sup>267</sup> Jerzy Bogacz, *Rozmowa o pomniku z jego twórcą prof. Czesławem Dźwigajem*, „Echo Limanowskie” 1998, nr 54, s. 3,7.

<sup>268</sup> List Jerzego Kędziory..., dz. cyt.



## 4. Dzieło

---

### 4.1. Pomnik = przestrzeń, cokół, rzeźba...

---

Badane pomniki składają się zasadniczo z dwóch elementów – cokołu i rzeźby. Niekiedy jednak ich struktura może się komplikować, zwłaszcza w wyniku eksperymentów, które skutkują przestrzennymi, rozbudowanymi postumentami lub towarzyszącymi właściwemu pomnikowi pobocznymi elementami. Zdarzają się też sytuacje, w których monument Papieża występuje z innymi, bądź współtworzy zaplanowaną grupę obiektów.

Najczęściej postument nie jest wynikiem szczegółowych planów czy symbolicznych rozstrzygnięć. Wiele obiektów, mimo ogromnej czasem wartości dzieła rzeźbiarskiego, ma w swoim składzie cokół zbyt prosty i tani. Specyficzne dla badanych monumentów jest jego obniżanie, a przez to zbliżanie znajdującej się na nim rzeźby do ludzi. Choć czasem bardzo szeroki (Sochaczew Chodaków, Kalisz, Łódź) – prawie zawsze jest bardzo niski, co umożliwia kontakt z dziełem rzeźbiarskim. W skrajnych przypadkach postument nie występuje (Tarnów). Do rzadkich należą wypadki, w których figura czy popiersie umieszczona jest tak wysoko, że jest niedostępna (Krosno, Ełk, Lubin).

Większość rzeźb wchodzących w skład badanych pomników, stanowią pełnopostaciowe figury, mniej więcej  $\frac{1}{5}$  popiersia. Zdarzają się też grupy rzeźbiarskie (najczęściej Papieżowi towarzyszy jedna osoba – historyczna bądź symboliczna) oraz próby realizacji wykraczające poza te podziały. Trudno bowiem jednoznacznie zakwalifikować do popiersia (jak również do pełnej figury) dziwacznie odciętą rzeźbę ze Smolnicy.

W większości, rzeźbiarskie wyobrażenia Jana Pawła II oscylują wokół rozmiarów i wielkości naturalnych (110-120% wysokości ciała). Spotyka się oczywiście figury przekraczające cztery, a nawet pięć metrów (Ełk, Krosno, Jasna Góra), ale większość z nich mieści się w wysokości 1,9-2,2 m. Rzadkie są figury lub popiersia w skali pomniejszonej<sup>269</sup>.

Występują również dzieła nieprzymocowane do podłoża – jak w Chełmku i Mikaszówce. Choć posiadają własne, drewniane postumenty i znajdują się pod zadaszeniem (będącym

---

<sup>269</sup> Szczególnie częste są na południu Polski (Miłogoszcz, Tylmanowa Błyszcz, Olcza, Kalwaria Zebrzydowska).



Drewniana figura przy kościele Miłosierdzia Bożego w Chełmku (Józef Okarmus, 1997).



Otoczenie pomnika przy kościele św. Ducha w Kraśniku (Michał Pudełko, 1985).

w Mikaszówce integralną częścią struktury architektoniczno-rzeźbiarskiej) nie są na stałe połączone z fundamentem. Ta charakterystyczna tymczasowość jest czymś niepożądanym w pomnikach, jednak taką właśnie rolę owe obiekty pełnią w swoich małych społecznościach.

Elementem pomnika jest tablica – dedykacyjna, informacyjna czy też wymieniająca sponsorów i inicjatorów powstania pomnika. W skład pomnika wchodzi też najbliższa mu przestrzeń, choć rzadko zdarza się, by była potraktowana z odpowiednią powagą i sumiennością. Inwestorzy najczęściej ograniczają się do wygospodarowania wyrównanego i utwardzonego placu. Zdarza się, że plac jest planowany w najdrobniejszych szczegółach i ogromne fundusze pochłaniają właśnie prace nad odwodnieniem terenu, przebudową biegnących pod ziemią mediów, nawierzchnią<sup>270</sup>.

Walory estetyczne dzieła mają podnosić rabaty bądź doniczki z kwiatami. Wysadzone obok postumentu iglaki lub krzewy niekiedy wyrastają w sposób niekontrolowany i przesłaniają sobą figurę. Dość często, inicjatorzy powstania pomnika dbają o jego ekspozycję nie tylko przy świetle dziennym, ale i w nocy. Temu celowi służą montowane w podłożu albo w punktach nad poziomem ziemi (latarnie, drzewa) reflektory halogenowe. Wspomniane wyżej kwestie, odnoszące się do poszczególnych elementów pomnika, materiału, z którego wykonana jest figura, cokół – ich kształtu i ostatecznych rozstrzygnięć artystycznych zostaną omówione obszernie nieco dalej.

<sup>270</sup> Tak było np. w Policach czy Kaliszu. Por. Leszek Biały, *Ekopapa*, „NIE” 1999, nr 50, s. 6; (tag), *Kłótnia o plac św. Józefa*, „Życie Kalisza” 1999, nr 16, s. 1n.

## 4.2. Usytuowanie pomnika

Większość pomników Jana Pawła II jest wznoszona przez organizacje kościelne, swą lokalizację znajdując w pobliżu świątyni. Są jednak dzieła powstałe za przyczyną organizacji samorządowych, organizacji społecznych, zlokalizowane poza placami kościelnymi. Pierwszym, który powstał na miejskim rynku, jest monument z 1989 roku, powstały w Ulanowie za przyczyną pochodzącego z tego miasta artysty tworzącego w USA – Andrzeja Pityńskiego<sup>271</sup>. Przykładem pozytywnego i twórczego współdziałania czynników miejskich i kościelnych jest z kolei pomnik z Łowicza, który ostatecznie stanął w centralnej części ruchliwego rynku<sup>272</sup>. Podobnie stało się w Kaliszu, gdzie gruntownie zrewaloryzowany i przeorganizowany Plac św. Józefa wzbogacił się o dobrze wkomponowany i przemyślany pomnik<sup>273</sup>. W przypadku kilku obiektów możemy zauważyć sytuowanie ich w centrum miasta, zwykle w pobliżu siedziby władz miejskich. Tak stało się, m.in. w Oławie, Mrągowie, Puławach i Trzciance. Pomniki Papieża stanęły również na placach miejskich w Siedlcach i Łukowie.

Pomniki stają też na obszernych placach, będących miejscem spotkania z Papieżem (w Szczecinie Jasne Błonia Jana Pawła II, w Elku dawny Plac Saper, obecnie Jana Pawła II). Znajdują też swoje miejsce w pobliżu dróg, skrzyżowań, ciągów komunikacyjnych. Przykładem mogą być zarówno miejscowości małe – jak Kościelec, Lubanie czy Jabłonna Lacka, jak również większe miasta. W Krośnie pomnik zlokalizowano na placu przy cmentarzu komunalnym, w pobliżu szosy<sup>274</sup>. We wrocławskiej Leśnicy, parafia otrzymała eksponowane miejsce w pobliżu pętli tramwajowej, przy drodze wylotowej<sup>275</sup>.

Interesującą grupę dzieł stanowią pomniki lokalizowane w parkach. Bliskie są niekiedy rzeźbie plenerowej, wchodząc, np. w skład swoistego panteonu – zespołu popiersi (Park Jordana w Krakowie), lub nie posiadając wyodrębnionego cokolu ani napisu dedykacyjnego (Pelplin)<sup>276</sup>. Doskonale wpasowana w otoczenie jest statua, w Parku Strzeleckim, w Krakowie, umieszczona w jego centralnej części, na niewielkim kopczyku, pomiędzy stanowiącymi dla niej tło stuletnimi pomnikami królów Zygmunta Augusta i Jana III Sobieskiego<sup>277</sup>.

<sup>271</sup> Ostatecznie jednak lokalizacja ta nie okazała się najszcześniejsza. Zacienione wysokimi drzewami popiersie jest praktycznie niewidoczne, rynek ulanowski nie odgrywa przy tym roli, jaką ma zazwyczaj przypisane to miejsce w innych miastach.

<sup>272</sup> Ireneusz Matyjas, *W rok po wizycie*, „Wiadomości Dnia” 2000, nr 141, s. 1; pik, *Jadą do Papieża*, „Dziennik Łódzki” 1999, nr 231, s. 11.

<sup>273</sup> (tag), *Pomnik Jana Pawła II*, „Życie Kalisza” 1999, nr 1, s. 3; (emka), *Papież na placu*, „Ziemia Kaliska” 1999, nr 32, s. 3.

<sup>274</sup> Andrzej Raus, *Pomnik papieża już stoi*, „Nowiny” 1999, nr 113, s. 2; Zdzisław Gil, *Monument Ojca Świętego*, „Nowe Podkarpacie” 1999, nr 23, s. 9.

<sup>275</sup> Sławomir Wiśniewski, *Pierwszy we Wrocławiu*, „Wrocławski Gość Niedzielny” 1999, nr 19, s. 23.

<sup>276</sup> *Tak chciała opatrzność*, „Przewodnik Katolicki” 2000, nr 44, s. 6.

<sup>277</sup> Tadeusz A. Janusz, *Park Strzelecki z Papieżem*, „Niedziela” 2000, nr 25, s. 18; Marian Satała, *Odsłonięto pomnik papieża. Nowy lokator Parku Strzeleckiego*, „Gazeta Krakowska” 2000, nr 153, dod. „Echo Krakowa”, s. 1.



Pomnik w Parku Strzeleckim w Krakowie (Czesław Dźwigaj, 2000).



Dziedziniec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z pomnikiem „Homagium” (Jerzy Jarnuszkiewicz, 1983).

Dobrze widoczna z ulicy Lubicz jest przeciwieństwem licznych pomników lokalizowanych na dziedzińcach seminaryjnych, klasztornych czy uniwersyteckich. Najbardziej znanym spośród tych znajdujących się w zamkniętej przestrzeni jest pomnik z dziedzińca Katolickie-





Otoczenie pomnika na dziedzińcu Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. Jana Pawła II w Rykach (Eugeniusz Ochnio, 2000).

go Uniwersytetu Lubelskiego. W podobnym otoczeniu egzystują monumenty znajdujące się na dziedzińcach seminariów – w Płocku i Drohiczynie<sup>278</sup>.

Zwartą grupę stanowią obiekty znajdujące się przy szkołach i placówkach oświatowych. Pomniki te nie należą do okazałych i dominują w nich popiersia lub dzieła zakupione jako gotowe bądź wykonane z materiałów niedrogich. W większości sytuowane są w najbardziej reprezentacyjnym miejscu, przy głównym wejściu lub prowadzącym do niego chodniku. Pomnik ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Rykach znalazł się na wewnętrznym dziedzińcu placówki.

Warto także wspomnieć o monumentach lokalizowanych na lotniskach, przystaniach, lądowiskach. Rzeźbiarskie pomniki Jana Pawła II stały na dwóch lokalnych lotniskach – w Łężanach pod Krosnem i w Nowym Targu. W Łężanach, mimo że oddalony o ok. 200 m od drogi krajowej Rzeszów–Barwinek, jest z niej doskonale widoczny. Inaczej jest w wypadku Nowego Targu, gdzie statua stała tuż przy budynkach lotniska i jest widoczna jedynie dla wąskiej grupy jego użytkowników<sup>279</sup>. Nieco inaczej jest w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie lądowisko w czasie VII pielgrzymki zorganizowano na stadionie miejskiego

<sup>278</sup> Warto zauważyć w tym miejscu, że pomniki seminaryjne to realizacje stosunkowo niedrogie i proste – jedynie w Radomiu zrealizowano okazały, oryginalny projekt (choć autorstwa młodych artystów – debiutantów), w Łomży znalazła się replika wcześniejszego dzieła Zemły.

<sup>279</sup> Piotr Rayski – Pawlik, *Materiałny ślad*, „Gazeta Krakowska” 2000, nr 196, dod. „Gazeta Podhalańska”, s. IV.



Usytuowanie pomnika Jana Pawła II przy kościele św. Piotra i Pawła w Oławie.



Usytuowanie pomnika Jana Pawła II przy kaplicy Kazimierza Domańskiego w Oławie.

klubu sportowego. Rok później odsłonięto kamień pamiątkowy z niewielkim popiersiem. Z kategorią takich obiektów, związany jest również pomnik w Studzienicznej, dokumentujący zdarzenie z VI pielgrzymki, w której Papież podróżował po Kanale Augustowskim, stojący w miejscu, gdzie zszedł na ląd<sup>280</sup>.

Większość pomników znajduje się w pobliżu kościołów. Zazwyczaj w miejscu eksponowanym, przed fasadą, bądź przy głównym wejściu na teren kościelny. Usytuowanie to stwarza problem – czy pomnik powinien stać zwrócony do kościoła – czy przeciwnie, powinien „witać” nadchodzących wiernych? Istnienie tego dylematu pokazuje przykład Oławy, w której w krótkim czasie powstały dwa podobne pomniki – jeden przed kościołem parafialnym (sytuacja pierwsza), zaś drugi przy kaplicy Kazimierza Domańskiego (odwrotnie). Komentarze ludzi jednoznacznie dawały odczuć, że właściwszym jest ustawienie drugie<sup>281</sup>. W skali ogólnopolskiej, powszechniejszy jest jednak wzorzec traktujący Jana Pawła II jako kolejny element oznaczający granicę świątyni, jednocześnie znak łączności z Kościołem, przypominający o tym parafianom.

<sup>280</sup> jh, Pomnik Papieża – Pielgrzyma, „Gazeta w Białymstoku” 2000, nr 134, s. 2.

<sup>281</sup> Mariusz Urbanek, *Janów Pawłów dwóch*, „Polityka” 1998, nr 46, s. 96; Waldemar Obłoz, *Teraz trojaczki*, „Słowo Polskie” 1999, nr 111, s. 22.



Pomnik przy kościele Chrystusa Króla  
w Rzeszowie (Czesław Dźwigaj, 2002).  
[fot. Michał Rajchert]

Powszechne jest więc usytuowanie przy drodze, schodach, czy chodniku prowadzącym do kościoła. Tak jest w Jaworznie, gdzie figura stoi nad drogą, przy schodach wiodących pod kościół, czy w Jędrzejowie, gdzie pomnik stojąc przy parkingu i chodniku prowadzącym do kompleksu klasztornego wyznacza początek sakralnej przestrzeni. W Kalwarii Zebrzydowskiej, podobnie jak w Leżajsku, figura ustawiona została przed głównym wejściem na teren sanktuarium. Naprzeciwko głównej bramy ustawiono pomnik we Włostowie. Stał on jednocześnie tuż pod prezbiterium kościoła. W innych realizacjach (Okulice, Bystrzyca Oławska, Rzeszów) pomnik został ustawiony bliżej głównego wejścia do kościoła<sup>282</sup>.

Sytuacja taka obarczona jest oczywiście ogromną odpowiedzialnością, wiążącą się ze zmianą w obrębie kompozycji architektonicznej fasady i elewacji, na które zaczyna oddziaływać pomnik. Niestety, zdarza się, że problem ten pozostaje niedostrzeżony, co skutkuje układami z Dzierżaw czy Cecylówki, gdzie figury zostały umieszczone tuż przy fasadzie. Przesadna ekspozycja posągu ma miejsce w Bierutowie, gdzie pomnik z pewnością nie ozdabia zabytkowego kościoła św. Katarzyny<sup>283</sup>. Pomimo tej tendencji w kilku miejscach

<sup>282</sup> W Rzeszowie – podobnie jak w Cecylówce, Bachledówce, Dzierżawach – posąg Papieża ma symetryczny odpowiednik w postaci pomnika Wyszyńskiego.

<sup>283</sup> Choć w innej skali ten sam problem dotyczy innych kościołów, z których jako najbardziej symptomatyczne można by wymienić sytuacje Myszyńca i Strzegomia.



Pomnik przed kościołem św. Katarzyny  
w Bierutowie  
(figura z zakładu Stefana Kowalówki, 2000).



Usytuowanie pomnika przy kościele  
Wniebowzięcia NMP w Kocku (2003).

pomnik, podobnie jak w Oławie, stanął zwrócony w kierunku kościoła (m.in. Wola Filipowska, Piła, Kock).

Monument może być odsunięty nieco na bok. Dość często miejsce takie znajduje się między główną bramą a wejściem do świątyni. Zdarza się, że monument tworzy wówczas nową oś, nową jakość. Do sytuacji przeciwnej dochodzi w przypadku usytuowania go, w miejscu zasłoniętym, odsuniętym od ciągów komunikacyjnych. Tak jest w Kraśniku, gdzie statua położona jest za kościołem, pośród wiecznie zielonych krzewów lub w Chotowej, gdzie została umieszczona na przedłużeniu prezbiterium. W Janowie Lubelskim miejscem „zesłania” pomnika stał się ogród różańcowy<sup>284</sup>. Brak możliwości wejścia w kontakt z otaczającym światem w konsekwencji skutkuje często nieobecnością w świadomości lokalnej społeczności. Sytuacja taka ma miejsce w Toruniu, gdzie monument Radosława Ociepy, ukryty za murem otaczającym katedrę św. Janów, stoi dokładnie po przeciwnym miejscu niż wejście do świątyni.

Wiele pomników związanych jest z kaplicami, kalwariami lub kapliczkami. W Tylmanowej (góra Baszta) figura stanowi element kalwarii, postawione dwadzieścia lat później po-

<sup>284</sup> W dodatku odwrócona jest ona plecami do przebiegającej 10 m dalej drogi krajowej Lublin–Rzeszów.



Popiersie pod szczytem góry Błyszcz  
w Tylmanowej  
(Andrzej Bukowski, 2001).



Zespół rzeźb w Górach pod Urzędowem.

piersie (góra Błyszcz) stoi z kolei przy polowej kaplicy. Na Groniu Jana Pawła II pomnik stanął przy kaplicy papieskiej, zaś w Górach pod Urzędowem współtworzy, wraz z figurą kardynała Wyszyńskiego, grupę adorującą blisko stuletni przydrożny krzyż.

Niekiedy pomnik jest jedynie elementem szerszego zespołu rzeźbiarskiego, np. gdy pozostaje w związku z ogrodami różańcowymi, bądź kalwariami. Stanowi wówczas ich integralny i centralny element (Ludźmierz), lub jest jednym z równorzędnych elementów – jak w Janowie Lubelskim czy Tylmanowej. W Dukli, w ramach przygotowań do wizyty papieskiej w 1997 roku, Maksymilian Biskupski zrealizował dwa dzieła – Krzyż Pojednania i figurę kanonizowanego przez Papieża św. Jana z Dukli<sup>285</sup>. Rok później odsłonięto dodatkowo pomnik Jana Pawła II.

W Oławie, przy sanktuarium założonym przez wizjonera Kazimierza Domańskiego, znajduje się zespół figur mających legitymizować tamtejszy, ekskomunikowany, kult. Obok Chrystusa Miłosiernego, św. Faustyny i jej kapelana Michała Sopoćki, przed świątynią stoją również pomniki Kardynała Wyszyńskiego, Jana Pawła II, o. Pio oraz samego Kazimierza Domańskiego. Stojąc w rzędzie są galerią dla pątników<sup>286</sup>. Przedziwny jest zespół obiektów przy kościele w Cecylówce koło Kozienic. Teren został ozdobiony stacjami drogi krzyżowej, kapliczkami, tandetnymi figurami świętych, a nawet plastikowymi figurkami zwierząt le-

<sup>285</sup> Krzyż przybrał formę słupa z ramionami bocznymi w formie wyciągniętych i sztywno wyprostowanych ramion. W jego dolnej części z pionowego elementu wynurzają się liczne dłonie. U podstawy umieszczono w sześciu językach przesłanie papieskie dotyczące pokoju. Wcześniej w miejscu tym stał pomnik – czołg upamiętniający Bitwę Dukielską (fragmentem dawnego założenia są znajdujące się opodal masywne tablice opisujące tamte wydarzenia), przeniesiony następnie pod pałac–muzeum.

<sup>286</sup> Jerzy Kamiński, *Domański i inni*, „Wiadomości Oławskie” 2004, nr 15, s. 35.



Pomnik o. Pio przy kaplicy  
Kazimierza Domańskiego w Oławie.



Pomnik Kazimierza Domańskiego  
przy jego kaplicy w Oławie.



Pomniki Kardynała Wyszyńskiego i Jana Pawła II stojące przy kościele Matki Bożej Anielskiej  
w Cecylówce (zakład Józefa Siwonía, 2003).

śnych. Pośród nich, na honorowym miejscu znalazły się polimerowe figury Kardynała Wyszyńskiego i Jana Pawła II.

### 4.3. Na (tej) opoce

W badanych pomnikach jest wyraźnie widoczna tendencja pomniejszania postumentu. Mając do czynienia z osobą Jana Pawła II, rzeźbiarze często wyrzekają się tradycyjnego, wysokiego cokołu<sup>287</sup>. W niektórych przypadkach twórcy rezygnują z niego, lub odwrotnie



Herb Szczecina na cokole pomnika z Błoni Jana Pawła II w Szczecinie (Czesław Dźwigaj, 1995).  
[fot. Małgorzata Welc]



Popiersie przy kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Koluszkach (Michał Pudełko, 1983).

<sup>287</sup> Całkowita redukcja postumentu widoczna jest przede wszystkim w realizacjach Chromego (Tarnów i Leńcze), czy Fałdygi-Solskiej (Piotrków Trybunalski). Owa niwelacja charakterystyczna jest też dla figur stojących na pograniczu pomnikowości, jak ma to miejsce w specyficznym „pomniku” z Momo-tów Górnych, czy dziele Jarosława Wójcika z Pelplina. Mocno zredukowana jest także wysokość cokołów wielu pomników. Charakterystyczne są tu przykłady Zielonek, Sochaczewa–Chodakowa czy Studzienicznej (i Chomranic). We wszystkich wypadkach wysokość postumentu nie przekracza 20% wysokości figury.



Fragment cokołu pomnika na Placu Jana Pawła II  
w Policach (Czesław Dźwigaj, 1999).  
[fot. Izabela Banaszewska]



Pomnik przy ul. Siennej w Kielcach  
(zakład Józefa Siwonina, 2003).

– projektują postument znacznie przewyższający figurę. Często jest również wykorzystanie naturalnych kamieni bądź bloków skalnych. Bogate dekoracje reliefowe są rzadkie. Postument ozdabiać mogą płyty bądź napisy dedykacyjne. Użyty materiał i stopień wykończenia postumentu, doskonale informuje o nakładach na pomnik. Z reguły fundatorzy skromnych figur zadowolają się podobnym cokołem. Najbardziej jaskrawymi przykładami mogą być obiekty w Koluszkach czy Cecylówce – mające bądź kształt zwykłego, pomalowanego farbą prostopadłościanu, bądź zespolonych lichą zaprawą kamieni polnych. Przy próbach nadania mu estetycznego wyglądu często kończy się na rozwiązaniach najtańszych (cegły klinkierowe).

Postument jest z reguły strukturą statyczną. Pojawiają się jednak próby jego dynamizowania i komplikowania. Najprostszym zabiegiem jest wprowadzenie linii diagonalnych. Ukośnie ułożone ściany, wydają się jednak szczególnie częste w pomnikach mało przemysłanych. Odosobnionym przykładem nietypowego, wielopłaszczyznowego cokołu jest pomnik w Bierutowie. Mimo zakupienia gotowej figury z warsztatu Kowalówki, inicjator pragnął posiadać dzieło wartościowe. Autor cokołu, Janusz Rębielak zaproponował formę





Pomnik przy kościele św. Piotra i Pawła  
w Leńczach (Bronisław Chroy, 2002).



Pomnik przed katedrą św. Stanisława Kostki  
w Łodzi (Krystyna Fałdyga-Solska, 2000).  
[fot. Monika Ożóg]



Pomnik przy kościele Stanisława BM  
w Przemyślu-Lipowicy  
(Andrzej Samborowski-Zajdel, 2002).

wiążącą się ze swoimi ideami architektonicznymi, umożliwiającą oświetlenie pomnika oraz składanie kwiatów na wielu poziomach<sup>288</sup>.

Element ten może przybierać kształt symboliczny, stając się znakiem terytorium. Najprościej osiągnąć to przez umieszczenie na nim tablic herbowych (Krosno, Szczecin, Police, Elbląg, Gorzów Wlkp.). Cokół pomnika w Szczecinie odtwarza zarys archidiecezji<sup>289</sup>, zaś niski postument w Belchatowie – Polski. Element ten może odwoływać się do pontyfikatu Jana Pawła II. Charakterystyczne są cokoły w kształcie łodzi – będące realizacjami Czesława Dźwigaja z Polic i Ełku<sup>290</sup>. Kształt łodzi, choć kojarzący się ze skocznią narciarską czy ogonem syreny, nadał postumentowi Jacek Kucaba (Sopot)<sup>291</sup>. Symbolem pielgrzymowania i wymiaru uniwersalnego jest kula, z zarysami kontynentów, na której stanęła figura w Kielcach (przy ul. Siennej)<sup>292</sup>.

Metaforyczny sens ma też cokół w Lublinie. Jego dwa surowe bloki nasuwają skojarzenia z ołtarzem. Stojące na nim postacie Ojca Świętego i Prymasa Tysiąclecia wiążą się z nim; to osoby, które złożyły życie na ołtarzu Kościoła<sup>293</sup>. W Studzienicznej, cokół odtwarza kształt trapezu, po którym Jan Paweł II schodził na ląd. Niektóre cokoły, swoją symboliką bądź kształtem, odwołują się do szat kapłańskich i papieskich. Wysoki granitowy blok „wrastający” w brązowy odlew w Leńcach ma przywoływać kolor kapłańskiej sutanny<sup>294</sup>.

Dużą rolę w cokołach odgrywa kamień, odnoszący się do symboliki skały<sup>295</sup>. Czasem znaczenie ma też liczba kamiennych bloków (po trzy w Pabianicach i Łodzi), będących znakiem tysiąclecia chrześcijaństwa<sup>296</sup>. Nieobrobione, obłe głązy pojawiły się jako dodatkowe elementy przy pomniku w Poznaniu. Postać kroczy po kamiennym monolicie, na podłużnym bloku skalnym przed pomnikiem znalazły się słowa „NA TEJ OPOCE”, dodatkowo

<sup>288</sup> List dr hab. inż. arch. Janusza Rębielaka do autora, z dnia 14 IX 2004. List ks. Michała Machała, byłego proboszcza parafii św. Katarzyny w Bierutowie, z dnia 20 IX 2004.

<sup>289</sup> *Pomnik Papieża*, „Gazeta Wyborcza” 1995, nr 140, s. 2.

<sup>290</sup> (jps), *Papież w Policach*, „Kurier Szczeciński” 1999, nr 99, s. 2; Grażyna Merchalska, *W tym cała jego szlachetność*, „Gazeta Olsztyńska” 2000, nr 133, s. 5.

<sup>291</sup> Również wśród realizacji zagranicznych spotykamy pomysł ukazania osoby Jana Pawła II w powiązaniu z atrybutem rybaka – będącym przy tym cokołem. Taką właśnie strukturę ma pomnik w Aganie, stolicy wyspy Guam na Pacyfiku (archipelag Marianów). Ciekawostką – wartą wspomnienia – jest to, że figura Papieża obraca się wokół własnej osi, wykonując pełny obrót w czasie doby.

<sup>292</sup> Na koncepcję tę mogła mieć wpływ rok starsza, szeroko komentowana koncepcja autorstwa Ewy Riquelme zrealizowana dla Brampton (Kanada), w której Papież ukazany w niej został jako pielgrzym kroczący po fragmencie kuli ziemskiej. Realizacja z Kielc miała wpływ na odsłonięty rok później pomnik w nieodległych Starachowicach-Michałowie.

<sup>293</sup> Antoni Maśliński, *Stanął pomnik Papieża i Prymasa*, „Biuletyn Informacyjny KUL” 1983, nr 1-2, s. 93.

<sup>294</sup> Wywiad z Bronisławem Chromym przeprowadzony przez autora w dniu 29 I 2003 roku.

<sup>295</sup> Początki instytucji papieństwa, wiążą się z przekazaniem przez Jezusa Chrystusa ziemskiego namiestnictwa Szymonowi. Mówi o tym konkretny werset z Pisma Świętego: „Otóż i Ja tobie powiadam: „Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”. (Mt 16, 18n)

<sup>296</sup> Za: (MGr), *Msza święta dla dziennikarzy. Odsłonięcie pomnika Papieża*, „Express Ilustrowany” 2000, nr 21471, s. 5.

obok umieszczono kilka kamieni, będących kolejnym znakiem biblijnej skały. Cokół taki bywa też symbolem związków Papieża z górami. Sytuacja taka ma miejsce w podkrakowskich Zielonkach, gdzie pochodzący z Tatr (niezbyt duży) kamień symbolizuje tę właśnie relację<sup>297</sup>. Postument w Księżówce sprowadzono z Doliny Białej Wody w Tatrach (pierwotne plany przewidywały również wykucie postaci Papieża w tym materiale)<sup>298</sup>. Podobnie stało się przy realizacji pomnika – popiersia w Przemysłu–Lipowicy, gdzie skałę na cokół przywieziono specjalnie z Doliny Lejowej w Tatrach Zachodnich<sup>299</sup>.

#### 4.4. Powiedzieć tak, by nie przegadać

Na kilku pomnikach znalazły się rozbudowane przedstawienia reliefowe. Są istotnymi elementami tych obiektów. Odwołują się do związków Jana Pawła II z daną miejscowością lub stanowią zapis dawnych dziejów czy tradycji. Przesycone treścią jest dzieło z Ulanowa. Pierwszy z monumentów odsłoniętych po roku 1989 jest pomnikiem historii i tradycji Ulanowa oraz jednego z przodków rzeźbiarza<sup>300</sup>. Na stule umieszczono herby: papieski miasta, nad nimi zaś, wizerunki Maryi i patronki miejscowości, św. Barbary. Tył popiersia również wypełnia relief. W centrum znalazł się wizerunek Andrzeja Pityńskiego, zmarłego w 1982 roku, jednego z ostatnich retmanów ulanowskich, dziadka artysty. Na bocznych płaszczyznach artysta ukazał historyczne dokumenty. Po lewej, są to wyjątki z nadania Zygmunta III. Po drugiej stronie znalazł się akt erekcyjny Stanisława z Uliny Ulińskiego<sup>301</sup>.

Odniesienia do historii znalazły się na bocznych płytach pomnika w Legnicy. Na froncie postumentu, umieszczono herb papieski i pokaźnych rozmiarów tablicę z fragmentem Papieskiego kazania. Po bokach znalazły się dwie brązowe płyty. Na prawej znalazła się bitwa pod Legnicą, z przedstawieniem znanym z „Legendy św. Jadwigi” z II poł. XIII wieku. Obok panoramy dawnego miasta, jest tam również, pochylająca się nad ciałem Henryka, św. Jadwiga Śląska w stroju księżycym. Po lewej, mniej dynamiczna, lecz kompozycyjnie zbliżona płaskorzeźba, obrazuje papieską liturgię z 1997 roku. Umieszczono na niej zarys ołtarza papieskiego i podobizny sześciu biorących udział w wydarzeniu duchownych, z Janem Pawłem II i biskupem Tadeuszem Rybakiem na czele<sup>302</sup>. W lewym dolnym rogu płyty zna-

<sup>297</sup> Wywiad z Bronisławem Chromym..., *dz. cyt.*

<sup>298</sup> Do realizacji tego zamierzenia nie doszło z przyczyn technicznych. Granit tatrzański nie posiada takich właściwości rzeźbiarskich jak strzegomski, w którym ostatecznie zrealizowano ten posąg. Por: Jurek Jurecki, *Papież w „Księżówce”*, „Tygodnik Podhalański” 2000, nr 21, s. 2; Bartłomiej Kuraś, *Skała na skale*, „Gazeta w Krakowie” 2000, nr 131, s. 1.

<sup>299</sup> Tadeusz Biały, *Serwis Przemyski*, „Niedziela” 2002, nr 49, dod. „Niedziela Przemyska”, s. VII.

<sup>300</sup> Por. też Bronisław Cmela, *Dni chwały i sławy w Ulanowie*, Ulanów 1990.

<sup>301</sup> Stefania Kornecka, *Pomnik Jana Pawła II w Ulanowie*, „Gwiazda Polarna”, 1989, nr 25, s. 6. Analogiczne wykorzystanie powierzchni biustu, pojawiło się również w innych realizacjach Pityńskiego z owego czasu, m.in. w popiersiu Jerzego Popiełuszki. Por. Bogdan Okulski, *Dobra rzeźba jest wieczna*, „Królowa Apostołów”, 1990, nr 10-11, s. 8.

<sup>302</sup> Pomiedzy Papieżem i ordynariuszem stoi biskup pomocniczy – Stefan Regmunt (w okularach), po prawej ks. Władysław Bochnak, prepozyt katedry. Pierwsza postać z lewej, to z kolei dziekan, ks. Józef Lisowski. Por. List ks. Wiesława Mroza, z dnia 1 X 2004 r.



Popiersie na rynku w Ulanowie  
(Andrzej Pityński, 1989).



Boczna strona popiersia na rynku w Ulanowie  
(Andrzej Pityński, 1989).



Płyta na cokole pomnika przy katedrze w Legnicy (Janusz Kucharski, 1998).



Relief na cokole pomnika w Limanowej  
(Czesław Dźwigaj, 1998).



Relief na cokole pomnika w Limanowej  
(Czesław Dźwigaj, 1998).

lażła się podobizna wizerunku Matki Bożej Łaskawej z Krzeszowa, koronowanej w czasie tamtej pielgrzymki<sup>303</sup>.

Koronację kultowego obrazu poważniej potraktowano w Limanowej. Reliefy zostały fizycznie związane z figurą. Ten po prawej stronie obrazuje rekoronację Piety Limanowskiej, dokonaną przez papieża Jana Pawła II. Powiększona znacznie figura Maryi, z leżącym na jej kolanach Jezusem, jawi się jako żywa osoba. Wypisane zostały też daty pierwotnej i wtórnej koronacji. Na drugim reliefie imponuje przeniesiona w brąz papieska bulla: dwadzieścia linii tekstu, wykonanych w ozdobnym piśmie kancelarii watykańskiej, wraz z pieczęcią i podpisem kardynała Angelo Sodano.

Niecodzienny jest fryz z pomnika odsłoniętego latem 1999 roku w Licheniu. Dwunastometrowej długości, wysoki na metr, wypełniony jest przez pięćdziesiąt sześć postaci, podążających w procesji ku, umieszczonej z przodu, tablicy dedykacyjnej. Są wśród nich: biskup włocławski, dyrektor przedsiębiorstwa budującego bazylikę w Licheniu, architekt przygotowująca plany, księża, zakonnice i zakonnicy, rozśpiewani chłopci, inżynierowie, dzieci, owieczki, a nawet sam rzeźbiarz i bosonoga kobieta. Większość postaci w dłoniach trzyma instrumenty muzyczne, taczki, kątownik i plany, dzbany, chleb, dary ołtarza i koszyczek z kwiatami. Schematyczne sylwetki kontrastują z portretowymi twarzami<sup>304</sup>. Monotonny rytm przerywają relacje pomiędzy postaciami, widoczne zwłaszcza z tyłu. Kobieta z torebką odwraca się i gestem dłoni wskazuje robotnikom kierunek.

Płaskorzeźby znalazły się na tablicach wchodzących w skład rozczłonkowanego cokołu pomnika w Pabianicach. Pierwsza z nich ukazuje Papieża i św. Maksymiliana adorujących Matkę Bożą. Na drugiej znalazła się scena nadania Janowi Pawłowi honorowego obywatelstwa Pabianic w czasie VI pielgrzymki do Polski<sup>305</sup>. Na tej tablicy zwraca uwagę nierówny

<sup>303</sup> Fakt ten upamiętnia również inny pomnik znajdujący się na terenie diecezji legnickiej, w Jaworze. Brak z kolei pomnika w samym Krzeszowie.

<sup>304</sup> Wywiad z Marianem Koniecznym przeprowadzony przez autora 27 stycznia 2003 roku.

<sup>305</sup> wp, *Odlew dla Sendzimira*, „Dziennik Łódzki – Wiadomości Dnia” 2001, nr 155, s. 10; KUP, *Odsłonięcie pomnika papieskiego*, tamże, nr 235, s. 10; WP, *Pielgrzymka VIP-ów do Watykanu*, tamże, nr 274, s. 9.



Południowa część fryzu na pomniku w Licheniu (Marian Konieczny, 1999).



Zachodnia część fryzu na pomniku w Licheniu (Marian Konieczny, 1999).



Północna część fryzu na pomniku w Licheniu (Marian Konieczny, 1999).

podział przestrzeni, spychający postać Ojca Świętego do prawego narożnika, podczas gdy większość miejsca zajmuje czterech włodarzy miasta.

#### 4.5. Faktura i kolor

O fakturze dzieła rzeźbiarskiego decyduje wiele czynników: materiał, stopień wykończenia, potraktowanie powierzchni (nabłyszczacze, lakiery). Rolę odgrywają również czynniki kolorystyczne – polichromie lub patynowanie. W części współczesnej rzeźby pomnikowej, tak w figurach odlewanych z brązu, jak kamiennych, zauważalna jest tendencja do eksponowania niedociągnięć, szczegółów zdradzających technikę pracy. Wiernie powtórzone w brą-



Oblicze posągu z Chomranic  
(Czesław Dźwigaj, 2000).



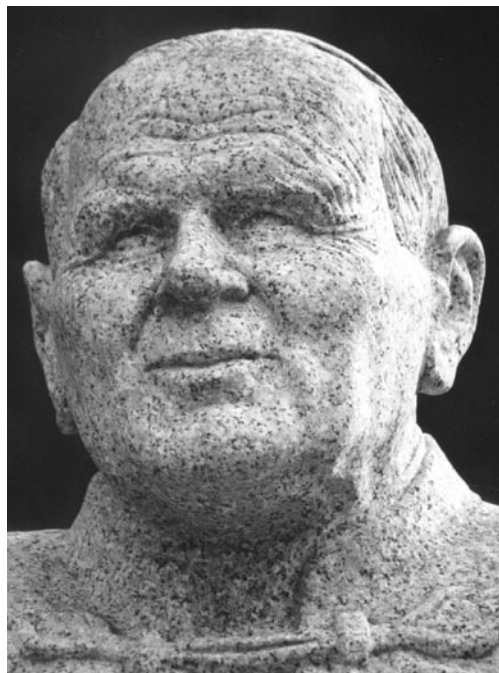
Fragment pomnika przy katedrze Narodzenia NMP  
w Tarnowie (Bronisław Chromy, 1981).

zowym odlewie odciski palców, gliniane dolepki, rysy od narzędzi, podpisy na wilgotnym modelu występują również z ogromną intensywnością w badanym zespole rzeźb. Elementy te, choć z różną intensywnością, znajdujemy u każdego artysty tworzącego w brązie.

Maniera, w niektórych przypadkach efekciarska, u części artystów należy do rysu ich twórczości. Rzeźby Chromego wyróżnia powierzchnia fantastyczna i niespokojna. Ten chropowaty, pełen wklęsłości i wypukłości przepalony żużel jest wynikiem zarówno długotrwałej pracy nad glinianym modelem, jak i obróbki gotowego już odlewu<sup>306</sup>. Figury odlewane z brązu, przed ostatecznym montażem na cokole, są często nabłyszczane i polerowane. Ma to znaczenie estetyczne (ukrywa niedoskonałości spawów), jak i zabezpieczające na pewien czas powierzchnię posągu przed nieuchronnym patynowaniem.

Różnice występują również w traktowaniu materiału kamiennego. Posąg Marka Szali, znajdujący się przy zakopiańskiej „Księżówce”, jest surowy. Rzeźbiarz z niebywałą precyzją odtworzył szczegóły, nie zdecydował się jednak na wygładzenie i polerowanie powierzchni. Inna figura ze strzegomskiego granitu, znajdująca się w Strzegomiu, została w kilku elementach wygładzona i pokryta specjalnymi lakierami. Podobnie stało się w przypadku gigantycznej figury z Gdańskiej Zasy. Polerowanie częste jest w marmurze, lub jego syntetycz-

<sup>306</sup> Jerzy Madeyski, *Bronisław Chromy*, Kraków 1994, s. 13n.



Fragment pomnika przy Księżówce w Zakopanem  
(Marek Szala, 2000).



Fragment figury przy kościele  
Trójcy Przenajświętszej w Myszyńcu  
(Andrzej Harutyunyan, 2003).



Fragment figury przed kościołem śś. Piotra i Pawła w Strzegomiu (Zbigniew Kulas, 1997).  
[fot. Małgorzata Welc]

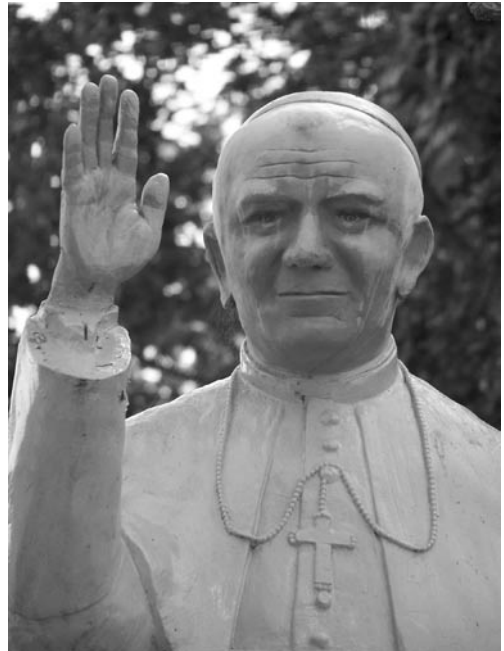




Fragment figury z pomnika przy kościele  
św. Franciszka z Asyżu w Prażmowie  
(Krzysztof Zieliński, 1992).



Detal posągu sprzed kościoła św. Wojciecha  
w Momotach Górnych (Szczepan Kołpa, 2000).



Fragment pomnika przy kościele św. Mateusza  
w Jaminach (Tadeusz Janik, 2002).

nych naśladownictwach. Figura z Myszyńca, nosząca na swej powierzchni ślady narzędzi rzeźbiarskich, w partii twarzy i dłoni została wypolerowana prawie do połysku<sup>307</sup>.

Kolor w rzeźbie, nie jest czymś oczywistym i powszechnym jak przed wiekami, zdarzają się jednak pomniki i figury kolorowe, zazwyczaj są to realizacje amatorskie, tanie<sup>308</sup>. Najstarsza z nich, stojąca od 1992 r. w Prazmowie pod Grójcem, wykonana została w technice sztucznego kamienia i pokryta kolorami naturalnymi. Sutanna jest biała, krzyż żółty, jednak włosy są ciemnopopielate, a karnacja skóry przypomina „efekt solarium”. W zbliżonym kształtem posągu z Jamin koło Augustowa, rzeźbiarz – amator skupił się na dłoniach i twarzy Papieża, starannie dobierając kolor, cieniując twarz i włosy, wprowadzając róż na usta<sup>309</sup>. Polichromowany jest też drewniany posąg sprzed kościółka w Momotach Górnych pod Janowem Lubelskim. Uwagę zwracają akcenty naturalistyczne: róż na policzkach, siwe brwi, różowe paznokcie. Kolor pozwolił na wyróżnienie w drewnianej, niemal jednolitej powierzchni posągu poszczególnych szat liturgicznych – alby, cingulum, ornatu i paliusza.

Odmiernym problemem, jest świadome użycie bądź modyfikowanie koloru wynikające z natury rzeźbiarskiego materiału. Działanie to wiąże się z figurami odlewanych z brązu i w części pokrywanymi patyną o określonej barwie. Kluczowe są tu dzieła Chromego. Zarówno posąg z Tarnowa jak i z Leńczy zapatynowano na kolor jasnozielony, zwyczajny w przypadku figur starych, kilkudziesięcioletnich<sup>310</sup>. Zdarzają się również „falszywki”, polegające na nadawaniu wyrobom z żywicy polimerowej barw charakterystycznych dla odlewu brązowego („Arkada”). Niektóre z nich znajdują się, m.in. w Lipinach, Cecylówce czy Pionkach<sup>311</sup>. Podobny zabieg zastosował Jacek Kucaba w figurze z Zabawy czy Eugeniusz Ochnio w dziele z Ryk (obydwa wykonane w patynowanym na kolor brązu sztucznym kamieniu).

#### 4.6. Jeśli stać, to z pomysłem

Twórcy wytworzyli kilkanaście schematów układu postaci, posiadających liczne odmiany, wiążące się z szatami i kwestiami materiałowymi. Występują w nich dysproporcje zwią-

<sup>307</sup> Obiektem z pogranicza problemów dotyczących faktury oraz kształtu bryły rzeźbiarskiej jest dzieło Jarosława Wójcika z Pelplina. Zdecydowane i ostre cięcia kształtujące kamienny kształt powodują, że niektóre fragmenty posągu (np. czoło i twarz Papieża) wyglądają jak oszlifowany szlachetny kamień. Podobnie jest z syntetyczną figurą z Cieszacina Wielkiego.

<sup>308</sup> Są też pomniki regularnie malowane farbą emulsyjną bądź olejną. Należą do nich w większości tanie posągi znajdujące się w małych miejscowościach, m.in. wykonane w sztucznym kamieniu odlewy Katarzyny Matwij z południowo-wschodniej Polski (Lipnica, Jarosław, Janów Lubelski, Chodel). Sztuczny kamień cechuje się stosunkowo niewielką odpornością na czynniki atmosferyczne i floralne (porostanie glonami itp.), dlatego zabezpieczającą warstwę farby spotkać można również w Kępnie, Miechowicach Wielkich, Urzędowie, Górach, Dzwono–Sierbowicach.

<sup>309</sup> W obydwu przypadkach, łatwo zauważyć jednakże łuszczącą się obficie farbę, która w polskich warunkach meteorologicznych nie tworzy trwałej i estetycznej powłoki.

<sup>310</sup> Jest on pokrewny efektowi uzyskanemu przez Harryego Rosenthala w posągu z Desio. Por. Franco Cajani, *L'iconografia di Papa Wojtyła a Desio*, [w:] *Le stagioni di Wojtyła in Brianza*, red. Franco Cajani, Brianza [b.d.], s. 141-166.

<sup>311</sup> Część z nich z kolei została w procesie produkcyjnym zabarwiona na kolor imitujący sztuczny kamień – tak stało się m.in. w pomnikach w Dzierżawach i Grodzisku w powiecie Uniejowskim.



Fragment popiersia przy WSD w Nowym Opolu  
(replika biustu z Płocka –  
Gustawa Zemły z 1989 roku).



Popiersie w Parku Jordana w Krakowie  
(Stefan Dousa, 2000).

Popiersie przy posesji Stefana Rewińskiego  
w Żdanowie (Maria Bor, 2003). [fot. Maria Oźóg]



zane z upowszechnieniem części z nich oraz z nielicznymi eksperymentami zmierzającymi do układów niepowtarzalnych. Najczęstsze sposoby ukazywania Papieża wynikają z ukształtowanego w świadomości ogólnej obrazu Ojca Świętego zapisywanego na fotografiach i filmach z kolejnych pielgrzymek.

Nawet wśród, łatwych do wyodrębnienia, popiersi zdarzają się realizacje nowatorskie, z dodatkowymi elementami. W 1989 roku Gustaw Zemła stworzył popiersie dla seminarium w Płocku, w którym z piersi papieskiej niespodziewanie „wyrasta” dłón z zagiętymi palca-



Pomnik przed kościołem św. Bartłomieja w Smolnicy (Jan Śliwka, 2000).



Pierwszy pomnik Jana Pawła II w Licheniu (Jerzy Sobociński, 1987).

mi, przyciśnięta do prawego policzka. Podobny pomysł zastosował Stefan Dousa w popiersiu dla Parku Jordana w Krakowie. Znalazło się w nim miejsce dla ramion i rąk trzymających mocno papieski pastorał. W popiersiu ze Żdanowa Maria Bor w papieskie ręce włożyła kartę z rysunkiem technicznym mostu.

Artyści dokonują różnorodnych zabiegów by przełamać hieratyczność ujęcia całopostaciowego, stojącego. Wyróżnić można blisko dziesięć układów, posiadających wiele dodatkowych odmian. Historycznie pierwszym, jest ten z ramionami wyciągniętymi do przodu. Tak właśnie ukazała Jana Pawła II Jole Sensi Croci w figurze z dziedzica Pałacu Arcybiskupiego w Krakowie. Później schemat ten stał się znakiem rozpoznawczym Stefana Kowalówki. W 2000 roku znalazł się on również w intrygującej figurze ze Smolnicy (i jej replice z Lubania pod Aleksandrowem Kujawskim).

W realizacjach tych Papież unosi swe ręce dość wysoko. Istnieją jednak takie, w których wyciągają je wprost przed siebie. Są to mało znane figury z Tylmanowej i Nowego Sącza, powstałe w 1982 roku. Układ ten pośrednio podyktowany był obawą przed próbą zniszcze-



Pomnik w Piotrkowie Trybunalskim  
(Krystyna Fałdyga-Solska, 1999).

nia pomników przez SB<sup>312</sup>. Podobny jest schemat pomnika w Szczawnicy, Orzyszu i Wadowicach. W pierwszym pomniku Jana Pawła II, wykonanym przez polskiego artystę – Bronisława Chromego – w 1981 roku, w Tarnowie, pojawił się pomysł pokrewny poprzedniemu, choć inny w wyrazie. Ramiona papieskie zostały rozpostarte szeroko na boki. Zbliżony kształt odnajdziemy w realizacjach Katarzyny Matwij (Lipnica, Jarosław) oraz w rzeźbie będącej elementem pomnika z Dzwono–Sierbowic czy w posągu z Poniatowej.

Najpopularniejszym układem stał się jednak ten, w którym Ojciec Święty został ukazany z pastorałem. W niemal wszystkich dziełach trzyma go w lewej dłoni, podnosząc prawą (do błogosławieństwa lub pozdrowienia)<sup>313</sup>. Pierwszą, która odkryła tę pozę jest Katarzyna Matwij, której posąg przedstawiający Papieża w ten sposób stanął w 1986 roku w Janowie Lubelskim. Wkrótce potem schemat ten upowszechnili w swoich dziełach Wawrzyniec Sampa (Gdynia), Jerzy Sobociński (Licheń) i Józef Gazy (Zamość). Pomniki te stanęły w miejscowościach znanych, w eksponowanych lokalizacjach, które przyczyniły się do rozpowszechnienia tego układu. Modyfikacje sprowadzają się do sposobu ułożenia prawego ramienia, które

<sup>312</sup> List ks. Józefa Dominika, administratora kaplicy przy kalwarii chruślickiej w Nowym Sączu, z dnia 29 X 2004.

<sup>313</sup> Lustrzane odbicie, w którym pastorał jest umieszczony w prawej dłoni, należy do rzadkości. Jak do tej pory, urzeczywistnił się w jednym tylko pomniku, autorstwa Wawrzyńca Sampa, znajdującym się w Elblągu.

może być np. opuszczone (Lubichowo, Elk), lub może spoczywać na piersi. Ten wariant szczególnie popularny jest w figurach kamiennych, (na co wpływają kwestie techniczne).

Innym typem jest ten, w którym Papież trzyma pastorał oburącz. Odkrywcą tego układu był Wincenty Kućma (Sochaczew–Chodaków). W nieodległym Piotrkowie Trybunalskim, Krystyna Fałdyga-Solska zrealizowała figurę o zbliżonym układzie. Tym razem Papież, schodząc z niewysokiego wzgórka, zdaje się opierać ciężko na pastorałach. Kolejna figura Jana Pawła dzierżącego w ten sposób krzyż papieski powstała w Grajewie.

Ewentualna rezygnacja z pastorału oznacza konieczność zaangażowania obydwu ramion. Wspomniane wcześniej rozpostarcie lub wyciągnięcie ramion może ustąpić schematowi, w którym prawa ręka jest uniesiona, druga zaś spoczywa na piersi, lub jest do niej przysunięta. Pierwszym, który ukazał Jana Pawła II właśnie w ten sposób jest Gustaw Zemła (Kraków-Mistrzejowice/Łomża). Podobny układ znajdziemy w dziełach Władysława Dudka z lat (Jasna Góra/Dynów oraz Stalowa Wola) i Czesława Dźwigaja (Kalwaria Zebrzydowska)<sup>314</sup>. W Cieszacinie pod Jarosławiem kamienny materiał wymógł układ odmienny, w którym prawe ramię zostaje opuszczone wzdłuż ciała. Schemat ten został powtórzony trzy lata później przez Andrzeja Samborowskiego w nieodległej Jabłonce pod Brzozowem.

Przysunięcie obydwu rąk do ciała, widoczne w Cieszacinie, bliskie jest pomysłem ich połączenia: złożenia, skrzyżowania. Pojawia się on w pomnikach, których tematem jest modlitwa (Ludźmierz), lecz po raz pierwszy ten układ rąk wykorzystał Czesław Dźwigaj w Okulicach. Skrzyżowane ramiona zastanawiają w figurze z pomnika w Kościelcu (Jerzy Kędziora), stanowią też o pewnej oryginalności figury z Worowa.

W grupie ostatniej, ręce Papieża zostają złożone na lasce. W Studzienicznej opiera się na niej jedynie prawa dłoń. W dziele z Księżówki, Jan Paweł II wspiera się na niej obydwoma rękami. Podobnie czyni za przyczyną Bogdany Drwał na Groniu Jana Pawła II, nie tyle opierając na niej swe ciało, co raczej prezentując laskę jako znak pielgrzyma i wędrowca.

#### 4.7. Siedzący, klęczący

Najszerszą grupę wśród monumentów papieskich stanowią te, w których Jan Paweł II został ukazany w postawie stojącej. Znaczna jest jednak liczba pomników, na których Papież siedzi bądź klęczy. Znamienne, że dopiero w roku 2000 rzeźbiarze zdecydowali się na ukazanie Papieża w takiej właśnie pozycji. Przełamanie monopolu stojących figur odbyło się w trzech miejscach jednocześnie. Jako pierwszy dokonał tego Jarosław Wójcik w pomniku znajdującym się w parku seminaryjnym w Pelplinie. W jego wizji Papież pogrążony jest w lekturze książki, znad której – jakby w roztargnieniu – podnosi głowę. Kolejny siedzący pomnik Jana Pawła II odsłonięty został wkrótce potem w Parku Strzeleckim w Krakowie. Swym kształtem odtwarza on ułożenie ciała Papieża z pamiątkowej fotografii z członkami

<sup>314</sup> Jak również w mało znanym, stosunkowo starym pomniku z Prażmowa z roku 1992 (autorstwa Krzysztofa Zielińskiego).



Statua w parku seminaryjnym w Pelplinie  
(Jarosław Wójcik, 2000).



Pomnik przy sanktuarium Matki Bożej Królowej  
Podhala w Ludźmierzu (Jacek Osadczyk,  
Marek Blajerski, Henryk Olszówka, 2001).

Bractwa Strzeleckiego podczas audiencji w Watykanie<sup>315</sup>. W grudniu 2000 roku, w Białej Podlaskiej, odsłonięto pomnik autorstwa Dariusza i Edwarda Sitek. Autorzy zaakcentowali w nim strukturę fotela. Jednocześnie wyższy cokół wytwarza dystans między dziełem a odbiorcą. Dwa lata później odsłonięto kolejną siedzącą statwę Ojca Świętego, w Wysowej<sup>316</sup>.

Motyw modlitwy pojawiał się po raz pierwszy w pomniku Jana Pawła II już w 1987 roku, w Okulicach, gdzie Czesław Dźwigaj włożył w dłonie skupionego, lekko pochylonego Papieża różaniec. Element ten powtórzył w pomnikach z Kalwarii i Studzienicznej, jednak dopiero w 2001 roku w sposób pełny wykorzystał ten schemat zespół Blajerski–Osadczyk–Olszówka. Oddanie Jana Pawła II modlitwie różańcowej, nasunęło im pomysł wykonania pomnika klęczącego. Potencjalnie niebezpieczna w rzeźbie pomnikowej poza, nie zaowocowała jednak układem mało dostojnym czy niepoważnym. Stało się tak m.in. dzięki niespotykanej ekspresji osiągniętej przez artystów oraz dobremu usytuowaniu dzieła<sup>317</sup>.

<sup>315</sup> T. A. Janusz, *dz. cyt.*; Marian Satała, *Odsłonięto pomnik papieża*, „Gazeta Krakowska” 2000, nr 153, dod. „Echo Krakowa”, s. 1; Grażyna Starzak, *Papież wśród królów, rozm. z Czesławem Dźwigajem*, „Dziennik Polski” 2000, nr 63, s. 5.

<sup>316</sup> JP, *Pomnik „Wujka”*, „Tarnowski Gość Niedzielny” 2002, nr 46, s. 24.

<sup>317</sup> Kazimierz Ożóg, *Rzeźba jest trudna. O najpiękniejszych pomnikach Jana Pawła II*, „Ethos” 2004, nr 3-4, s. 313.

W przypadku drugiej klęczącej figury Jana Pawła II, zrealizowanej przez Czesława Dźwigaję, nie dopuszczono do odsłonięcia jej na Cmentarzu Rakowickim za życia Papieża. Jan Paweł II ukazany został z różańcem, na klęczniku przypominającym kotwicę lub dziób łodzi. Brak w tej figurze elementów dostojności, które są tak czytelne w obiekcie z Ludźmierza. Odsłonięcia dokonano już po śmierci Ojca Świętego<sup>318</sup>.

#### 4.8. Grupy rzeźbiarskie

Ważnym tematem przy omawianiu problemów związanych z upozowaniem, jak również gestami oraz mimiką, są grupy rzeźbiarskie. Obiekty takie pojawiają się przez cały czas trwania badanego zjawiska. Jan Paweł II jest ukazany z dwoma rodzajami postaci – symbolicznymi oraz rzeczywistymi (np. w Licheniu). Większość z nich stanowią dzieci. Pełnią one najczęściej funkcję symboliczną, choć zdarza się, że nawiązują do autentycznego zdarzenia, czy nawet układu postaci znanego z fotografii, lub relacji telewizyjnej.

Pomnikiem, który przełamał schemat stojącej samotnie figury Jana Pawła II było dzieło Jerzego Jarnuszkiewicza dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Punktem wyjścia dla formy przedstawionych na pomniku postaci było rzeczywiste wydarzenie. Rzeźba jest nawiązaniem do znanej fotografii Arturo Mari, ukazującej dwóch wielkich Polaków w braterskim i serdecznym uścisku podczas pierwszej audyencji dla pielgrzymów z Polski, 23 X 1978 r.<sup>319</sup>

Zamysł rzeźbiarza został zamknięty w określonych ramach<sup>320</sup>. Treścią rzeźby jest gest Papieża, głęboko przeżyty przez świadków zdarzenia. Podtrzymał on Prymasa, wzbraniając mu pokłonu<sup>321</sup>. Po stuleciach, w których kardynałowie klękali przed papieżami, po raz pierwszy, w ruchu pełnym oddania, Biskup Rzymu pochylił się ku człowiekowi będącemu jego duchowym ojcem<sup>322</sup>. Na niewysokim cokole Prymas znajduje się w przykłęku, Papież wyciąga ku niemu ręce. Nie wiadomo: czy go podniesie, ukłęknie obok, czy też go obejmie?

<sup>318</sup> O sporach o przeznaczenie tej figury czytaj więcej: Renata Radłowska, *Na klęcząco nie uchodzi*, „Gazeta Wyborcza Kraków” 2002, nr 61, s. 1; *Rozdzielony pomnik*, „Dziennik Polski” 2002, nr 155, dod. „Kronika Krakowska”, s. I; J.Ś.W., *Papież obok Matki Boskiej*, „Dziennik Polski” 2002, nr 282, dod. „Kronika Krakowska”, s. I.

<sup>319</sup> L. Lameński, *dz. cyt.*; I. Grzesiuk-Olszewska, *dz. cyt.*, s. 269.

<sup>320</sup> Jerzy Jarnuszkiewicz ujął to w następujący sposób: „W tym wypadku chciałem powściągnąć swe decyzje i aspiracje, przyjąć dla siebie pokorną rolę służebną, wobec wydarzenia i osób”. *Cyt. za: I. Grzesiuk-Olszewska, dz. cyt.*; por. też: A. Ryszkiewicz, *dz. cyt.*

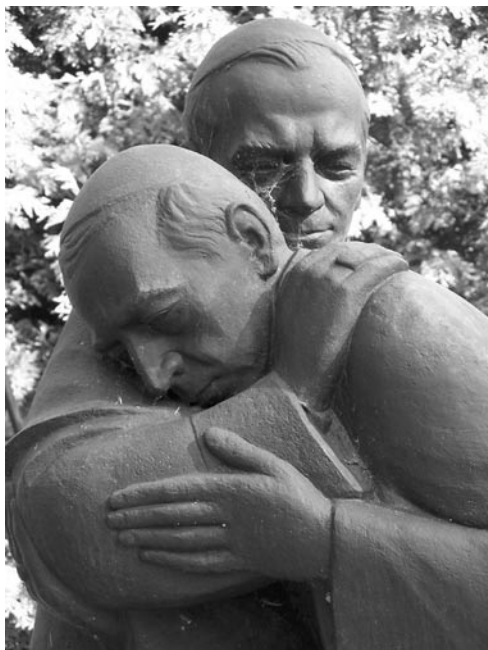
<sup>321</sup> I. Grzesiuk-Olszewska, *dz. cyt.*, s. 268; Jacek Rakowiecki, *Świadectwo i wyzwanie*, „Tygodnik Powszechny”, 1983, nr 24, s. 8. Przekonanie o niezwykłości tego gestu i jego wrażeniu na świadkach znajdujemy w słowach rektora KUL, Mieczysława Krąpca: „W swej wizji artystycznej prof. Jerzy Jarnuszkiewicz, autor pomnika, utrwala scenę o wysokim napięciu dramatycznym, którą ciągle – my, Polacy – przeżywamy” Por.: Mieczysław Krąpiec, *Przemówienie na uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego w KUL, 30 maja 1983*, „Biuletyn Informacyjny KUL”, 1983, nr 1-2, s. 102. Por. też: *Obecność. Karol Wojtyła w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, red. Maria Filipiak, Andrzej Szostek MIC, Lublin 1989, s. 93.

<sup>322</sup> J. Jaworska, *dz. cyt.*





Pomnik na dziedzińcu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (Jerzy Jarnuszkiewicz, 1983).



Fragment pomnika przy kościele św. Ducha w Kraśniku (Michał Pudełko, 1985).

Możliwe jest każde rozwiązanie w tej wyraźnie toczącej się akcji<sup>323</sup>. Niejednoznaczność przedstawienia powoduje, że pomnik intryguje, jest różnie rozumiany i interpretowany. To samo zdarzenie dokumentuje posąg przy kościele rektoralnym Świętego Ducha w Kraśniku. W odróżnieniu od figury z Lublina, kraśnickie dzieło Michała Pudełko jest jednak wiernym odbiciem fotografii<sup>324</sup>.

W 1983 roku w szopce w kościele św. Brygidy w Gdańsku znalazła się postać Jana Pawła II. Trzymał on na ręku małe dziecko, symbolizujące „Solidarność”. Pomysł spodobał się, i u autora, Wawrzyńca Sampa, zamówiono posąg z przeznaczeniem na pomnik, mający sta-

<sup>323</sup> Tamże. Sam artysta w ten sposób mówił o chwili utrwalonej w swoim dziele: „Nie pokazuję kulminacyjnego momentu, ale chwilę przed nim. W chwili pochylenia Papieża nad kłęczącym już przed nim Kardynałem był początek zarówno gestu podniesienia go z kłęczek, jak i objęcia, a także ukłonienia przed nim. I ja właśnie tę chwilę przedstawiam, ujęcie tego, co się ma dopiero stać.” Cyt. za: I. Grzesiuk-Olszewska, *dz. cyt.*, s. 269.

<sup>324</sup> Pomniki z Lublina i Kraśnika przedstawiają postacie Papieża i Prymasa w całości. Nieco inaczej rzecz ma się w Chodczu, gdzie na postumencie znalazła się rzeźba wydobywająca z tego momentu istotę – same głowy i ramiona, pozostające w magicznym uścisku. Odrealniona rzeźba nie posiada z pewnością tej siły, którą ma pomnik z dziedzińca KUL-u. Stanowi jednak bardzo interesujący przykład odważnego i niebanalnego pomysłu na ujęcie zdarzenia historycznego oraz na pokazanie grupy dwóch szczególnie ważnych dla historii współczesnej Polski postaci.



Pomnik przy kościele św. Brygidy w Gdańsku (Wawrzyniec Samp 1984).

nać przy kościele<sup>325</sup>. W listopadzie 1984 roku, w posepnej rzeczywistości po morderstwie ks. Popiełuszki, odbyło się odsłonięcie dzieła<sup>326</sup>. Na ręku Papieża siedzi małe dziecko ubrane w długą sukienkę. Uśmiechnięte, podnosi prawą rękę gestem zbliżonym do błogosławieństwa. Napis na cokole, odnoszący się do obrony godności i praw człowieka przez Papieża odnosić się może istotnie do symbolu dziecka – młodej „Solidarności”, choć z drugiej strony samo dziecko może też być symbolem całej ludzkości.

Równolegle, na zamówienie proboszcza ze Złotej, Bogdana Drwał zrealizowała swoją pierwszą figurę Jana Pawła II. Z przedstawionych zamawiającemu propozycji przyjęta została ta zakładająca oddanie sytuacji z dnia inauguracji pontyfikatu – zdarzenia, którego bohaterem był rzymski chłopiec<sup>327</sup>. Przedał się on przez zaskoczonych strażników i funkcjonariuszy ochrony, by wręczyć kwiaty Ojcu Świętemu. W niezwykłym, ojcowskim geście, Jan Paweł II przytulił do siebie tego chłopca<sup>328</sup>. Cztery lata później, Bogdana Drwał wyko-

<sup>325</sup> List Wawrzyńca Sampa, z dnia 25 II 2003.

<sup>326</sup> *Odsłonięcie pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II w Gdańsku*, „Miesięcznik Diecezjalny Gdański” 1984, nr 10-12, s. 295n.

<sup>327</sup> Wywiad z Bogdaną Drwał przeprowadzony przez autora 21 II 2004 roku.

<sup>328</sup> A. Podsiad, A. Szafrńska, *dz. cyt.*



Fragment pomnika na Placu św. Józefa w Kaliszu  
(Jan Kucz, 1999).



Detal figury z Kalisza.

nała w brązie drugą wersję rzeźby, w której pogłębiła relację między Janem Pawłem II a chłopcem<sup>329</sup>.

Postacią w pełni symboliczną jest dziewczynka z pomnika kaliskiego. Kilkuletnia, ubrana w sukienkę i chustkę na głowie, wtula się w obszerne fałdy ornatu, wyciągając lewą rękę w kierunku dłoni Papieża. Pomysł pozostaje w związku z treścią homilii wygłoszonej w Kaliszu w 1997 roku, w której Ojciec Święty mówił o potrzebie ochrony życia dzieci nienarodzonych. Dwie, wyrzeźbione przez Jana Kucza, osoby wiąże wspólna relacja, pełna szacunku i dobroci. Dziewczynka w ujmujący sposób kryguje się, dłonie postaci nie stykają się<sup>330</sup>. Perfekcja i łatwość, z jaką Kucz posługuje się wzajemnie związanymi przez siebie bryłami, stawiają papieski pomnik z Kalisza wysoko ponad poziomem dzieł większości współczesnych twórców<sup>331</sup>.

Na antypodach tej mocy, znajduje się pomnik z Ostrowi Mazowieckiej. Podobnie jak w Kaliszu, Jan Paweł II został ukazany z dziewczynką, ubraną w strój pierwszokomunijny. Obydwie postaci stoją sztywno obok siebie. Papież lewym ramieniem obejmuje małą osob-

<sup>329</sup> Wywiad z Bogdaną Drwal..., *dz. cyt.*, Andrzej Jedynak, *Parafia wśród lasów*, Warszawa 1990, s. 14. Pierwotna figura (ze sztucznego kamienia), zdjęta z cokołu, została darowana parafii Chotowa (koło Pilzna), na prośbę tamtejszego proboszcza i znajduje się tam do dziś.

<sup>330</sup> Por. Dąbkowska-Zydroń, *dz. cyt.*, s. 17.

<sup>331</sup> Por. K. S. Ozóg, *Rzeźba jest trudna...*, *dz. cyt.*, s. 309.



Pomnik przy Szkole Podstawowej nr 2 w Ostrowi Mazowieckiej (Eugeniusz Siemieniuk, Zdzisław Skoczek, 2000).



Pomnik przy kościele św. Wawrzyńca w Sochaczewie (Czesław Dźwigaj, 2003). [fot. Piotr Korpowski]



Fragment pomnika przy katedrze sś. Janów w Toruniu (Radosław Ociepa, 2000).

kę, prawą zaś wyciąga w geście wskazywania. Wyczuwalna nienaturalność kompozycji łączy się z zachwianymi proporcjami ciała Ojca Świętego oraz niepodobną twarzą<sup>332</sup>.

Do 2003 roku pomniki Jana Pawła II i Prymasa Tysiąclecia powstawały najczęściej jako dwie niezależne od siebie figury – najczęściej pochodzące z jednego warsztatu, często flankujące wejście do kościoła, lub prowadzącą do niego drogę. Na 25-lecie pontyfikatu, Czesław Dźwigaj, podjął pierwszą próbę skomponowania grupy rzeźbiarskiej będącej próbą odpowiedzi na płynący ze strony parafii popyt na pomniki Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. Pomnik w Sochaczewie stanął przed centralną świątynią tego miasta – kościołem św. Wawrzyńca. Na wysokim cokole ustawiono podwójną figurę – Kardynała (z lewej) i Papieża (z prawej). Nie są jednak związane w spójny układ, mogłyby być właściwie rozdzielone i ustawione na osobnych postumentach<sup>333</sup>.

W przeglądzie grup rzeźbiarskich występujących na pomnikach Jana Pawła II zwraca uwagę brak zestawień postaci Papieża ze świętymi czy Maryją<sup>334</sup>. Nieśmiała próba pojawiła się przy wykorzystaniu w pomniku toruńskim wizerunku podarowanej Janowi Pawłowi II kopii Pięknej Madonny.

<sup>332</sup> Andrzej Rozenek, *Kraj, w którym zastęga papież*, „NIE” 2002, nr 33, s. 9.

<sup>333</sup> Luźną kontynuacją tego zamysłu formalnego jest drugi pomnik Papieża (z 2004 r.) zlokalizowany na zakopiańskich Krzeptówkach, przy Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej. Za postacią dynamicznie kroczącego Papieża stanął tym razem bp Stanisław Dziwisz.

<sup>334</sup> Pewną próbą jest „kolumna” maryjna z Gdyni–Witomina, gdzie na kolejnych piętrach stoją posągi: Jana Pawła II, św. Wojciecha i Maryi. Por. Bogusław Olszonowicz, *Pomnik Maryi na 2000-lecie w Gdyni*, „Gwiazda Morza” 1998, nr 3, s. 5.

## 4.9. Więcej ruchu!

Świadomość wynoszenia na cokół postaci już za życia otoczonej nimbem świętości sprawia, że artyści z ogromnym trudem decydują się na eksperymenty formalne. Ucieczką przed schematami i nudą, jest – niekiedy odważne – dynamizowanie postaci Papieża poprzez układ ciała, szaty czy kompozycję. Taka jest rola pastorału w figurze na lotnisku w Nowym Targu, jak również elementów pomnika w Sopocie (rozbudowany, rzeźbiarski cokół). Dość często ważne jest ułożenie nóg, zwłaszcza wysunięcia jednej z nich (Toruń, Wola Filipowska, Gdynia, Bełchatów). Niespotykany dynamizm osiągają prace Krystyny Solskiej (Piotrków Trybunalski, Łódź, Poznań, Pabianice). Za każdym razem Papież został ukazany jako idący, wspierający się na pastorału (Piotrków) lub rozkładający szeroko ramiona (Poznań, Pabianice). Spowijające go szaty, rozwiewane i szeroko się rozkładające tworzą wspaniałe tło dla sylwetki Ojca Świętego.

W kilku miejscach znajdują się pomniki, zbliżone do kompozycji Fałdygi-Solskiej. Są nimi rzeźby ze Szczecinka i, zrealizowany ostatecznie już po śmierci Papieża, pomnik z Rybnika (w obydwu wypadkach papieski ornat powiewa na silnym wietrze, a postać Papieża zdaje się z nim walczyć). Dodatkowo tworzy się w nich diagonalny układ, w którym po przeciwnej stronie szaty jest wyciągnięte prawe ramię Papieża. Widoczny jest on również w pomniku z Mrągowa. W Łowiczu, przesuwanie się postaci zostało wzbogacone skreśleniem ciała oraz siecią rybacką, która wraz z ornatem tworzy element ukośny<sup>335</sup>. Niekiedy związek między wykonywanym ruchem, a szatami zostaje przerwany. Kłębią się one wówczas na stojącej postaci, jak np. w rzeźbie w Siedlcach.

Elementy dynamiczne wykorzystane bywają w wewnętrznych relacjach między składnikami grup rzeźbiarskich. W pomniku z dziedzica KUL-u dwie postacie zastygłe w niejednoznacznej pozycji frapują iluzjami ruchów odbywających się na wielu płaszczyznach (przykłąk Prymasa, pochylanie się Papieża). Obok zawieszenia akcji charakterystyczne jest spiętrzenie dłoni i palców postaci – wprowadzające w rzeźbę specyficzne drżenie<sup>336</sup>. W Kaliszu, pełną wyczekiwania relację między pochylającą się główną postacią a osobą małej dziewczynki po lewej stronie ożywiają obfite, poskręcane fałdy szat Papieża. Próby dynamizowania kompozycji, zdarzają się nawet w pomnikach siedzących, z natury rzeczy mało ruchliwych. Z wyjątkiem Pelplina, wszystkie pozostałe figury tego typu (z Parku Strzeleckiego, Białej Podlaskiej i Wysowej), ukazują Papieża wyciągającego dłoń do powitania czy błogosławieństwa, lub podnoszącego w kierunku twarzy kartkę papieru.

Wiele figur emanuje jednak hieratyzmem i bezruchem. Zdarza się, że ten układ podyktowany jest właściwościami materiału, jak ma to miejsce przy naturalnym kamieniu. Tak jest w masywnym posągu na gdańskiej Zaspie: nieruchomym, zamkniętym w prostej, kubicznej bryle. To, co w rzeźbie kamiennej jest niejako wpisane w jej charakter, w odlewach z brązu, częstokroć wydaje się wynikiem nieudolności i niemożności stworzenia interesującego, niebanalnego układu. Nienaturalny jest bowiem gest nieruchomego posągu unoszącego do góry

<sup>335</sup> Podobnie jest w Dukli, gdzie tworzy go wyciągnięcie ręki i odwrócenie głowy Papieża.

<sup>336</sup> A. Maśliński, *dz. cyt.*



Pomnik na placu Jana Pawła II w Siedlcach  
(Marian Gardziński, 1998).



Fragment pomnika na dziedzińcu  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego  
(Jerzy Jarnuszkiewicz, 1983).

Katechizm (Zawiercie), czy też stojącego sztywno jak np. w Zamościu czy Niegowici – mimo pozornych ruchów dłoni czy ramienia. Rzadko nieruchomość owa jest wynikiem szczegółowo zaplanowanej koncepcji, łączącej się z kształtem całości pomnika, jego wymową i symboliką (jak ma to miejsce np. w Sochaczewie–Chodakowie).

#### 4.10. Gesty

Po analizie typów figur oraz zabiegów mających na celu wzbogacenie kompozycji pora zająć się interpretacją gestów i mimiki. Mają one istotny sens dla rozumienia tak pomników, jak i samego Papieża. Z jego najbardziej znanych gestów, kluczowym są ramiona rozłożone w geście nawiązującym do pierwszego obrazu Jana Pawła II w świadomości masowej. Ten nieznaną kardynał z „dalekiego” kraju, ujął bez problemu lud rzymski. Rozłożone ramiona – w geście „*non abiate paura* – nie lękajcie się” charakterystyczne są dla kilku realizacji pomnikowych (z ogromną wiernością zarejestrował ten właśnie układ niepozorny posąg z Dzwono–Sierbowic). Rozrzuconymi ramionami figury w Tarnowie, Bronisław Chromy zaakcentował otwartość i misję „przygarniania” świata<sup>337</sup>. Nieco inaczej gest ten wyrażony został w monumencie z Poznania. Włączony w dynamiczny układ, Papieża wyraźnie kroczącego w kierunku oglądającego, jeszcze mocniej emanuje swoją przyjazną postawą.

Zbliżony do poprzedniego układ wyciągniętych do przodu ramię jest trudny do nazwania, jednak charakterystyczny dla Jana Pawła II. Ramiona wyciągane w kierunku ludzi – z dłońmi na wysokości oczu – zdają się jednocześnie obejmować, witać i błogosławić. Ten schemat pojawił się w Polsce najwcześniej – taki właśnie układ ciała przybrała figura umieszczona na dziedzińcu pałacu arcybiskupiego w Krakowie. Potem pojawił się on w po-

<sup>337</sup> Władysław Szczebak, *Tarnowski pomnik Jana Pawła II dziełem sztuki i katechezą*, „Currenda” 1981, nr 9-12, s. 246-250.



Fragment posągu przed seminarium w Łomży (Gustaw Zemła, 1994).



Pomnik w Elku (Czesław Dźwigaj, 2000).



Pomnik z Elbląga,  
autorstwa Wawrzyńca Sampa (2001).

mniku z Krzeptówek, a w końcu upowszechnił go w swoich realizacjach Stefan Kowalówka. W grupie tej, należy umieścić również podobne w układzie, choć w końcowym efekcie nieco groteskowe, pomniki z Orzysza, Ulanowa i Smolnicy<sup>338</sup>. Ten ostatni wyróżnia gest kojarzący się z rozpaczliwym wołaniem o pomoc (w kontekście ostatecznego kształtu figury i pomnika wydając się zrozumiałym).

<sup>338</sup> A. Rat, *dz. cyt.*

Układem najczęstszym jest podniesienie ręki. Najpowszechniej prezentowane przez ten układ gesty, oznaczają błogosławieństwo i pozdrawianie, niekiedy trudne do odróżnienia. Znak błogosławieństwa występuje w statuach, w których lewa dłoń położona jest na piersi, zaś druga wykonuje znak krzyża. Układ ten wystąpił w pomnikach z Mistrzejowic i Łomży<sup>339</sup>. Błogosławieństwa dokonuje się zazwyczaj dwoma palcami, wskazującym i środkowym (takie ułożenie pojawiło się w figurach z Rzeszowa, Sochaczewa, Siedlec). Układ zmodyfikowany znaleźć można w Sopocie i Woli Filipowskiej (ręka odwrócona wnętrzem do przodu). Błogosławi też dłoń gotowa do położenia na głowie (Ełk). Jan Paweł II może też czynić gest wskazywania, z dłonią wyciągniętą przed siebie, z jej grzbietem na zewnątrz (Gręboszów, Raclawice, Momoty). W Kalwarii Zebrzydowskiej, postać Papieża, trzymającego w lewej dłoni różaniec, prawą wskazuje na dróżki kalwaryjskie<sup>340</sup>.

W monumentach często pojawia się gest „machania”. Tak w Gdyni, Solcu Kujawskim, Mucharzu, Belchatowie, Nowym Tomysłu oraz polimerowych statuach z Nowej Soli. Wysooko ponad głowę dłoń wznosi się w Miechowicach Wielkich a także Legnicy czy pomnikach autorstwa Dudka. Gestem o innym wydźwięku jest ten z Elbląga. Uniesiony palec wskazujący lewej ręki, również w kontekście znajdującej się niżej tablicy z przykazaniami, wydaje się ostrzegać.

Gest wynikający z postawy modlitewnej, w której dłonie są złożone, znalazł się w figurach z Okulic oraz Ludźmierza (w obydwu, podobnie jak w odsłoniętym dopiero po śmierci Jana Pawła II pomniku dla Cmentarza Rakowickiego, w splecionych dłoniach Papież trzyma różaniec). Z modlitwą wiąże się też postawa, oranta, z uniesioną głową, wzrokiem skierowanym do góry, rozłożonymi ramionami. Ten gest wykonuje Papież z pomnika z Gór pod Urzędowem. Mimo ogólnej nieudolności w zakomponowaniu tego dzieła, pomysł ten zasługuje na uwagę. Udany – i nie pozostawiającym wątpliwości, co do zamierzeń artysty – zabiegiem ukazującym z kolei słabość ciała starego Jana Pawła II jest spazmatycznie zaciśnięta się na krawędzi szaty prawa dłoń figury w Lubichowie. Pięść trzyma mocno ten fragment kapy i na tym specyficznym „temblaku” zwiesza się w paroksyzmie bólu.

#### 4.11. Twarz i mimika

Twarz Jana Pawła II jest dla rzeźbiarza trudnym zadaniem. Podkreślają to niemal wszyscy artyści<sup>341</sup>. Jego oblicze nie posiada charakterystycznych, sumiastych wąsów Piłsudskiego, czy też zadartego nosa Kościuszki, dających oparcie portretującym. Problemem jest też

<sup>339</sup> Również poza granicami Polski układ ten jest rzadkością – autor napotkał na jeden taki projekt, zrealizowany w brazylijskim Guarani des Missiones w 2000 przez Edevaldo i Elisabeth Krüger. Por. List ks. Grzegorza Kozieńskiego z Guarani des Missiones do autora z 26 VIII 2002.

<sup>340</sup> Ukazywanie może też odwoływać się do obiektów czy wartości bardziej symbolicznych, jak ma to miejsce w Ostrowi Mazowieckiej, gdzie stojącej obok Papieża dziewczyńce masywna statua Jana Pawła II z pewnością nie ukazuje budynków handlowych i mieszkalnych znajdujących się po drugiej stronie ulicy.

<sup>341</sup> Por. odpowiedni passus w rozdziale traktującym o artystach.





Fragment pomnika przy sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala w Ludźmierzu (Jacek Osadczyk, Marek Blajerski, Henryk Olszówka, 2001).



Popiersie sprzed Szkoły Podstawowej nr 7 w Ciechanowie (Marek Zalewski, 2002).

powszechna znajomość tej fizjonomii, sprawiająca że każde uchybienie zostaje szybko wychwycone przez oglądających i oceniających pomnik<sup>342</sup>.

O celowej stylizacji można mówić tylko w przypadku nielicznych realizacji. Zauważalna jest ona wyraźnie w dziełach Chromego. Wychudzona twarz łączy się z cechami charakterystycznymi dla ogółu rzeźb tego artysty. Zrozumiała może być też ekspresyjna modyfikacja rysów twarzy w figurze w Ludźmierzu<sup>343</sup>. Podobnych twierdzeń nie sposób jednak obronić w przypadku wielu realizacji. O przesunięciach czy modyfikacjach w obrębie wielkości, proporcji postaci czy samego portretu nie decyduje w nich celowy zabieg, ale nieudolność lub niekonsekwencja samych twórców, którzy w większości dążą jednak do naturalistycznego ukazania portretowanej osoby. Przykładem może być popiersie w Ciechanowie, gdzie młoda twarz Papieża ma zauważalny podbródek, (który zaczął być widoczny dopiero w ostatnich latach pontyfikatu).

Przykłady chybionych portretów można mnożyć, wystarczy się jednak skupić na kilku najbardziej symptomatycznych. Najprościej jest wytknąć błędy amatorom, zdarzają się one

<sup>342</sup> Dariusz Kubicki, *Kto stoi na cokole?*, „Gazeta Wielkopolska” 2000, nr 251, s. 6.

<sup>343</sup> K. S. Ożóg, *dz. cyt.*, s. 313n.



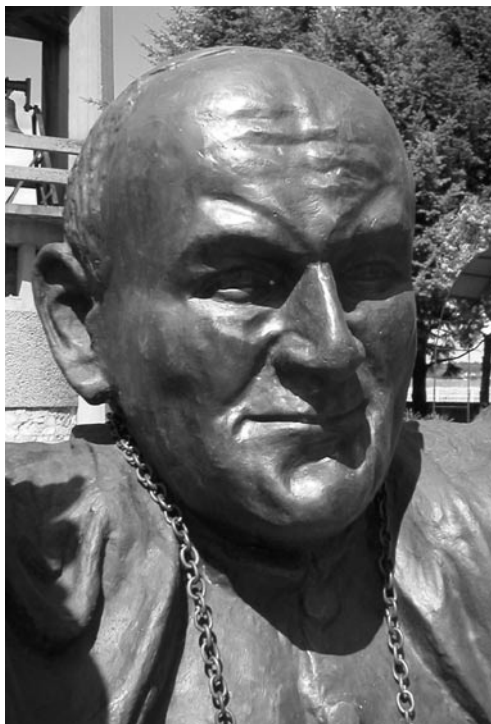
Fragment figury z placu Jana Pawła II w Siedlcach  
(Marian Gardziński, 1998).



Detal figury z Ostrowi Mazowieckiej  
(Eugeniusz Siemieniuk, Zdzisław Skoczek, 2000).

jednak również artystom z dużym doświadczeniem. Przykładem może być dzieło Mariana Gardzińskiego w Siedlcach. Nienaturalna jest szczupłość twarzy, podniesione uśmiechem policzki, dziwaczne dołki przy kącikach ust, ogromne worki pod oczami, a nade wszystko niezwykle wydatne łuki brwiowe z krzaczastymi brwiami, które zdają się sięgać aż do uszu, dając karykaturalny efekt. Dla wielu artystów, zwłaszcza tworzących w kamieniu, problemem jest odtworzenie nawet przybliżonych rysów twarzy Papieża. Dobitnymi przykładami są wizerunki z pomników w Szydłowcu, Krynicy, Miechowicach, Prażmowie, Rykach czy Ostrowi Mazowieckiej. Jednakże trudność ta nie wiąże się jednak tylko z figurami kamiennymi. Przykładem mogą być też dzieła powstałe w brązie, ze szczególnie drastycznym przykładem figury w Smolnicy. Nienaturalność portretu, odwrotnie do zamierzeń autorów, wzmagają częstokroć wprowadzany kolor. Szczególnie widoczne jest to w przykładzie pomników z Prażmowa i Jamin.

W układach mimicznych widoczna jest przewaga uśmiechu. Jest on najbardziej charakterystyczną cechą twarzy Papieża, osoby z wielkim poczuciem humoru, radosnej i pogodnej. Nie spotkamy oczywiście pomnika, w którym Jan Paweł II ukazany zostałby jako śmiejący się żywo. Takie ujęcie ostro kontrastowałoby z powagą monumentu. Przeważają materializacje lekkiego uśmiechu, widoczne w ułożeniu ust (piękne oddanie ich kącików w popiersiach Bogdany Drwal i Adama Romana), lub przymrużonych oczach. Niezwykłym



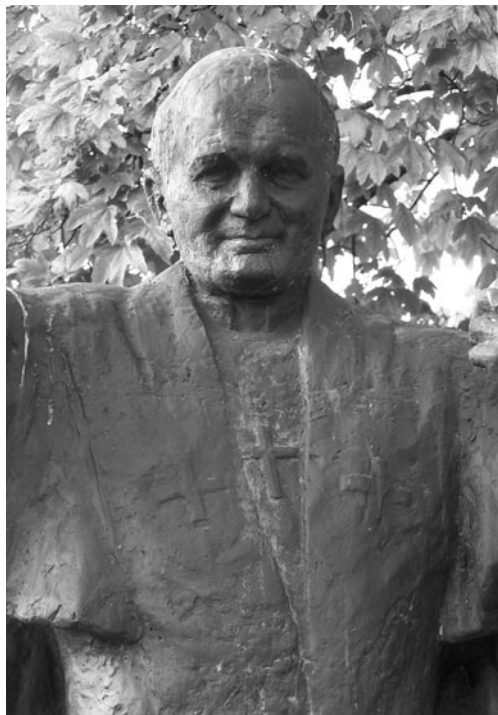
Fragment figury sprzed kościoła św. Bartłomieja w Smolnicy (Jan Śliwka, 2000).

przykładem może być posąg w Pelplinie – w którym oderwany od lektury Papież zdaje się podnosić głowę. Nawet w tym momencie na jego zmęczonym obliczu znajdziemy delikatny uśmiech.

Na niektórych pomnikach, mimika nie jest do końca zdefiniowana, lub odbiega od najpopularniejszego typu lekkiego uśmiechu. W Momotach Górnych, ludowy artysta nie próbował otworzyć żadnych emocji na twarzy Papieża. Lekko obojętny wyraz twarzy w posągu z Dzierzgowia zmierza w kierunku zadumanej powagi w Nowym Wiśniczu czy Jodłowej. Widoczna troska maluje się na twarzach z Grajewa i Polic. Ciężar bólu dostrzec można w Ludźmierzu i Smolnicy. Ta grupa figur jest jednak niewielka, w części wynikać może z problemów artysty w przedstawieniu konkretnej emocji.

#### 4.12. Szata

W oryginalnych projektach rzeźbiarskich, zbliżona jest liczba tych, które ukazują Jana Pawła II w mitrze i w stroju liturgicznym oraz figur, w których Papież został przedstawiony w sutannie, w piusce na głowie (niekiedy z ozdobną stulą). Nie ma tu szczególnej dysproporcji wykazującej większą popularność konkretnego schematu ubioru. Inaczej ma się rzecz w poszczególnych odmianach, np. stroju pontyfikalnego. Tutaj przeważa połączenie mitry



Fragment posągu spod katedry w Kielcach  
(Anna Grabiwoda, 1993).



Pomnik przy Księżówce w Zakopanem  
(Marek Szala, 2000).

i ornatu. Tylko w jednym przypadku ornat występuje bez nakrycia głowy (Radom). Do rzadkości należą też przedstawienia, w których Ojciec Święty ma na sobie kapę.

W pierwszych pomnikach Jana Pawła II, zarówno na dziedzińcu kurii krakowskiej, jak i figurach Zabrzezkiego, popiersiu w Bardzie i „Homagium” na KUL-u, królowało ujęcie mniej formalne, w sutannie. Podkreśla ona bliskość i prostotę postaci Jana Pawła II. Bardzo często, decyzja o tym właśnie ubiorze podyktowana jest troską o takie przedstawienie jego osoby. W Wysowej inicjatorzy powstania pomnika odrzucili przedstawiony przez artystę projekt zakładający wykorzystanie schematu szat pontyfikalnych<sup>344</sup>. Podobnie, na Jasnej Górze, Tomasz Gołąb od samego początku zdecydowany był na figurę bliską każdemu z odwiedzających to sanktuarium, zwyczajną, pełną ciepła i nieonieśmielającą odbiorców<sup>345</sup>. Sutanna, w niektórych pomnikach pojawia się z powodów „rejestracji” takiego, a nie innego momentu czy upozowania (jak ma to miejsce w Studzienicznej czy Krakowie – Parku Strzeleckim). Gdzie indziej wynika ze specyfiki miejsca – trudno, bowiem wyobrazić sobie Ojca Świętego z pomnika na Groniu ukazanego jako wędrowca w szatach pontyfikalnych.

Strój ten ma dwa elementy pojawiające się w większości realizacji – pas i piuskę. Nawet w pomnikach, na których został on ukazany bez nakrycia głowy nie rezygnowano z pokaza-

<sup>344</sup> Relacja Pawła Zięby, z dnia 13 XI 2004.

<sup>345</sup> List Tomasza Gołąb, z dnia 22 kwietnia 2003 r.



Pomnik na Placu Jana Pawła II w Mrągowie  
(Wiesław Kaczmarek, 1999).

nia piuski, trzymanej w dłoni (Jasna Góra). Powodem miało być również pragnienie ukazania urody włosów Papieża<sup>346</sup>. Interesującym, choć mało ważnym błędem w odwzorowaniu tego elementu szaty jest popiersie z Ciechanowa, gdzie piuska swoją zbyt długą antenką nasuwa skojarzenia z beretem. Zwieszająca się z ramion stula jest elementem zbliżającym strój papieski do szat liturgicznych i pontyfikalnych. Wzbogaca ona kompozycyjnie dzieło, czego dowodem jest jej odnotowanie w licznych popiersiach (Bardo, Huta Komorowska, Koluszki, Ulanów, Przemyśl). Niezwykle ozdobna w Ludźmierzu przybiera dość prosty kształt w realizacjach Anny Grabiwody.

Sutannie towarzyszyć może płaszcz. Narzucony na ramiona, pojawił się w pomniku z Księżówki w Zakopanem. Oparty na lasce wędrowiec, zyskuje dzięki niemu na autentyczności i w pewnej mierze stanowi odwzorowanie białego płaszcza z VI pielgrzymki, znanego z fotografii ukazujących Jana Pawła II, m.in. na szczycie Kasprowego Wierchu. Został jednak dodany po sugestjach ks. Stanisława Dziwisza, pragnącego wzbogacić projektowaną przez Marka Szalę kompozycję o element stroju św. Alberta Chmielowskiego<sup>347</sup>.

<sup>346</sup> Tamże. W dziele realizowanym dwa lata później dla Stalowej Woli, a bazującym na figurze z Częstochowy, Władysław Dudek zrezygnował z tej manieri, pozostawiając lewą dłoń wolną, a piuskę umieszczając na głowie Jana Pawła II.

<sup>347</sup> Relacja ks. Tadeusza Boronia, dyrektora „Księżówki”, z dnia 15 VIII 2001.

Połowa rzeźbiarskich wizerunków Jana Pawła II ukazuje go w stroju liturgicznym. Składa się on z alby przepasanej cingulum, nałożonej na nią stuły i ornatu, paliusza oraz mitry. Strojowi temu najczęściej towarzyszy papieski pastorał. Spodnie części ubioru (alba i stuła) są eksponowane rzadko. Odgrywają rolę w nielicznych pomnikach, w których dynamicznie rozwiewające się szaty odsłaniają je, bądź w tych, w których ornat zastępowany jest przez kapę.

Najważniejszą częścią szat liturgicznych jest ornat, ozdabiany bogatymi haftami. Podobnie zdobiona jest mitra i w tych dwóch elementach następuje prawdziwa eksplozja pomysłów, kształtów i rozwiązań (omówiona w dalszej części rozdziału). Sam ornat przybiera różne kształty. Zazwyczaj spłaszczony, pokrywa posąg niczym sztywna zbroja. Zdarza się jednak, że z równą nienaturalnością przylega do ciała, niczym greckie mokre szaty (Mrągowo, Biała Podlaska). Pojawiają się również odważne próby dynamizowania go i wzbogacania bardzo bogatymi nieraz fałdami (Kalisz). W jego obrębie dochodzi czasem do przerysowań, wydłużających ornat z jednej strony (Mrągowo, Łowicz).

Mitra jest zróżnicowana pod względem swojego kształtu i wysokości. Niewielkie infuly rzeźbi Ziemia. Znacznie wyższe, przekraczające nieraz dwukrotność wysokości głowy są z Dukli, Grajewa, Ocypla, Tarnowa, a także realizacji Wawrzyńca Sampa. Infula jest zdejmowana w czasie liturgii eucharystycznej, stąd w figurze z Radomia, w której Jan Paweł II unosi kielich, jego głowa pozbawiona jest tego nakrycia. Stałym składnikiem ubioru pontyfikalnego jest też paliusz. Jego znany powszechnie kształt odtwarzany jest zazwyczaj wierne (nawet z przesadnym realizmem jak w Chełmku). Nieznaczące przetworzenie z Miechów, w figurze z Momotów Górnych zostało doprowadzone do skrajności – przypomina ryngraf (z tekstem „2000 Rok”). Najrzadszym elementem szat papieskich jest kapa. Rzeźbi ją jedynie Czesław Dźwigaj (Puławy, Gręboszów, Raclawice, Rzeszów).

### **4.13. Symbol**

W niemal każdym pomniku Jana Pawła II niezbędnym dodatkiem są symbole i emblematy umieszczane na ornacie, mitrze oraz na innych elementach stroju papieskiego – kapie (czy jej zapinkach) oraz stule. Większość ornamentów koncentruje się na mitrze, nieco mniej na ornacie. Nie jest jednak regułą, że znajdziemy na nich interesujące nas elementy. Inaczej jest w przypadku najrzadziej występującej kapy, która jest zawsze ozdabiana. Większość symboli ma znaczenie uniwersalne i odnosi się do wartości eucharystycznych. Stosunkowo niewiele z nich wiąże się bezpośrednio z osobą Papieża i podstawowymi cechami jego pontyfikatu. Należy się spodziewać, że z czasem również w dekoracji elementów szat papieskich pojawią się elementy korespondujące mocniej z historią życia i pontyfikatu Jana Pawła II.

Najczęściej występuje symbolika eucharystyczna – a więc winorośl, winne grona, kłosa zboża, nawet sama hostia. Pnącza winnego krzewu (czasem w połączeniu z owocami), znajdziemy na kolumnie ornatu w Legnicy. Na mitrze będą one znacznie częstsze (Tarnów, Złota, Oleszyce, Strzegom, Siedlce, Nowy Tomyśl, Leńcze). Same kłosa odnajdziemy na mitrze w Kaliszu. Zdarzają się również połączone symbole wina i chleba – jak w Nowym Wiśniczu i Goleniowie (na kolumnie ornatu) czy w Łukowie, Szydłowcu i Jaworze (na mi-



Fragment pomnika w Grajewie, przy kościele  
Matki Bożej Nieustającej Pomocy  
(Andrzej Harutyunyan, 2001).



Fragment figury z pomnika przed kościołem  
św. Piotra i Pawła w Zawierciu  
(Ryszard Kaczor, 1997).

trze). Wspomniany już wcześniej znak eucharystycznego chleba, wykorzystał jako jedyny w swoim pomniku w Oleszycach, Gustaw Zemła.

Na mitrze częsty jest krzyż, zazwyczaj przybierający prosty kształt. Zdarza się, że rzeźbiarze decydują się też na dodanie dodatkowych elementów. W Okulicach i Woli Filipowskiej jest to gloria promienista, w Grajewie dwa symbole ewangelistów. W Zawierciu i Warszawie (Plac Grzybowski) krzyż zastąpiła chryzma.

Na szatach papieskich pojawiają się również wizerunki Jezusa, Matki Bożej, świętych oraz Ducha Świętego. Miłosierdzie Boże jest charakterystycznym elementem figury w Płocku (i jej repliki na Górze św. Anny)<sup>348</sup>. Przedstawienie to znajduje się na piersiach Papieża, wynurza się niejako z kolumny ornatu. Poprzez swoją plastyczność, staje się odrealnionym, autonomicznym elementem. Trzecia osoba Trójcy Świętej, ukazana znalazła na mitrze w Jaworze – lecąca w dół gołębica, pod nią siedem ognistych języków, symbolizujących dary Ducha Świętego.

<sup>348</sup> Na Górze św. Anny miał być zastąpiony przez wizerunek patronki tamtejszego sanktuarium. Do zmiany tego elementu ostatecznie nie doszło. Por. Krzysztof Ogiolda, *Pomnik będzie integrował i uczył. Rozmowa z ks. dr Andrzejem Hanichem*, „Nowa Trybuna Opolska”, 2000, nr 276, s. 14.



Relief przedstawiający Miłosierdzie Boże, fragment posągu na Górze św. Anny (Gustaw Zemła, 2000).



Detal papieskiego ornatu na pomniku przed bazyliką w Licheniu (Marian Konieczny, 1999).



Fragment figury przy kościele św. Zygmunta w Szydłowcu (2000). [fot. Monika Ożóg]

Maryja ukazywana jest czasem w postaci lokalnie czczonego wizerunku. W Jaworze na kolumnie ornatu znalazła się Madonna Krzeszowska<sup>349</sup>. W Limanowej w tym samym miejscu umieszczono relief z wizerunkiem stojącej Maryi (z Dzieciątkiem na ręku)<sup>350</sup>. Wraz ze świętym Józefem Maryja pojawiła się również na pasach stuły w popiersiu, w Hucie Komorowskiej. Jej wizerunek bywa zastępowany przez monogram. Charakterystyczne są tu pomniki Licheńskie. W pierwszym znalazł się on na mitrze, w drugim, został powtórzony na niej, oraz na kolumnie ornatu. Do Maryi odnosi się również symbol kwiatu lilii, który – stylizowany – dekoruje kapę papieską w dziełach Dźwigaja, w Puławach (tu lilią jest również zapinka kapy) oraz Gręboszowie i Raclawicach.

Zaskakującym symbolem jest korona cierniowa. Stanowi ona otok mitry posągu z Szydłowca. Treści patriotyczne – w postaci herbowego orła – znalazły się na dwóch pomnikach – w Miechowicach Wielkich i Licheniu. Pierwszy z nich charakterystyczny jest przez swój brak korony. Pomnik był wystawiony w 1985 roku i nie mógł zbytnio prowokować. Ostatecznie zrezygnowano z umieszczenia na nim przedwojennej formy herbu państwowego. Takich wątpliwości nie było rzecz jasna w Licheniu, gdzie orzeł dodatkowo nosi koronę zamkniętą.

Dekoracja floralna – bez większych znaczeń symbolicznych znalazła się na mitrach papieskich wielu realizacji. Są wśród nich zarówno „seryjne” figury z Nowej Soli, jak i „Arka-

<sup>349</sup> Do faktu tego nawiązuje też napis na cokole pomnika.

<sup>350</sup> Charakterystyczna jest rezygnacja Dźwigaja z przeniesienia w to miejsce czczonej lokalnie Piety Limanowskiej – która znalazła się na bocznym reliefie, wraz z postacią rekoronującego ją Papieża.



dy”, jak również realizacje artystów amatorskich (Chełmek) oraz profesjonalnych (Zamość, Płock, Chotowa, Nowy Wiśnicz, Góra św. Anny). Zwykłe ornamenty pojawiają się na obrębiach szat. Przybierają kształt nieskomplikowanego, odciskanego wzoru (Lubichowo), są prostym ornamentem spiralnym (Limanowa), mogą też imitować misterne ornamenty celtyckie (Okulice). Niektórzy artyści rezygnują z ornamentyki i umieszczania na szatach jakiegokolwiek symboliki. Przykładem może być Wawrzyniec Samp, w którego realizacjach nie dostrzeżemy ornamentów i symboli. Zdarza się traktowanie szat jako tła do treści wyrażanych za pomocą tekstu. W Pilźnie jest to papieska maksyma „Totus Tuus”. W Jaworze jego treść „odmawiajcie różaniec” nawiązuje zarówno bezpośrednio do osoby Jana Pawła II jak i pośrednio do osoby fundatorki pomnika, tercjarki<sup>351</sup>.

#### 4.14. Atrybut

Osoba Jana Pawła II na pomnikach definiowana i określana jest przez kilka grup atrybutów odnoszących się do różnych warstw rozumienia tej osoby. Zastosowanie w badanym zespole ma podział na atrybuty grupowe i jednostkowe, a nawet hagiograficzne. Oczywiście jest, że Papieża określa jego ubiór, pastorał, herb na stule, lecz warto wyróżnić kilka innych grup atrybutów – odnoszących się do Jana Pawła II jako jednego z papieży, jak również zespołów symboli wyprowadzonych ze specyficznych cech jego pontyfikatu.

Atrybutami papieskimi są te odnoszące się do symboliki związanej z osobą św. Piotra, pierwszego papieża. Oczywiście, nie spotkamy w pomnikach piejącego kura czy odwróconego krzyża. Jednakże skała, sieć i łódź, są aż nadto wyraźnymi znakami odwołującymi się do tej tradycji. Znaczenie i symbolika skały w pomnikach jako całości została już omówiona wcześniej, w ustępie dotyczącym cokół. W niniejszym rozdziale analizie zostanie poddany kształt, jaki ten symbol przybiera w samej figurze. Opoka bywa ukazana dwójako. Sama figura może swoim materiałem nawiązywać do tego znaku. Taki wydzźwięk ma granitowa statua na gdańskiej Zaspie. Dobitnie podkreśla ten sens znajdujący się na murze za nią dwujęzyczny napis: „Ty jesteś skała”<sup>352</sup>.

Niekiedy jednak skała pojawia się w figurze odlanej z brązu. Zabieg taki kilkakrotnie w swoich dziełach zastosował Gustaw Zemła. Po raz pierwszy w figurze ustawionej przy wejściu do Galerii Porczyńskich<sup>353</sup>. Nieznaczne, skaliste występy w dolnej części figury rozrosły się w późniejszym odlewie dla Płocka (i replice dla Góry św. Anny). Znacznie wyż-

<sup>351</sup> Barbara Ligęcka, *Szczęście fundatorki*, „Gazeta Wrocławska” 2003, nr 260, s. 12.

<sup>352</sup> Z całą pewnością, w większości przypadków pomników skromniejszych, znajdujących się w niewielkich miejscowościach, a wykonanych ze skały, znaczenie to jest nadane wtórnie (pomnik kamienny jest po prostu tańszy i łatwiejszy do zamówienia). W Strzegomiu, np. wykorzystany materiał – granit strzegomski miał odnosić się do „granitowej” wiary Papieża (pierwotnie planowano też taki właśnie napis na cokole). Por: Tomasz Chojnowski, *Uśmiech granitowego papieża*, „Gazeta Wrocławska” 1997, nr 202, s. 7.

<sup>353</sup> Figura ta stoi w głębokiej niszy, w podcieniach budynku – w związku z tym, podobnie jak kilkanaście innych obiektów tego typu nie znalazła się w katalogu niniejszej pracy. Jej replika weszła w skład pomnika w Oleszycach.



Posąg na Górze św. Anny, replika figury odsłoniętej w 1994 roku w Płocku (Gustaw Zemła, 2000).



Pomnik na rynku w Łowiczu (Stanisław Słonina, 2000).

sze, o mocno poszarpanej strukturze, uwidaczniały teraz w pełni zamysł artysty. Nie pozostał on na wprowadzeniu „skał”, ale pozwolił im organicznie zrosnąć się z ciałem Jana Pawła II. Trudno, bowiem wychwycić miejsce, w którym kończy się ciało a zaczyna skała. Papież wyrasta z niej, staje się opoką, a ona przenika jego kształt, wpisując go w swą trwałość, niezłomność i symbolikę<sup>354</sup>.

Przed swoim powołaniem, Piotr był rybakim. Jego profesja znalazła swoje odzwierciedlenie również w ikonografii Ojca Świętego, w którego pomnikach pojawiła się łódź. Po raz pierwszy w 1999 roku, w Policach, za sprawą Czesława Dźwigaja. Podstawa odlewu figury jego autorstwa przypomina swoim kształtem zarys dzioba łodzi. Powtarza ona w pewnym stopniu kształt cokołu. Symbol ten rozwinął Dźwigaj, w jednej ze swoich kolejnych realizacji – w 2000 roku w Ełku. Łódź, choć z pewnością mniej naturalna, nabrała już okazałych rozmiarów. Jej niekompletność i nielogiczne odcięcie tylnej części, utrudniają jednak pełny i poprawny odbiór zamysłu.

Lepszy okazał się pomysł trzymanej przez Papieża sieci. Schemat ten zastosował już w 1999 roku Stanisław Słonina, w pomniku dla Buenos Aires. Ideę tę z powodzeniem wykorzystał powtórnie rok później, w realizacji powstałej na zamówienie Łowicza. Niezwykle silny akcent, jakim jest ciągnięta przez kroczącą postać sieć, pełny jest różnorodnych odnie-

<sup>354</sup> Fakt ten był wielokrotnie zauważany i komentowany. Por., m.in.: Joanna Pszon, *Papież witający*, „Gazeta w Opolu” 1999, nr 276, s. 1; Kapi, *Stojący na skale*, „Gazeta w Katowicach” 2000, nr 29, s. 1.



Pomnik przy WSD w Radomiu (Dominik Wdowski, Katarzyna Kusak, 2001).



Pomnik przy kościele Najświętszego Serca Jezusa w Białymstoku (1998).

sień. Odwołuje się tak do sceny powołania Piotra przez Chrystusa („Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił”), opisanej przez ewangelie synoptyczne (Mt 4,19; Łk 5,10; Mk 1,17), jak i dzieła Jana Pawła II. Zastanawiającym i sympatycznym szczegółem jest jedna z brązowych rybek, która stara się wyrwać z sieci i płynie w odwrotnym niż wszystkie pozostałe kierunku<sup>355</sup>.

Do symboliki wspólnej dla wszystkich papieży, odwołuje się popiersie ze Żdanowa. Znalazło się w nim miejsce dla inżynierskich schematów. Ta nietypowa tematyka związana jest z osobą zamawiającego, inżyniera, specjalisty od budowy mostów. Zamówił on popiersie akcentujące tradycyjny tytuł papieży – „Pontifex Maximus”. Zarówno dzięki rysunkom przedstawiającym most, jak też dzięki inskrypcji na cokole, Papież jawi się właśnie w ten sposób<sup>356</sup>. Kapłaństwo Papieża akcentuje pomnik z Radomia, w którym Jan Paweł II unosi wysoko kielich.

Jan Paweł II niestrudzenie przypominał o ewangelicznym przykazaniu miłości i dekalogu. Stąd elementem figury znajdującej się w Elblągu są mojrzeszowe tablice prawa. Rzymskie cyfry symbolizujące przykazania znalazły się na cokole pomnika w Nowym Tomyślu i Białymstoku. W obydwu realizacjach Jan Paweł II ukazany został jako stróż wartości. Po-

<sup>355</sup> Mirosława Wolska-Kobierzecka, *Pomnik z pasją*, „Nowy Łowiczanie” 2000, nr 21, s. 10n; Bohdan Fudała, *Niczym rybak ciągnący sieć*, „Wiadomości Dnia” 2000, nr 143s. 2.

<sup>356</sup> List Stefana Rewińskiego, fundatora i właściciela popiersia w Żdanowie, z dnia 30 III 2004. List Marii Bor, z dnia 18 VII 2004.



Fragment popiersia przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Osieku (Andrzej Zwolak, 2001).

dobnie jest w popiersiu z Osieka, gdzie w dłoni Papieża znalazła się Biblia. Inne pomniki próbują przekazać bardziej konkretne treści jego nauki.

Dbalność i szacunek dla życia ludzkiego, niestrudzenie wyrażany przy okazji sporów o aborcję, karę śmierci i eutanazję, znalazł swój widoczny wyraz na kilku dziełach, zwłaszcza w postaciach towarzyszących osobie Ojca Świętego dzieci. Szczególnie wyraźny jest tu przykład Kalisza, gdzie Papież wraz ze stojącą obok niego dziewczynką, ukazani zostali przez Jana Kucza w pełnej piękna relacji, omówionej wcześniej. Wiąże się to zarówno z całokształtem nauki Jana Pawła II, jak również z przesłaniem kazania wygłoszonego w 1997 roku w tym mieście<sup>357</sup>.

Pomnikiem, w którym również znajdziemy postać dziecka, jest dzieło Wawrzyńca Sampa spod kościoła św. Brygidy w Gdańsku. Tu jednak, mamy również do czynienia z symbolem rodzącej się „Solidarności”, dla której Papież był patronem<sup>358</sup>. Wykładnia ta nie jest jednak powszechnie znana, stąd ta figura Ojca Świętego, w ogólnym odbiorze wiązana jest ze znaczeniem uniwersalnym i bardziej znanym<sup>359</sup>. Podobnie jest w przypadku pomników z Chotowej i Złotej autorstwa Bogdany Drwal. Nawiązują one do wspomnianego już historycznego zdarzenia. W kontekście nauki Jana Pawła II jego postać nabierać może jednak symbolicznego znaczenia<sup>360</sup>.

Papież – niestrudzony stróż pokoju, występujący z wielką siłą przeciw wojnom, niesprawiedliwości i mocarstwu, nie doczekał się wielu pomników, w których znalazłby się symbol nawiązujący do tego rysu jego dzieła. Jedynym jest pomnik Karola Wojtyły w Niegowici, w którym u stóp stojącej postaci stoi mały gołąbek<sup>361</sup>. Znacznie częściej Jan Paweł II

<sup>357</sup> Joanna Durajczyk, *Znak miłości i wdzięczności*, „Opiekun” 1999, nr 12, s. 1; emka, *Pomnik wdzięczności i troski*, „Ziemia Kaliska” 1999, nr 43-44, s. 1.

<sup>358</sup> List Wawrzyńca Sampa..., *dz. cyt.*

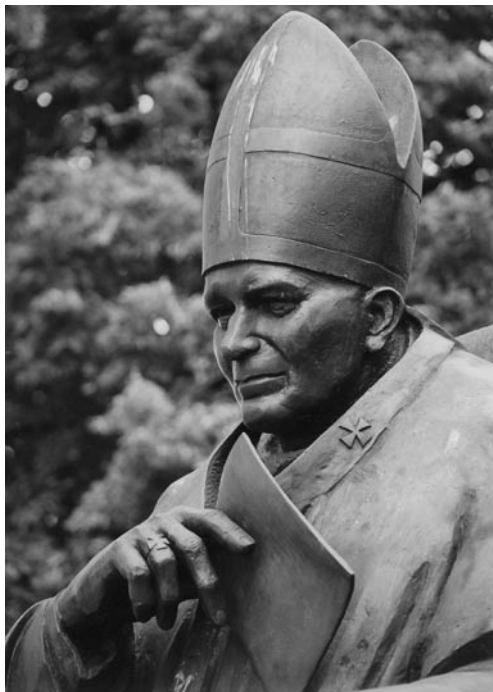
<sup>359</sup> *Obróńcy człowieka i jego praw*, „Gwiazda Morza” 1984, nr 25, s. 2.

<sup>360</sup> Katarzyna Straszak, *Spotkanie z Ojcem*, „Tarnowski Gość Niedzielnny” 1995, nr 42, s. 11n.

<sup>361</sup> Małgorzata Wiącek, *Pomnik z wielu krajów*, „Gazeta Krakowska” 1999, nr 259, s. 3. Motyw ptaków pojawił się również w niezrealizowanym ostatecznie projekcie Piotra Chodorowicza. W tej wizji, są one, jak należy sądzić, bliższe motywom franciszkańskim. Odlatujący z papieskiej dłoni gołąb znalazł się również na pomniku autorstwa Dźwigaja w Hanowerze (2003).



Detal pomnika spod kościoła Wniebowzięcia NMP w Niegowici (Romano Pelloni, 1999).



Fragment figury z Białej Podlaskiej (Edward i Dariusz Sitek, 2000).

przedstawiany jest z atrybutami wiążącymi się z pracą i wysiłkiem intelektualnym. W Niegowici młody kapłan trzyma na sercu modlitewnik. W Zawierciu wyprostowana postać Papieża prezentuje Katechizm Kościoła Katolickiego, jeden z najważniejszych dokumentów, które pozostawił po sobie jego pontyfikat<sup>362</sup>. W pomniku w Białej Podlaskiej siedząca postać zbliża do twarzy kartkę z tekstem przemówienia, może z homilią<sup>363</sup>? Podobną niejasność można zauważyć w pomniku Jarosława Wójcika z Pelplina, gdzie siedzący Papież pochylony jest nad rozłożoną na kolanach książką. Trudno określić choćby w przybliżeniu jej tytuł – grubość mogłaby sugerować brewiarz, jednak nie sposób wykluczyć antologii tragedii greckiej czy mistyków chrześcijaństwa<sup>364</sup>...

Charakterystycznymi rysami pontyfikatu Jana Pawła II były oddanie Maryi oraz nieustanne pielgrzymowanie po całym świecie. Pierwsza z tych cech znalazła odzwierciedlenie

<sup>362</sup> W fazie projektowania, Ryszard Kaczor, przewidywał jednak umieszczenie w dłoni papieskiej zwykłej kartki papieru. W wyniku ustaleń z zamawiającymi, koncepcja uległa zmianie. Por. Dariusz Markiewicz, *Czy Zawiercie będzie miało pomnik Jana Pawła II?*, „Trybuna Ziemi Zawierciańskiej” 1996, nr 2, s. 10.

<sup>363</sup> (mdp), *Pomnik Ojca Świętego*, „Kurier Lubelski” 2000, nr 113, s. 4.

<sup>364</sup> Według samego artysty książka ta „to wszystko co wiemy, te lata spędzone na lekturze, to wszystkie książki. Książki złe i dobre (...), które przeczytaliśmy lub przeczytamy”. Za: List Jarosława Wójcika, z dnia 13 XI 2004.



Różaniec – element figury z Chomranic (Czesław Dźwigaj, 2000).



Fragment pomnika przy sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala w Ludźmierzu (Jacek Osadczyk, Marek Blajerski, Henryk Olszówka, 2001).

w licznych realizacjach pomnikowych. W znacznej części, wskazanie na ten związek odbywa się poprzez wprowadzenie w strukturę rzeźby różańca. Jako pierwszy zdecydował się na to Czesław Dźwigaj w 1987 roku, w pomniku przeznaczonym dla maryjnego sanktuarium w Okulicach pod Bochnią. Skupiona na modlitwie postać, trzyma w złożonych na wysokości piersi dłoniach właśnie różaniec. Motyw ten został w latach późniejszych pięciokrotnie powtórzony przez artystę, m.in. w Kalwarii Zebrzydowskiej<sup>365</sup>.

Czesław Dźwigaj wrócił do tego pomysłu w figurze dla Studzienicznej (i jej replice znajdującej się w Chomranicach), pomniku w Sokolnikach oraz w figurze przeznaczonej dla Cmentarza Rakowickiego w Krakowie<sup>366</sup>. Różaniec stał się ważnym elementem również w figurze Dariusza Syrkowskiego, zrealizowanej w 2004 roku dla Starogardu Gdańskiego. Wcześniej, w 1994 roku, pojawił się on w ręku Jana Pawła II w pomniku odsłoniętym w Kościelcu, autorstwa Jerzego Kędziory. W sposób do tej pory najpełniejszy wyzyskał siłę tego symbolu Jacek Osadczyk z zespołem, czyniąc z niego kluczowy element klęczącej figury z Ludźmierza. Różaniec w tej rzeźbie przestał być dodatkiem. Dzięki pełnym ekspresji dło-

<sup>365</sup> Zarówno w przypadku Okulic, jak i Kalwarii na medalikach różańca znalazły się wizerunki czczonych w tych miejscach obrazów. Podobny zabieg zastosował w 2001 roku Henryk Olszówka w realizacji dla Ludźmierza.

<sup>366</sup> Układ podobny do figur ze Studzienicznej i Chomranic znajdujemy również w pomniku ze Starogardu Gdańskiego.



Popiersie przy Sanktuarium  
Matki Bożej Pocieszenia w Pilźnie  
(Ryszard Gwóźdź, 1996).



Pomnik w Dukli  
(Maksymilian Biskupski, 1998).

niom i twarzy Papieża został tyle wyeksponowany, że to na nim koncentruje się uwaga oglądających<sup>367</sup>.

Na każdym niemal pomniku znajduje się herb papieski, odwołujący się do Maryi, a na większości hasło „Totus Tuus”. Rzadko są one wyeksponowane w sposób zmieniający ich tradycyjne miejsce. Przykładem może być popiersie z Pilzna, gdzie okazałych rozmiarów wyrazy „Totus Tuus”, znalazły się nieco poniżej kołnierza papieskiej peleryny. Oddanie Jana Pawła II Maryi, w sposób najbardziej jednoznaczny, pojawiło się w posągu z Torunia, w którym Papież trzyma w dłoniach figurkę średniowiecznej Pięknej Madonny<sup>368</sup>. Osobny, omówiony już temat, stanowią emblematy i symbole maryjne, które – podobnie jak wątki chrystopologiczne – pojawiają się po wielokroć na kolumnach ornatów, w dekoracjach kap czy infuł.

Pielgrzymowanie, tak charakterystyczne dla tego pontyfikatu, nie doczekało się wyraźnego zespołu atrybutów. Te, które powstały – laski i kije – są wieloznaczne. Mogą łączyć się zarówno z biografią tego niezwykle ruchliwego biskupa i kardynała, ceniącego sobie piesze wycieczki, jak i starszym, tracącym stopniowo sprawność Papieżem. Wiele jednak mówi rozmieszczenie tych pomników, w większości znajdujących się w stronach odwiedzanych przez Karola Wojtyłę (lub Jana Pawła II) turystycznie. Zarówno Studzieniczna, Zakopane

<sup>367</sup> K. S. Ożóg, *dz. cyt.*, s. 313n.

<sup>368</sup> Dariusz Czolgowski, *Pomnik Papieża w Toruniu*, „Gazeta w Toruniu” 2000, nr 288, s. 3.

(Księżówka), Groń Jana Pawła II oraz Wysowa, należą do takich właśnie miejsc. Przedmiot, który w pierwszych dwóch obiektach może nieść wyraźne skojarzenia z łaską (wzmocnione jeszcze przez przygiętą postawę ciała Papieża) w dwu kolejnych jest niewątpliwie kijem wędrowca, służącym do podpierania się na trudnych odcinkach szlaku. Ten niewątpliwie bardzo ludzki dodatek, zbliżający Jana Pawła II do każdego turysty, w Dukli nabral wyjątkowej wieloznaczności i niejasności. Ubrany tym razem w szaty pontyfikalne (wymienione w poprzednim akapicie posągi za ubiór mają sutannę papieską), Papież trzyma w lewej dłoni długi, nieregularny kij, na którym wspiera się wykonując gest pozdrawiania.

W niezrealizowanych do tej pory, a planowanych pomnikach, pojawiły się dwa bardzo interesujące, wiążące się ściśle z ikonografią chrystologiczną, pomysły. W Bodzentynie powstała inicjatywa wzniesienia pomnika, w którym Jan Paweł II dźwigałby krzyż<sup>369</sup>. Propozycja wyszła od inicjatora przedsięwzięcia, Mariana Rembelskiego, ale nie znalazła poparcia u wybranego przez niego artysty oraz w kręgach kościelnych i samorządowych<sup>370</sup>. W Nowym Targu z kolei nie doszło ostatecznie do realizacji pomnika Ojca Świętego, w którym zostałby on pokazany z owieczką<sup>371</sup>.

#### **4.15. Na peryferiach sztuki**

Wśród pomników Jana Pawła II, zdarzają się i takie, w skład których wchodzi rzeźba będąca tworem artystów ludowych i nieprofesjonalnych. Te specyficzne dzieła, charakterystyczne w swojej naiwności i prostocie, mają urok, który w połączeniu z interesującą często historią powstania daje intrygujący efekt. Są często świadectwem wysiłków i uporu jednostek. Mogą także zawierać ciekawe efekty formalne, rzadko stosowane symbole lub pozy.

Jednym ze starszych obiektów, przez to często wspomnianym w literaturze, jest dzieło Stanisława Trybały znajdujące się w okazałej kapliczce-pomniku w Miłogoszczu pod Myślicami<sup>372</sup>. Centralnym jego punktem jest umieszczona półtora metra nad ziemią niewielka (1,12 m), drewniana, lakierowana figura Papieża z uniesionymi rękami. Ogólna kompozycja pomnika – kapliczki bliska jest poetyce dzieł ludowych. Obiekt ten powstał w 1985 roku i został odsłonięty w rocznicę 65 urodzin Jana Pawła II<sup>373</sup>. Oprócz tej kapliczki, istnieje jeszcze kilka, w których Jan Paweł II został ukazany w rzeźbie pełnej, w drewnie. Jedna z nich znajduje się w Tobołowie, pod Augustowem.

Równolegle, powstał pomnik w podtarnowskich Miechowicach Wielkich. Wykonana w sztucznym kamieniu figura, przez Zygmunta Patera, ludowego artystę z okolic Szczucina,

<sup>369</sup> Ostatecznie pomnik o tym kształcie zrealizował w 2006 roku, dla miejscowości Radziechowy, Czesław Dźwigaj.

<sup>370</sup> List Emilii Góreckiej z sekretariatu WKZ w Kielcach, z dnia 3 IV 2003.

<sup>371</sup> List Ryszarda Gwóźdźnia, z dnia 3 I 2005.

<sup>372</sup> Wspomina o nim zarówno Irena Grzesiuk-Olszewska w swoim artykule w „Życiu Chrześcijańskim w Polsce”, jak i Michał Jagosz przytaczający nieproporcjonalnie obszerną (w porównaniu z dziełami ważniejszymi i bardziej znanymi z podobnego obszaru i czasu) literaturę na jego temat. Fotografia tego obiektu, wraz z krótkim omówieniem znalazła się również w książce Janiny Jaworskiej.

<sup>373</sup> Por. też: I. Grzesiuk-Olszewska, *dz. cyt.*, s. 53.





Kapliczka w Miłogoszczu  
(Stanisław Trybała, 1985).



Fragment drewnianego posągu z Chełmka  
(Józef Okarmus, 1997).

jest świadectwem niewielkich umiejętności artysty. W warstwie rzeźbiarskiej interesujący jest symbol orła (bez korony) na ornacie Papieża. Sam pomnik fascynować może nielogicznością nieorganicznego, wielopoziomowego postumentu, w którym, np. tablica z napisem dedykacyjnym jest dużo szersza od cokołu, zaś kamienie w warstwie dolnej przypominają piramidę. Na rocznicę pontyfikatu, w 1997 roku, odsłonięto dzieło zmarłego kilka miesięcy wcześniej Józefa Okarmusa. Dla kościoła Miłosierdzia Bożego w Chełmku, stworzył on niezwykle dopracowaną drewnianą statwę Ojca Świętego. Miękkie lipowe drewno pozwoliło mu na wyrzeźbienie szczegółów tak niewielkich, jak analogowy zegarek na przegubie prawej ręki.

Najbardziej charakterystycznym spośród tych dzieł jest „pomnik” Jana Pawła II w Momotach Górnych pod Janowem Lubelskim. Pozbawiona cokołu figura stanęła w 2000 roku przed kościołem parafialnym będącym dziełem niezwykłego księdza – Kazimierza Pińciurka<sup>374</sup>. Polichromowany, wykonany z drewna Jan Paweł II w szatach pontyfikalnych, jest klasycznym przykładem przetworzenia przez artystę ludowych klasycznych schematów rządzących rzeźbami Papieża. Róż na policzkach, bezkształtna twarz w połączeniu ze zde-

<sup>374</sup> List Szczepana Kołpy..., *dz. cyt.*. List ks. Dariusza Sochy, proboszcza parafii Momoty Górne, z dnia 30 I 2004.



Drewniany posąg sprzed kościoła św. Wojciecha w Momotach Górnych (Szczepan Kołpa, 2000).



Drewniana statua przy kościele Matki Bożej Szkaplerznej w Orzyszu (2000).

formowaną infułą, paluszkiem przypominającym ryngraf, czy gigantycznym różańcem, mogą budzić niepokój lub uśmiech. Są jednak dowodem na żywotność i uniwersalność pewnych układów figury, jak również na rzeczowe, na swój sposób, podejście twórcy – Szczepana Kołpy – do tematu<sup>375</sup>.

Położenie na uboczu, w mało uczęszczanej części Lubelszczyzny uchroniło to dzieło przed szyderstwami, jakie dotknęły figurę znajdującą się w Orzyszu. Pokąźnych rozmiarów drewniany posąg stanął w centrum turystycznego węzła mazurskich szlaków, tuż przy miejskim skrzyżowaniu. Papież wyciągający sztywno przed siebie ramiona, wielu kojarzy się z przechwalającym się udanym połowem wędkarzem<sup>376</sup>. Podobny jest schemat postaci w Szczawnicy-Szlachtowej, w pomniku odsłoniętym na 25-lecie pontyfikatu przed szkołą Szlachtowej. Ryszard Hamerski, twórca rzeźby poprzestał jednak na nieco mniejszej skali, co w połączeniu z mentalnością i religijnością mieszkańców dało dość dobry efekt.

<sup>375</sup> Figura Jana Pawła II jest elementem szerszego zespołu – w skład którego wchodzi też posąg upamiętniający ks. Kazimierza Pińciurka oraz figura Chrystusa.

<sup>376</sup> A. Rat, *dz. cyt.*



Fragment drewnianej figury przy Szkole Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II w Szczawnicy-Szlachtowej (Ryszard Hamerski, 2003).



Figura z pomnika w Miechowicach Wielkich (Zygmunt Pater, 1985 lub 1987).

Nieco wcześniej, w Wysowej, powstał kolejny monument będący dziełem artysty nieprofesjonalnego – Pawła Zięby. Figura siedzącego Papieża odbiega od omawianych wcześniej rzeźb tak pozą, jak i materiałem, którym tym razem stał się pińczowski wapień<sup>377</sup>. W powstałym równoległym dziele z Jamin, którego twórca – Tadeusz Janik – zdecydował się na naturalizm, cechą najbardziej charakterystyczną, jest wprowadzona na całej powierzchni rzeźby polichromia w barwach odpowiadających w najdrobniejszych szczegółach naturalnym.

Pomniki tworzone przez artystów ludowych i amatorów, stanowią grupę dość niejednorodną. Przeważają w niej figury drewniane, o strukturze blokowej, wzbogacanej niekiedy wyciągniętymi ramionami (Miłogoszcz, Orzysz, Szczawnica) lub trzymanym przez postać Jana Pawła II pastorałem wraz z wyciągniętym do błogosławieństwa lub pozdrowienia prawym ramieniem (Chełmek, Momoty Górne). Ze względu na niską cenę, łatwość obróbki prostymi i tanimi narzędziami przeważa właśnie ten materiał, choć zdarzają się też figury kamienne.

<sup>377</sup> Relacja Pawła Zięby..., *dz. cyt.*

Różny jest także stopień rzeźbiarskiej deformacji osoby Jana Pawła II występujący w rzeźbach ludowych i amatorskich. Najdalej posunięta jest ona w Momotach Górnych. Z kolei statuetka w Miłogoszczu przy niewątpliwym rysie ludowości ma w sobie wielką lekkość rzeźbiarskiego kształtowania tworzywa. Razić może prostackie ujęcie z pomnika w Miechowicach, ze swoim na siłę doczepionym ramieniem. Jedną z przyczyn takich niekonsekwencji jest m.in. dość szybkie tempo pracy rzeźbiarzy, np. w przypadku figury z Wysowej od podpisania umowy do odsłonięcia pomnika minęły niecałe trzy miesiące<sup>378</sup>.

---

<sup>378</sup> Tamże.

## 5. Zakończenie

---

### 5.1. Próba oceny

Ocena tak złożonego zjawiska, jakim są pomniki Jana Pawła II, wystawiane mu za życia, jest trudna, a w dodatku w dużej mierze subiektywna. W dalszej części rozdziału wskazane zostały widoczne jeszcze przed 2005 rokiem zagrożenia, wypada, więc na początku skupić się na rzeczach dobrych i wartościowych. W badanym zespole niewiele ponad połowę stanowią projekty oryginalne i niepowtarzalne. Wśród nich niewielki procent to rzeźby dobre, mądre i udane, będące znakomitą wizytówką ogromnych możliwości współczesnych rzeźbiarzy i kondycji sztuki na przełomie stuleci<sup>379</sup>. Bez większego trudu można wskazać cztery dzieła kluczowe, mogące stanowić początek drogi dla kontynuatorów. Dwa z nich powstały u początków, kolejne zaś w szczytowym okresie „rozkwitu” pomników Jana Pawła II. To obiekty z Tarnowa, Lublina, Kalisza i Ludźmierza. Każdy z nich został zrealizowany dla konkretnego, ważnego w wymiarze, co najmniej lokalnym, miejsca, stanowiąc pamiątkę lub symbol istotnego dla odbierającej pomnik społeczności momentu.

Najbardziej niejednoznaczna jest z pewnością figura spod katedry w Tarnowie. Przepalony, wydłużony kształt, niepodobny do zmarłego Papieża, często budzi w oglądających mieszane uczucia<sup>380</sup>. Wynikające organicznie z twórczości Chromego pełni jednak funkcje symboliczne, dzięki ogromnej odwadze rzeźbiarza upamiętniając nie kształt Jana Pawła II, lecz eksplozję entuzjazmu i radości po jego wyborze na Tron Piotra. W pomniku tym ważne stało się też umieszczenie odlewu bezpośrednio na kamiennym bruku, przybliżające monumentalną statwę do oglądających. Wielkie było i jest również oddziaływanie pomnika z dziedzińca KUL. Tak miejsce, w którym został umieszczony, jak i wynikająca z treści forma dzieła stały się niezwykle ważne.

---

<sup>379</sup> Przed kilkoma laty autor starał się dokonać wyboru dziesięciu najciekawszych pomników Jana Pawła II w tekście napisanym do wydawanego przez Instytut Jana Pawła II KUL „Ethosu”. Por. Kazimierz S. Ożóg, *Rzeźba jest trudna. O najpiękniejszych pomnikach Jana Pawła II*, „Ethos” 2004, nr 3-4.

<sup>380</sup> Sam autor był świadkiem dialogu przypadkowych turystów: „– To Papież? – Tak, tylko odlewnikowi nie wyszło...”

Rzeczywiste wydarzenie, będące odwróceniem dotychczasowych obyczajów i rytuałów, stało się inspiracją dla Jarnuszkiewicza, który w brązie swej rzeźby oddał moment pokłonu Kardynała przed Papieżem i duchowego syna przed ojcem. Powstała znakomita praca, o perfekcyjnych proporcjach i wielkiej sile oddziaływania. Mimo naturalizmu pozbawiona naiwności, stała się symbolem lubelskiego Uniwersytetu, źródłem inspiracji dla artystów i jednym z bardziej rozpoznawalnych papieskich pomników.

Grupa stojąca na Placu św. Józefa w Kaliszu nie odtwarza już sytuacji rzeczywistej. Jan Kucz zdecydował się na zestawienie osoby Papieża z sylwetką małej, tulącej się do niego dziewczynki. Mocny, symboliczny wymiar pomnika, nawiązujący do jednego z głównych wątków papieskiego nauczania został precyzyjnie zgrany ze sferą formalną. Imponujące, bogate fałdy szat w połączeniu z delikatnym ruchem większej z dwu postaci i widocznym zawieszeniem ich kontaktu zdumiewają i są dowodem ponadprzeciętnych rzeźbiarskich dyspozycji twórcy. Po pełnym modlitewnego skupienia i oddania pomniku kardynała Wyszyńskiego z Jasnej Góry w monumencie kaliskim Kucz kolejny raz wznosił się wysoko ponad konkurencję.

Właśnie z jasnogórskim dziełem warszawskiego mistrza kojarzyć się może ostatni z wymienionej czwórki. Pomnik z Ogrodu Różańcowego przy sanktuarium w Ludźmierzu stanowi przede wszystkim wielką, klęczącą figurę Jana Pawła II. Błajerski, Osadczuk i Olszówka stworzyli statwę prostą, odległą od niejednoznaczności pomnika lubelskiego, rozbuchania form kaliskiego, przerysowań z Tarnowa. Ich pełny skupienia, skoncentrowany bez reszty na modlitwie Papież ma w sobie ogromną siłę. Ekspresyjne, ostro zarysowane dłonie i twarz mają wiele wspólnego z wyrazistością rzeźby Chromego. Dobre jest usytuowanie pomnika, na przedłużeniu kościoła, w centrum pięknie położonego Ogrodu, z pasmem lesistych Gorców w tle.

Niezwykle silne i dobre były pomysły Zemły i Słoniny z ich realizacji dla Płocka i Łowicza. W obydwu dziełach pojawiło się przemyślane i dobrze wkomponowane w strukturę dzieła wskazanie na papieństwo jako genetyczny ciąg prowadzący do św. Piotra i Chrystusa. Skąła, z której wyrasta postać Jana Pawła II w Płocku (a potem na Górze św. Anny), jak również trzymana w ręku sieć pełna ryb w pomniku z łowickiego rynku to znaki oryginalnych i mądrych koncepcji. Pomysłów godnych kolejnych rozwinięć i odniesień.

Warto wskazać na wartościowe dzieła stworzone przez dwóch młodych rzeźbiarzy z Pomorza – Jarosława Wójcika i Tomasza Sobisza. Zaangażowani od lat w sztukę sakralną nie mieli problemów, w swoich pomnikach z Pełplina i Lubichowa, z ukazaniem Jana Pawła II w sposób daleki od powszechnych wzorców. Siedząca figura z seminaryjnego parku w Pełplinie imponuje z jednej strony swą zwyczajnością, z drugiej zaś swoistym humorem w pomysłach ukazania Papieża czytającego, oderwanego (naszą obecnością?) od lektury. Syntetyczna, jakby niewykończona rzeźba mocno oddziałuje swą przemyślaną, zwartą formą. Podobnie pomnik Sobisza stojący w Lubichowie jest przykładem realizacji udanej, rzeźby, która w sposób bardzo piękny ukazała Jana Pawła II w majestatycznym splendorze starości i cierpienia.

Interesujące są też propozycje Krystyny Fałdygi-Solskiej, z charakterystycznym dla jej twórczości rozbuchaniem form i brył. Niestety, zemścić może się na niej ciągle powielanie starych wzorów rozpoczętych w Piotrkowie i Łodzi. W początkach 2006 roku Solska wygra-

ła bowiem konkurs na pomnik dla Chełma, prezentując projekt niewiele odbiegający od kształtu znanego z Poznania.

Wciąż jednak projekty znakomite, przemyślane, tworzone bez zabójczego pośpiechu, w dodatku swobodnie i bez nacisków na określone rozwiązania stanowią mniejszość. Nieubłagane prawo statystyki obejmuje również dzieła rzeźbiarskie, których większa część jest przeciętna, niekiedy mierna, nieprzemyślana, tworzona zbyt szybko, zbyt tanio i zbyt konformistycznie.

## 5.2. Przyszłość zjawiska

Przyszłość pomników Jana Pawła II nie jest jasna. Można widzieć ją w ciemnych barwach, zwłaszcza że budzące kontrowersje elementy tego zjawiska niepokoiły już w momencie pogrzebu Papieża. Trudno powiedzieć jaki kształt przybiorą za lat dziesięć. Po śmierci Ojca Świętego zniknął jeden z podstawowych zarzutów, jakim było podnoszone przez oponentów i krytyków zjawiska stawianie pomników żywej osobie. Pozostaną jednak inne. Warto przyjrzeć się tym zagrożeniom, zauważalnym tak teraz, jak i przed 2 kwietnia 2005 roku<sup>381</sup>.

Wbrew wszystkim malkontentom, w momencie śmierci Papieża stało się oczywiste, że powstałe monumenty są potrzebne i mają do spełnienia określoną, ważną rolę. Przy nich właśnie miał ogniskować się wielki smutek i boleść pamiętnych, kilkudniowych „narodowych rekolekcji” trwających do dnia pogrzebu Ojca Świętego. W ich pobliżu zapłonęły miliony zniczy, bezustannie składane były kwiaty, zbierano się na modlitwy, nabożeństwa. Jednocześnie inicjatorzy nowych pomników rozpoczęli wielki „wyścig”. Pierwsze z tych pomników odsłonięto – ustawiono jeszcze przed pogrzebem (Sosnowiec, Jelenia Góra). W niespełna dwa tygodnie po śmierci Ojca Świętego na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie odsłonięto, po pięciu latach celowej zwłoki, klęczącą figurę Jana Pawła. Chęć postawienia kolejnych monumentów zgłosiło jeszcze w kwietniu około pięćdziesięciu miejscowości<sup>382</sup>.

Niepokojąca jest, już na wstępie, liczba stawianych monumentów. Do końca roku 2005 przybyło ich ponad 80, w kolejnym – blisko sto. Doliczając do nich setki popiersi i figur stojących już w (na) kościołach i szkołach oraz pomniki architektoniczne, takie jak obeliski, krzyże, niezliczone kamienie pamiątkowe, otrzyma się w wyniku liczbę trudną do nawet przybliżonej oceny, z pewnością przekraczającą znacznie tysiąc obiektów. Biorąc pod uwagę

<sup>381</sup> Pierwotna wersja podrozdziału opublikowana została w 2005 r. „w kwartalniku „Orońsko”. Por. Kazimierz S. Ożóg, *Papież jak krasnal – pomniki na rozdrożu*, „Orońsko” 2005, nr 4, s. 52-55.

<sup>382</sup> Zaraz po śmierci Jana Pawła II odżyły na nowo zarzucone wcześniej z różnorodnych powodów plany wystawienia wielu pomników – jak również realizacji zupełnie nowych obiektów. Chęć taką zadeklarowały niemal natychmiast następujące miejscowości: Chełm, Dębica, Dzierżoniów, Głogów, Jelenia Góra, Kolbuszowa, Kościan, Kleszczów, Kraków, Krotoszyn, Leszno, Nowy Sącz, Ociąż, Olsztyn, Ozorków, Piekary Śląskie, Rybnik, Sandomierz, Słupsk, Sosnowiec, Suwałki, Świdnica, Świebodzice, Tarnów, Toruń, Warszawa, Września, Żarów. Por. Grzegorz Józefczuk, *Jak mamy uczcić naszego Papieża*, „Gazeta Wyborcza” 2005, nr 85, s. 1.



Pomnik na dziedzińcu KUL w kwietniu 2005 r.

tylko pomniki rzeźbiarskie i przestrzenne widać, że Jan Paweł II przewyższył w ich liczbie tak Tadeusza Kościuszkę, jak i Józefa Piłsudskiego i nieubłaganie zbliża się do granic popopulitości równej pomnikom Armii Czerwonej.

Ogólny pęd, będący wypadkową lokalnych ambicji, skutkuje znaczną liczbą obiektów niepotrzebnych i niewłaściwych. Pojawiające się pomysły zmierzające, np. do umieszczenia okazałego posągu Papieża na Wawelu, czy też wciąż przedwczesna sakralizacja postaci Ojca Świętego, np. poprzez umieszczanie jego postaci na kolumnie maryjnej (Gdynia–Witominno) czy w niszy na fasadzie kościoła (Niedzwica Kościelna koło Lublina, Augustów), nie wróżą dobrze na przyszłość<sup>383</sup>. W kontekście wizji setek pomników, które będą powstawać w nieodległej przyszłości, poważnym problemem jest również istniejąca już teraz seryjna, pozbawiona większej wartości artystycznej, produkcja figur – najczęściej z żywicy polimerowej lub sztucznego kamienia<sup>384</sup>. Jesteśmy być może świadkami przełomu podobnego do tego, który dokonał się w wieku XIX. Masowa produkcja gipsowych figur Najświętszego Serca Jezusa czy Niepokalanego Poczęcia spowodowała ich rozpowszechnienie i popularyzację, lecz jednocześnie okazała się zabójcza dla oryginalności i indywidualności w sztuce sakralnej<sup>385</sup>.

<sup>383</sup> Kazimierz S. Ozóg, *Rzeźba jest trudna. O najpiękniejszych pomnikach Jana Pawła II*, „Ethos” 2004, nr 3-4, s. 315.

<sup>384</sup> Por. Józef Matusz, *Fabryka pomników papieża*, „Angora” 2005, nr 19, s. 53.

<sup>385</sup> Joanna Lubos-Kozieł, *Urok gipsowej madonny*, [w:] *Marmur dziejowy. Studia z Historii Sztuki*, Poznań 2002, s. 419n.





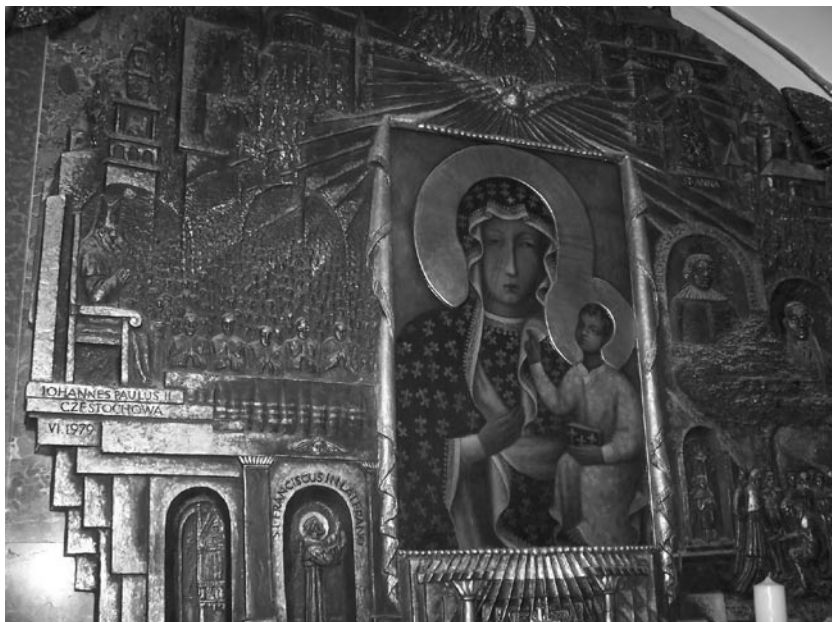
Wyraźnie widoczne spawy między poszczególnymi elementami figury sprzed kościoła NMP Królowej Polski w Sokolnikach (Czesław Dźwigaj, 2003). [fot. Bolesław Samodulski]

Do roku 2000 seryjną produkcją figur Jana Pawła II zajmował się osobiście wspomniany wcześniej wielokrotnie Stefan Kowalówka. Obecnie, trudni się tym kilka warsztatów. Do Włodzimierza Sienkiewicza, Józefa Siwonia i Waldemara Woźniaka z Wieśnicy pod Strzegomiem dołączają nowi wytwórcy. Kowalówka jest w tym zestawie postacią wyjątkową, ze względu na materiał, w którym „tworzył” „swoje” dzieła. Inni seryjni producenci nie mają aż takich możliwości. Poprzestają na figurach z żywicy epoksydowej czy sztucznego kamienia. Oczywiście, niebagatelne znaczenie ma tutaj cena – skalkulowana na poziomie dostępności dla każdego zbiorowego, a nawet indywidualnego odbiorcy. Żywiczne odlewy postaci Jana Pawła II, stają się powoli kolejnym gatunkiem „ogrodowego krasnala”. Poziom techniczny i artystyczny powstających obecnie „dzieł” jest bardzo niski. Konkurencja warsztatów, obniżanie kosztów (tak produkcji, jak i modelu) będą obniżały wartość tworzonych w ten sposób figur<sup>386</sup>.

Oszczędność zamawiających dotyka także dzieła tworzone na zamówienie. Kryterium doboru artysty staje się cena, premiuje się artystów niedrogich. Ci tworzą szybko i niedbale, dość często kompozycje będące jedynie kopiai wcześniejszego dzieła<sup>387</sup>. Skracą się czas pra-

<sup>386</sup> Marlena Mokrzanowska, *Producent pomników nie rezygnuje*, „Gazeta Wrocławska” 2001, nr , z dnia 3 VIII.

<sup>387</sup> Np. figura dla Studzienicznej i jej wierna replika postawiona kilka miesięcy później w Chomranicach. Por. Dorota Jarecka, *Pomnikowy wysyp, rozm. z Kazimierzem Ożogiem*, „Gazeta Wyborcza” 2005, nr 92, s. 18; Monika Kowalczyk, *Papież z fabryki pomników*, „Dziennik Polski” 2005, nr, z dnia 3 VI, dod. „Dziennik Polski Nowosądecki”, s. VI n.



Fragment reliefu w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej w Bazylice na Górze św. Anny.

cy. Lata i miesiące zmieniają się w tygodnie. Szybciej pracują też odlewnie. W efekcie na powierzchni gotowego produktu coraz częściej widać usterki i niedociągnięcia – takie jak, np. ślady spawów, niedokładnie zamaskowane i zapatynowane<sup>388</sup>. Względy finansowe decydują także o powierzaniu prac amatorom lub rzeźbiarzom bez doświadczenia. Niedrogi efekt oznacza w tym przypadku dzieło o wątpliwej wartości artystycznej, niekiedy będące zaprzeczeniem „pomnikowości”. Zdarza się, że odstrasza ono wyglądem i miast uczuć wzniosłych powoduje uśmiech politowania.

Pomniki Jana Pawła II bazują na ograniczonej spuściźnie rzeźbiarskiej. Nie ma powszechnych odniesień do innych realizacji. Ich ocena, w czasie, tradycji i świadomości konkretnej lokalnej społeczności, nie została jeszcze dokonana. Wynikające z tego spontaniczne tworzenie kompozycji i kształtów, tworzonych w wielu wypadkach z marszu sprawia, że zjawisko to jest zbiorem eksperymentów o różnorodnych rozwiązaniach. Przepływy informacji o dziełach wartościowych i ciekawych jest niewielki, w rezultacie czego artyści nie nawiązują do pozytywnych wzorców, tak często jak mogłoby się to wydawać.

Dodatkowo ograniczona jest liczba miejsc związanych z osobą Karola Wojtyły. Pretekstem do postawienia monumentu jest już rocznica pontyfikatu, śmierci, wizyty w regionie czy diecezji. Ze stale rosnącą liczbą pomników Ojca Świętego wiąże się również fakt zauważalnego braku kontroli nad tym zjawiskiem. Rzadko projekty są zatwierdzane przez specjalne komisje, jeszcze rzadziej komisje te kierują się obiektywną oceną dzieł. W gruncie rzeczy

<sup>388</sup> Przykładem może być, np. figura znajdująca się w Sokolnikach czy w Sochaczewie.

w pomnikach Jana Pawła II panuje zauważalna samowola i anarchia. W rezultacie, powstają dzieła nieciekawe, banalne, a nawet złe. W przyszłości może to mieć coraz gorsze efekty.

Szczególnie po śmierci Ojca Świętego postępuje zauważalna zmiana w pojmowaniu jego osoby, coraz częściej traktowanej jako świętej. Obecność w strefach sakralnych (element, np. reliefu w kaplicy MB Częstochowskiej, w sanktuarium na Górze św. Anny), dawniej symboliczna i subtelna, przenosi się na kolejne sfery. Nie dziwi już witraż z jego przedstawieniem. Pośpiech w sakralizacji osoby Papieża może prowadzić do karykatur, takich jak umieszczenie podobizny Papieża, np. na nagrobku.

Konkursy, dawniej sporadyczne, obecnie są częstym sposobem na wyłanianie nowych projektów (w 2005 roku rozpisano je, m.in. w Częstochowie, Chełmie, Stargardzie Szczecińskim, Toruniu, Tarnogrodzie, Warszawie). Przyczyna tkwi w zmianie profilu zamawiającego. Dawniej był nim Kościół, obecnie znacznie częściej jest to lokalny samorząd. Jest on zobowiązany do rozsądnego gospodarowania lokalnymi funduszami, co w kontekście pomników staje się pułapką. Konkursy przeprowadzane w dużej mierze w oparciu o przepisy dotyczące zamówień publicznych zamieniają się coraz częściej w przetargi, w których najważniejszą rolę odgrywa ograniczenie kosztów, zaś wartości artystyczne są spychane na plan dalszy (m.in. to było przyczyną zerwania konkursu w Toruniu).

Najważniejszą zmianą, z której wypływa wiele innych, jest fakt, że zjawisko pomników Papieża nabrało obecnie innego charakteru. Zmienił się charakter i zadania monumentów. Z – charakterystycznego dla pomnika upamiętniania Jana Pawła II następuje powoli, aczkolwiek nieuchronnie – przejście do funkcji wstawienniczych, identycznych jak w przypadku figury świętego<sup>389</sup>. Być może w konsekwencji nastąpi za jakiś czas eksplozja nowych schematów ikonograficznych i kanonów przedstawień.

### 5.3. Ku nowym wartościom

Schematyczność większości pomników Jana Pawła II, przy ich jednoczesnej ogromnej liczbie, rodzi pytanie o rzeźbiarski kształt przyszłych realizacji. W realizacjach powstałych zwłaszcza w końcowym okresie omawianym, w niniejszej dysertacji widać tendencje, które w przyszłości mogą mieć szeroką skalę oddziaływania. Pytanie o kształt papieskiego pomnika w drugim i trzecim dziesięcioleciu XXI wieku, jest oczywiście obciążone pewnym ryzykiem, tym niemniej warto spróbować wychwycić narastające tendencje, wątki nowe, ożywcze i odkrywcz.

Z czasem, tak inicjatorzy jak i artyści, nabiorą dystansu do postaci Jana Pawła II. Przesną z przesadną emocjonalnością reagować na rzeźbiarskie niekonsekwencje, braki w urodzie czy podobieństwie. Większa będzie też tolerancja dla eksperymentów. Choć możliwy

<sup>389</sup> W ten sposób ujął to ks. Stanisław Łatwajtys (z Grajewa) w swej ankiecie, z dnia 30 VIII 2002, pisząc: „Pomnik stoi na pięknym placu (...) Gromadzą się tam dzieci, młodzież, np. podczas uroczystości Dnia Matki, Dnia Dziecka, podczas wizyty Ojca św. w Polsce pomnik był udekorowany flagami i kwiatami. W tych dniach ludzie podchodzili pod pomnik, ażeby pomodlić się w intencji Ojca Św. Mam nadzieję, że z czasem pomnik ten będzie figurą.”

jest też inny scenariusz. Przyszłość, wyniesie osobę Karola Wojtyły na ołtarze. Możemy mieć wówczas do czynienia z jeszcze większym onieśmieleniem artystów i zwiększonym naciskiem inwestorów, aby osobę polskiego Papieża przedstawiać wedle jasnych, sztywnych kanonów – bez miejsca na indywidualne poszukiwania. Pozostaje mieć nadzieję, że wielkość tego pontyfikatu zaowocuje w warstwie artystycznej w sposób, który nie zamknie wizerunków w kilkunastu układach, którym towarzyszyć będzie ograniczony zestaw atrybutów czy postaci.

W samej figurze, nowatorstwo zaznacza się już teraz przez odchodzenie od wzorców naturalistycznych na rzecz syntezy, schematyczności – zwłaszcza w partii szat – elementów kubizujących czy nierealnych. Widoczne w partii szat i spowitego nimi ciała w realizacji choćby Jarosława Wójcika (Pelplin), czy Mariusza Kulpy (Gdańsk Zaspą). Z drugiej strony, zauważalna jest tendencja do barokowej dynamizacji i bogactwa. Tak będzie w rzeźbie Kucza z Kalisza, imponującej fałdami szat czy w rozwianych, fantazyjnych płaszczach czterech rzeźb Krystyny Fałdygi-Solskiej (Piotrków, Łódź, Poznań, Pabianice) oraz podobnych próbach z Mrągowa czy Łowicza.

Jak na razie, najbardziej nowatorskim spośród polskich rzeźbiarzy tworzących pomniki Papieża, jest... Czesław Dźwigaj. Warto przyjrzeć się jego trzem dziełom powstałym jeszcze przed śmiercią Jana Pawła II. Pierwszym jest pomnik z Hanoweru, odsłonięty w grudniu 2003 roku. W jego przypadku, mamy do czynienia ze skrajnie odrealnioną, kubizującą i syntetyczną wizją. Kształt postaci Jana Pawła II wynurza się z kilku przenikających się wstęg. Figura ta z lekkością dymu płynie nad kulą ziemską umieszczoną w dolnej części. Wszystko jest nierzeczywiste – nawet pastorał w swej dolnej części znacznie się rozszerza i równoważą wyciągniętą po przeciwnej stronie prawą rękę Papieża, z której do lotu podrywa się ptak – gołębica. Bryła jest niezwykle dynamiczna, ostro rozczłonkowana, z mocnymi diagonalami.

Inna, lecz operującymi podobnymi środkami wyrazu, jest figura odsłonięta w maju 2004 roku przy Domu Polskim na Via Cassia w Rzymie. Rzeźbiarz zamknął postać w odrealnionej, podłużnej bryle, z której wynurzają się głowa i dłonie. Nasuwa ona skojarzenia z podłużnym pękiem kwiatu, jak również ze spadającym liściem. Odrealnione zarysy szat przenikają krawędzie, stapiają się z nimi. W pomniku pojawił się po raz pierwszy nowy, jasny i wyraźny symbol – cokolwiek przybrał kształt kotwicy. Podobna figura, niedługo potem, znalazła się w Dołędze pod Tarnowem. Dwa z omówionych projektów, znalazły się poza granicami kraju. To dosyć ważne, gdyż wskazuje na większą otwartość poza Polską na wzorce nietypowe, odkrywające nowe rzeźbiarskie obszary.

Wśród przyszłych pomników może przybywać grup rzeźbiarskich. Niewykluczone, że będą pojawiać się na nich rzeczywiste, historyczne postacie. Warto zwrócić uwagę na odsłonięty w końcu sierpnia 2004 roku drugi pomnik Jana Pawła II na zakopiańskich Krzeptówkach. I tym razem jego autorem stał się Dźwigaj – który z niebywałą śmiałością, na życzenie inicjatorów tego dzieła, wprowadził do niego osobę papieskiego sekretarza, obecnego kardynała i arcybiskupa krakowskiego, Stanisława Dziwisza. Towarzyszy on osobie Papieża, stojąc nieco za nim. Identyczna skala oraz stopień rzeźbiarskiego opracowania czynią z niego niemal równorzędny element grupy. W przyszłości, w sposób ten być może zostaną upamiętnieni ważni dla historii poszczególnych diecezji biskupi, którzy zasłużyli się w ich bu-



Statua przy Domu Pielgrzyma im. Jana Pawła II na Via Cassia w Rzymie (Czesław Dźwigaj, 2004).



Widok z góry na pomnik w Rzymie (Czesław Dźwigaj, 2004).



Fragment pomnika w Dołędze (Czesław Dźwigaj, 2004).



Fragment pomnika na Krzeptówkach w Zakopanem (Czesław Dźwigaj, 2003).

dowaniu, a w dodatku podejmowali podczas pielgrzymki Ojca Świętego, lub byli z nim związani w jakiś inny sposób. Być może za lat dwadzieścia będziemy podziwiać kardynała Macharskiego lub Gulbinowicza, którzy wraz z osobą Jana Pawła II stworzą grupę na jednym cokole?...

#### 5.4. Epilog – Biblioteka Świętego Pielgrzyma

Książkę tę, wydawaną w miejscu pięknym i niezwykłym, jakim jest Głogów, warto zamknąć próbą opisania i dotknięcia tajemnicy jednego z najciekawszych pomników Jana Pawła II, jakie do tej pory odsłonięto w Polsce.

Jedenastego listopada 2006 roku mieszkańcy miasta mieli szansę uczestniczyć w niecodziennej uroczystości. W miejscu dawnego lapidarium kościoła św. Piotra i Pawła odsłanianą nową strukturę: doskonale wpisującą się w poetykę nadodrzańskiego miasta pomnik. W przestrzeni Głogowa zaczął funkcjonować monument upamiętniający Jana Pawła II w sposób krańcowo inny, niż jakikolwiek zrealizowany do tej pory w Polsce obiekt<sup>390</sup>.

Pomysł realizacji dzieła narodził się w okresie dla papieskich pomników niezwykle płodnym – między dniem śmierci a pogrzebu Papieża – Polaka. Kilka miesięcy trwały wahania co do miejsca i kształtu pomnika. Ostatecznie wybór koordynującego prace nad pomnikiem, prof. Eugeniusza Józefowskiego, rektora PWSZ w Głogowie, padł na lapidarium kościoła św. Piotra, umiejscowione zresztą na placu noszącym imię Jana Pawła II<sup>391</sup>. Zdecydowanie największym orędownikiem tej lokalizacji, podobnie jak budowy pomnika, był ówczesny prezydent miasta Zbigniew Rybka. Szczątki poddominikańskiego kościoła, rozebranego w XIX wieku przez Prusaków, były w Głogowie jednym z miejsc przechowujących pamięć świetności dawnego miasta i zniszczeń dokonanych przed przeszło półwieczem<sup>392</sup>. W owym czasie lapidarium znajdowało się w katastrofalnym stanie.

Do prac nad wizualizacjami pierwszych koncepcji pomnika, Eugeniusz Józefowski zaprosił kolejnego artystę pracującego w PWSZ, Adama Olejniczaka. Wybrany później projekt powstał jednak dzięki głównemu autorowi. Zasadniczymi jego rysami było zorganizowanie przestrzeni lapidarium na nowo, w taki sposób, by odnawiając je, przechować historyczny kształt, jednocześnie tworząc, wpisując się w istniejące w Głogowie elementy historyczne, miejsce kontemplacji. Właśnie wyciszenie i skupienie miały stać się kluczami do właściwe-

<sup>390</sup> Podrozdział niniejszy oparty został na bezpośrednich relacjach twórców pomnika w Głogowie: prof. Eugeniusza Józefowskiego, dr. Adama Olejniczaka oraz zaangażowanych w dzieło realizacji monumentu studentów PWSZ w Głogowie. Zob. też: Krzysztof Król, *Pomnik uważności*, „Gość Zielonogórsko-Gorzowski” 2006, nr 30, s. IV-V.

<sup>391</sup> Jednym z rozważanych przez samorządowców pomysłów na lokalizację pomnika był również plac przed Domem Uzdrawienia Chorych przy Kolegiacie. Por. Ostatecznie na Placu, „Gazeta Lubuska” 2005, 26 XI.

<sup>392</sup> Oprócz tegoż lapidarium, w podobny sposób wyeksponowano w Głogowie fundamenty synagogi oraz kościoła ewangelickiego „Łódź Chrystusowa”. W utworzenie lapidarium kościoła św. Piotra, w latach 60. XX wieku, wielki wkład miał prof. Tadeusz Kozaczewski, znakomity badacz, m.in. średnio-wiecznych zabytków Głogowa.



Główny korpus pomnika Jana Pawła II w Głogowie (Eugeniusz Józefowski, Adam Olejniczak, 2006).



Biblioteka Świętego Pielgrzyma widoczna z wieży zamku.

go pojęcia roli i znaczenia przyszłego pomnika. Jan Paweł II, z niespotykaną do tej pory siłą, miał w nim zostać ukazany jako myśliciel, poeta i pisarz. Słowo, które po sobie pozostawił, miało stać się nieodłącznym składnikiem artystycznej wizji. Józefowski w swej drodze twórczej, przez kilka dziesięcioleci, cyklicznie, zmagął się z tematem książki artystycznej,



Prace nad formą (od lewej: Adam Olejniczak, Antoni Jeżowski, Eugeniusz Józefowski).  
[fot. archiwum Eugeniusza Józefowskiego]



Odlewanie płaskorzeźby. [fot. archiwum Eugeniusza Józefowskiego]

co w połączeniu z jego doświadczeniem w realizacji warsztatów twórczych, dało mu klarowną wizję kształtu i rodzaju prac nad pomnikiem<sup>393</sup>.

Wiosną 2006 roku Rada Miejska zapoznała się z projektami zagospodarowania lapidarium kościoła św. Piotra. Każdy z nich przewidywał utworzenie miejsca kontemplacji i re-

---

<sup>393</sup> Patrz: Eugeniusz Józefowski, *Książka o książkach*, Zielona Góra 1999.





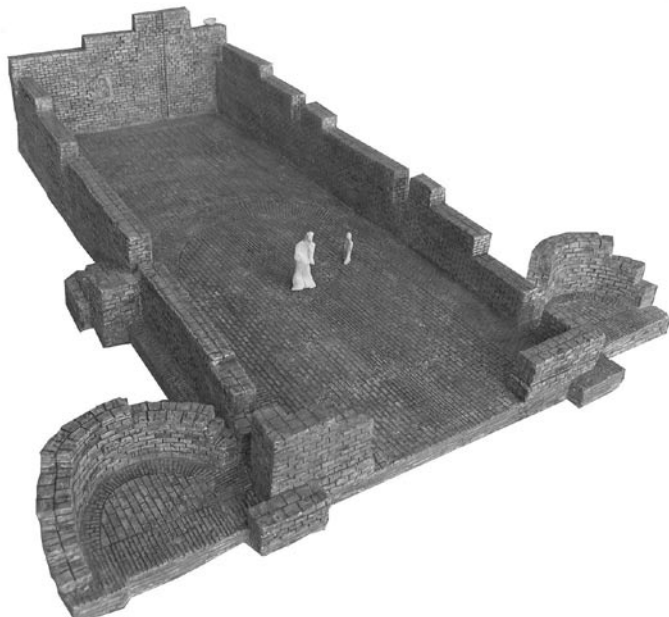
Południowa ściana pomnika.

fleksji nad osobą zmarłego Ojca Świętego. Różnice sprawdzały się do rozwiązań szczegółowych, mających się rozstrzygnąć, m.in. po dokładnych badaniach archeologicznych resztek kościoła poddominikańskiego.

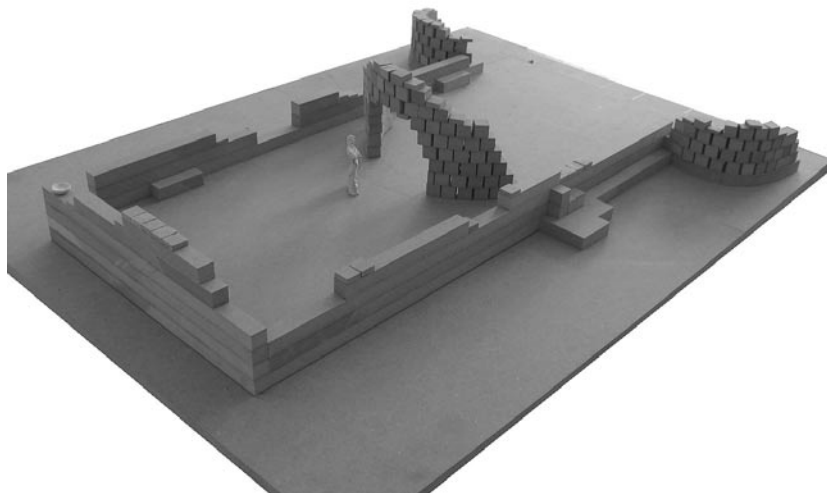
Koncepcja stworzenia „Biblioteki Świętego Pielgrzyma” zakładała wzniesienie nowego lapidarium ze specjalnie przygotowanych cegieł, mających kształt książek, na grzbietach których znalazłyby się wyciskane cytaty z myśli papieskich. Wnętrze lapidarium miało być zróżnicowane w kilku wymiarach. Jego mury miały wznosić się na różną wysokość, swoją kulminację osiągając w linii zamknięcia prezbiterium. Dodatkowo podłóżę wyłożone kostką granitową miało współgrać z treścią ścian, tworząc trzy „poziome” kontemplacji, recepcji myśli papieskich – ich odbioru w pozycji stojącej, klęczącej i siedzącej. W koncepcji tej pojawił się też pomysł umieszczenia w centralnej części ściany prezbiterialnej płaskorzeźby z wizerunkiem Jana Pawła II.

Pomysł na „Stos Mądrości” sprowadzał się do użycia do budowy niewysokich (70 cm) ścian odtwarzających zarys dawnego kościoła, materiału zbliżonego do oryginalnego, ujawnionego w trakcie badań archeologicznych. Centralna część lapidarium miała mieścić tytułowy „stos”, zbudowany z dwunastu potężnych kamiennych książek (wymiały ok. 1,2×1,6 m). Różnorodne grubości książek oraz gatunki kamienia, z których miały zostać wykonane elementy stosu wiązała w jedno myśl umieszczenia na grzbietach, czytanego od góry, tekstu<sup>394</sup>. Trzecią ideą był „Strumień Wielkich Myśli”, w którym główną rolę miały odgrywać

<sup>394</sup> Pomysł dopuszczał też realizację dwóch stosów, nawet różnej wysokości.



Makieta ostatecznej wersji Biblioteki. [fot. archiwum Eugeniusza Józefowskiego]



Makieta zakładająca wyeksponowanie faz budowy kościoła. [fot. archiwum Eugeniusza Józefowskiego]

różnej wielkości głązy – kamienie z potoków górskich. Ich przecięte i polerowane powierzchnie miały być tłem dla prezentacji papieskich myśli.

Rada Miejska za najbardziej interesujący uznała projekt pierwszy, bazujący na oryginalnym pomysłe zbudowania pomnika ceglami zawierającymi cytaty papieskie. Niezwłocznie



Prace nad odciskaniem cytatów w ceglach. [fot. archiwum Eugeniusza Józefowskiego]

rozpoczęto prace związane z wypracowaniem ostatecznego kształtu pomnika. Autorzy zrezygnowali, po sugestiach ze strony archeologów, z pomysłu umieszczenia w kilku miejscach lapidarium szklanych „relikwiarzy”. Miały one, dzięki odpowiedniemu podświetleniu, prezentować artefakty – m.in. relikty dawnych konstrukcji. Kostkę granitową w posadzce zdecydowano się zastąpić cegłą klinkierową, zaś ściany lapidarium wzmocnić przyporami, lepiej uświadamiającymi zwiedzającym skalę i obrys istniejącej ongiś świątyni<sup>395</sup>. Jednocześnie wybrano miejsce ręcznej produkcji cegieł mających budować ściany lapidarium<sup>396</sup>. Kwestię ich wyrobu komplikował fakt konieczności nadania im formy książek oraz zastosowania techniki odciskania na grzbietach „książek” cytatów z Jana Pawła II, w większości mieszczących się na dwóch – trzech ceglach.

W wyrób cegieł – książek zaangażowano siódmkę studentów PWSZ<sup>397</sup>. Pod kierunkiem Eugeniusza Józefowskiego i bezpośrednio współpracując ze swym wykładowcą, Ada-

<sup>395</sup> Faza przygotowań ostatecznego projektu spotkała się z szerokim odzewem różnorodnych stowarzyszeń i organizacji – m.in. Chrześcijańskie Forum Społeczne zwróciło uwagę twórców na potrzebę umieszczenia w strukturze pomnika krzyża – akcentu będącego czytelnym łącznikiem dla różnych wspólnot chrześcijańskich. Znalazł on swoje miejsce z obydwu stron ściany prezbiterialnej lapidarium.

<sup>396</sup> Była nią jedyna w powiecie Głogowskim – znajdująca się w Kotli – czynna cegielnia, należąca do Władysława Duła, zarządzana przez Tomasza Kurosza.

<sup>397</sup> Byli to studenci ówczesnego II roku studiów dziennych na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych: Agata Bończak, Katarzyna Janasz, Kamila Szalapska, Izabela Szpunar, Piotr Szymczak, Tadeusz Szymon Trociński oraz Kamila Tworek. Zob. też: (JAŚ), *Więcej domysłów niż faktów*, „Tygodnik Głogowski” 2006, nr 39, s. 6; K. Król, *dz. cyt.*



Oznaczenia na cegłach Biblioteki



Wznoszenie Biblioteki Świętego Pielgrzyma, jesień 2006. [fot. archiwum Eugeniusza Józefowskiego]

mem Olejniczakiem, odbyli oni w Kotli plener noszący nazwę „Ceglana Sztuka Gotyku”. Przybrał on formę swoistych warsztatów twórczych. Poznając pracę cegielni i techniki wypalania, eksperymentując z różnymi rodzajami gliny, studenci z wykładowcami zrealizowali pracę niezwykle oryginalną, formując cegły – książki i odciskając na nich specjalnie przygotowanymi „stemplami”, pogrupowane w trzy zakresy tematyczne, myśli (społeczne, duchowe i filozoficzne) Jana Pawła II<sup>398</sup>. Założeniem realizatorów była akceptacja specyfiki materiału, niepowodzeń technologicznych, łącznie z różnorodną kolorystyką i spękaniem<sup>399</sup>. Konieczne było również precyzyjne oznakowanie cegieł na ich powierzchni, pozwalające w czasie montażu przez murarzy na łatwe i dokładne zlokalizowanie miejsce każdego elementu<sup>400</sup>.

Dnia 11 listopada 2006 roku, tuż po oficjalnych uroczystościach miejskich, przy nieodległym Pomniku Dzieci Głogowskich, odsłonięto pomnik – Bibliotekę Świętego Pielgrzyma<sup>401</sup>. Mszę św. odprawił, w niezbyt sprzyjających warunkach pogodowych, bp Adam Dyczkowski. W trakcie odsłonięcia padły wielokrotnie słowa sugerujące niecodziennosc i oryginalność formy tej realizacji. Istotnie, kształt i przesłanie treściowe pomnika Jana Pawła II w Głogowie pozwalają bez cienia wątpliwości stwierdzić, że otwiera on całkowicie nowy rozdział w zjawisku papieskich pomników w Polsce. O zupełnie nowym podejściu do tematu świadczy – w zestawieniu z dotychczasową tradycją – nieobecność w strukturze pomnika osobnej figury, czy choćby popiersia Papieża. Nieskrywane zaskoczenie tym faktem było udziałem wielu osób zwiedzających pomnik jeszcze w trakcie jego wznoszenia.

Niezwykle wartościową ideą w monumencie głogowskim jest sprzężenie dwóch elementów. Pierwszym jest nowopowstały obiekt, architektoniczny pomnik Jana Pawła II. Drugim zaś, miejsce w którym stanął. Przez stulecia, w pobliżu zamku, istniał niezachowany do naszych czasów, jeden z najstarszych kościołów Głogowa, noszący wezwanie św. Piotra<sup>402</sup>. Idea pomnika, będącego swoistym lapidarium, doskonale wpisuje się w wyeksponowane w Głogowie puste miejsca po najważniejszych świątyniach tego miasta – synagodze i „Łodzi Chrystusowej”, będącej głównym zbozem ewangelickim.

Włączenie w dzieło warstwy tekstowej – opracowanej w sposób niebanalny, ostro kontrastuje z dotychczasowymi próbami zebrania w pomniku papieskim jego nauczania<sup>403</sup>. Nigdy do tej pory nie zdecydowano się choćby na zmultiplikowanie cytatów. W Głogowie wybrane przez twórców zdania powtarzają się wielokrotnie, w różnych miejscach ceglanych ścian – swoistych półek. To wielokrotne powtarzanie zdań prowadzi do ich głębszej recepcji przez odwiedzających. Zdania widziane i odczytane na początku przypominają się

<sup>398</sup> Wybór cytatów został dokonany przez prorektora PWSZ, dr. Antoniego Jeżowskiego.

<sup>399</sup> Co zresztą nie było do końca zrozumiałe przez odbiorców – krytykujących, m.in. widoczne spękania. Por: Kazimierz Walaskiewicz, *Fuszerka pomnikowa*, „Tygodnik Głogowski” 2006, nr 47, s. 2.

<sup>400</sup> Wznoszenie murów pomnika – lapidarium zrealizowano jesienią 2006 roku. Same prace murarskie trwały, paradoksalnie, krócej, niż poprzedzające je wykopy i badania archeologiczne terenu.

<sup>401</sup> (JAŚ), *Narodowe święto niepodległości*, „Tygodnik Głogowski” 2006, nr 45, s. 10.

<sup>402</sup> Więcej na temat poddominikańskiego kościoła św. Piotra: Tadeusz Kozaczewski, *Głogów średnio-wieczny do końca XIII wieku. Osadnictwo i architektura*, Głogów 2006, s. 94n.

<sup>403</sup> Pomnikami, na których znalazło się kilka cytatów z myśli Jana Pawła II są pomniki z Bełchatowa, Łochowa i Wrocławia. Ich liczba jest tam jednak znacznie ograniczona.



Fragment ściany z cytatami.



Płaskorzeźba autorstwa Adama Olejniczaka.

dalej, w momencie kontemplacji wizerunku – papieskiego reliefu czy modlitwy pod prostym krzyżem.

Przestrzeń święta, pomnik przeszłości chrześcijańskiego miasta, w którą włączono strukturę upamiętniającą Jana Pawła II, największego Polaka stała się zadziwiającą całością. Zamiar oddania hołdu zmarłemu Papieżowi jak klamra zamknął w sobie procesy podnoszenia tradycji i pamięci o świętości tragicznie doświadczonego miejsca, jakim jest Głogów. Biblioteka Świętego Pielgrzyma, jak brzmi oficjalna nazwa tego monumentu, ma szansę wyznaczyć nowy kierunek w szalonym pędzie upamiętniania postaci i dzieła poprzednika Benedykta XVI. W chwili, w której metrowe, polimerowe popiersie Papieża kosztuje w sklepach z dewocjonaliami niecałe 700 zł, dzieło tej skali i rangi, co głogowskie, nie jest rzeczą codzienną. Można mieć nadzieję, że tradycyjne, proste i banalne pomniki figuralne nie będą w stanie, przynajmniej z perspektywy historii i jej oceny, wytrzymać konkurencji z obiektami będącymi efektem w pełni przemyślanej koncepcji.





## Wybrana bibliografia

1. Annusiewicz Małgorzata, *Trzy pytania do prof. Czesława Dźwigaja*, „Głos Szczeciński” 2005, nr 12.
2. Bednarski Tadeusz Zygmunt, *Krakowskie tablice i pomniki ku czci Jana Pawła II*, „Kierunki” 1985, nr 20.
3. Bednarski Tadeusz Zygmunt, *W brązie i kamieniu*, „Dziennik Polski” 1990, nr 241.
4. Błażewicz Olgierd, „Grzeczny” czy niepowtarzalny?, „Głos Wielkopolski” 1999, nr 295.
5. Bogacz Jerzy, *Rozmowa o pomniku z jego twórcą prof. Czesławem Dźwigajem*, „Echo Limanowskie” 1998, nr 54.
6. *Bóg mnie ustrzegł przed Leninem. Rozmowa z rzeźbiarzem Gustawem Zemłą*, „Nowe Państwo” 2001, nr 43-44.
7. Broc Józef, *W Ulanowie stanął pomnik Papieża*, „Słowo Powszechne” 1988, nr 235.
8. Brzezińska Magdalena, *Papież nie potrzebuje pomników, rozm. z Kazimierzem Ożogiem*, „Słowo Ludu” 2004, nr 2334, dod. „Magazyn”.
9. Bułdys Barbara, *Pomnik Papieża Jana Pawła II*, [w:] Tarnów. Stare Miasto 2. Wielki Przewodnik, Tarnów 1995.
10. Cmela Bronisław, *Dni chwały i sławy w Ulanowie*, Ulanów 1990.
11. *Czesław Dźwigaj*, red. Krzysztof Kozłowski, Kraków 2004.
12. *Czesława Dźwigaja sztuka rzeźbienia*, „Srebrny Kur” 2004, nr 2.
13. Danielczyk-Marciniak Anna, *Papież zatroskany. Jak powstawał kaliski pomnik Jana Pawła II – rozm. z Janem Kuczem*, „Ziemia Kaliska” 1999, nr 40.
14. Darkiewicz Wiesław, *Ten temat domagałby się arcydziela, rozm. z Jerzym Jarnuszkiewiczem*, „Za i Przeciw” 1983, nr 27.
15. Dąbkowska-Zydroń Jolanta, *Symbioza przeciwnieństw*, [w:] Jan Kucz. *Twórczość z lat 1965-2000*, Orońsko 2001.
16. Durajczyk Joanna, *Chcę, żeby ten pomnik był polski – rozm. z Janem Kuczem*, „Opiekun” 1999, nr 10.
17. Dymarczyk Mariola, *Prezes na cokole*, „Gazeta Wielkopolska” 1998, nr 250.
18. Dzikowska Elżbieta, *Gniazdo orłów, rozm. z Gustawem Zemłą*, [w:] *Pomnik Czynu Polaków*, red. Kazimierz Kozłowski, Szczecin 1998.
19. Fałdyga-Solska Krystyna, *Tworzę pomniki lubiane*, „Gazeta Poznańska” 2000, nr 276, dod. „Express Poznański”.
20. Freihofer Benedykt, *Stanął pomnik Papieża*, „Gazeta Zawierciańska Jura” 1997, nr 13.
21. Gołąb Tomasz, *Przemówienie fundatora pomnika Jana Pawła II na Jasnej Górze*, „Dynowinka” 1999, nr 6.
22. Gorczyca Anna, *W gościę błogosławieństwa*, rozmowa z s. Augustyną Marek, „Gazeta w Rzeszowie” 1999, nr 135.
23. Grzesiuk-Olszewska I., *Pomniki Papieża Jana Pawła II w Polsce*, „Życie Chrześcijańskie w Polsce” 1988, nr 10.

24. Grzesiuk-Olszewska Irena, *Polska rzeźba pomnikowa w latach 1945-1990*, Warszawa 1995.
25. Hniedziewicz Magdalena, *Gustaw Zemla*, [w:] *Współczesna sztuka polska*, red. Andrzej Ryszkiewicz, Warszawa 1981.
26. Jagosz Michał, *Pomniki Jana Pawła II*, [w:] *Papież Słowianin – zwiastun nadziei*, red. A. Dobroński, Toruń 2000.
27. Jankowski Stanisław M., *W soli jeszcze nie pracowałem. – rozm. z Czesławem Dźwigajem*, „AWS” 1999, nr 26.
28. Jarecka Dorota, *Pomnikowy wysyp*, rozm. z Kazimierzem Ożogiem, „Gazeta Wyborcza” 2005, nr 92.
29. Jaworska Janina, *Artyści Polscy o Papieżu*, Kielce 1996.
30. Jaworska Janina, *Jan Paweł II w sztuce polskiej*, (mps w zbiorach ODPJPII w Rzymie).
31. Jedynak Andrzej, *Parafia wśród lasów*, Warszawa 1990.
32. Kamiński Jerzy, *Dwa w jednym*, „Wiadomości Oławskie” 1998, nr 44, dod. „Magazyn – 7 dni”.
33. Kowalczuk Justyna, *Miedziany Pielgrzym. Rozmowa „Głosu Podbeskidzia” z dr. Kazimierzem Ożogiem, autorem doktoratu poświęconego pomnikom Jana Pawła II*, „Głos Podbeskidzia” 2006, nr 4.
34. Król Krzysztof, *Pomnik uważności*, „Gość Zielonogórsko-Gorzowski” 2006, nr 30.
35. Kuchanny Waldmar, *Papa raz!*, „NIE” 2005, nr 19.
36. Litwin Antoni, *Pomnik Ojca Świętego Jana Pawła II*, „Hejnał Mariacki” 1980, nr 12.
37. Madeyski Jerzy, Bronisław Chromy, Kraków 1994.
38. Makulski Eugeniusz, *Licheń. Kronika Budowy Sanktuarium*, Wrocław 2002.
39. Maśliński Antoni, *Stanął pomnik Papieża i Prymasa*, „Biuletyn Informacyjny KUL” 1983, nr 1-2.
40. Mikłasiński Piotr Daniel, *Pomnik Papieża Jana Pawła II już w Zawierciu*, „Trybuna Ziemi Zawierciańskiej” 1997, nr 3.
41. Myjak Józef, *Pomnik w darze*, „Tygodnik Nadwiślański” 1989, nr 32.
42. Niziołek Andrzej, *Perypetie z pomnikiem Papieża*, „Kronika Miasta Poznania” 2001, nr 2.
43. Niziołek Andrzej, *Pomniki Papieża*, „Gazeta Wielkopolska” 1999, nr 277.
44. Niziołek Andrzej, *Postać czy bryły?*, „Gazeta Wielkopolska” 1999, nr 284.
45. Niziołek Andrzej, *Papieskie pomniki*, „Gazeta Wielkopolska” 1999, nr 286.
46. Niziołek Andrzej, *Papieskie pomniki*, „Gazeta Wielkopolska” 1999, nr 287.
47. *Obecność, Karol Wojtyła w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, red. Maria Filipiak, Andrzej Szostek MIC, Lublin 1989.
48. Ogiolda Krzysztof, *Pomnik będzie integrował i uczył. Rozmowa z ks. dr. Andrzejem Hanichem*, „Nowa Trybuna Opolska”, 2000, nr 276.
49. Ogiolda Krzysztof, *Ten pomnik będzie nas scalał – rozm. z abp A. Nossolem*, „Nowa Trybuna Opolska” 2000, nr 77.
50. Ożóg Kazimierz S., *Miedziany Pielgrzym. Pomniki Papieża w polskich sanktuariach*, [w:] *Pielgrzymowanie i sztuka. Góra Świętej Anny i inne miejsca pielgrzymkowe na Śląsku*, red. Joanna Lubos-Kozieł, Jerzy Gorzelik, Joanna Filipczyk i in., Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006.
51. Ożóg Kazimierz S., *Miedziany Pielgrzym. Wizja Jana Pawła II w pomnikach*, „Pro Patria” 2003, nr 1.
52. Ożóg Kazimierz S., *Opowieści rzeźby*, „Nawias” 2006.
53. Ożóg Kazimierz S., *Papież jak krasnal – pomniki na rozdrożu*, „Orońsko” 2005, nr 4.
54. Ożóg Kazimierz S., *Rzeźba jest trudna. O najpiękniejszych pomnikach Jana Pawła II*, „Ethos” 2004, nr 3-4.
55. Pasek Hanna, Bujas Agnieszka, Zbytńiewski Krzysztof, *8 ton papieża z Tuderkim w tle*, „Super Express” 1998, nr 254.

56. Piśniak Ksawery, *Z brązu, granitu i piaskowca*, „Gazeta Dolnośląska” 2000, nr 115.
57. Pollock Ewald Stefan, *Góra Świętej Anny – śląska świętość*, Żyrowa 2000.
58. Poradowski Ryszard, *Poczet papieży polskich*, „Fakty i Mity” 2002, nr 19.
59. Rawik Joanna, *Odwieczna walka ducha z materią, rozm. z Marianem Koniecznym*, „Dziś” 1999, nr 7.
60. Rayski-Pawlik Piotr, *Papież na platformie*, „Gazeta Krakowska” 2000, nr 139, dod. „Gazeta Podhalańska”.
61. Rozenek Andrzej, *A imię jego czterdzieści i cztery*, „NIE” 1999, nr 22.
62. Rozenek Andrzej, *Kraj w którym zastyga papież*, „NIE” 2002, nr 33.
63. Rozenek Andrzej, *Papaland*, „NIE” 1998, nr 38.
64. Ryszka Czesław, *Pomnik Jana Pawła II*, [w:] Ryszka Czesław, *Spotkanie z Licheniem. Przewodnik po sanktuarium*, Warszawa 1998.
65. Sienkiewicz Jan Wiktor, *Ponad spiż trwalszy*, „Przegląd Uniwersytecki” 1990, nr 5.
66. Sikorski Andrzej, *Mój papież – rozmowa z Krystyną Faldygą-Solską*, „Przewodnik Katolicki” 2000, nr 50.
67. Stadnicki Gustaw, *Wadowice – parafia i kościół św. Piotra Apostoła 1985-1995*, Wadowice 1995.
68. Wątróbski Leszek, *Pomnik Papieża Jana Pawła II w Policach, rozm. z Czesławem Dźwigajem*, „Kurier Szczeciński” 1999, nr 100.
69. Wpiec Waclaw, *Kolegiata w Zamościu*, Zamość 1999.
70. Wroński Józef Szymon, *Bazylika Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej. Kościół – pomnik Konstytucji 3 Maja – przykład nurtu swojsko-narodowego*, Limanowa 2001.



## Skrócony katalog obiektów

---

**Aleksandrów Łódzki** (woj. łódzkie), przed kościołem Archaniołów Rafała i Michała, odsł. 16 X 2000, autor: Anna Grabiwoda, odlew brązowy, wysokość: postument 2,1 m, figura 2,5 m.

**Baboszewo** (woj. mazowieckie), przy kościele św. Urbana, odsł. 16 X 2000 (ks. Stanisław Welenc), autor: Jan Stępkowski, wapień, wysokość: post. 25 cm, fig. 1,95 m.

**Bachledówka** (woj. małopolskie), przed kościołem oo. Paulinów pw. MB Częstochowskiej, odsł. 29 VIII 1999 (kard. Franciszek Macharski), autor: Władysław Dudek, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 2,7 m, fig. 1,05 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Bardo** (woj. dolnośląskie), na dziedzińcu zespołu klasztorного oo. Redemptorystów, odsł. 17 X 1981 (kard. Henryk Gulbinowicz), autor: Adam Roman, popiersie, granit, wysokość: post. 1,1 m, fig. 1,3 m.

**Belchatów** (woj. łódzkie), obok kościoła Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, odsł. 8 IX 2000 (abp Władysław Ziółek), autor: Jan Funk, odlew brązowy, wysokość: post. 80 cm, fig. 2,65 m.

**Biała Podlaska** (woj. lubelskie), przed kościołem franciszkanów św. Antoniego, odsł. 3 XII 2000, autor: Dariusz i Edward Sitek, odlew brązowy, wysokość: post. 1,7 m, fig. 2,7 m, wyk. Piotr Piszczkiewicz (Podłęże).

**Białystok** (woj. podlaskie), przed katedrą Wniebowzięcia NMP, odsł. 5 VI 1994 (abp Józef Kowalczyk), autor: Anna Grabiwoda, odlew brązowy, wysokość: post. 3,5 m, fig. 2,5 m, wyk. Stanisław Wakuliński.

**Białystok** (woj. podlaskie), przy kościele parafialnym Najświętszego Serca Jezusa, odsł. 1998, odlew brązowy, wysokość: post. ok. 1,8 m, fig. ok. 2 m.

**Bierutów** (woj. dolnośląskie), przed kościołem pomocniczym św. Katarzyny (parafia św. Józefa Oblubieńca), odsł. 31 V 2000, odlew brązowy, wysokość: post. 1,8 m, fig. 1,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Bobrówka** (woj. podlaskie), przy kościele filialnym parafii św. Jana Chrzciciela, odsł. 13 VII 1997 (abp Sławoj Leszek Głódź), autor: Bogdana Ligęza-Drwał, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 1,3 m, fig. 75 cm, wyk. Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych.

**Bolesławiec** (woj. dolnośląskie), przed kościołem Chrystusa Króla, odsł. 21 XI 1998, autor: Józef Gołębiowski, piaskowiec, wysokość: post. 1,8 m, fig. 2,2 m.

**Bystrzyca** (woj. dolnośląskie), przy kościele Matki Bożej Anielskiej, odsł. 23 V 2000 (kard. Henryk Gulbinowicz), popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 1,2 m, fig. 50 cm, wyk. Stefan Kowalówka.

**Bytom Odrzański** (woj. lubuskie), przy kościele św. Hieronima, na tzw. Placu Papieskim, odsł. 4 XI 1998 (bp Adam Dyczkowski), żywica polimerowa, wysokość: fig. 1,95 m, wyk. w zakładzie Włodzimierza Sienkiewicza PPHU „Maria” (Nowa Sól).

**Cecylówka** (woj. mazowieckie), przy kościele MB Anielskiej, odsł. 2002, żywica polimerowa, wysokość: post. 90 cm, fig. 2,25 m, wyk. w zakładzie Józefa Siwonina „Arkada”.

**Chelmek** (woj. małopolskie), przy kościele Miłosierdzia Bożego, odsł. 16 X 1997, autor: Józef Okarmus, drewno, wysokość: post. 47 cm, fig. 2,04 m.

**Chodecz** (woj. kujawsko-pomorskie), przy kościele św. Dominika, odsł. 5 VI 1999, autor: Wiesław Woźniak, popiersie, sztuczny kamień, wysokość: post. ok. 1,8 m, fig. ok. 50 cm.

**Chodel** (woj. lubelskie), przy kościele pw. Świętej Trójcy, odsł. 6 IX 1995 (abp Bolesław Pylak), autor: Katarzyna Matwij, sztuczny kamień, wysokość: post. 1,1 m, fig. 2,1 m.

**Chomranice** (woj. małopolskie), przy kościele Imienia Najświętszej Maryi Panny, odsł. 24 IX 2000 (bp Wiktor Skworc), autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: post. 48 cm, fig. 2,05 m.

**Chotowa** (woj. podkarpackie), przy kościele MB Bolesnej, odsł. 7 V 1989, autor: Bogdana Ligęza-Drwał, sztuczny kamień, wysokość: post. 90 cm, fig. 2,2 m, wyk. Roman Sapa (Tarnów).

**Ciechanowiec** (woj. podlaskie), przy kościele Trójcy Przenajświętszej, odsł. V 2004, odlew brązowy, wysokość: post. 2,3 m, fig. 1,9 m.

**Ciechanów** (woj. mazowieckie), przed wejściem do Szkoły Podstawowej nr 7 im. Jana Pawła II, odsł. 18 V 2002 (bp Stanisław Wielgus), autor: Marek Zalewski, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 1,5 m, fig. 60 cm.

**Cieszacín** (woj. podkarpackie), przy kościele Niepokalanego Poczęcia NMP, odsł. 8 VII 2001 (abp Józef Michalik), autor: Zbigniew Adamczyk, piaskowiec, wysokość: post. 1,4 m, fig. 2,75 m.

**Czarna Białostocka** (woj. podlaskie), przy kościele Świętej Rodziny, odsł. 11 VI 1994, autor: Bogdana Ligęza-Drwał, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 1,8 m, fig. 75 cm, wyk. Roman Sapa (Tarnów).

**Częstochowa** (woj. śląskie), Jasna Góra, Bastion Św. Trójcy, odsł. 26 VIII 1999 (kard. Józef Glemp), autor: Władysław Dudek, odlew brązowy, wysokość: post. 2,5 m, fig. 4,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Dołęga** (woj. małopolskie), przy kaplicy parafii Narodzenia NMP w Zaborowie, odsł. 4 VII 2004 (bp Stanisław Budzik), autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: post. 2,05 m, ok. 2,75 m.

**Drohiczyn** (woj. podlaskie), na dziedzińcu WSD, odsł. 1999 (bp Antoni Dydycz), odlew brązowy, wysokość: fig. 1,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Dukla** (woj. podkarpackie), na placu przy Krzyżu Pojednania, odsł. 1998, autor: Maksymilian Biskupski, odlew brązowy, wysokość: post. 25 cm, fig. 2,4 m, wyk. A. Krupa „Metkol” (Praszka).

**Dynów** (woj. podkarpackie), przy kościele św. Wawrzyńca, odsł. 3 VI 2000 (abp Józef Michalik), autor: Władysław Dudek, odlew brązowy, wysokość: post. 2,1 m, fig. 2,3 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Działdowo** (woj. warmińsko-mazurskie), przy Szkole Podstawowej nr 2, odsł. 18 V 2004 (bp Andrzej Suski), popiersie, sztuczny kamień, wysokość: post. ok. 1,2 m, fig. ok. 60 cm.

**Dzierzgowo** (woj. mazowieckie), przy kościele Wniebowzięcia NMP, odsł. 18 IX 2000 (bp Stanisław Wielgus), autor: Jan Stepkowski, wapień, wysokość: post. 1,4 m, fig. 2,4 m.

**Dzierżawy** (woj. łódzkie), przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, odsł. V 2002, żywica polimerowa, wysokość: post. 2,4 m, fig. 2,25 m, wyk. w zakładzie Józefa Siwonia „Arkada”.

**Dzwono-Sierbowice** (woj. śląskie), przy kościele Najświętszego Serca Jezusa, odsł. 16 X 1983 (o. Kasjan Kutyba OFM), autor: Tadeusz Świerczek, sztuczny kamień, wysokość: post. 1,65 m, fig. 2,25 m.

**Elbląg** (woj. warmińsko-mazurskie), przy katedrze św. Mikołaja, odsł. 14 VI 2001 (abp Józef Kowalczyk), autor: Wawrzyniec Samp, odlew brązowy, wysokość: post. 1,1 m, fig. 2,5 m, wyk. Dorota Wojcieszak Mrozińska „Stopmet” (Dobra Nadzieja).

**Elk** (woj. warmińsko-mazurskie), Plac Jana Pawła II (dawny Plac Saper), odsł. 8 VI 2000 (abp Józef Kowalczyk), autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: post. 1,7 m, fig. 5,4 m.

**Elk** (woj. warmińsko-mazurskie), przy kościele MB Królowej Apostołów, odsł. 15 III 2001, autor: Andrzej Nosel, żywica polimerowa, wysokość: fig. ok. 1,9 m.

**Gaj Wielki** (woj. wielkopolskie), odsł. 2000, popiersie, żywica polimerowa, wysokość: post. 2 m, fig. 80 cm, wyk. w zakładzie Włodzimierza Sienkiewicza PPHU „Maria” (Nowa Sól).

**Garwolin** (woj. mazowieckie), przy kościele MB Częstochowskiej, odsł. 2002, autor: Gustaw Zemła, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 1,4 m, fig. 75 cm, wyk. Stefan Kowalówka.

**Garwolin** (woj. mazowieckie), przy Zespole Szkół Zawodowych im. Bohaterów Westerplatte, odsł. 1998, autor: Eugeniusz Ochnio, sztuczny kamień, wysokość: post. 80 cm, fig. ok. 1,9 m.

**Gdańsk** (woj. pomorskie), przy kościele św. Brygidy, odsł. 25 XI 1984 (abp Tadeusz Gocłowski), autor: Wawrzyniec Samp, odlew brązowy, wysokość: post. 1,45 m, fig. 2,1 m, wyk. BRĄZART Pleszew.

**Gdańsk** (woj. pomorskie), przy kościele św. Jadwigi w Nowym Porcie, odsł. 19 X 1997 (abp Tadeusz Gocłowski), autor: Bogdana Ligęza-Drwał, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 2,25 m, fig. 75 cm, wyk. Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych.

**Gdańsk** (woj. pomorskie), Plac III Tysiąclecia przy kościele Opatrzności Bożej, odsł. 4 VI 1999 (abp Tadeusz Gocłowski), autor: Mariusz Kulpa, granit, wysokość: fig. 4,8 m, wyk. Gajda Czesław (kierownik zespołu kamieniarzy).

**Gdynia** (woj. pomorskie), ul. Świętojańska, odsł. 12 X 1986, autor: Wawrzyniec Samp, odlew brązowy, wysokość: post. 2,1 m, ok. 2,5 m, wyk. BRĄZART Pleszew.

**Goleniów** (woj. zachodniopomorskie), przy kościele św. Jerzego, odsł. 12 VI 1997 (abp Marian Przykucki), autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: post. 1,75 m, fig. 1,95 m.

**Gorzów Wlkp.** (woj. lubuskie), przy kościele Pięciu Braci Męczenników, odsł. 2 VI 2002 (bp Adam Dyczkowski), autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: post. 2,8 m, fig. ok. 3 m.

**Góra św. Anny** (woj. opolskie), przy sanktuarium św. Anny, odsł. 25 VI 2000 (abp Alfons Nossol), autor: Gustaw Zemła, odlew brązowy, wysokość: post. 60 cm, fig. 3,2 m, wyk. Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych.

**Górecko Kościelne** (woj. lubelskie), w pobliżu kościoła św. Stanisława BM, odsł. 18 V 12000 (ks. Józef Flis), autor: Jan Pastuszak, piaskowiec, wysokość: post. 1,1 m, fig. 1,8 m.

**Górka** (woj. małopolskie), przed kościołem filialnym parafii Szczurowa, odsł. 16 X 1995 (bp Jan Styrna), odlew brązowy, wysokość: post. 80 cm, fig. 1,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Góry** (woj. lubelskie), przy krzyżu w północnej części miejscowości, odsł. 1998, sztuczny kamień, wysokość: post. 1,1 m, fig. 1,45 m.

**Grajewo** (woj. podlaskie), przy kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, odsł. 30 IX 2001 (bp Stanisław Stefanek), autor: Andrzej Harutyunyan, sztuczny kamień, wysokość: post. 1,45 m, fig. 1,9 m.

**Gręboszów** (woj. małopolskie), przy kościele Wniebowzięcia NMP, odsł. 21 VII 2002 (ks. inf. Władysław Kostrzewa), autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: post. 1,8 m, fig. 2,2 m, wyk. Art-Brąz.

**Grodzisk** (woj. podlaskie), przy kościele Wniebowzięcia NMP, odsł. 1997 (ks. prob. Henryk Nowak), żywica polimerowa, wysokość: post. 1,7 m, fig. 1,95 m, wyk. w zakładzie Włodzimierza Sienkiewicza PPHU „Maria” (Nowa Sól).

**Grodzisko** (woj. łódzkie), przy kościele śś. Piotra i Pawła, odsł. V 2002, żywica polimerowa, wysokość: post. 2,15 m, fig. 2,25 m, wyk. w zakładzie Józefa Siwonia „Arkada”.

**Grzegórzki** (woj. warmińsko-mazurskie), przy kościele filialnym parafii NMP Królowej Polski w Napiwodzie, odsł. IX 2003, żywica polimerowa, wysokość: fig. 80 cm, wyk. w zakładzie Włodzimierza Sienkiewicza PPHU „Maria” (Nowa Sól).

**Haczów** (woj. podkarpackie), przy kościele Wniebowzięcia NMP, odsł. 13 XI 2000 (abp Józef Michalik), odlew brązowy, wysokość: post. ok. 1,6 m, fig. 1,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Hajnówka** (woj. podlaskie), przy kościele Podwyższenia Krzyża Świętego, odsł. VI 2002, sztuczny kamień, wysokość: post. ok. 1,5 m, fig. 1,95 m, wyk. w zakładzie Włodzimierza Sienkiewicza PPHU „Maria” (Nowa Sól).

**Huta Komorowska** (woj. podkarpackie), przy kościele Świętej Rodziny, odsł. 1983, autor: Katarzyna Matwij, popiersie, sztuczny kamień, wysokość: post. 1,6 m, fig. 70 cm.

**Jablonka** (woj. podkarpackie), przy Szkole Podstawowej w Jablonce, odsł. 16 X 2004 (abp Ignacy Tokarczuk), autor: Andrzej Samborowski-Zajdel, odlew brązowy, wysokość: post. 1,2 m, fig. 2,7 m.

**Jabłonna Lacka** (woj. podlaskie), przy drodze we wsi, odsł. VI 2000, odlew brązowy, wysokość: fig. 1,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Jaminy** (woj. podlaskie), przy kościele św. Mateusza Apostoła, odsł. 21 IX 2002, autor: Tadeusz Janik, sztuczny kamień, wysokość: post. 1,05 m, fig. 1,75 m.

**Janów Lubelski** (woj. lubelskie), za kościołem św. Jana Chrzyciela, odsł. 8 IX 1986 (bp Wacław Świerzawski), autor: Katarzyna Matwij, sztuczny kamień, wysokość: post. 1,3 m, fig. 2,1 m.

**Jarosław** (woj. podkarpackie), przy kościele NMP Królowej Polski, odsł. 1981, autor: Katarzyna Matwij, sztuczny kamień, wysokość: post. 1,55 m, ok. 1,6 m.



**Jasionówka** (woj. podlaskie), przy kościele św. Trójcy, odsł. 8 VI 2003 (bp Wojciech Zięba), autor: Krzysztof Gąsowski, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 2,1 m, fig. 65 cm.

**Jawor** (woj. dolnośląskie), przy kościele św. Marcina, odsł. 11 XI 2003, autor: Janusz Furmanek, piaskowiec, wysokość: post. 1,6 m, fig. 2,1 m.

**Jaworzno-Jeleń** (woj. małopolskie), przy kościele Podwyższenia Krzyża Świętego, odsł. 25 IX 2000 (bp Adam Śmigielski), odlew brązowy, wysokość: post. 1,5 m, fig. 1,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Jędrzejów** (woj. świętokrzyskie), przy drodze prowadzącej do kościoła pw. bł. Wicentego Kadłubka, odsł. 1995, odlew brązowy, wysokość: post. 1,3 m, fig. 1,8 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Jodłowa** (woj. podkarpackie), przy południowej ścianie starego kościoła pw. św. Stanisława BM, odsł. 1987 (ks. dziekan Jan Mleczek), autor: Ignacy Proszowski, popiersie, piaskowiec, wysokość: post. 2,1 m, fig. 55 cm.

**Kacwin** (woj. małopolskie), przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II, odsł. 23 V 1998, popiersie, żywica polimerowa, wysokość: post. 1,05 m, fig. 80 cm, wyk. w zakładzie Włodzimierza Sienkiewicza PPHU „Maria” (Nowa Sól).

**Kalisz** (woj. wielkopolskie), na Placu św. Józefa, odsł. 30 V 1999, autor: Jan Kucz, Krzysztof Malec, odlew brązowy, wysokość: post. 1,2 m, fig. 3,6 m, wyk. BRAZART Pleszew.

**Kalwaria Zebrzydowska** (woj. małopolskie), przed Bazyliką, odsł. 27 V 2000 (kard. Franciszek Macharski), autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: post. 75 cm, ok. 2,8 m.

**Kalwaria Zebrzydowska** (woj. małopolskie), przy stadionie MKS Kalwarianka, odsł. 16 X 2003 (ks. inf. Władysław Fidelus), popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 1,6 m, fig. 40 cm.

**Kalków-Godów** (woj. świętokrzyskie), przy Domu Pielgrzyma im. Jana Pawła II przy kościele pw. Maksymiliana Kolbe – sanktuarium MB Opiekunki Ziemi Świętokrzyskiej, odsł. 1992, autor: Stanisław Gruszka, sztuczny kamień, wysokość: post. 1,6 m, fig. 2,6 m.

**Kępno** (woj. wielkopolskie), przy kościele św. Marcina, odsł. VI 1997, autor: Roman Sowiński, sztuczny kamień, wysokość: post. 1 m, fig. 1,9 m.

**Kielce** (woj. świętokrzyskie), przy katedrze Wniebowzięcia NMP, odsł. 4 VI 1993 (abp Stanisław Szymecki), autor: Anna Grabiwoda, odlew brązowy, wysokość: post. 70 cm, fig. 2,5 m, wyk. Jacek Guzera.

**Kielce** (woj. świętokrzyskie), przy przytulisku Fundacji Gospodarczej im. Brata Alberta, odsł. 24 X 2003 (bp Kazimierz Ryczan), żywica polimerowa, wysokość: fig. 2,25 m, wyk. w zakładzie Józefa Siwonía „Arkada”.

**Kock** (woj. lubelskie), przy kościele Wniebowzięcia NMP, odsł. 29 IX 2003 (ks. inf. Kazimierz Korszniewicz), popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 2 m, fig. 50 cm, wyk. Stefan Kowalówka.

**Koluszki** (woj. łódzkie), za kościołem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, odsł. 1983, autor: Michał Pudełko, popiersie, sztuczny kamień, wysokość: post. 1,75 m, fig. 90 cm.

**Koniecpol** (woj. śląskie), przy kościele Trójcy Świętej, odsł. 16 X 2003, autor: Bogdana Ligęza-Drwał, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 2 m, fig. 75 cm, wyk. Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych.

**Korsze** (woj. warmińsko-mazurskie), przy kościele Podwyższenia Krzyża Świętego i MB Miłosierdzia, odsł. 4 VI 2003 (abp Edmund Piszcz), żywica polimerowa, wysokość: post. 1,9 m, fig. 2,25 m, wyk. w zakładzie Józefa Siwonia „Arkada”.

**Koszalin** (woj. zachodniopomorskie), przy katedrze Niepokalanego Poczęcia NMP, odsł. 1 VI 1996 (abp Józef Kowalczyk), autor: Anna Grabiwoda, odlew brązowy, wysokość: post. 3,8 m, fig. 2,5 m, wyk. Zygmunt Wujek.

Kościelec (woj. śląskie), przy skrzyżowaniu dróg, odsł. 24 IV 1994, autor: Jerzy Kędziora, sztuczny kamień, wysokość: post. 40 cm, fig. ok. 2 m.

**Kraków** (woj. małopolskie), na dziedzińcu Pałacu Arcybiskupiego, odsł. X 1980 (kard. Franciszek Macharski), autor: Jole Sensi Croci, odlew brązowy, wysokość: post. 1,75 m, fig. ok. 1,8 m.

**Kraków** (woj. małopolskie), przed kościołem św. Maksymiliana Kolbe, odsł. 16 VI 1991, autor: Gustaw Zemła, odlew brązowy, wysokość: post. 2,2 m, fig. 2,8 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Kraków** (woj. małopolskie), przy kościele Dobrego Pasterza, odsł. 23 X 1998 (kard. Franciszek Macharski), odlew brązowy, wysokość: post. 1,95 m, fig. 1,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Kraków** (woj. małopolskie), w centralnej części Parku Strzeleckiego przy ul. Lubicz, odsł. 1 VII 2000 (kard. Franciszek Macharski), autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: post. 30 cm, fig. 1,9 m, wyk. Mariusz Wasilewski (Małe Bronowice).

**Kraków** (woj. małopolskie), w Parku Jordana, przy głównej alei, po lewej stronie, pomiędzy popiersiem kard. Sapiehy a Wyszyńskiego, odsł. 15 X 2000, autor: Stefan Dousa, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 1,8 m, fig. 90 cm.

**Krasnobród** (woj. lubelskie), przy kościele Nawiedzenia NMP, odsł. 1 VII 1998 (bp Jan Śrutwa), autor: Andrzej Gontarz, piaskowiec, wysokość: post. 3,1 m, fig. 2,1 m.

**Kraśnik** (woj. lubelskie), przy kościele rektoralnym Świętego Ducha, odsł. 1985, autor: Michał Pudelko, sztuczny kamień, wysokość: post. 1 m, fig. 1,7 m.

**Krosno** (woj. podkarpackie), przy ul. Bieszczadzkiej, obok krzyża przy którym Jan Paweł II sprawował liturgię w 1997 roku, odsł. 20 VI 1999 (abp Józef Kowalczyk), autor: Augustyna Marek, odlew brązowy, wysokość: post. 7 m, fig. 5,18 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Krynice** (woj. lubelskie), przy kościele św. Stanisława BM, odsł. 25 IX 2000 (bp Jan Śrutwa), autor: Lucjan Głaz, piaskowiec, wysokość: post. 1,05 m, fig. 1,85 m.

**Krzywin** (woj. zachodniopomorskie), przy kościele Niepokalanego Serca NMP, odsł. X 2003, autor: Aleksander Fatyga, drewno, wysokość: post. 1 m, fig. ok. 3,5 m.

**Legnica** (woj. dolnośląskie), przy katedrze św. Piotra i Pawła, odsł. 30 VIII 1998 (abp Józef Kowalczyk), autor: Janusz Kucharski, odlew brązowy, wysokość: post. 2,6 m, fig. ok. 2,7 m, wyk. Emil Kosicki.

**Leńcze** (woj. małopolskie), przed kościołem św. Piotra i Pawła, odsł. 29 VI 2002, autor: Bronisław Chromy, odlew brązowy, wysokość: fig. 4,6 m.

**Leżajsk** (woj. podkarpackie), przed Bazyliką Zwiastowania NMP oo. bernardynów, odsł. 1 X 2000, autor: Marian Konieczny, odlew brązowy, wysokość: post. 1,85 m, fig. ok. 3 m, wyk. Mariusz Wasilewski (Małe Bronowice).

**Licheń** (woj. wielkopolskie), przed kościołem św. Doroty, odsł. 20 VI 1987 (kard. Józef Glemp), autor: Jerzy Sobociński, odlew brązowy, wysokość: post. 2,7 m, fig. ok. 3,3 m.

**Licheń** (woj. wielkopolskie), przed Bazyliką Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski, odsł. 15 VIII 1999 (bp Bronisław Dembowski), autor: Marian Konieczny, odlew brązowy, wysokość: post. 2,3 m, fig. ok. 5,3 m, wyk. Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych.

**Limanowa** (woj. małopolskie), przy Bazylice Mniejszej MB Bolesnej, odsł. 20 IX 1998 (bp Wiktor Skworec), autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: post. 1,2 m, fig. ok. 2,75 m.

**Lipiny** (woj. podkarpackie), przy kościele Matki Bożej Fatimskiej, odsł. 13 V 2001 (bp Józef Gucwa), żywica polimerowa, wysokość: post. 25 cm, fig. 2,25 m, wyk. w zakładzie Józefa Siwonia „Arkada”.

**Lipnica** (woj. podkarpackie), za kościołem Matki Bożej Pocieszenia, odsł. 1983, autor: Katarzyna Matwij, sztuczny kamień, wysokość: post. 47 cm, fig. 1,9 m.

**Lubanie** (woj. kujawsko-pomorskie), na placu w centrum wioski, przy skrzyżowaniu dróg, odsł. 17 IX 2000 (bp Roman Andrzejewski), autor: Jan Śliwka, odlew brązowy, wysokość: post. 2,7 m, fig. 2,7 m, wyk. Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych.

**Lubichowo** (woj. pomorskie), przy kościele św. Jakuba Apostoła, odsł. 25 VII 2000, autor: Tomasz Sobisz, sztuczny kamień, wysokość: post. 1,45 m, fig. 2,6 m.

**Lubin** (woj. dolnośląskie), przy kościele św. Maksymiliana Kolbe, odsł. 24 X 1999 (bp Tadeusz Rybak), odlew brązowy, wysokość: post. ok. 2,4 m, fig. 1,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Lublin** (woj. lubelskie), na dziedzińcu KUL, odsł. 31 V 1983 (kard. Józef Glemp), autor: Jerzy Jarnuszkiewicz, odlew brązowy, wysokość: post. 1,6 m, fig. 1,9 m, wyk. Brąz Dekoracyjny.

**Ludźmierz** (woj. małopolskie), pośrodku Ogrodu Różańcowego położonego za sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala, odsł. 18 V 2001 (kard. Franciszek Macharski), autor: Jacek Osadczyk, Marek Blajerski, Henryk Olszówka, odlew brązowy, wysokość: post. 65 cm, fig. 3 m, wyk. Piotr Piszczkiewicz (Podłęże).

**Łapanów** (woj. małopolskie), przy Zespole Szkół im. Jana Pawła II, odsł. 15 X 2003, autor: Gustaw Zemła, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 2 m, fig. 75 cm, wyk. Stefan Kowalówka.

**Łakta Górna** (woj. małopolskie), przy Szkole Podstawowej w Łackiej Górnej, odsł. 14 X 2004 (bp Stanisław Budzik), autor: Stefan Dousa, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. ok. 1,6 m, fig. 90 cm.

**Łęzany** (Targowiska) (woj. podkarpackie), na terenie lotniska, odsł. 6 X 2001, autor: Andrzej Samborowski-Zajdel, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 2,7 m, fig. 75 cm.

**Łochów** (woj. mazowieckie), przy kościele Niepokalanego Serca NMP, odsł. 20 V 2003 (bp Antoni Dydcz), odlew brązowy, wysokość: post. 2,1 m, fig. 1,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Łomża** (woj. podlaskie), przed gmachem WSD, odsł. 5 VI 1994 (abp Józef Kowalczyk), autor: Gustaw Zemła, odlew brązowy, wysokość: post. 1,55 m, fig. ok. 2,8 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Łowicz** (woj. łódzkie), na rynku miejskim, odsł. 18 VI 2000 (kard. Józef Glemp), autor: Stanisław Słonina, odlew brązowy, wysokość: post. 1,6 m, fig. ok. 3,7 m, wyk. Tomasz Zwoliński (Hża).

**Łódź** (woj. łódzkie), przy kościele garnizonowym św. Jerzego, odsł. 1999, autor: Anna Grabiwoda, odlew brązowy, wysokość: post. ok. 50 cm, fig. 2,5 m.

**Łódź** (woj. łódzkie), przed archikatedrą św. Stanisława Kostki, odsł. 4 VI 2000 (kard. Józef Glemp), autor: Krystyna Fałdyga-Solska, odlew brązowy, wysokość: post. 90 cm, fig. 2,2 m, wyk. Robert Sobociński.

**Łuków** (woj. lubelskie), na placu miejskim między ul. Piłsudskiego a Czerwonego Krzyża, odsł. 23 X 1999, autor: Andrzej Sośnierz, odlew brązowy, wysokość: post. 90 cm, fig. 2,5 m.

**Malice Kościelne** (woj. świętokrzyskie), przy placu przed kościołem Matki Bożej Wniebowziętej, odsł. 15 VIII 2000 (bp Edward Frankowski), odlew brązowy, wysokość: post. 2 m, fig. 1,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Mąkolice** (woj. łódzkie), przed kościołem św. Wojciecha, odsł. 12 V 2001 (kard. Józef Glemp), autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: post. 1,8 m, fig. 2,7 m.

**Michałowice** (woj. małopolskie), przy kościele NMP Królowej Korony Polskiej, odsł. 1998, odlew brązowy, wysokość: post. 45 cm, fig. 1,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Michałów** (woj. świętokrzyskie), przy kościele NMP Królowej Polski, odsł. 2 X 2004 (bp Zygmunt Zimowski), sztuczny kamień, wysokość: post. ok. 1 m, fig. ok. 4 m.

**Miechowice Wielkie** (woj. małopolskie), przy drodze w kierunku Jadownik Mokrych, odsł. 1985 lub 1987, autor: Franciszek Kozłowski, Zygmunt Pater, sztuczny kamień, wysokość: post. ok. 3,25 m, ok. 1,5 m.

**Międzyrzec** (woj. lubelskie), przed kościołem św. Józefa Oblubieńca, odsł. 26 VIII 1996, odlew brązowy, wysokość: post. 2,35 m, fig. 2,05 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Mikaszówka** (woj. podlaskie), przy kościele św. Marii Magdaleny, odsł. VI 2003, drewno, wysokość: post. ok. 80 cm, fig. ok. 90 cm.

**Miłogósz** (woj. małopolskie), powyżej posesji nr 62, odsł. 19 V 1985, autor: Stanisław Trybała, drewno, wysokość: post. 1,5 m, fig. 1,1 m.

**Miłowice** (woj. dolnośląskie), przy kościele św. Antoniego Padewskiego, odsł. 13 V 2003 (bp Stanisław Napierała), autor: Roman Sowiński, sztuczny kamień, wysokość: post. 70 cm, fig. 1,9 m.

**Mińsk Mazowiecki** (woj. mazowieckie), przy kościele św. Antoniego Padewskiego, odsł. 16 IX 1996 (abp Józef Kowalczyk), odlew brązowy, wysokość: post. 2 m, fig. 1,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Mircze** (woj. lubelskie), przy plebani kościoła Zmartwychwstania Pańskiego, odsł. 11 VI 1999, autor: Jan Pastuszek, piaskowiec, wysokość: post. 1,2 m, fig. 1,85 m.

**Momoty Górne** (woj. lubelskie), przed kościołem św. Wojciecha, odsł. 2000, autor: Szczepan Kołpa, drewno, wysokość: fig. 2,15 m.

**Mragowo** (woj. warmińsko-mazurskie), na Placu Jana Pawła II, odsł. 27 X 1999 (abp Edmund Piszcz), autor: Wiesław Kaczmarek, odlew brązowy, wysokość: post. 2,7 m, fig. 2,6 m, wyk. Zenon Szewczak (Tomaszków).

**Mucharz** (woj. małopolskie), przy kościele św. Wojciecha, odsł. 27 IX 1998 (kard. Franciszek Macharski), autor: Kazimierz i Wojciech Szczecina, piaskowiec, wysokość: post. 1,8 m, fig. 2,5 m.

**Myszyniec** (woj. mazowieckie), przy kościele Trójcy Przenajświętszej, odsł. 28 V 2003 (bp Tadeusz Zawistowski), autor: Andrzej Harutyunyan, sztuczny kamień, wysokość: post. 1,2 m, fig. 4,2 m.

**Napiwoda** (woj. warmińsko-mazurskie), przy kościele NMP Królowej Polski, odsł. 29 X 2003 (abp Edmund Piszcz), żywica polimerowa, wysokość: fig. 1,95 m, wyk. w zakładzie Włodzimierza Sienkiewicza PPHU „Maria” (Nowa Sól).

**Niegowić** (woj. małopolskie), przy kościele parafialnym Wniebowzięcia NMP, odsł. 4 XI 1999, autor: Romano Pelloni, odlew brązowy, wysokość: post. 2,35 m, fig. 2,7 m, wyk. we Włoszech.

**Nowe Opole (Sabinka)** (woj. mazowieckie), przy WSD, odsł. 1989, autor: Gustaw Zemła, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 1,75 m, fig. 75 cm, wyk. Stefan Kowalówka.

Nowy Sącz (woj. małopolskie), Chruslice, przy Kalwarii Nowosądeckiej, odsł. 1982, autor: Tomasz Zabrzęski, sztuczny kamień, wysokość: fig. 1,9 m.

**Nowy Targ** (woj. małopolskie), lotnisko aeroklubu nowotarskiego, odsł. 8 VI 2001, autor: Piotr Chodorowicz, odlew brązowy, wysokość: post. 1,6 m, fig. 1,4 m.

**Nowy Tomyśl** (woj. wielkopolskie), przy kościele NMP Nieustającej Pomocy, odsł. 27 VI 2000 (bp Zdzisław Fotuniak), autor: Jerzy Sobociński, odlew brązowy, wysokość: post. 1,45 m, fig. 2,3 m, wyk. Robert Sobociński.

**Nowy Wiśnicz** (woj. małopolskie), przy kościele NMP Wniebowziętej, odsł. 15 X 1995, autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: post. 1,65 m, fig. 1,95 m.

**Ocypel** (woj. pomorskie), przy kościele parafialnym pw. Matki Bożej Królowej Polski, odsł. 25 X 2001 (bp Jan Bernard Szłaga), autor: Ryszard Prill, granit, wysokość: post. ok. 1,5 m, fig. 2,5 m.

**Okulice** (woj. małopolskie), przy kościele Narodzenia NMP, odsł. 6 IX 1987 (abp Jerzy Ablewicz), autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: post. 1,05 m, fig. 2,7 m.

**Oleszyce** (woj. podkarpackie), przy kościele Narodzenia NMP, odsł. 16 X 1993, autor: Gustaw Zemła, odlew brązowy, wysokość: post. 2,3 m, fig. 2 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Oława** (woj. dolnośląskie), przy kaplicy Kazimierza Domańskiego, odsł. IX 1998, odlew brązowy, wysokość: post. 1,4 m, fig. 1,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Oława** (woj. dolnośląskie), przed kościołem śś. Piotra i Pawła, odsł. 16 X 1998 (kard. Henryk Gulbinowicz), odlew brązowy, wysokość: post. 1,95 m, fig. 1,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Orzysz** (woj. warmińsko-mazurskie), przy kościele MB Szkaplerznej, odsł. 2000, drewno, wysokość: post. 90 cm, fig. 2,55 m.

**Osiek** (woj. świętokrzyskie), przed Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II, odsł. 16 V 2001 (bp Edward Frankowski), autor: Andrzej Zwolak, odlew brązowy, wysokość: post. 2 m, fig. 1 m.

**Osiek Rypiński** (woj. kujawsko-pomorskie), przy kościele Wniebowzięcia NMP, odsł. 29 IX 2003, popiersie, odlew brązowy.

**Ostrów Mazowiecka** (woj. mazowieckie), przy Szkole Podstawowej nr 2 w Ostrowi Mazowieckiej, odsł. 9 XI 2000 (bp Stanisław Stefanek), autor: Eugeniusz Siemieniuk, Zdzisław Skoczek, sztuczny kamień, wysokość: post. 60 cm, fig. 2,7 m, wyk. wyk. Stanisław Olszewski.

**Ostrów Wielkopolski** (woj. wielkopolskie), przy kościele św. Antoniego, odsł. 18 V 2004 (ks. inf. Tadeusz Szczyt), autor: Julian i Marek Wiącek, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. ok. 2,2 m, fig. ok. 90 cm.

**Pabianice** (woj. łódzkie), przy kościele św. Maksymiliana Kolbe, odsł. 7 X 2001 (abp Władysław Ziółek), autor: Krystyna Fałdyga-Solska, odlew brązowy, wysokość: post. 2 m, fig. 2,7 m, wyk. Metalodlew.

**Paradyż** (woj. lubuskie), przy WSD, odsł. 16 X 2003 (bp Adam Dyczkowski), autor: Bogdana Ligęza-Drwał, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. ok. 1,6 m, fig. 75 cm, wyk. Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych.

**Pelplin** (woj. pomorskie), w parku seminaryjnym, odsł. 6 VI 2001, autor: Jarosław Wójcik, sztuczny kamień, wysokość: fig. 2 m.

**Pilzno** (woj. podkarpackie), przed klasztorem oo. karmelitów przy Sanktuarium MB Pocięsznia, odsł. 1 IX 1996 (abp Józef Życiński), autor: Ryszard Gwóźdź, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 1,8 m, fig. 73 cm.

**Piła** (woj. wielkopolskie), przed kościołem św. Rodziny, odsł. 20 X 2000 (ks. Jerzy Worek SDB), autor: Włodzimierz Sienkiewicz, PPHU „Maria” (producent), odlew brązowy, wysokość: post. 1,75 m, fig. 1,95 m, wyk. Z. Kochanowski (Rokietnica).

**Pionki** (woj. mazowieckie), przy kościele św. Barbary, odsł. 18 V 2003 (bp Stefan Siczek), żywica polimerowa, wysokość: post. 1,1 m, fig. 2,25 m, wyk. w zakładzie Józefa Siwonina „Arkada”.

**Piotrków Trybunalski** (woj. łódzkie), na skraju parku miejskiego im. Jana Pawła II, odsł. 16 X 1999 (abp Władysław Ziółek), autor: Krystyna Fałdyga-Solska, odlew brązowy, wysokość: post. 85 cm, fig. 2,22 m, wyk. Robert Sobociński.

**Płock** (woj. mazowieckie), przy katedrze Wniebowzięcia NMP, odsł. 19 V 1989 (abp Zygmunt Kamiński), autor: Gustaw Zemła, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. ok. 55 cm, fig. ok. 3,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Płock** (woj. mazowieckie), na dziedzińcu WSD, odsł. 1 V 1994 (kard. Adam Maida), autor: Gustaw Zemła, odlew brązowy, wysokość: post. ok. 1,7 m, fig. 75 cm, wyk. Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych.

**Police** (woj. zachodniopomorskie), na Placu Jana Pawła II, odsł. 30 V 1999 (abp Zygmunt Kamiński), autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: post. 2,35 m, fig. ok. 2,7 m.

**Poniatowa** (woj. lubelskie), przy kościele pw. Ducha Świętego, odsł. 2000, sztuczny kamień, wysokość: post. 10 cm, fig. ok. 2 m.

**Poznań** (woj. wielkopolskie), na Ostrowiu Tumskim, przy budynku kurii, odsł. 26 XI 2000 (abp Józef Kowalczyk), autor: Krystyna Fałdyga-Solska, odlew brązowy, wysokość: post. 75 cm, fig. 2,2 m, wyk. Robert Sobociński.

**Prażmów** (woj. mazowieckie), przy kościele św. Franciszka z Asyżu, odsł. 1992, autor: Krzysztof Zieliński, sztuczny kamień, wysokość: post. 1,1 m, fig. 2,5 m.

**Pruszków** (woj. mazowieckie), przy kościele św. Kazimierza, odsł. 4 XI 2004 (bp Marian Duś), odlew brązowy, wysokość: post. 60 cm, fig. ok. 3,4 m, wyk. Metalodlew.

**Przemyśl** (woj. podkarpackie), Lipowica, przy kościele św. Stanisława BM, odsł. 15 XI 2002 (abp Józef Michalik), autor: Andrzej Samborowski-Zajdel, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 1,5 m, fig. 75 cm.

**Puławy** (woj. lubelskie), przy kościele MB Różańcowej, odsł. 22 V 2000 (abp Józef Kowalczyk), autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: post. 1,9 m, fig. ok. 2,9 m.

**Raclawice** (woj. małopolskie), przy kościele św. Piotra i Pawła, odsł. 23 X 2003, autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: post. 2,35 m, fig. 1,25 m.

**Radom** (woj. mazowieckie), przed WSD, odsł. 4 VI 2001 (bp Jan Chrapek), autor: Dominik Wdowski, Katarzyna Kusak, odlew brązowy, wysokość: post. 2 m, fig. ok. 2 m, wyk. Tomasz Zwoliński (Iłża).

**Ryki** (woj. lubelskie), na dziedzińcu Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. Jana Pawła II, odsł. 14 X 2000, autor: Eugeniusz Ochnio, sztuczny kamień, wysokość: post. 62 cm, fig. 2,33 m.

**Rzeszów** (woj. podkarpackie), przy kościele Chrystusa Króla, odsł. 24 XI 2002 (bp Kazimierz Górny), autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: post. 1,9 m, fig. 2,3 m.

**Sędziszów** (woj. świętokrzyskie), przy kościele św. Alberta Chmielowskiego, odsł. 16 X 2003, żywica polimerowa, wysokość: post. ok. 1,5 m, fig. 2,25 m, wyk. w zakładzie Józefa Siwonina „Arkada”.

**Sękowa** (woj. małopolskie), przy kościele św. Józefa Oblubieńca, odsł. X 2000 (bp Kazimierz Górny), autor: Marian Konieczny, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 1,9 m, ok. 90 cm, wyk. Mariusz Wasilewski (Małe Bronowice).

**Siedlce** (woj. mazowieckie), na placu Jana Pawła II, odsł. 17 V 1998, autor: Marian Gardziński, odlew brązowy, wysokość: post. 2,3 m, fig. 3,4 m, wyk. Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych.

**Siemiatycze** (woj. podlaskie), przy kościele Wniebowzięcia Matki Bożej, odsł. 15 V 1999 (bp Antoni Dydycz), odlew brązowy, wysokość: post. 2,2 m, fig. 1,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Smolnica** (woj. śląskie), przed kościołem św. Bartłomieja, odsł. 23 III 2000 (bp Gerard Kusz), autor: Jan Śliwka, odlew brązowy, wysokość: post. 1,05 m, fig. 1,5 m, wyk. Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych.

**Sochaczew-Chodaków** (woj. mazowieckie), przed kościołem św. Józefa Robotnika, odsł. 23 X 1998, autor: Wincenty Kućma, odlew brązowy, wysokość: post. 46 cm, fig. 2,8 m, wyk. Piotr Piszczykiewicz (Podłęże).

**Sochaczew** (woj. mazowieckie), przy kościele św. Wawrzyńca, odsł. 16 X 2003 (burm. Bogumił Czubacki), autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: post. 2,2 m, fig. ok. 2,3 m.

**Sokolniki** (woj. łódzkie), przy kościele NMP Królowej Polski, odsł. 19 X 2003, autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: fig. ok. 2 m.

**Solec Kujawski** (woj. kujawsko-pomorskie), przy wejściu na teren kościoła św. Stanisława BM, odsł. 27 VI 1998 (bp Alojzy Orszulik), autor: Wawrzyniec Samp, odlew brązowy, wysokość: post. 2 m, fig. 2,8 m, wyk. Dorota Wojcieszak-Mrozińska „Stopmet” (Dobra Nadzieja).

**Sopot** (woj. pomorskie), przy kościele Zesłania Ducha Świętego, odsł. 3 XI 2001 (abp Tadeusz Gocłowski), autor: Jacek Kucaba, sztuczny kamień, wysokość: post. ok. 6 m, fig. 3,5 m.

**Stalowa Wola** (woj. podkarpackie), przed konkatedrą MB Królowej Polski, odsł. 3 V 2002 (bp Wacław Świerzawski), autor: Władysław Dudek, odlew brązowy, wysokość: post. 2,7 m, fig. 3,7 m.

**Stara Blotnica** (woj. mazowieckie), przy kościele Narodzenia NMP, odsł. 20 V 2001 (o. Jan Poteralski), żywica polimerowa, wysokość: post. 1,4 m, fig. 1,95 m, wyk. w zakładzie Włodzimierza Sienkiewicza PPHU „Maria” (Nowa Sól).

**Starogard Gdański** (woj. pomorskie), przy kościele św. Macieja, odsł. 18 V 2004, autor: Dariusz Syrkowski, odlew brązowy, wysokość: całości 2,3 m.

**Stoczek Łukowski** (woj. lubelskie), przy kościele Wniebowzięcia NMP, odsł. 16 V 1998 (bp Jan Nowak), autor: Stefan Maj, odlew brązowy, wysokość: post. 1,45 m, fig. 2,75 m, wyk. Piotr Piszczkiewicz (Podłęże).

**Stryszawa** (woj. małopolskie), na szczycie Gronia Jana Pawła II (890 m. n.p.m.), odsł. 15 VII 2001, autor: Bogdana Ligęza-Drwał, Światosław Karwat, piaskowiec, wysokość: post. ok. 1,3 m, fig. 2,45 m.

**Strzegom** (woj. dolnośląskie), przed kościołem św. Piotra i Pawła, odsł. 14 IX 1997 (bp Tadeusz Rybak), autor: Zbigniew Kulas, granit, wysokość: post. 1,7 m, fig. 2,15 m.

**Studzieniczna** (woj. podlaskie), na skraju jeziora przy Kaplicy na Grądach, odsł. 11 VI 2000 (abp Sławoj Leszek Głódź), autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: post. 48 cm, fig. 2,1 m.

**Szczawnica** (woj. małopolskie), przy Szkole Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II, odsł. 16 X 2003 (burm. Roman TrojnarSKI), autor: Ryszard Hamerski, drewno, wysokość: post. 35 cm, fig. 2,2 m.

**Szczecin** (woj. zachodniopomorskie), na Jasnych Błoniach Jana Pawła II, odsł. 18 VI 1995 (abp Józef Kowalczyk), autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: fig. ok. 3 m.

**Szczecinek** (woj. zachodniopomorskie), przy kościele pw. św. Franciszka, odsł. 16 X 2003 (ks. Jerzy Stadnik), autor: Bogusław Migel, sztuczny kamień, wysokość: post. 30 cm, fig. ok. 1,9 m.

**Szydłowiec** (woj. mazowieckie), przy kościele św. Zygmunta, odsł. V 2000, piaskowiec, wysokość: post. 1,25 m, fig. ok. 1,3 m.

**Tarnobrzeg** (woj. podkarpackie), przy Szkole Podstawowej nr 9, odsł. 18 V 1998 (bp Wacław Świerzawski), autor: Andrzej Zwolak, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 2 m, fig. 85 cm.

**Tarnobrzeg Wielowieś** (woj. podkarpackie), przy kościele św. Gertrudy i św. Michała Archanioła, odsł. 16 X 2003, żywica polimerowa, wysokość: post. 40 cm, fig. 1,95 m, wyk. w zakładzie Józefa Siwonia „Arkada”.

**Tarnów** (woj. małopolskie), przy katedrze Narodzenia NMP, odsł. 29 VI 1981 (abp Jerzy Ablewicz), autor: Bronisław Chromy, odlew brązowy, wysokość: fig. 4,45 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Tłuszcz** (woj. mazowieckie), przy kościele Przemienienia Pańskiego, odsł. 2001, żywica polimerowa, wysokość: post. 1,03 m, fig. 1,95 m, wyk. w zakładzie Włodzimierza Sienkiewicza PPHU „Maria” (Nowa Sól).

**Tomaszów Mazowiecki** (woj. łódzkie), przy kościele św. Antoniego, odsł. 26 V 1996 (abp Władysław Ziółek), odlew brązowy, wysokość: post. 2,4 m, fig. 1,8 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Toruń** (woj. kujawsko-pomorskie), przy katedrze św. Janów, odsł. 7 VI 2000 (bp Andrzej Suski), autor: Radosław Ociepa, odlew brązowy, wysokość: post. 1,23 m, fig. 2 m.



**Trzcianka** (woj. wielkopolskie), na skwerze przed Urzędem Miejskim, odsł. 19 X 2000 (bp Władysław Bobrowski), autor: Przemysław Krasnopolski, odlew brązowy, wysokość: post. 1,2 m, fig. 2,2 m, wyk. Z. Kochanowski (Rokietnica).

**Trzebnica** (woj. dolnośląskie), przed bazyliką św. Jadwigi Śląskiej, odsł. 13 X 1996 (kard. Henryk Gulbinowicz), odlew brązowy, wysokość: post. 1,4 m, fig. 1,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Tyczyn** (woj. podkarpackie), przy Gimnazjum im. Jana Pawła II, odsł. 27 X 2003, autor: Agnieszka Świerzowicz, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 1,8 m, fig. 1 m.

**Tylmanowa** (woj. małopolskie), na niższym wierzchołku góry Baszta (440 m n.p.m.), odsł. VII 1982, autor: Tomasz Zabrzecki, sztuczny kamień, wysokość: fig. 1,9 m.

**Tylmanowa** (woj. małopolskie), na górze Błyszcz – nieco poniżej jej wierzchołka (945 m n.p.m.), koło kaplicy polowej, odsł. 14 X 2001, autor: Andrzej Bukowski, popiersie, piaskowiec, wysokość: post. 1,6 m, fig. 48 cm.

**Ujście** (woj. wielkopolskie), przed kościołem św. Mikołaja, odsł. 2000, autor: Robert Sobociński, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 2,75 m, fig. ok. 75 cm, wyk. Robert Sobociński.

**Ulanów** (woj. podkarpackie), na rynku, w pobliżu kościoła św. Jana Chrzyciela i św. Barbary, odsł. 14 VIII 1989 (bp Stefan Moskwa), autor: Andrzej Pityński, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 2,03 m, fig. 1,25 m.

**Urzędów** (woj. lubelskie), przed budynkiem plebanii parafii św. Mikołaja, odsł. 1987, sztuczny kamień, wysokość: post. 20 cm, fig. 1,65 m.

**Wadowice** (woj. małopolskie), przy kościele św. Piotra, odsł. 14 VIII 1991 (kard. Franciszek Macharski), autor: Luciano Minguzzi, odlew brązowy, wysokość: post. 45 cm, fig. ok. 2,1 m, wyk. we Włoszech.

**Warszawa** (woj. mazowieckie), przy kościele śś. Rafała i Alberta, odsł. 1991, sztuczny kamień, wysokość: post. 2,1 m, fig. 3,3 m, wyk. Piotr Milewski.

**Warszawa** (woj. mazowieckie), przy kościele Wszystkich Świętych przy Placu Grzybowskim, odsł. 16 X 1993 (kard. Józef Glemp), autor: Giorgio Galetti, odlew brązowy, wysokość: post. 90 cm, fig. 2,2 m, wyk. Harry Rosenthal.

**Warszawa** (woj. mazowieckie), przed wejściem do domu parafialnego przy kościele Matki Bożej Królowej Aniołów, odsł. 4 XI 2003, autor: Bogdana Ligęza-Drwał, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 1,7 m, fig. 75 cm, wyk. Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych.

**Warszawa** (woj. mazowieckie), przy kościele NMP Królowej Świata, odsł. 20 V 2004, autor: Piotr Wawryło, popiersie, sztuczny kamień, wysokość: post. ok. 1,7 m, fig. 70 cm.

**Włostów** (woj. świętokrzyskie), przy kościele św. Jana Chrzyciela, odsł. VI 2001, odlew brązowy, wysokość: post. 1,9 m, fig. 1,95 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Wola Filipowska** (woj. małopolskie), przed kościołem św. Maksymiliana Kolbe, odsł. 26 IX 1990 (bp Kazimierz Nycz), autor: Józef Zięba, odlew brązowy, wysokość: post. 2,3 m, fig. 2,5 m, wyk. Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych.

**Worów** (woj. mazowieckie), przy domu parafialnym im. Jana Pawła II przy kościele NSJ, odsł. 1998 (bp Piotr Jarecki), autor: Krzysztof Zieliński, żywica polimerowa, wysokość: post. 1,3 m, fig. 1,95 m.

**Wrocław** (woj. dolnośląskie), Leśnica, przy pętli tramwajowej, odsł. 10 V 1999 (kard. Joachim Meisner), odlew brązowy, wysokość: post. 2,1 m, fig. 1,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Wrocław** (woj. dolnośląskie), przed kościołem św. Henryka, odsł. 23 V 1999 (kard. Henryk Gulbinowicz), autor: Adam Roman, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 2,15 m, fig. 85 cm.

**Wrocław** (woj. dolnośląskie), przy kościele Matki Bożej Pocieszenia, odsł. 4 XI 1999, odlew brązowy, wysokość: post. 2 m, fig. 1,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Wrzeliwiec-Kluczkowice** (woj. lubelskie), przy kościele Świętej Trójcy, odsł. 26 V 1997 (ks. dziekan Andrzej Tokarzewski), autor: Jan Pastuszek, piaskowiec, wysokość: post. 1,5 m, fig. 1,75 m.

**Wysowa** (woj. małopolskie), przy kościele Wniebowzięcia NMP, odsł. 17 XI 2002 (bp Władysław Bobowski), autor: Paweł Zięba, wapień, wysokość: post. ok. 1,6 m, fig. ok. 1,3 m.

**Zabawa** (woj. małopolskie), przy kościele Trójcy Przenajświętszej i sanktuarium bł. Karoliny Kózka, odsł. 17 XI 2003 (bp Wiktor Skworc), autor: Jacek Kucaba, sztuczny kamień, wysokość: post. 1,7 m, fig. ok. 3,5 m.

**Zakopane** (woj. małopolskie), przed sanktuarium MB Fatimskiej na Krzeptówkach, odsł. 13 V 1994, odlew brązowy, wysokość: post. 1,5 m, fig. 1,8 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Zakopane** (woj. małopolskie), za domem rekolekcyjnym Konferencji Episkopatu Polski „Księżówka”, odsł. 22 VIII 2000 (kard. Józef Glemp), autor: Marek Szala, granit, wysokość: post. 1,7 m, fig. 2,5 m.

**Zakopane** (woj. małopolskie), przy kościele Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik w Olczy, odsł. 22 VII 2001, autor: Andrzej Bukowski, popiersie, piaskowiec, wysokość: post. 1,45 m, fig. 60 cm.

**Zakopane** (woj. małopolskie), na terenie sanktuarium MB Fatimskiej na Krzeptówkach, odsł. 29 VIII 2004, autor: Czesław Dźwigaj, odlew brązowy, wysokość: post. ok. 2,1 m, fig. ok. 2,6 m.

**Zamość** (woj. lubelskie), przy katedrze Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Ap., odsł. 12 VI 1988 (kard. Marian Jaworski), autor: Józef Gazy, odlew brązowy, wysokość: post. 1,4 m, fig. 2,35 m, wyk. BRAŻART Pleszew.

**Zawiercie** (woj. śląskie), przed kościołem św. Piotra i Pawła, odsł. 22 VI 1997 (bp Stanisław Nowak), autor: Ryszard Kaczor, odlew brązowy, wysokość: post. 4,1 m, ok. 2,7 cm.

**Zelków** (woj. małopolskie), przed Szkołą Podstawową im. T. Kościuszki, odsł. 25 IX 1999 (kard. Franciszek Macharski), odlew brązowy, wysokość: post. 1,85 m, fig. 1,9 m, wyk. Stefan Kowalówka.

**Zgierz** (woj. łódzkie), przy kościele NMP Różańcowej, odsł. 11 XI 2003 (bp Ireneusz Pękałski), żywica polimerowa, wysokość: post. 1,5 m, fig. ok. 2,5 m, wyk. w zakładzie Józefa Siwonia „Arkada”.

**Zielona Góra** (woj. lubuskie), przy kościele św. Alberta Chmielowskiego, odsł. 6 I 2004 (bp Adam Dyczkowski), autor: Piotr Gądek, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 1,35 m, fig. 80 cm.

**Zielonka** (woj. mazowieckie), przy kościele MB Częstochowskiej, na Placu Jana Pawła II, odsł. 6 XI 2004 (abp Józef Kowalczyk), autor: Władysław Dudek, popiersie, odlew brązowy, wysokość: post. 1,9 m, fig. 1,05 m.

**Zielonki** (woj. małopolskie), przy kościele NMP, odsł. 8 IX 1998 (kard. Franciszek Macharski), autor: Bronisław Chromy, odlew brązowy, wysokość: post. 40 cm, ok. 2,4 m, wyk. Mariusz Wasilewski (Małe Bronowice).

**Złota** (woj. małopolskie), przy kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy, odsł. V 1989, autor: Bogdana Ligęza-Drwał, odlew brązowy, wysokość: post. 1,05 m, fig. 2,7 m, wyk. Roman Sapa (Tarnów).

**Złoty Stok** (woj. dolnośląskie), Skwer Jana Pawła II przy kościele Niepokalanego Poczęcia NMP, odsł. 22 IV 2003 (kard. Henryk Gulbinowicz), autor: Jarosław Radomski, popiersie, żywica polimerowa, wysokość: post. ok. 2 m, fig. ok. 1,2 m.

**Żdanów** (woj. dolnośląskie), na prywatnej posesji Stefana Rewińskiego, odsł. 11 X 2003, autor: Maria Bor, popiersie, piaskowiec, wysokość: post. ok. 1,8 m, fig. ok. 1,3 m.



## Indeks artystów i miejscowości

---

### A

Anioł Stanisław 64  
Attard 71  
Augustów 24, 136  
Azzolino 18

### B

Baboszewo 40  
Bardo 10, 31, 32, 34, 42, 56, 61, 62, 116, 117  
Batkiewicz Michał 51  
Bełchatów 42, 90, 109, 112  
Biała Podlaska 43, 43\*, 103, 109, 118, 125\*  
Białystok 24, 52\*, 123\*, 123  
Bielsko-Biała 46  
Bierutów 23, 83, 84\*, 88  
Biskupi Maksymilian 51, 53\*, 85, 127\*  
Błajerski Marek 103\*, 103, 113\*, 126\*, 134  
Bodzentyn 128  
Bolesławiec 37  
Bor Maria 51, 99\*, 100  
Buenos Aires 61, 122  
Bukowski Andrzej 85\*  
Bydgoszcz 29  
Bystrzyca Oławska 37, 83

### C

Casha Joseph 71  
Cecylówka 68, 83, 85, 86\*, 88, 98

Chełm 29, 135, 139

Chełmek 77, 78\*, 118, 121, 129\*, 131

Chicago 46, 64

Chodecz 21

Chodel 36, 65

Chodorowicz Piotr 51

Chomranice 64, 95\*, 126\*

Chotowa 21, 35\*, 61, 84, 121, 124

Chromy Bronisław 31, 32, 33\*, 40, 51, 52\*, 56,  
63, 71, 74\*, 74, 89\*, 95\*, 95, 98, 101, 110,  
113, 133, 134

Ciechanowiec 23

Ciechanów 113\*, 113, 117

Cieszacin 102

Croci Jole Sensi 30\*, 31, 54, 66, 100

Czarna Białostocka 65

Czarna Woda 28

Częstochowa 139

### D

Dołęga 140, 141f

Dousa Stefan 25\*, 51, 99\*, 100

Dozio 54

Drawsko Pomorskie 25, 29

Drohiczyn 23, 81

Drwał Anatol 34

Drwał Bogdana 21, 34, 35\*, 35, 51, 61, 62\*, 65,  
66\*, 68, 102, 106, 114, 124.

---

\* Numery odsyłające do stron z ilustracjami

Dudek Władysław 38, 39\*, 43, 51, 62\*, 63, 66,  
68, 73, 102, 112  
Dukla 53\*, 85, 118, 127, 128  
Dynów 63, 102  
Dzierzgowo 115  
Dzierżawy 68, 83  
Dzwono-Sierbowice 34, 101, 110  
Dźwigaj Czesław 23, 28\*, 40, 43, 51, 53\*, 54,  
56, 57, 63, 64\*, 65, 70, 74, 75\*, 75, 80\*, 83\*,  
87\*, 88\*, 89, 90, 93\*, 95\*, 102, 103, 104,  
108\*, 108, 111\*, 118, 120, 122, 126, 126\*,  
137\*, 140, 141\*,

**E**

Elbląg 42, 57, 90, 111\*, 112, 123  
Elk 44, 77, 79, 90, 102, 111\*, 112, 122  
Fatima 19

**F**

Florkiewicz Witold 55  
Furmanek Janusz 39\*, 65

**G**

Gadomski Walery 18  
Galetti Giorgio 54  
Gardziński Marian 110\*, 114\*, 114  
Gazy Józef 101  
Gdańsk 10, 32, 41, 42, 44, 50, 55\*, 57, 95, 105,  
106\*, 109, 121, 124, 140  
Gdynia 10, 27\*, 28, 49, 57, 101, 109, 112, 136  
Gliwice 24, 58  
Głogów 8, 142, 143\*, 145\*, 146\*, 147\*, 148\*,  
149, 150\*, 151  
Goleniów 22, 57, 64, 118  
Gorzów 90  
Góra św. Anny 45, 63, 119, 120\*, 121, 122\*,  
134, 138\*, 139  
Górecko Kościelne 36  
Góry 85\*, 85, 112  
Grabiwoda Anna 51, 56, 65, 69, 73, 116\*, 117  
Grajewo 37, 102, 115, 118, 119\*, 119  
Gręboszów 19, 41, 64, 112, 118, 120  
Grodzisk 36  
Grodzisko 68  
Groń Jana Pawła II 19, 22, 85, 102, 116, 128  
Gwózdź Ryszard 127\*

**H**

Hajnówka 36, 50  
Hamerski 130, 131\*  
Hanower 140  
Harytyunyan Andrzej 96\*, 119\*  
Huta Komorowska 34, 117, 120

**I**

Iława 29  
Indianapolis 73

**J**

Jabłonka 102  
Jabłonna Lacka 23, 36, 37, 79  
Jaminy 97\*, 98, 114, 131  
Janik Tadeusz 97\*, 131  
Janów Lubelski 65, 84, 85, 101  
Jarnuskiewicz Jerzy 21, 51, 52\*, 55, 72\*, 72,  
80\*, 104, 105\*, 110\*, 134  
Jarosław 63, 101, 102  
Jasna Góra 38, 39\*, 43, 55, 63, 73, 75, 77, 102,  
116, 117, 134  
Jawor 39\*, 40, 65, 67, 118, 120, 121  
Jaworzno-Jeleń 83  
Jelenia Góra 135  
Jędrzejów 66, 67\*, 83  
Jodłowa 34, 115  
Józefowski Eugeniusz 142, 143\*, 144\*, 147

**K**

Kacwin 42  
Kaczmarek Wiesław 117\*  
Kaczor Ryszard 43\*, 119\*  
Kalina Jerzy 59  
Kalisz 37, 38, 42, 45, 77, 79, 107\*, 107, 118, 124,  
133, 134, 140  
Kalwaria Zebrzydowska 19, 42, 44, 81, 83, 102,  
103, 112, 126,  
Katowice 22, 24, 24\*, 29, 53\*  
Kędziora Jerzy 69, 75, 102, 126  
Kielce 20, 51, 88\*, 90, 116\*  
Kock 37, 84\*, 84  
Koluszki 34, 87\*, 88, 117  
Kołpa Szczepan 51, 97\*, 130\*  
Konieczny Marian 40, 43, 48\*, 49, 51, 52\*, 54,  
69, 73, 94\*, 120\*

- Kopczyński Józef 59  
Korsze 68  
Koszalin 42, 44  
Kościelec 79, 102, 126  
Kotla 149  
Kowalewski Tadeusz 55,  
Kowalówka Stefan 23, 36, 37, 56, 57, 65, 66, 67,  
67\*, 84\*, 88, 100, 111, 137  
Kraków 7, 10, 17\*, 18, 19, 21, 25, 25\*, 26, 26\*,  
28\*, 29, 30\*, 31, 36, 50, 51, 52\*, 53\*, 54, 57,  
63, 66, 73, 79, 80\*, 99\*, 100, 102, 109, 110,  
112, 116, 126, 135  
Krasnopolski Przemysław 48\*, 49, 51  
Kraśnik 21, 78\*, 84, 105\*, 105  
Krosno 77, 79, 90  
Kruszyn 25  
Krynice 36, 42, 114  
Kucaba Jacek 90, 98  
Kucharski Janusz 51, 65, 92\*  
Kucz Jan 38, 51, 55, 70, 73, 107\*, 107, 124, 134,  
140  
Kućma Wincenty 51, 102  
Kulas Zbigniew 96\*  
Kulpa Mariusz 55\*, 140  
Kusak Katarzyna 51, 55, 123\*
- L**  
Latuor Stanisław 55  
Legnica 42, 44, 65, 91, 92\*, 112, 118  
Leńcze 40, 63, 74, 89\*, 90, 98, 118  
Leżajsk 73, 83  
Licheń 11, 43, 47, 48\*, 49, 58, 68, 73, 93, 94\*,  
100\*, 101, 104, 120\*, 120  
Limanowa 22, 42, 45, 75, 93\*, 93, 120, 121  
Lipiny 36, 67\*, 68, 98  
Lipnica 34, 39, 63, 101  
Loreto 18  
Lubaczów 22  
Lubanie 37, 38, 58, 58\*, 63, 79, 100  
Lubichowo 37, 102, 112, 121, 134  
Lubin 23, 36, 77  
Lublin 10, 19, 21, 22, 27\*, 32, 52\*, 71\*, 72, 72\*,  
80\*, 81, 90, 104, 105, 105\*, 109, 110\*, 116,  
133, 136\*  
Ludźmierz 19, 41, 41\*, 85, 102, 103\*, 104, 112,  
113\*, 113, 115, 117, 126\*, 133, 134
- Ł**  
Łapanów 57  
Łęzany 81  
Łochów 36, 42  
Łomża 44, 63, 102, 111\*, 112  
Łowce 68  
Łowicz 38, 45, 61, 79, 109, 118, 122\*, 122, 134,  
140  
Łódź 51, 58, 62, 77, 89\*, 90, 109, 134, 140  
Łuków 42, 79, 118
- M**  
Malec Krzysztof 55  
Malice Kościelne 36  
Marek Augustyna 56, 68  
Maszewski Jarosław 60  
Matwij Katarzyna 36, 63, 65, 101  
Mazur Jan 59  
Mąkolice 64  
Michałowice 57  
Miechowice Wielkie 33\*, 34, 112, 114, 118,  
120, 128, 131\*, 132  
Międzyrzec Podlaski 23  
Mikaszówka 65, 77, 78  
Miłogoszcz 10, 128, 129\*, 131, 132  
Minguzzi Luciano 54  
Mińsk Mazowiecki 23  
Mircze 36  
Mizera Jerzy 59  
Momoty Górne 97\*, 98, 112, 115, 118, 129,  
130\*, 131, 132  
Monnot Pierre-Etienne 16  
Mrągowo 37, 47, 79, 109, 117\*, 118, 140  
Mucharz 112  
Myjak Adam 59, 60  
Myszyniec 96\*, 98
- N**  
Nałęczów 26\*, 28  
Niedzwica Kościelna 24, 65, 136  
Niegowić 19, 20\*, 54, 110, 124, 125\*  
Niepokalanów 52\*  
Nitzsch Ludwika 18  
Nowa Sól 36, 67, 112, 120  
Nowe Opole 63, 99\*  
Nowy Sącz 31, 32, 33\*, 100

Nowy Targ 42, 81, 109, 128  
Nowy Tomyśl 37, 112, 118, 123  
Nowy Wiśnicz 40, 64, 64\*, 115, 118, 121

**O**

Ochnio Eugeniusz 81\*, 98  
Ociepa Radosław 84, 108\*  
Ocypel 118  
Okarmus Józef 78\*, 129\*  
Okulice 10, 19, 34, 83, 102, 103, 112, 119, 121, 126  
Olejniczak Adam 142, 143\*, 144\*, 149, 150\*  
Oleszyce 118, 119  
Olszówka Henryk 103\*, 103, 113\*, 126\*, 134  
Olsztyn 22  
Oława 23, 79, 82\*, 82, 84, 85, 86\*  
Orzysz 42, 101, 111, 130\*, 131  
Osadczyk Jacek 103\*, 103, 113\*, 126\*, 134  
Osiek 124\*  
Ostia 18  
Ostrów Mazowiecka 107, 108\*, 114\*, 114

**P**

Pabianice 37, 41, 55, 90, 93, 109, 140  
Paradyż 66\*  
Pastuszek Jan 36  
Pater Zygmunt 33\*, 128, 131\*  
Pelloni Romano 20\*, 54, 125\*  
Pelplin 79, 102, 103\*, 109, 115, 125, 134, 140  
Petersburg 7  
Pilzno 121, 127\*  
Piła 30, 84  
Pionki 19, 98  
Piotrków Tryb 42, 55, 58, 62, 101\*, 102, 109, 134, 140  
Pityński Andrzej 34, 40, 79, 91, 92\*  
Płock 42, 44, 63, 80, 99\*, 99, 119, 121, 122\*, 134  
Police 22, 37, 38, 47, 57, 74, 88\*, 90, 115, 122  
Pollaiuolo Antonio 16  
Poniatowa 101  
Porta Giuglielmo della 16  
Poznań 42, 55, 58, 59, 60\*, 62, 90, 109, 110, 140  
Prażmów 97\*, 98, 114  
Prill Ryszard 51  
Przemysł 89\*, 91, 117

Pudełko Michał 78\*, 87\*, 105\*, 105  
Puławy 79, 118, 120

**R**

Rabka 25  
Raclawice 112, 118, 120  
Radom 56, 116, 123\*, 123  
Radwański Jarosław 69  
Radwański Stanisław 59, 60  
Rewiński Stefan 99\*  
Rębielak Janusz 88  
Roman Adam 51, 54, 61, 70, 114  
Rostów nad Donem 46  
Rybnik 109  
Ryki 81\*, 81, 98, 114  
Rzeszów 83\*, 83, 112, 118  
Rzym 9, 16, 17\*, 18, 21, 140, 141\*

**S**

Samborowski-Zajdel Andrzej 43, 51, 70, 89\*, 102  
Samp Wawrzyniec 51, 57, 69, 70, 101, 105, 106\*, 111\*, 118, 121, 124  
Sandomierz 22  
Sękowa 40  
Sękowski Józef 59  
Siedlce 50, 79, 109, 110\*, 112, 114\*, 114, 118  
Siemiatycze 23, 42  
Siemieniuk Eugeniusz 108\*, 114\*  
Sienkiewicz Waldemar 67\*, 67, 137  
Sierpc 25  
Sitek Dariusz 43\*, 51, 55, 103, 125\*  
Sitek Edward 43\*, 51, 55, 103, 125\*  
Siwoń Józef 36, 67\*, 68, 86\*, 88\*, 137  
Skoczek Zdzisław 108\*, 114\*  
Skoczów 26  
Słonina Stanisław 43, 51, 61, 122, 122\*, 134  
Służewo 26  
Smolnica 58, 63, 77, 100\*, 100, 111, 114, 115, 115\*, 134  
Sobisz Tomasz 37, 51, 54, 71, 134  
Sobociński Jerzy 51, 100\*, 101  
Sobociński Robert 51, 56  
Sochaczew 47, 77, 102, 108\*, 108, 110, 112  
Sokolniki 126, 137\*  
Solec Kujawski 37, 39, 57, 112



- Solska Krystyna 37, 43, 51, 52\*, 54, 56, 58, 60\*, 62, 70, 89\*, 101\*, 102, 109, 134, 140  
 Sopot 40, 90, 109, 112  
 Sosnowiec 22, 135  
 Sosnowski Tomasz Oskar 18  
 Sotto il Monte 18  
 Stalowa Wola 42, 62\*, 63, 102  
 Stara Błotnica 19, 67\*  
 Stargard Szczeciński 139  
 Starogard Gdański 126  
 Stoczek Łukowski 37  
 Strzegom 42, 45, 95, 96\*, 118  
 Studzieniczna 22, 42, 44, 64, 65, 74, 75\*, 82, 90, 102, 103, 116, 126, 127  
 Svoboda Alex von 71  
 Swornegacie 26  
 Syrkowski Dariusz 126  
 Szala Marek 51, 95, 96\*, 116\*, 117  
 Szańkowski Maciej 27, 59, 60  
 Szczawnica 101, 130, 131\*  
 Szczecin 22, 42, 50, 55, 57, 63, 64\*, 79, 87\*, 90  
 Szczecinek 109  
 Szydłowiec 114, 118, 120, 120\*
- Ś**  
 Śliwka Jan 58\*, 58, 63, 100\*, 115\*  
 Świerzowicz Agnieszka 51
- T**  
 Tarnogród 139  
 Tarnów 10, 22, 31, 32, 33\*, 34, 44, 51, 63, 77, 95\*, 98, 101, 110, 118, 133, 134  
 Tchórzewski Tadeusz 55  
 Thorvaldsen Berthel 18  
 Tobołowo 128  
 Tomaszów Mazowiecki 36, 42  
 Toruń 42, 44, 84, 108\*, 109, 127, 139  
 Trybała Stanisław 128, 129\*  
 Trzcianka 38, 48\*, 49, 79  
 Trzebnica 19, 23  
 Turbasa Jerzy 55  
 Tyłmanowa 19, 22, 31, 32, 33\*, 84, 85\*, 85, 100
- U**  
 Ujście 41  
 Ulanów 34, 35, 40, 79, 91, 92\*, 111, 117
- W**  
 Wadowice 19, 32, 54, 101  
 Warszawa 29, 49, 51, 54, 65, 119, 139  
 Wdowski Dominik 51, 55, 69, 123\*  
 Węgrzce 57, 65  
 Wieliczka 64  
 Wielowieś 26  
 Wieśnica 137  
 Wilamów 24, 24\*  
 Włostów 83  
 Wola Filipowska 84, 109, 112, 119  
 Worów 39, 102  
 Woźniak Waldemar 67, 137  
 Wójcik Jarosław 51, 54, 102, 103\*, 125, 134, 140  
 Wrocław 18, 23, 24\*, 29, 36, 40, 42, 62, 79  
 Wrzelowiec 36  
 Wysowa 19, 22, 40, 103, 109, 116, 128, 131, 132
- Z**  
 Zabawa 41, 98  
 Zabrzecki Tomasz 32, 33\*, 51, 71, 116  
 Zakopane 22, 66\*, 66, 91, 95, 96\*, 102, 111, 116\*, 117, 127, 140, 141\*  
 Zalewski Marek 113\*  
 Zamość 36, 41, 101, 110, 121  
 Zawiercie 29, 43, 43\*, 47, 110, 119\*, 119, 125  
 Zelków 57  
 Zemła Gustaw 15, 16, 43, 49, 51, 53\*, 54, 56, 63, 99, 99\*, 102, 111\*, 118, 119, 120\*, 121, 122\*, 134  
 Zieliński Krzysztof 97\*  
 Zielonki 63, 74\*, 74, 91  
 Zięba Paweł 51, 131  
 Złota 21, 34, 34, 35, 35\*, 40, 61, 62\*, 106, 118, 124  
 Złoty Stok 69  
 Zwolak Andrzej 43, 51, 124\*
- Ż**  
 Żdanów 42, 99\*, 100, 123  
 Żydowo 27

